



# WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE

JOURNAL OF HERITAGE CONSERVATION



MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ  
OCHRONY ZABYTKÓW  
ŻYRARDÓW 2014



ON DAY

INTERNATIONAL MONUMENT PROTECTION  
ŻYRARDÓW 2014







# WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE

## JOURNAL OF HERITAGE CONSERVATION

### Radaktor Naczelny • Editor In Chief

Prof. dr hab. Kazimierz Kuśnierz

### Redaktorzy Tematyczni • Topical Editors

Dr Łukasz Bednarz

(konstrukcje murowane / *masonry structures*), Politechnika Wrocławska

Prof. dr hab. Jerzy Jasięńko

(konstrukcja i konserwacja / *constructions and conservation*)

Politechnika Wrocławska

Dr hab. Hanna Kóčka-Krenz, prof.

(archeologia / *archaeology*), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Prof. Andrzej Koss

(konserwacja i restauracja dzieł sztuki

*conservation and restoration of works of art*)

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Prof. dr hab. Czesław Miedziałowski

(konstrukcja / *constructions*), Politechnika Białostocka

Dr Tomasz Nowak

(konstrukcje drewniane / *timber structures*), Politechnika Wrocławska

Prof. dr hab. Zdzisława Tołłoczko

(historia sztuki, kultury, estetyka / *history of art and culture, aesthetics*)

Politechnika Krakowska

### Sekretarz Redakcji • Editorial Secretary

Dr Dominika Kuśnierz-Krupa

e-mail: wk@skz.pl

### Biuro Redakcji • Editorial Office

Mgr Jacek Rulewicz, Sekretarz Generalny SKZ

Dr Maria Stepińska

00-464 Warszawa, ul. Szwolężerów 9

tel. 22-629-21-31, e-mail: info@skz.pl, wk@skz.pl

### Tłumaczenie • Translation

Mgr Violetta Marzec

Mgr Marta Serafin

### Projekt okładki • Cover design

Dr Dominika Kuśnierz-Krupa, Dr Michał Krupa

### Opracowanie graficzne i DTP • Graphic design and DTP

Sławomir Pęczek, EDITUS, tel. 71-793-15-00, 502 23-43-43

www.editus.pl

### Redaktor techniczny • Technical Editor

Zdzisław Majewski

### Realizacja wydawnicza • Publishing

Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne

53-204 Wrocław, ul. Ojca Beyzyna 20/b

tel./fax 71-363-26-85, 71-345-19-44

www.dwe.wroc.pl

### Wydawca • Publisher

Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

00-464 Warszawa, ul. Szwolężerów 9

tel. 22-621-54-77, fax 22-622-65-95

Nakład: 1000 egz. *Edition: 1000 copies.*

Druk ukończono w 2014 r. *Printed in 2014.*

### Rada Naukowa – Scientific Board

Prof. dr hab. Jerzy Jasięńko

Politechnika Wrocławska (Polska) – przewodniczący

*Wrocław University of Technology (Poland) – chairman*

Prof. Maria Teresa Bartoli

Uniwersytet we Florencji (Włochy) / *University of Florence (Italy)*

Prof. Mario Docci

Uniwersytet Sapienza w Rzymie (Włochy) / *Sapienza University in Rome (Italy)*

Prof. Wolfram Jaeger

Uniwersytet w Dreźnie (Niemcy) / *University of Dresden (Germany)*

Prof. dr hab. Andrzej Kadłuczka

Politechnika Krakowska (Polska) / *Cracow University of Technology (Poland)*

Prof. Tatiana Kirova

Politechnika w Turynie, Uniwersytet Uninettuno w Rzymie (Włochy)

*Polytechnic University of Turin, University Uninettuno in Rome (Italy)*

Prof. Andrzej Koss

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie (Polska)

*Academy of Fine Arts in Warsaw (Poland)*

Prof. dr hab. Kazimierz Kuśnierz

Politechnika Krakowska (Polska) / *Cracow University of Technology (Poland)*

Dr hab. Jadwiga Łukaszewicz, prof.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika (Polska)

*Nicolaus Copernicus University in Toruń (Poland)*

Prof. Emma Mandelli

Uniwersytet we Florencji (Włochy) / *University of Florence (Italy)*

Prof. dr hab. Czesław Miedziałowski

Politechnika Białostocka (Polska) / *Bialystok University of Technology (Poland)*

Prof. Claudio Modena

Uniwersytet w Padwie (Włochy) / *University of Padua (Italy)*

Prof. Andre de Naeyer

Uniwersytet w Antwerpii (Belgia) / *University of Antwerp (Belgium)*

Dr hab. Piotr Rapp

Politechnika Poznańska (Polska) / *Poznan University of Technology (Poland)*

Prof. Gennaro Tampone

Uniwersytet we Florencji (Włochy) / *University of Florence (Italy)*

Prof. Angelo Di Tommaso

Uniwersytet w Bolonii (Włochy) / *University of Bologna (Italy)*

Czasopismo jest wydawane drukiem w formacie A4 (wersja pierwotna) oraz w wersji elektronicznej. Na stronie internetowej [www.skz.pl](http://www.skz.pl) dostępne są pełne wersje numerów czasopisma w formacie pdf.

*The Journal is printed in A4 format (original version) and in the electronic version. Full versions of the journal issues are available in the pdf format on the Internet website [www.skz.pl](http://www.skz.pl)*

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego**

**Ministry of  
Culture  
and National  
Heritage of  
the Republic  
of Poland**

WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE  
2014 dofinansowano ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

*Journal of Heritage Conservation 2014 was subsidised  
by the Minister of Culture and National Heritage.*

Wiadomości Konserwatorskie są indeksowane przez BazTech – Bazę danych o zawartości polskich czasopism technicznych (<http://baztech.icm.edu.pl>).  
*Journal of Heritage Conservation are indexed by BazTech – Polish Technical Journal Contents (<http://baztech.icm.edu.pl>).*

Instrukcje dla autorów, podstawowe zasady recenzowania publikacji oraz lista recenzentów dostępne są na stronie internetowej

[www.wiadomoscikonserwatorskie.skz.pl](http://www.wiadomoscikonserwatorskie.skz.pl)

*Instructions for authors, basic criteria for reviewing the publications and a list of reviewers are available on the Internet website*

[www.wiadomoscikonserwatorskie.skz.pl](http://www.wiadomoscikonserwatorskie.skz.pl)

## Od redakcji

Oddajemy do rąk Czytelników drugi tegoroczny numer kwartalnika „Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation”. W bieżącym numerze zamieszczamy obszernie sprawozdanie z obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, które miały miejsce w dniach 24-25 kwietnia w Żyrardowie. Z kolei w dziale NAUKA publikujemy m.in. artykuł dotyczący neoklasycyzmu w architekturze Polski i Łotwy; artykuł prezentujący wyniki interdyscyplinarnej akcji badawczej w klasztorze oo. Dominikanów w Krakowie; a także wypowiedź na temat prac restauratorskich w zabytkowym, drewnianym kościele pw. św. Sebastiana w Wieliczce. Mamy nadzieję, że te oraz pozostałe artykuły będą dla Państwa ciekawą lekturą.

14 maja w Warszawie miało miejsce posiedzenie Zarządu Głównego naszego Stowarzyszenia, z którego sprawozdanie opublikowano na stronie internetowej [www.szkz.pl](http://www.szkz.pl). Na spotkaniu omówiono harmonogram przygotowań do organizacji II Kongresu Konserwatorów Polskich, który odbędzie się jesienią 2015 roku, pod hasłem „Ochrona dziedzictwa kulturowego wobec wyzwań przyszłości – między teorią a praktyką”.

Przypominamy także, że w tym roku przed nami jest jeszcze sesja naukowa dedykowana pamięci Jerzego Tura i Barbary Tondos – zmarłych członków SHS, historyków sztuki i konserwatorów zabytków, działających na terenie Polski południowo-wschodniej, przygotowywana przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki (wrzesień) oraz IX Międzynarodowa konferencja SAHC 2014, która odbędzie się w październiku w Mexico City.

Ponadto Zarząd Główny SKZ przygotowuje uroczystą sesję naukową połączoną z prezentacją tegorocznych laureatów konkursu „Conservator Ecclesiae”. Sesja ta odbędzie się wczesną jesienią w Krakowie – na Wawelu, podobnie jak w roku ubiegłym.

**Redaktor Naczelny**  
*Editor in Chief*



Kazimierz Kuśnierz

## From the Editor

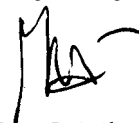
We give our Readers the second issue of our quarterly “Conservation News - Journal of Heritage Conservation” this year. The current number involves a detailed report from the celebrations of the International Monument Protection Day which were held on 24-25 April, in Żyrardów. Then in the SCIENCE section we have published e.g. an essay on neoclassicism and neoclassicisms in the architecture of Poland and Latvia; an article presenting results of an interdisciplinary research action in the Dominican monastery in Krakow; as well as an article addressing the issue of restoration work in the historic wooden church of St. Sebastian in Wieliczka. We hope that both those and other articles will provide you with interesting reading material.

On 14 May, a meeting of the Main Board of our Association took place in Warsaw, a report from which has been published on the Internet website [www.szkz.pl](http://www.szkz.pl). At the meeting, the preparation schedule was discussed for organising the 2<sup>nd</sup> Congress of Polish Conservators which will take place in the autumn 2015, entitled “Protection of cultural heritage against challenges of the future – between theory and practice”.

We would also like to remind you, that still ahead of us this year is a scientific session dedicated to the memory of Jerzy Tur and Barbara Tondos – the late members of AHA, art historians and monument conservators who used to work in south-eastern Poland, prepared by the Art Historians’ Association (September), and the 9<sup>th</sup> International Conference SAHC 2014 which will be held in Mexico City in October.

Moreover, the Main Board of the MCA are preparing a ceremonious scientific session combined with a presentation of this year’s winners of the “Conservator Ecclesiae” competition. The session will be held in the early autumn in Krakow – in the Wawel Castle, like last year.

**Przewodniczący Rady Naukowej**  
*Chairman of Scientific Board*



Jerzy Jasieńko

**NAUKA**

<i>Radostaw Sochaczewski</i> Młyn Rothera w Bydgoszczy. Badanie dawnego obiektu przemysłowego w kontekście architektury i technologii	7
<i>Dominika Kuśnierz-Krupa</i> Brzostek na mapie Miega	22
<i>Andrzej Gaczoł</i> Zabytkowy drewniany kościół pw. św. Sebastiana w Wieliczce – prace restauratorskie w przeszłości i obecnie	29
<i>Jacek Czechowicz</i> Średniowieczne odniesienia w architekturze krakowskich kościółów. Część I – druga połowa XIX wieku	45
<i>Maciej Majewski, Bogusz Wasik, Marcin Wiewióra</i> Studia nad warsztatem budowlanym zamku biskupów chełmińskich w Wąbrzeźnie	54
<i>Rafał Malik</i> Nowe Brzesko. Charakterystyka rozplanowania miasta lokacyjnego z 1279 roku w oparciu o wyniki badań nad wielkością i kształtem działki siedliskowej	66
<i>Zdzisława Tołłoczko</i> Neoklasycyzm i neoklasycyzmy w architekturze Polski i Łotwy Część I. Z badań porównawczych nad problematyką rozwoju neoklasycyzmu na przełomie XVIII i XIX wieku w Rydze, Warszawie, Krakowie i Mitawie (Jelgawie)	77

**SCIENCE**

<i>Radostaw Sochaczewski</i> Rother's Mill in Bydgoszcz. Research of a former industrial object in the context of architecture and technology	7
<i>Dominika Kuśnierz-Krupa</i> Brzostek on the Mieg's map	22
<i>Andrzej Gaczoł</i> Historic wooden church of St. Sebastian in Wieliczka – restoration work in the past and present	29
<i>Jacek Czechowicz</i> Medieval references in the architecture of Krakow churches. Part I – the second half of the 19 <sup>th</sup> century	45
<i>Maciej Majewski, Bogusz Wasik, Marcin Wiewióra</i> Analysis of Building Methods used in the Bishops of Chełmno Castle in Wąbrzeźno	54
<i>Rafał Malik</i> Nowe Brzesko. Planning of a chartered town from 1279 based on the results of research on the size and shape of a settlement plot	66
<i>Zdzisława Tołłoczko</i> Neoclassicism and neo-classicisms in the architecture of Poland and Latvia Part I. Comparative research on the issue of the neoclassicism development at the turn of the 18 <sup>th</sup> and 19 <sup>th</sup> century in Riga, Warsaw, Krakow and Mitawa (Jelgava)	77

*Anna Bojęś-Białasik*  
Odkrycie późnoromańskiego portalu  
ceglanego w klasztorze  
oo. Dominikanów w Krakowie 94

**INFORMACJE**

*Krzysztof Stępiński*  
Międzynarodowy Dzień  
Ochrony Zabytków  
24-25 kwietnia 2014, Żyrardów 103

*Anna Bojęś-Białasik*  
Discovery of a late-Romanesque  
brick portal in the Dominican  
Monastery in Krakow 94

**INFORMATION**

*Krzysztof Stępiński*  
International Monument  
Protection Day  
24-25 April 2014, Żyrardów 103

Radosław Sochaczewski\*

## Młyn Rothera w Bydgoszczy. Badanie dawnego obiektu przemysłowego w kontekście architektury i technologii

### Rother's Mill in Bydgoszcz. Research of a former industrial object in the context of architecture and technology

**Słowa kluczowe:** architektura Bydgoszczy, młyn wodny, architektura przemysłowa, dziedzictwo techniki, architektura XIX wieku

**Key words:** architecture of Bydgoszcz, watermill, industrial architecture, technological heritage, architecture of the 19<sup>th</sup> century

Młyny wodne stanowią specyficzną grupę obiektów, stworzonych i modyfikowanych przez człowieka od czasów starożytnych. Obiekty tego typu były pierwszymi konstrukcjami inżynierskimi służącymi do produkcji mąki na ziemiach polskich<sup>1</sup>. Mimo wielu modyfikacji i udogodnień w tej dziedzinie prawdziwa rewolucja techniki młynarskiej nastąpiła dopiero w XVIII wieku w ramach szeroko pojętej rewolucji przemysłowej. Wówczas zmiany dotyczyły niemal każdej dziedziny ludzkiej egzystencji, a u ich podłoża leżały głównie przemiany gospodarcze i związane z nimi rozwój technologiczny<sup>2</sup>. Skutkowały przeobrażeniem produkcji z systemu rzemieślniczego w przemysłowy<sup>3</sup>. Rewolucja przemysłowa miała swoje odbicie również w architekturze, gdyż nowe fabryki wymagały funkcjonalnego budownictwa<sup>4</sup>. Poszukując nowych materiałów zaczęto wykorzystywać żeliwo. Materiał ten dawał nowe możliwości konstrukcyjne, dotąd nieosiągalne, a dzięki postępowi w pozyskiwaniu i opracowywaniu stał się on bardzo cenionym i łatwiej dostępnym w drugiej połowie XIX wieku<sup>5</sup>.

Tak jak w innych gałęziach gospodarki, również w młynarstwie modernizacja nastąpiła pod kątem materiałowym oraz technicznym. Cały cykl zapoczątkował amerykański konstruktor Oliver Evans, który wybudował w 1783 roku w pełni zautomatyzowany młyn zbożowy. Zastosował w nim m.in. metodę pionowego transportu produktów przemiału za pomocą elewatorów kufelkowych oraz pytel cylindryczny, który zastąpił dawny rękaw wełniany<sup>6</sup>. W Młynie Evansa funkcjonował również transport towaru za pomocą ślimacznicy<sup>7</sup>. W Europie pierwsze systemy tego typu konstruowano od roku 1780 na Wyspach Brytyjskich: w Londynie, Manchesterze, Leeds. Dopiero stąd rozprzestrzeniły się po całym

Watermills constitute a specific group of objects, constructed and modified by man since the antiquity. Objects of that type were the first engineering construction used for flour production in the Polish lands<sup>1</sup>. Despite many modifications and improvements in this area, a true revolution in the milling technology took place only in the 18<sup>th</sup> century, within the broadly understood industrial revolution. The changes occurring then referred to almost all areas of human existence, and at their foundation lay economic changes and the subsequent technological development<sup>2</sup>. They resulted in transformation of production from the manufacture to the industrial system<sup>3</sup>. The industrial revolution was also reflected in architecture, where new factories required functional buildings<sup>4</sup>. As a result of searching for new materials, cast iron started to be used. That material offered new previously unattainable construction possibilities, and thanks to progress in obtaining and working it, it became very valuable and more easily accessible during the second half of the 19<sup>th</sup> century<sup>5</sup>.

In milling, like in other branches of economy, modernisation also occurred in the areas of materials and technology. The whole cycle was initiated by the American constructor, Oliver Evans, who built a fully automated gristmill in 1783. He applied in it e.g. the method of vertical transport of ground products by means of bucket elevators and a cylindrical sieve which replaced the former woollen sack<sup>6</sup>. Transport of goods by means of a worm drive also functioned in the Evan's Mill<sup>7</sup>. The first systems of that type in Europe were constructed on the British Isles since 1780: in London, Manchester, and Leeds, from where they spread onto the whole continent. Therefore, the mill of such a type was called American or American-English.

\* mgr Radosław Sochaczewski, absolwent kierunku Ochrona Dóbr Kultury na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

\* mgr Radosław Sochaczewski, graduate from the faculty of Cultural Heritage Protection at the Department of Fine Arts, Nicholas Copernicus University in Torun

kontynencie. Dlatego układ młyna tego typu nazwany został amerykańskim lub amerykańsko-angielskim.

Nowoczesne młyny były fabrykami obsługującymi handel międzynarodowy<sup>8</sup>. Położone najczęściej w pobliżu wodnych arterii komunikacyjnych, nie tylko w celu wykorzystania siły wody, ale również możliwości taniego transportu towarów wodą (ryc. 6). W tych fabrykach pracowali już nie młynarze, ale technicy, specjalizujący się w obsłudze i konserwacji maszyn, których wspierali fizycznie zwykli robotnicy<sup>9</sup>. Mniejsze młyny gospodarze nadal funkcjonowały, obsługując jedynie rynek lokalny<sup>10</sup>. Zjawisko rewolucji technicznej w produkcji mąki nie zawsze i nie wszędzie było przyjmowane z entuzjazmem. Młynarze zawodowi, pracujący w swoich młynach jeszcze w starym systemie, czuli się w pewnym sensie zagrożeni oraz świadomi przyszłości, gdzie tradycyjna produkcja mąki, z którą najczęściej związane były ich rodziny od pokoleń, może zupełnie zaniknąć<sup>11</sup>.

Budową nowoczesnych młynów oraz modernizacjami nie zajmowali się już rzemieślnicy czy wtajemniczeni mistrzowie ciesielscy, ale inżynierowie, którzy podróżowali po świecie w celu zdobycia jak najobszerniejszej wiedzy na temat budowy wydajnych systemów. Celem ich wycieczek była najczęściej Ameryka, skąd czerpano większość wzorców<sup>12</sup>. Tak wykwalifikowani specjaliści stawali się nie tylko konstruktorami, ale również teoretykami, specjalizującymi się w wąskim zakresie swojej działalności. W środowisku angielskim nazywano ich *Millwrights*, natomiast w niemieckich – *Mühlenbaumaister*<sup>13</sup>.

Młyny wodne, do których zaliczany jest bydgoski młyn Rothera z połowy XIX wieku, stanowią bardzo liczną grupę obiektów, która dotychczas nie doczekała się wspólnej monografii, wyczerpującej wszystkie zagadnienia z nimi związane. Ukazało się już wiele publikacji na temat młynarstwa, jednak zawarte w nich informacje dotyczące młynów wodnych najczęściej ograniczają się do wybranych zagadnień, najbardziej charakterystycznych zjawisk lub wąskiego zakresu chronologicznego<sup>14</sup>. Nie zostały przeanalizowane wnikliwie w skali wybranego regionu, tak jak dokonano tego w przypadku wiatraków<sup>15</sup>.

Stan badań samej Wyspy Młyńskiej w Bydgoszczy należy uznać za bardzo skromny, mimo iż młyny wodne pełniły w tej części miasta ważną funkcję już od średniowiecza. Obszar ten nie doczekał się do dziś żadnej monografii, podobnie jak znajdujący się na nim młyn Rothera, będący przedmiotem niniejszego opracowania. Artykuły ukazujące się co pewien czas w lokalnej prasie bądź periodykach mają charakter raczej popularnonaukowy<sup>16</sup>.

Uderzający jest brak jakiegokolwiek publikacji czy nawet artykułu o charakterze naukowym na temat samego młyna Rothera. Znaczenie tego obiektu dla XIX-wiecznej gospodarki zarówno bydgoskiej, jak i pruskiej było bardzo duże. Pomimo coraz większego zainteresowania badaczy historii i konserwatorów zabytkami techniki młyn Rothera wciąż czeka na swoją monografię.

W związku z poznanymi lukami badawczymi głównym tematem niniejszego tekstu będzie omówienie historii młyna Rothera, następnie współzależności jego układu technologicznego i architektury. W dalszej części wyniki badań pojedynczego obiektu zostaną ukazane na tle współczesnych mu założeń przemysłowych, również w kontekście technologii oraz architektury.

Dzieje bydgoskich młynów związane są z najwcześniejszym okresem rozwoju miasta. W 1346 roku aktem lokacyjnym Kazimierz Wielki nadał Bydgoszczy prawa miejskie. W ramach tego dokumentu zezwolił wójtom na wybudowanie młynów w obrę-

Modern mills were factories providing for international trade<sup>8</sup>, most frequently located in the vicinity of waterways, not only to use the power generated by the water, but also the opportunity of cheap transport of goods along the waterway (fig. 6). The factories were no longer manned by millers, but by technicians specialising in operating and maintaining the machinery, who were physically supported by ordinary workers<sup>9</sup>. Smaller mills still functioned, though serving only local markets<sup>10</sup>. The phenomenon of technological revolution in flour production was not always and everywhere enthusiastically accepted. Professional millers, working in their mills still using the old system, felt threatened in a way, and were aware of the future when traditional production of flour which their families had been connected with for generations, might completely vanish<sup>11</sup>.

It was no longer craftsmen or qualified master carpenters that built modern mills or modernised older ones, but engineers who travelled the world in order to acquire vast knowledge concerning construction of efficient systems. Most frequently their destination was America, where most patterns were copied from<sup>12</sup>. Such qualified specialists became not only constructors but also theoreticians who specialised in a narrow range of their activity. In the English-speaking environment they were known as *Millwrights*, while in the German-speaking lands as – *Mühlenbaumaister*<sup>13</sup>.

Watermills, one of which is the Rother's Mill in Bydgoszcz from the mid-19<sup>th</sup> century, constitute a large group of objects which have not yet acquired a monograph thoroughly presenting all the issues connected with them. There have been several publications concerning milling; however the information concerning watermills contained in them is most often restricted to selected issues, most characteristic phenomena or a narrow chronological range<sup>14</sup>. It has not been thoroughly analysed on a scale of a selected region, as has been done in the case of windmills<sup>15</sup>.

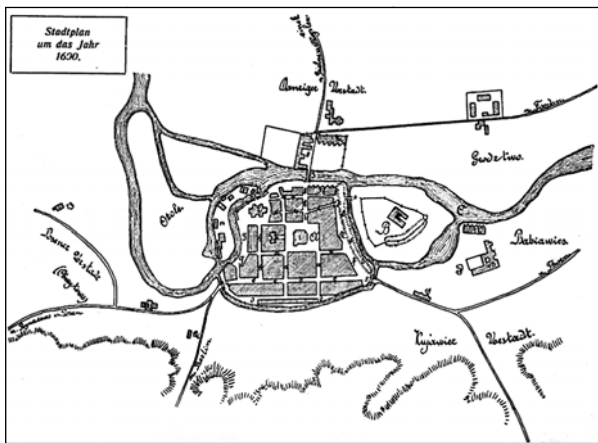
The state of research of the Mill Island in Bydgoszcz must be regarded as very poor, despite the fact that watermills fulfilled an important function in that part of the town since the Middle Ages. The area has not been described in any monograph so far, and neither has the Rother's Mill located there which is the subject of this study. Articles published from time to time in local press or periodicals are aimed more at popularising science<sup>16</sup>.

What is striking is the lack of any scientific publications or even articles concerning the Rother's Mill itself. The significance of that object for the 19<sup>th</sup>-century economy, both of Bydgoszcz and of Prussia, was immense. Despite the constantly growing interest in monuments of technology among historians and conservators, the Rother's Mill is still waiting for its monograph.

In connection with the revealed gaps in the research, the main subject of this article is the history of the Rother's Mill and the correlation between its technological system and architecture. Further on, the research results from a single object will be presented against the background of contemporary industrial layouts, also in the context of technology and architecture.

The history of the mills in Bydgoszcz is connected with the earliest period of the town development. In the year 1346, King Kazimierz Wielki (the Great) granted town rights to Bydgoszcz in the foundation act. In the document he allowed aldermen to have mills built within the town or





Ryc. 1. Bydgoszcz, plan miasta ok. roku 1600. Po lewej stronie, na zachód od miasta, widoczne budynki gospodarcze ulokowane wyłącznie na jednej z wysp. Ilustracja zamieszczona w publikacji *Industrie und Gewerbe in Bromberg*, Bromberg 1907, ilustracja nieliczbowana, s. 14

Fig. 1. Bydgoszcz, city plan from around 1600. On the left, to the west of the city, visible utility buildings located solely on one of the islands enclosed in the publication *Industrie und Gewerbe in Bromberg*, Bromberg 1907, unnumbered illustration, p. 14

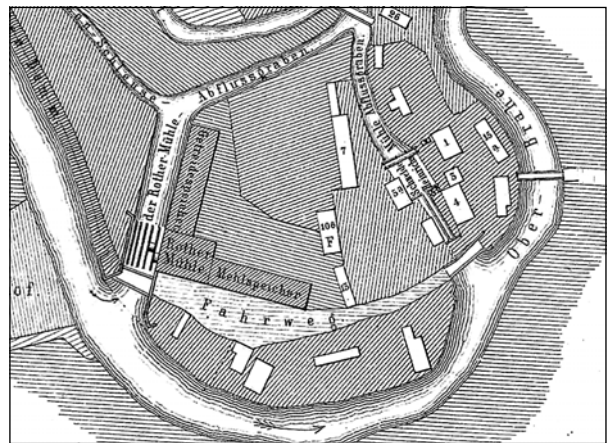
bie miasta lub poza nim<sup>17</sup>. Znajdowały się na tzw. Okolu – czyli dzisiejszej Wyspie Młyńskiej, naprzeciwko katedry. Z czasem budowano w okolicy następne młyny – foluszowe, olejowe czy nawet tartak wykorzystujący siłę wody i stąd jeszcze w średniowieczu wyspa otrzymała określenie „Młyńska”<sup>18</sup> (ryc. 1).

Młyny pełniły bardzo ważną rolę dla miasta i związane były ściśle z handlem zbożowym, ożywiającym lokalną gospodarkę od początków jej istnienia<sup>19</sup>. Po trudniejszym okresie XVII-wiecznej zawieruchy i czasu rozbiorów lokalna gospodarka zdołała się ożywić dopiero na początku XIX wieku, głównie za sprawą otwarcia Kanału Bydgoskiego<sup>20</sup>.

W latach 1815–1825 całą Wyspą Młyńską zarządzał inspektor budowy młynów Koplín, mianowany na to stanowisko przez centralne władze pruskie w Berlinie. Jego funkcja była ściśle związana z podniesieniem pruskiej gospodarki po okresie wojen napoleońskich<sup>21</sup>.

Po śmierci inspektora nieruchomości na wyspie znalazły się w rękach Braci Schickler z Berlina, którzy w 1826 roku utworzyli przedsiębiorstwo „Młyny Herkules”. Młyny pracowały już nie tylko dla zaspokojenia lokalnych potrzeb, ale również sprzedając towary na rynku berlińskim i znacznie się bogając. Przez pewien czas eksportowali mąkę pszenną do Brazylii oraz Wielkiej Brytanii, jednak wkrótce zostali wyparci przez amerykańską konkurencję. Bracia Schickler nie wprowadzali żadnych zasadniczych modernizacji w produkcję mąki, a zmieniająca się sytuacja w gospodarce światowej oraz powszechna zasada wolnego rynku wymuszała kolejne zmiany na młynarstwie europejskim, w tym również na bydgoskim przedsiębiorstwie<sup>22</sup>.

Kraje europejskie nie chcąc zostać w tyle, musiały wzorować się na produkcji mąki za oceanem. Zdano sobie z tego sprawę w Berlinie. Powstała tam na początku XIX wieku spółka *Königliche Seehandlung* (Królewski Handel Morski), jednak jej znaczenie było niewielkie do 1820 roku. Wówczas kierownictwo nad spółką przejął minister Rother, który w ciągu niespełna 30 lat swojej pracy przekształcił ją w prężnie działający i dochodowy organ pruskiej gospodarki państwowej. W 1842 roku minister Rother zdecydował się na kupno bydgoskich młynów. Dla *Königliche Seehandlung* bydgoskie młyny stały się strategiczne, poprzez swoją lokalizację na wodnej arterii komunikacyjnej między Królewcem i Berlinem na pograni-



Ryc. 2. Wyspa Młyńska w Bydgoszczy, plan sytuacyjny z połowy XIX wieku przedstawiający zagospodarowanie zachodniej części wyspy, oprac. F. Keil, *Atlas zur Zeitschrift für Bauwesen*, Jr. 5, Berlin 1855, tab. 5

Fig. 2. Mill Island in Bydgoszcz; site plan from the mid-19<sup>th</sup> century, presenting land development in the west part of the island, prep. by F. Keil, *Atlas zur Zeitschrift für Bauwesen*, Jr. 5, Berlin 1855, tab. 5

outside it<sup>17</sup>. They were located in the so called Okol – that is present-day Mill Island, opposite the cathedral. With time more mills were erected in the neighbourhood – fulling mills, oil mills or even a water powered sawmill, and so the islet became known as ‘Mill Island’ already in the medieval period<sup>18</sup> (fig. 1).

Mills served a very important function in the city and were associated with corn trade, stimulating the local economy since the very beginning of its existence<sup>19</sup>. After a more difficult time of the 18<sup>th</sup>-century turmoil and the Partitions of Poland, local economy managed to recover only at the beginning of the 19<sup>th</sup> century, mainly as a result of the Bydgoszcz Canal opening<sup>20</sup>.

In the years 1815–1825, the whole Mill Island was under the management of a mill-building inspector named Koplín, appointed to the position by the central Prussian authorities in Berlin. His function was closely connected with rebuilding the Prussian economy after the Napoleonic Wars<sup>21</sup>.

After the inspector’s death, the property on the islet was in the hands of the Schickler Brothers from Berlin who, in 1826, established a company called “Hercules’ Mills”. Their mills worked not only to satisfy local demand, but also to provide good for sale on the Berlin market, earning huge profits in the process. For some time they exported wheat flour to Brazil and Great Britain, but soon they were supplanted by American competition. The Schickler Brothers did not introduce any fundamental modernisations into flour production, and the changing situation in the world economy as well as the general principle of the free market enforced subsequent changes in European milling, including the Bydgoszcz firm<sup>22</sup>.

Not wanting to remain behind, European countries had to follow the example of flour production overseas, which was realized in Berlin. At the beginning of the 19<sup>th</sup> century, the *Königliche Seehandlung* (Royal Sea Trade) company was established there, but it was of little significance until 1820. Then minister Rother became the manager of the company who, within almost 30 years of his work, transformed it into a thriving and lucrative organ of the Prussian state economy. In 1842, minister Rother decided to buy the mills in Bydgo-

czu Kujaw i Pomorza. Innym czynnikiem, który wpływał na decyzję państwowej instytucji o kupnie bydgoskich młynów była polityka państwa pruskiego. Władze dążyły do przekształcenia wschodnich regionów kraju w spichlerz Prus o wysoko rozwiniętej kulturze rolniczej. Młyny tu pracujące miały nie tylko zaspokajać wewnętrzne zapotrzebowanie kraju, ale również brać udział w rosnącym eksporcie wysokogatunkowych produktów mącznych<sup>23</sup>.

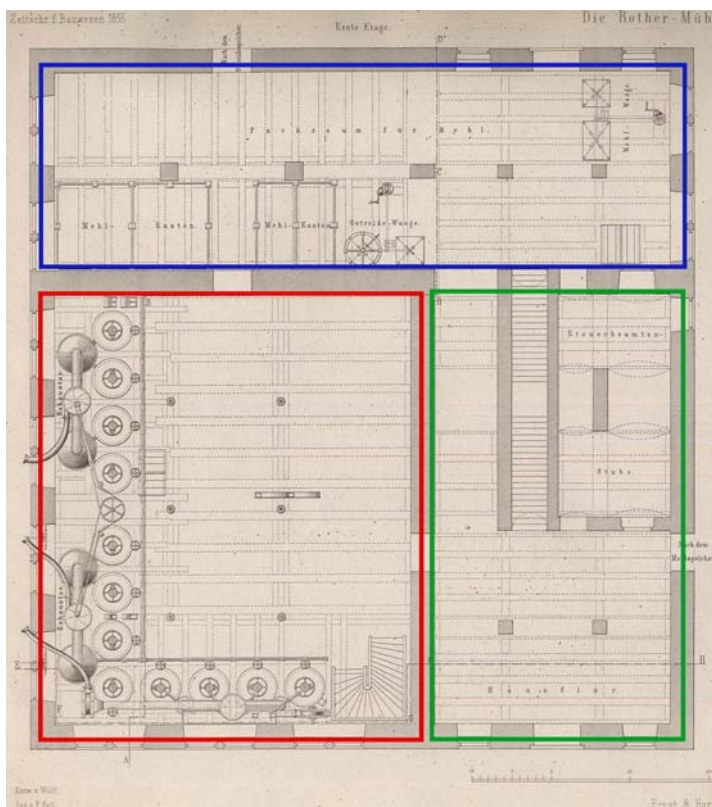
Modernizacją młynów bydgoskich zajął się mianowany na to stanowisko w 1846 roku Friedrich Wulff<sup>24</sup>. Największy jego projekt przewidywał wzniesienie nowoczesnego kompleksu młynarskiego, składającego się z trzech budynków na planie litery L, gdzie centralne miejsce zajmować będzie murowany budynek młyna z dostawionymi po dwóch stronach spichrzami. Na teren pod budowę nowego zakładu wyznaczono zachodnią, niewykorzystywaną dotychczas część Wyspy Młyńskiej<sup>25</sup> (ryc. 2). Prace budowlane rozpoczęły się latem 1846 roku. Podstawą i punktem wyjścia do dalszych prac było odpowiednie spiętrzenie Brdy, by spadek przepływającej wody dawał taką ilość energii, która w pełni pokryje zapotrzebowanie całej maszynierii nowego młyna. Następną przeszkodą, jaką należało pokonać, było zapewnienie stabilności budynków o bardzo dużych gabarytach. Uzyskano to poprzez odpowiedni system palowania, na którym miały się opierać fundamenty całego założenia (ryc. 4). Przygotowanie gruntu oraz podłoża pod fundamenty zajęło budowniczym kilkanaście miesięcy. W 1847 roku rozpoczęto budowę jednego ze spichlerzy o konstrukcji szkieletowej oraz wznoszenie murowanych ścian młyna, a w drugiej połowie roku rozpoczęto budowę

szcz. For *Königliche Seehandlung* the Bydgoszcz mills were of strategic importance because of their location along the main communications waterway between Königsberg and Berlin, in the borderland of Kuyavia and Pomerania. Another factor that influenced the decision of the state institution concerning the purchase of the Bydgoszcz mills was the policy of the Prussian state. The authorities intended to transform the eastern regions of the country into the granary of Prussia, with highly developed agriculture. Mills working here were not only to satisfy the internal demand of the country, but also to participate in the growing export of high-quality flour products<sup>23</sup>.

Friedrich Wulff, appointed to the position in 1846, undertook the modernisation of the mills in Bydgoszcz<sup>24</sup>. His greatest design involved erecting a modern milling complex, consisting of three buildings on the L plan, where the central position would be occupied by a masonry mill building with granaries added on both sides. The western part of Mill Island, previously unused, was designated as the site on which the plant was to be built<sup>25</sup> (fig. 2). Building work commenced in the summer of 1846. The basis and a springboard for further work was provided by appropriate banking up of the Brda river, so that the falling water would provide enough energy to fully satisfy the needs of the whole machinery of the new mill. The next obstacle that had to be overcome was ensuring the stability of buildings of huge dimensions. It was achieved by using an appropriate system of stilts on which the foundations of the whole complex were to rest (fig. 4). Builders spent several months preparing the ground and

subsoil for the foundations. In 1847 the building of one granary with framing construction was commenced as well as erecting masonry walls of the mill, while in the second half of the year the foundations were built for the second storehouse erected along the Brda canal. The construction of the mill and granaries was completed next year. In 1849, the first system of machinery, including 8 sets of millstones, was fitted in the mill, and in the following months it was increased by additional 4. Eventually the plant, where 12 millstones were operating, commenced work in 1852. The cost of building the whole complex equalled over 150 thousand thaler, but thanks to it the *Königliche Seehandlung* Company could boast one of the most modern mills in Europe<sup>26</sup>. The plant was to be manned by a team of 11 people, consisting of a manager, 4 specialised millers and 6 auxiliary staff<sup>27</sup>. The flour it produced was mostly transported to Berlin, Szczecin or to the Rhein from where it was sent further, even overseas. Only a small percent of the produced flour remained in East Prussia and the Poznan province<sup>28</sup>.

It is unknown what the work of the Rother's Mill looked like during World War I. After the military actions were finished, Bydgoszcz was within the borders of the reviving state of Poland. In 1919 the plant was taken over by the Bydgoszcz County, and in 1921 it became the property of the State Treasury<sup>29</sup>. Then changed the network of trade contacts on which the functioning of the German mill had been based, nevertheless during the 20-year interwar period the plant still worked



Ryc. 3. Bydgoszcz, młyn Rothera, rzut parteru z wyodrębnieniem trzech sektorów roboczych. Czerwonym kolorem oznaczono sektor pierwszy, niebieskim – sektor drugi, zielonym – sektor trzeci. Oprac. R. Sochaczewski na podstawie planu opracowanego przez F. Keila w *Atlas zur Zeitschrift für Bauwesen*, Jr. 5, Berlin 1855, tab. 8

Fig. 3. Bydgoszcz, Rother's Mill, plan of the ground floor with highlighted three working sectors. Red colour marks sector one; blue – sector two; green – sector three. Prep. by R. Sochaczewski on the basis of the plan prepared by F. Keil in the *Atlas zur Zeitschrift für Bauwesen*, Jr. 5, Berlin 1855, tab. 8

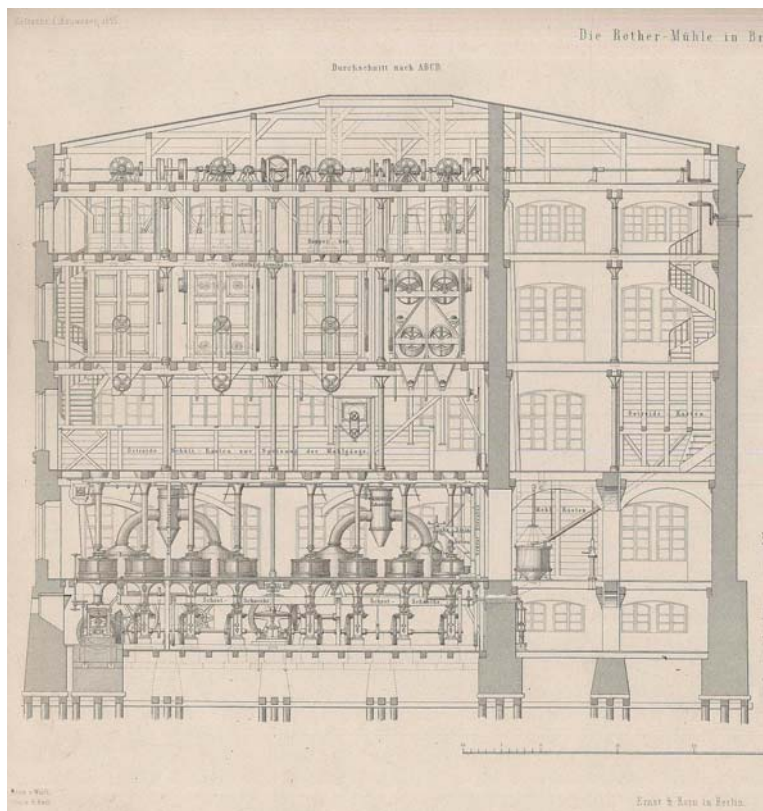
fundamentów drugiego budynku magazynowego, wznoszonego wzdłuż kanału Brdy. W roku następnym ukończono budowę młyna oraz spichlerzy. W 1849 roku montowano pierwszy układ maszyn w młynie, w którego skład wchodziło 8 złoża kamieni młyńskich, a w najbliższych miesiącach został powiększony o dodatkowe 4. Ostatecznie zakład, w którym pracowało 12 kamieni młyńskich, rozpoczął pracę w 1852 roku. Koszt budowy całego założenia wyniósł ponad 150 tysięcy talarów, ale dzięki temu spółka *Königliche Seehandlung* mogła się poszczycić jednym z najnowocześniejszych młynów w Europie<sup>26</sup>. Do obsługi tego zakładu przewidywano brygadę 11-osobową, w skład której wchodził kierownik, 4 młynarzy wyspecjalizowanych oraz 6 pracowników pomocniczych<sup>27</sup>. Uzyskana z niego mąka w zdecydowanej większości wędrowała do Berlina, Szczecina lub nad Ren, skąd wysyłana była dalej, również za ocean. W Prusach wschodnich i prowincji poznańskiej pozostawała tylko niewielka część wyprodukowanego towaru<sup>28</sup>.

Nie wiadomo, jak wyglądała praca młyna Rothera w czasie I wojny światowej. Po zakończeniu działań wojennych Bydgoszcz znalazła się na terenie odrodzonej Polski. W 1919 roku zakład przejęła Gmina Bydgoszcz, a od 1921 roku był własnością Skarbu Państwa<sup>29</sup>. Zmienił się wówczas układ kontaktów handlowych, na których oparte było funkcjonowanie niemieckiego młyna, niemniej w dwudziestoleciu międzywojennym zakład nadal pracował według utartego systemu. Nie wiadomo, czy był poddawany remontom lub modernizacjom, nie jest również znana skala oraz kierunki obrotu towarów.

Nie udało się poznać losów młyna Rothera w czasie II wojny światowej. Prawdopodobnie był pod stałą kontrolą okupanta. Z późniejszych akt wiadomo, że dopiero 25 lutego 1943 roku zespół budynków młyna Rothera wpisany został jako własność skarbu III Rzeszy<sup>30</sup>. Po zakończeniu działań wojennych, 26 sierpnia 1945 roku młyn przejął Skarb Państwa w odbudowywanej Polsce, a 1 maja 1948 roku przekazano go nowo powołanym przez władze centralne Polskim Zakładom Zbożowym. Przejmowaniu obiektu towarzyszył skromny spis inwentaryzacyjny, w którym brakuje informacji o wyposażeniu samego budynku młyna, tak bogatego i nowoczesnego w XIX wieku<sup>31</sup>.

W bliżej nieznanym czasie powojennych rozebrano budynek sterówki wraz ze znajdującymi się tam kołami wodnymi. Zmianie uległ również układ kanałów w otoczeniu zakładu. Częściowo zasypano kanał Młynówki, co miało usprawnić ruch kołowy w pobliżu spichlerzy oraz ułatwić transport towarowy na Wyspie Młyńskiej.

W okresie PRL znaczenie dawnego młyna Rothera systematycznie malało, a sam obiekt, coraz bardziej dotknięty zębem czasu, tracił swoje walory magazynowe. Po zmianie ustroju, na początku lat 90. minionego wieku zaprzestano magazynowania zboża w budynkach dawnej fabryki i w krótkim czasie poddano je prywatyzacji. W 1992 roku obiekt wpisany został do rejestru zabytków wraz z innymi budynkami na Wyspie Młyńskiej. W uzasadnieniu wpisu znajdują się jedynie walory architektoniczne zespołu budynków. Pod koniec lat 90. zabytek



Ryc. 4. Bydgoszcz, młyn Rothera, przekrój podłużny, oprac. F. Keil, *Atlas zur Zeitschrift für Bauwesen*, Jr. 5, Berlin 1855, tab. 11

Fig. 4. Bydgoszcz, Rother's Mill, longitudinal section, prep. by F. Keil, *Atlas zur Zeitschrift für Bauwesen*, Jr. 5, Berlin 1855, tab. 11

according to the previous system. It is unknown whether it underwent any renovations or modernisations, or the scale and directions of turnover of goods.

Learning the fate of the Rother's Mill during World War II proved practically impossible. It might have been under constant control of the occupying forces. From later documents it transpired that it was only on 25 February 1943 that the Rother's Mill complex was entered as the property of the Third Reich's Treasury<sup>30</sup>. After the end of military activities, the mill was taken over by the State Treasury in rebuilding Poland on 26 August 1945, and on 1 May 1948 it was handed over to the Polish Corn Company newly appointed by the central authorities. The transfer was accompanied by a modest inventory list which lacked information concerning the furnishings of the building, so rich and modern in the 19<sup>th</sup> century<sup>31</sup>.

During unspecified years after the war, the control unit building was dismantled together with the water wheels located in it. The arrangement of canals surrounding the milling plant was also altered. The Millrace canal was partially filled in, which was to streamline the traffic in the vicinity of granaries and to facilitate transport of goods on the Mill Island.

In the times of the People's Republic of Poland the significance of the former Rother's Mill systematically decreased, and the more and more time-worn object lost its storage value. After the change of regime, at the beginning of the 1990s, corn was no longer stored in the former factory buildings which were soon privatised. In 1992, the object was entered in the monument register together with other buildings on the Mill Island. The entry justification

sprywatyzowano. Nowy właściciel rozpoczął rewitalizację na cele hotelowe, której nie ukończono. Obecnie właścicielem obiektu jest firma deweloperska, która dotychczas nie podjęła żadnych działań prowadzących do rewitalizacji młyna.

W skład kompleksu wchodzi obecnie budynek główny o rzucie kwadratu oraz dwa przylegające do niego budynki magazynowe o rzucie prostokąta, które razem tworzą plan litery L, według pierwotnego założenia inżyniera Wulffa. Budynek główny w całości murowany, z cegły pełnej, czerwonej na zaprawie cementowo-wapiennej, nietynkowany, na podmurówce z granitu, od strony rzeki (elewacja zachodnia) wysoki kamienny cokół. Całość nakryta pozostałością dachu namiotowego, o małym nachyleniu, w znacznym stopniu zniszczona. Elewacje podzielone horyzontalnie poprzez gzymsy o ozdobnym wątku ceglany na 4 kondygnacje (ryc. 7).

Wnętrze budynku głównego podzielone na dwie części. Część wschodnia jednoprzestrzenna, bez posadzek, stropów oraz zadaszenia (ryc. 9). Część zachodnia z wydzielonymi czterema piętrami.

Budynki magazynowe na planie wydłużonych prostokątów, dostawione do budynku głównego na osi północ-południe (wzdłuż Brdy) oraz wschód-zachód (wzdłuż ulicy Mennica), niższe od głównego budynku. Ściany o konstrukcji szkieletowej wypełnionej murem ceglany, na kamiennej podmurówce, nakryte dachem dwuspadowym z okapem, krytym papą (ryc. 8). więźba krokwiowo-płatwiowa. Oba skrzydła wzmocnione żelaznymi kotwami. Pięć kondygnacji wyodrębnionych przez konstrukcję szkieletową, usztywnioną zastrzałami w skrajnych narożnikach. Elewacja zachodnia z dwoma jednoosiowymi, pięciokondygnacyjnymi wykuszami, ciągniętymi się przez całą wysokość elewacji. Wykusz rozmieszczone w równej od siebie odległości, w 1/3 oraz 2/3 długości fasady (ryc. 6).

Wnętrze w dostawionych skrzydłach pięciopiętrowe. Każde piętro jednoprzestrzenne, z dwoma rzędami masywnych, drewnianych słupów biegnących wzdłuż budynku, podtrzymujących podciąg, na którym spoczywają drewniane belki stropowe, tworzące wraz z deskowaniem strop nagi, stanowiący jednocześnie podłogę dla wyższego piętra. Konstrukcja wzmocniona przez miecze, po cztery przy każdym słupie.

W budynkach całkowity brak wyposażenia oraz instalacji, w kilku miejscach zalegają materiały pozostałe po remontach, usunięte belki stropowe oraz zdemontowana stolarka okienna.

Ze względu na brak jakiegokolwiek wyposażenia analiza układu technologicznego może być przeprowadzona wyłącznie na podstawie źródeł oraz literatury branżowej z okresu budowy obiektu<sup>32</sup>. Dane tam zawarte są na tyle dokładne, iż możliwe jest przybliżenie zarówno całej linii produkcyjnej, jak i wyodrębnienie pojedynczych elementów.

Układ technologiczny rozlokowany był na wszystkich pięciu kondygnacjach budynku młyna i na każdej z nich zajmował specjalnie wydzieloną przestrzeń stanowiącą około 2/3 powierzchni piętra (ryc. 4). W pozostałej części znajdowała się klatka schodowa, korytarz oraz pomieszczenia biurowo-administracyjne. Przestrzeń maszynierii wydzielono po zachodniej stronie budynku, bliżej kanału wodnego, co usprawniało założenie systemu napędowego. Od pozostałej części piętra oddzielały ją ściany o grubości około 120 cm (!), stanowiące zabezpieczenie dla pracowników poruszających się wewnątrz budynku (ryc. 3).

Motorem napędowym całej maszynierii były dwa identyczne koła wodne, umieszczone poza budynkiem młyna, w tzw. sterówce, co umożliwiało łatwe ich serwisowanie oraz

encompassed merely the architectonic values of the building complex. Towards the end of the 1990s, the monument was privatised. The new owner started its revitalisation to serve hotel purposes, which was never completed. Currently, the owner of the object is a property developer who has not yet undertaken any activities aimed at revitalising the mill.

Nowadays the complex consists of the main building on the plan of a square and two adjoining storehouses on the plan of rectangles which together create an L shape, according to the original idea of engineer Wulff. The main building was erected from red solid brick bound by cement and lime mortar, unplastered, on granite underpinning, with a high stone base course on the river side (western elevation). The whole is covered with relics of a slightly inclined tent roof, badly damaged. Elevations are divided horizontally into 4 storeys by cornices with decorative brick bond (fig. 7).

The interior of the main building is divided into two parts. The east part is an open space without flooring, ceilings or roofing (fig. 9). The west part has four storeys clearly defined.

Storehouses on the plan of elongated rectangles and adjoining the main building along the north-south axis (along the Brda river) and the east-west axis (along Mennica street), are lower than the main building. Framed walls filled with bricks, on a stone underpinning, were covered with a gable roof with eaves, covered with tar paper (fig. 8) on a purlin and rafter truss. Both wings were strengthened with iron anchor plates. Five storeys were marked off by the framing construction, strengthened by brackets in extreme corners. The west elevation has two one-axis, five-storey bay window, stretching along the whole height of the elevation. Bay windows are spaced at even distance at 1/3 and 2/3 of the façade length (fig. 6).

The interior in the adjoining wings has five storeys. Each storey is an open-plan space, with two rows of massive timber posts running along the building, supporting the joist on which wooden tie beams are resting, and with the planking create a bare ceiling which, at the same time, constitutes the floor for the upper storey. The construction is reinforced with angle braces, four at each post.

There are no furnishings or installations in the buildings, materials left from renovation, removed tie beams and dismantled window frames lay scattered around.

Since there are no furnishings whatsoever, an analysis of the technological system can be conducted solely on the basis of sources and professional literature from the period of its construction<sup>32</sup>. The data contained there is sufficiently precise to allow for figuring out the whole production line and distinguishing individual elements.

The technological system was distributed onto all five storeys of the mill building, and on each of them it occupied specially sectioned off space constituting approximately 2/3 of the total storey space (fig. 4). The remaining part housed the stairwell, a corridor and office – administrative rooms. The space for machinery was designed on the west side of the building, closer to the water canal, which facilitated fitting the driving system. It was separated from the remaining part of the storey by walls about 120 cm (!) thick, which were to protect the workers moving inside the building (fig. 3).

The whole machinery was powered by two identical water wheels set outside the mill building, in the so called

kontrolę podczas pracy. Koła wodne przenosiły obroty do wnętrza młyna poprzez wały poziome tuż pod podłogą parteru. Tam koła zębate poruszały wały poziome, napędzające kamienie młyńskie oraz główny wał pionowy biegnący przez wszystkie 5 kondygnacji, tuż przy ścianie zachodniej. Na każdej kondygnacji z wałem pionowym połączone były inne – poziome, które dzięki systemowi kół zębatych oraz pasów transmisyjnych obracały się z określoną prędkością i napędzały każde urządzenie niezależnie. Na poziomie piwnicy, tuż pod stropem, poprowadzone były rynny śrutowe, którymi mlewo transportowane było do windy podciągającej przemiał na najwyższe piętro.

Mlewnikiem w młynie Rothera były kamienie młyńskie znajdujące się na parterze, rozlokowane w dwóch prostopadłych liniach. Z pewnością minerałem wykorzystanym do budowy mlewników w młynie Rothera był francuski kwarcyt<sup>33</sup>. Każde złożenie kamieni stanowiło niezależne, indywidualne rozwiązanie, posadowione na niezależnych, granitowych blokach fundamentowych, widocznych w piwnicach. Miało to na celu skuteczne rozproszenie drgań wywołanych pracą tak ciężkich, wibrujących elementów<sup>34</sup>.

Bardzo rozbudowany był system maszyn pomocniczych. Zajmowały dodatkowe trzy piętra wraz z poddaszem. Były to odsiewacze cylindryczne czyszczące ziarno, skrzynie zsypane dla ziarna, cztery maszyny odsiewające mąkę, cztery wyspecjalizowane urządzenia chłodzące – tzw. *hopperboy*, przekładnie wind i wyciągarek (ryc. 4).

Rozmieszczenie aparatury na kilku powiązanych ze sobą kondygnacjach zapewniało lepszy dostęp do każdego urządzenia. Pozwalało efektywnie wykorzystać powierzchnię użytkową budynku. Cała linia produkcyjna była monolitem, który nie ewoluował, ale został zaprojektowany od podstaw,

control unit room, which facilitated their servicing and controlling during working periods. The water wheels transmitted rotations inside the mill by horizontal axles just beneath the ground floor surface. There cogwheels moved horizontal shafts, powering the millstones and the main vertical shaft running up along all 5 storeys, just by the western wall. On each storey the vertical shaft was attached to other – horizontal shafts which, owing to a system of cogwheels and transmission belts, rotated at a given speed and independently powered each device. At the basement level, just below the ceiling, there ran chutes via which grist was transported to the lift pulling it up to the top floor.

The milling in the Rother's Mill was performed by sets of runner stones located on the ground floor, in two perpendicular lines. The mineral used for constructing the runner stones in the Rother's Mill was French quartzite<sup>33</sup>. Each set of stones constituted an independent, individual solution, set in independent granite foundation blocks, visible in the cellars. Its aim was effective diffusion of vibrations caused by the work of such heavy, rotating elements<sup>34</sup>.

The system of supporting machinery was much extended, and occupied additional three storeys with the attic. Cylindrical screens for winnowing grain, spout chests for grain, four machines sifting flour, four specialised cooling devices – so called 'hopperboys', lift and winding machine gears were located there (fig. 4).

Distributing the machinery on some communicating storeys ensured better access to each device, and allowed for using the utility space of the building more effectively. The whole production line was a monolith which did not evolve, but had been designed from scratch, which is indicated by the correlation of all its elements, as well as source materials.



Ryc. 5. Młyn Rothera i kanał młynówki na pocztówce z 1915 roku zamieszczonej w publikacji *Piękna stara Bydgoszcz*, red. J. Derenda, Bydgoszcz 2007, s. 320, ryc. 341

Fig. 5. Rother's Mill and the millrace canal on a postcard from 1915 enclosed in the publication *Piękna stara Bydgoszcz*, ed. J. Derenda, Bydgoszcz 2007, p. 320, fig. 341

na co wskazuje współzależność wszystkich elementów oraz materiały źródłowe.

Sam układ technologiczny, oparty na systemie amerykańskim, był stosowany dość powszechnie w XIX wieku z uwagi na skuteczność i efektywność pracy. Popularność tego systemu na terenie Niemiec wynikała z badań, jakie podejmowane były po 1820 roku w środowiskach inżynierów niemieckich oraz wzorowaniu się na konkurencji z Ameryki<sup>35</sup>. W młynie Rothera wykorzystano rozwiązanie tradycyjne w postaci kół wodnych. Należy podkreślić, że nowatorskie maszyny parowe pracowały od 1825 roku w Magdeburgu<sup>36</sup> oraz w Warszawie na Solcu<sup>37</sup>, a od 1840 zakłady tego typu napędzały turbiny<sup>38</sup>.

Spółka *Königliche Seehandlung* wybudowała drugi wodny młyn przemysłowy niemal w tym samym czasie w Berlinie<sup>39</sup>. Był to zespół bardziej rozbudowany, w którym układ technologiczny rozlokowano w dwóch budynkach. Mimo znacznego kapitału, jakim dysponowano, również w tym przypadku zdecydowano się na konstrukcję tradycyjnych kół wodnych. Zakład zasilany aż trzy koła, napędzające w sumie aż 26 złożeń kamieni młyńskich<sup>40</sup>. Analogicznie zastosowano w berlińskich młynach młeczniki z dwóch rodzajów minerałów – popularnego kwarcytu i piaskowca<sup>41</sup>.

W młynie Rothera nie zostały wprowadzone żadne pionierskie urządzenia, natomiast jego unikatowość wynika z dokładnie przemyślanego detalu technologicznego. Jest to schemat typowy, według założeń amerykańskiego młyna przemysłowego, wykorzystujący sprawdzone metody do ekonomicznej produkcji mąki.

Dzięki bogatym materiałom źródłowym znany jest dokładnie układ technologiczny wewnątrz młyna. Jednak źródła nie przekazują żadnych informacji na temat urządzeń umieszczonych w obrębie spichlerzy. Tak duże zaplecze magazynowe musiało być obsługiwane, chociażby przez windy oraz wentylację zboża. Zboże musiało być magazynowane w suchych warunkach, by zachowało swoje właściwości. Najprostszą metodą wentylacji było wietrzenie poprzez otwieranie okien. Na każdej kondygnacji spichlerza znajduje się bardzo duża liczba okien uchylnych, zapewniających dobrą wentylację.

Czytelne są w magazynie zbożowym otwory w postaci gniazd na belki, wyłobione w wewnętrznych słupach, na ich osi wzdłużnej. Mocowano w nich poziome belki, tworzące tzw. sąsiedki (lub zasieki), czyli grodzie oddzielające od siebie przymy zboża. Znajdują się tylko w skrzydle zbożowym, można więc przypuszczać, że podczas pracy zakładu ziarno magazynowano wyłącznie w tym budynku. Bezpośrednio z sąsiedkami powiązane były otwory w stropach, którymi transportowano zboże w kierunku pionowym w dół, do wybranej kondygnacji. Spadając wpadało do wybranego sąsiedka i w ten sposób nawet podczas transportu kontrolowano ilość ziarna na każdej kondygnacji.

Sam układ wnętrza został podporządkowany zaprojektowanemu zespołowi maszyn. Poddając podziały architektoniczne analizie można wyznaczyć trzy zasadnicze strefy, w których odbywała się praca o specjalistycznym charakterze. Strefę pierwszą stanowił południowo-zachodni narożnik budynku, gdzie na każdym piętrze pracowała główna maszyneria, tzn. kamienie młyńskie, maszyny czyszczące, odsiewające, chłodzące itp. Maszynownia oddzielona była grubą ścianą od pozostałej przestrzeni młyna. W drugim sektorze wykonywali prace ręczne pracownicy fizyczni młyna. Tu znajdowała się waga zbożowa oraz skrzynie na mąkę. Trzecią strefę stanowiły pomieszczenia biurowe, korytarz oraz klatka schodowa wraz z galerią (ryc. 3). Układ ten zapewniał odpowiedni poziom

The technological arrangement itself based on the American system was fairly commonly used in the 19<sup>th</sup> century because of its effectiveness. Popularisation of the system in Germany was the result of research undertaken after 1820 by German engineers, and of following in the footsteps of the American rivals<sup>35</sup>. In the Rother's Mill the traditional solution was applied in the form of water wheels. It should be emphasised that innovative steam engines worked since 1825 in Magdeburg<sup>36</sup> and in Solec in Warszawa<sup>37</sup>, and since 1840 such factories were powered by turbines<sup>38</sup>.

The *Königliche Seehandlung* Company built another industrial watermill in Berlin almost at the same time<sup>39</sup>. It was a more extended complex in which the technological system was located in two buildings. Despite considerable capital which was available, also in this case it was decided that traditional water wheels should be constructed. The factory was powered by three wheels, altogether driving as many as 26 sets of millstones<sup>40</sup>. Analogically, millstones made from two kinds of minerals – popular quartzite and sandstone were used in Berlin mills<sup>41</sup>.

No pioneering devices were introduced in the Rother's Mill, but its unique character is a result of thoroughly thought out technological detail. It is a typical scheme according to the principles of the American industrial mill, using foolproof methods for economical production of flour.

Thanks to rich source materials, the technological arrangement inside the mill is precisely known. However, sources have not yielded any information concerning the devices fitted within the granaries. At least lifts and corn ventilators had to operate in such a huge storage space. Grain had to be stored in dry conditions in order to preserve its properties. The easiest method of ventilating the room was airing it by means of opening windows. There are numerous pivoting windows, ensuring good ventilation on each storey of the granary.

Openings in the form of sockets for beams, carved in internal posts on their longitudinal axis, are noticeable in the corn storehouse. Horizontal beams were fixed in them, creating so called mows, i.e. partitions separating heaps of grain from one another. They were located only in the corn wing, so it can be surmised that when the mill was operating grain was stored solely in this building. Openings in ceilings, used for transporting grain vertically down to the chosen storey, were directly connected to the mows. Falling down the grain landed in the chosen mow and in this way the amount of grain on each storey could be controlled even during transport.

The interior layout itself was subordinated to the designed set of machinery. After analysing architectonic division, one can distinguish three basic zones where specialist work was carried out. The first zone was the south – west corner of the building where, on each storey, the main machinery operated i.e. millstones, winnowing, sifting and cooling machines etc. The machine room was separated by a thick wall from the remaining space of the mill. Manual mill labourers worked in the second sector where the grain weighing scales and flour chests were situated. The third zone encompassed office rooms, a corridor and a stairway with a gallery (fig. 3). Such a layout ensured a suitable safety level for people moving inside the building, while the basement constituted a form of insulation, protecting stored grain and flour from the moisture drawn from the ground. It was

bezpieczeństwa osobom poruszającym się wewnątrz budynku. Natomiast piwnice tworzyły pewną formę izolacji, chroniącą magazynowane zboże i mąkę przed wilgocią podciąganą z gruntu. Było to szczególnie ważne na tak podmokłym terenie, na jakim posadowiony był młyn Rothera.

Podręcznik *Die Mahlmühlen* zawiera bardzo szczegółowe informacje związane z zależnościami gabarytów budynku od jego wewnętrznego wyposażenia. Wynika ona głównie z zaplanowanej liczby kamieni młyńskich. Według autora podręcznika jeden kamień młyński wraz z aparaturą obsługującą wymagał na każdym piętrze od 14 do 19 m<sup>2</sup>. Z tych wyliczeń 12 mlewników tego typu wymagało od 213 do 315 m<sup>2</sup> powierzchni na każdym piętrze. Wystarczyło to do właściwego skonstruowania układu roboczego, w którym pojedyncze maszyny pozostawały w ścisłej zależności od siebie<sup>42</sup>. Powierzchnia użytkowa wnętrza głównego budynku młyna Rothera wynosi wprawdzie około 604 m<sup>2</sup>, lecz biorąc pod uwagę samą maszynownię, z wyłączeniem pomieszczeń administracyjnych, dysponuje się powierzchnią około 300 m<sup>2</sup>. Jest to wartość, która jak najbardziej pokrywa się z modulem budownictwa młynów przemysłowych.

Różnorodność konstrukcyjna wynikała z funkcji poszczególnych budynków, determinowanych rozlokowaniem maszyn wewnątrz. Masywny budynek młyna nie posiadał wylewanych cementem lub wykładanych kamieniami bądź ceglami posadzek nawet w piwnicach. Mury nie miały wiązania z kamieniami młyńskimi, wytwarzającymi silne wibracje. Wszelkie drgania przesyłane były poprzez cokoły kamieni młyńskich na palowanie, a stamtąd bezpośrednio do gruntu. Budynek młyna był więc pewnego rodzaju kloszem, stanowiącym obudowę dla pracującej maszynerii. Stosowanie rozwiązań żeliwnych lub murowanych podyktowane było zapewnieniem bezpieczeństwa pożarowego, o czym wspomina Keil<sup>43</sup>.

W murowanym obiekcie będącym sercem całego założenia zastosowane zostały rozwiązania pionierskie, w postaci żeliwnych kolumn i belek podciągowych jako elementów nośnych. Niewielu inwestorów na terenie ziem polskich mogło sobie pozwolić na tego typu rozwiązania w XIX wieku. W Prusach śmiało pomysły architektoniczne wykorzystujące żeliwo pojawiały się zdecydowanie częściej. Za przykład może posłużyć budynek cukrowni braci Schikler w Berlinie oraz projekt pakowni autorstwa K.F. Schinkla z lat 30., oba wzorowane na rozwiązaniach angielskich<sup>44</sup>. Pomimo iż nowy materiał był doskonale znany w budownictwie, to kolejne obiekty, w których wykorzystywano elementy konstrukcji żeliwnych, wciąż uznawano za nowoczesne i pionierskie. Sytuacja ta utrzymywała się jeszcze w połowie XIX wieku. Dotyczyło to również młynów przemysłowych<sup>45</sup>.

Zdecydowanie więcej żeliwnych elementów zostało wykorzystanych we wspomnianych wcześniej Królewskich Młynach w Berlinie. Tam, oprócz analogicznej konstrukcji słupów i podciągów, z nowego materiału wykonano dodatkowo więźbę dachową oraz schody<sup>46</sup>. Posługiwano się wówczas elementami o formie zbliżonej do szyn kolejowych<sup>47</sup>.

Budynki magazynowe pomimo skomunikowania ich z młynem nie są z nim powiązane konstrukcyjnie. Między murami młyna a elementami konstrukcji szkieletowej spichlerzy nie występują żadne wiązania. Mając na uwadze ich gabaryty (63,8 m × 15,7 m) oraz grunt, na którym były posadowione, mogła być zastosowana jedynie konstrukcja szkieletowa. Przy konieczności wprowadzenia znacznej liczby okien, tworzących niemal ażurową formę ściany, zapewniała pewną elastyczność w przypadku nierównomiernego osiadania fundamentów.

particularly important in such a wet area as the site where the Rother's Mill had been built.

The manual *Die Mahlmühlen* includes very detailed information about the relation between the size of the building and the equipment inside it. The former results mainly from the number of planned millstones. According to the author of the manual, one millstone with the equipment indispensable to its functioning required between 14 and 19 m<sup>2</sup> on each floor. According to those calculations, 12 such sets of millstones required the area of between 213 and 315 m<sup>2</sup> on each floor. That was sufficient to construct a working system in which individual devices remained closely interdependent<sup>42</sup>. The utility surface inside the main building of the Rother's Mill equals about 604 m<sup>2</sup>, but considering the machine room itself, and excluding administrative rooms, there is the area of about 300 m<sup>2</sup> to dispose of. It is a size that corresponds to the module used in building industrial mills.

Construction variety was the effect of functions which the individual buildings were to serve, determined by the interior distribution of machinery. The massive building of the mill did not have either cement, stone or brick paved floors even in the basement. The walls had no connection with the millstones creating strong vibrations. All the vibrations were transmitted via the millstone pedestals to the stilts and then directly to the ground. So, the mill building was a kind of shell constituting a casing for the machinery working there. Using cast iron or masonry solutions was dictated by the necessity to ensure fire precautions, which was mentioned by Keil<sup>43</sup>.

In the masonry object which is the heart of the whole complex pioneer solutions were used, in the form of cast iron columns and joist beams as load-bearing elements. Few investors in the Polish territories could afford such solutions in the 19<sup>th</sup> century. In Prussia such daring architectonic ideas making use of cast iron occurred much more frequently. The Schikler brothers' sugar factory building in Berlin and the project of packing room designed by K.F. Schinkel in the 1830s, modelled on English solutions, can serve as examples here<sup>44</sup>. Although the new material had been perfectly known in construction work, new objects in which elements of cast iron constructions were used were still regarded as modern and pioneer. The situation continued until the mid-19<sup>th</sup> century, and it concerned industrial mills as well<sup>45</sup>.

Definitely more cast iron elements were used in the previously mentioned Royal Mills in Berlin. There, apart from an analogical construction of posts and joists, new material was additionally used for the roof truss and stairs<sup>46</sup>. The elements used then had a form resembling train rails<sup>47</sup>.

Despite communicating with the mill, storehouses are not tied to it by construction. No ties occur between the mill walls and the elements of the frame structure of the granaries. Considering their dimensions (63.8 m × 15.7 m) and the ground they were founded on, only the frame structure could be applied. With the need to introduce a large number of windows creating an almost openwork wall, it ensured some elasticity in case of uneven subsiding of foundations. Availability of the material was also a factor in favour of using the frame construction, as the Brda River was used for transporting timber since the medieval times<sup>48</sup> (fig. 5).

Both granaries have analogical construction. It is a multi-storey construction, where each storey was separately untied. The frame structure was filled in with brick walls on cement

Za wykorzystaniem konstrukcji szkieletowej przemawiała również dostępność surowca. Brdą transportowano drewno już od czasów średniowiecza<sup>48</sup> (ryc. 5).

Konstrukcja obu spichlerzy jest analogiczna. Jest to konstrukcja piętrowa, gdzie każde piętro odciążane było odrębnie. Wypełnieniem drewnianego szkieletu jest mur ceglany na zaprawie cementowo-wapiennej. Ma on grubość równą grubości jednej cegły, tj. 12 cm. Dla zapewnienia wiązania pomiędzy konstrukcją szkieletową a murem, w słupach wyżłobiono płytki wręb na całej wysokości wypełnienia. Mur licowano ku zewnętrznej stronie ściany. Od wewnątrz natomiast jest on cofnięty w stosunku do słupów.

Konstrukcja spichlerza zbożowego wykonana została według takich samych założeń jak magazyn mączny. Analizując system znaków montażowych można stwierdzić, że wykonano go według tego samego schematu, obracając całe założenie pod kątem 90° w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara. Jedyną zmianą w konstrukcji są otwory drzwiowe oraz zmiana rytmu belek więzarskich na każdym piętrze spowodowana dodaniem dwóch wykuszy.

Obydwa budynki magazynowe zostały wzniesione podczas jednej fazy budowy, wraz z mурowanym, masywnym młynem. Potwierdzeniem jest system znaków montażowych, które można odczytać dzięki doskonale zachowanym elementom wewnątrz spichlerzy<sup>49</sup>. Dzięki temu wiadomo również, że niemal cała konstrukcja składa się z elementów pierwotnych. Wtórnie zamontowane zostały pojedyncze elementy więzby dachowej (ryc. 10).

Analizując fakturę i płaszczyzny elementów konstrukcji szkieletowej stwierdza się urozmaicony sposób ich obróbki. Przeważająca większość została opracowana mechanicznie za pomocą pił. Wyjątkiem są pojedyncze rygle ociosane ręcznie, toporem na wysokim koźle. W kilku miejscach tego magazynu z pojedynczego rygla zrezygnowano w ogóle.

Proces budowy mógł być usprawniony poprzez zatrudnienie kilku brygad cieśli. Jest to tylko przypuszczenie, na które nie znaleziono odpowiedzi w materiałach źródłowych. W przypadku tak dużej liczby elementów musiały być one opracowywane niemal taśmowo. Biorąc pod uwagę fakt, że budynki spichlerzy powstały w ciągu roku, należy uznać, że organizacja pracy na budowie była na bardzo wysokim poziomie.

Formę architektoniczną cechuje surowość i oszczędność detalu. Niemniej występują w nim pewne formy stylowe. Nie udało się dotrzeć do źródeł, które pozwoliłyby określić twórców architektury młyna. Nie wiadomo, jaki wpływ miał na to inżynier Wulff. Z pewnością był on twórcą całego projektu inżynierskiego i mógł posiadać uprawnienia architekta. W publikowanych materiałach pruskiej Policji Budowlanej z połowy XIX wieku odnaleziono zagadnienia egzaminacyjne dla kandydatów na „mistrza budowy młynów”. Oprócz umiejętności konstruowania układu technologicznego wymagana była również umiejętność wznoszenia ścian o różnych typach konstrukcyjnych<sup>50</sup>. Inżynier Wulff mógł więc posiadać pełną wiedzę i uprawnienia do indywidualnej działalności projektowej, gdyż określany był jako *Mühlenbaumeister* (mistrz budowy młynów). Jednak z drugiej strony był inżynierem, a nie architektem, dlatego mógł nie dysponować wiedzą dotyczącą bieżących trendów projektowych. Pruska inwestycja państwowa musiała posiadać pewne formy charakterystyczne dla niej. Młyn Rothera jako jeden z najlepszych niemieckich młynów miał konkurować z fabrykami tego typu w Anglii czy Ameryce. Koniecznością było opatrzyć go taką architekturą,

and limestone mortar. They are one brick i.e. 12 cm thick. To ensure ties between the frame construction and the wall, a shallow groove was carved in the posts along the whole height of the fill-in. The wall was faced towards the outer side, while on the inside it is receding in relation to the posts.

The construction of the granary was built according to the same principles as the flour storehouse. By analysing the system of assembly signs, one can state that it was built following the same scheme, rotating the whole layout by 90° anticlockwise. The only alterations in the construction are the door openings and the change in the rhythm of truss beams on each floor caused by adding two bays.

Both storehouses were erected during one stage of construction, together with the massive masonry mill. It is confirmed by a system of assembly signs which can be deciphered owing to the perfectly preserved elements inside granaries<sup>49</sup>. Thanks to that it is also known that almost the whole construction consists of original elements. Only individual elements of the roof truss were secondarily fixed (fig. 10).

When analysing the texture and surfaces of elements of the frame construction one can discover varied ways of their processing. The majority were processed mechanically with chainsaws. But there are exceptions in the form of single spandrel beams manually hewn, with an axe on a high sawhorse. In several places of the storehouse the single spandrel beam was altogether abandoned.

The building process might have been streamlined by employing several teams of carpenters. It is only a conjecture which has not been confirmed by source materials. In the case of such a large number of elements they must have been processed almost like clockwork. Considering the fact that granary buildings were erected within a year, it should be acknowledged that organisation of labour on the building site was very efficient.

Its architectonic form is characterised by austerity and economy of detail, though some stylistic forms are also present in it. It turned out impossible to reach the sources which would allow for determining the creators of the mill architecture. It is unknown how much influence engineer Wulff had on it. He certainly was the creator of the whole engineering project and might have had qualifications of an architect. Exam tasks for candidates aspiring to become “Mill Building Masters” were found in the published materials of the Prussian Building Police from the mid-19<sup>th</sup> century. Besides the ability to construct a technological system, the skill at erecting walls of various construction types was also required<sup>50</sup>. Engineer Wulff might have been fully knowledgeable and qualified for individual project activity, since he was referred to as *Mühlenbaumeister* (Master of Mill Building). But on the other hand, he was an engineer and not an architect therefore he may not have had the knowledge concerning current designing trends. A Prussian state investment had to possess certain forms characteristic for it. The Rother's Mill, as one of the best German mills, was to compete with factories of the same type located in England or America. It was necessary to provide it with such architecture that would suit its function and correspond to the canons reigning at the time.

Features of classicist architecture can be discerned in the mill building. Windows enclosed with sections of arches occur rhythmically and densely in the elevations, there are modest architectonic cornices, a prominent top of the



która będzie odpowiadać funkcji i pokrywać się z panującymi ówczesnie kanonami.

W formie budynku młyna można dostrzec cechy klasycystycznej zabudowy. Rytmiczne i gęsto występujące na elewacjach okna zamknięte łukami odcinkowymi, skromne gzymsy architektoniczne, wydarna korona budynku oraz mury z surowej, nieotynkowanej cegły. Całość realizowana była w ramach inwestycji pruskiej spółki państwowej (ryc. 7).

Budynek młyna poprzez swoje zewnętrzne walory artystyczne tworzy wrażenie solidnego i monumentalnego. Na każdej elewacji czytelna jest rytmizacja elementów. Okna umieszczone są w regularnych pionach. Pion na każdej kondygnacji tworzą dwa, blisko sąsiadujące ze sobą okna. Składają się w ten sposób na swoiste biforia. Każdy otwór okienny zdobi wąski łuk odcinkowy odpowiadający formie zamknięcia okna. Tę samą formę zdobienia zastosowano we wszystkich otworach drzwiowych (ryc. 7).

Trudno porównać formę młyna Rothera do innych, współczesnych mu obiektów o tej samej funkcji. Brakuje bezpośredniego materiału porównawczego, nie natrafiono na materiał ikonograficzny przedstawiający XIX-wieczne wodne młyny przemysłowe w Niemczech (z wyjątkiem Królewskich Młynów w Berlinie), a podręczniki dla budowniczych młynów pomijają kwestię formy architektonicznej, pozostawiając ją w gestii projektantów.

W początkach XIX stulecia budownictwo przemysłowe jako nowy gatunek na terenie Prus nie było jeszcze wyodrębnione, a zabudowy obiektów fabrycznych podążały w tych samych kierunkach co kościoły, pałace czy zabudowa mieszkalna<sup>51</sup>.

Z uwagi na typologię budynków, najpierw rzemieślniczych, a następnie przemysłowych, w I połowie XIX wieku w Prusach zrodziły się dwie grupy architektoniczne. Pierwszą stanowiły płaskie hale wykształcone z parterowych budynków mieszkalno-magazynowych. Spełniały idealną funkcję jako warsztaty i hale montażowe maszyn różnego typu. W drugiej połowie wieku będą ewoluowały w kierunku bardziej rozbudowanej hali. Drugą grupę stanowiły budynki wielokondygnacyjne. Pojawiły się z konieczności wzniesienia budynku przemysłowego na drogim, niewielkim lub trudno dostępnym gruncie budowlanym, lokowane na froncie działki lub w przestrzeni między istniejącymi wcześniej budynkami<sup>52</sup>.

W kontekście rozwiązań formalnych pruskich budynków przemysłowych do 1850 roku dostrzega się pewną ewolucję. W roku 1800 budowane w Saksonii młyny opatrzone były dekoracyjną kolumnadą i portalami, zupełnie odmiennie niż ówczesne surowe założenia angielskie<sup>53</sup>. Architekci obiektów fabrycznych często korzystali z dwunasto- i trzynastowiecznych motywów włoskich. Tymi motywami opatrzone m.in. hutę A. Borsiga czy Rossemanna i Kuhnemanna<sup>54</sup>. Duży wpływ na obecność form antycznych i wczesnochrześcijańskich w pruskim budownictwie, m.in. przemysłowym, miała osoba króla Fryderyka Wilhelma IV, pasjonującego się architekturą tamtych czasów. Jednocześnie stosowano formy średniowieczne, w czym specjalizował się architekt nadworny Persius, któremu w połowie wieku powierzano opracowanie budynków rządowych. Należał do nich m.in. zespół Królewskich Młynów w Berlinie, których wielokondygnacyjne gmachy opatrzone wieżami i blankowaniem inspirowanym romańskim historyzmem<sup>55</sup>.

Forma murowanego budynku młyna Rothera idealnie odpowiada założeniom K.F. Schinkla. Uderzająca jest kubistyczna bryła budynku, surowe, nieotynkowane elewacje, ozdobione rytmicznie rozmieszczonymi oknami i gzymsami. Schinkel

building and walls from undressed and unplastered brick. The whole was realised as an investment of a Prussian state company (fig. 7).

Through its exterior artistic values, the mill building gives the impression of solidity and monumentality. Rhythmization of elements is visible on each elevation. Windows are set in regular vertical lines consisting of two adjacent windows on each storey which make up a kind of mullions. Each window opening is decorated with a narrow arch section corresponding to the form enclosing the window. The same decorative form was applied in all the door openings (fig. 7).

It is difficult to compare the form of the Rother's Mill to other contemporary objects fulfilling the same function. Direct material for comparison is insufficient, no iconographic material depicting the 19<sup>th</sup>-century industrial watermills in Germany has not been discovered (apart from the Royal Mills in Berlin), and the manuals for millwrights ignore the question of architectonic form, leaving the decision to the designer.

At the beginning of the 19<sup>th</sup> century industrial building did not emerge yet as a new kind in the Prussian territory, and factory buildings followed the same tendencies as churches, palaces or housing<sup>51</sup>.

Because of the typology of buildings, first craftsmen's and then industrial, two architectonic groups were born in the 1<sup>st</sup> half of the 19<sup>th</sup> century in Prussia. The first encompassed flat halls from converted one-storey residential – storage buildings. They functioned ideally as workshops and assembly halls for machinery of various types. In the second half of the century they would evolve towards a more extended hall. The other group included multi-storey buildings. They resulted from the need to erect an industrial building on an expensive, small or difficult to access building site, located at the front part of the plot or in the space between previously erected buildings<sup>52</sup>.

In the context of formal solutions applied in Prussian industrial buildings until 1850, one can see a certain evolution. In the year 1800, mills built in Saxony were fitted with a decorative colonnade and portals, completely differently than austere English layouts of the times<sup>53</sup>. Architects of industrial objects frequently copied the twelfth – and thirteenth-century Italian motifs. Such motifs were used in e.g. the factory of A. Borsig or Rossemann and Kuhnemann's<sup>54</sup>. The presence of antique and early-Christian forms in Prussian construction work, e.g. in industrial objects, was influenced by the person of King Friedrich Wilhelm IV, who was passionate about the architecture of those times. Simultaneously, medieval forms were used, which was a speciality of the court architect Persius who was entrusted with the task of designing government buildings in the 1<sup>st</sup> half of the century. They included e.g. the complex of Royal Mills in Berlin, whose multi-storey edifices were fitted with turrets and merlons inspired by Romanesque historicism<sup>55</sup>.

The form of the masonry building of the Rother's Mill ideally corresponds to the principles of K.F. Schinkel. What is striking is the cubist bulk of the building with its austere, unplastered elevations decorated with rhythmically spaced windows and cornices. Schinkel died before building of the mill in Bydgoszcz commenced, but the forms which were used here closely resemble those of Bauakademie. They might have been created in the environment of the Berlin architects, which seems to be confirmed by the fact that the

zmarł przed rozpoczęciem budowy młyna w Bydgoszczy, ale formy, jakie tu zastosowano, są bardzo zbliżone do gmachu Bauakademie. Prawdopodobnie mogły powstać w środowisku berlińskich architektów. Przemawia za tym fakt, że młyn Rothera był inwestycją całkowicie państwową. Dzięki tej formie budynek przemysłowy na prowincji wykazywał cechy analogiczne do ówczesnych rozwiązań stołecznych.

W latach 2007–2010 przeprowadzono bardzo obszerne prace rewitalizacyjne Wyspy Młyńskiej według projektu z 2004 roku. Autentyczna substancja zabytkowa w znacznej części została zamieniona na „preparaty historyczne”, a niekiedy polegała na zburzeniu obiektów i wybudowaniu ich od nowa. Prace miały na celu podkreślenie walorów kulturowych tego niezwykle miejsca oraz przystosowanie zabytkowych budynków do potrzeb Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego, które stało się ich właścicielem. Sposób, w jaki prowadzone były prace oraz ich rezultat są kwestią dyskusyjną. Jedynym, a zarazem największym obiektem, który został w tych pracach pominięty, był młyn Rothera, znajdujący się wówczas w rękach prywatnych.

Obecny stan zachowania młyna Rothera jest bardzo zły. U osób obcujących z nim budzi się nostalgia na skutek widocznych uszkodzeń, zaniedbań i patyny czasu. Świadomość, jak wspaniałym i znaczącym był niegdyś zakładem, w porównaniu z widokiem opuszczonej architektury w stanie bliskim ruinie chwyta za serce i zwraca uwagę na prawo przemijania, któremu podlegają wszystkie przedmioty materialne. Ze względu na wartości naukowe i kulturowe powinno się dążyć do ocalenia młyna Rothera przed dalszym niszczeniem z zachowaniem

Rother's Mill was an investment entirely funded by the state. Thanks to such a form, an industrial building in a provincial town displayed features analogical to contemporary solutions applied in the capital.

In the years 2007–2010, vast revitalisation work was carried out on the Mill Island, according to the project from 2004. A considerable part of authentic historic substance was replaced with “historical preparations”, and sometimes involved demolishing objects and building them anew. The work was meant to emphasise cultural values of that unique site, and adapting historic buildings to serve the needs of the Leon Wyczółkowski's Regional Museum which had become their owner. The way in which the work was conducted, as well as its result, is debatable. The biggest object, and at the same time the only that had been ignored during the work, was the Rother's Mill which was then a private property.

The present state of preservation of the Rother's Mill is very poor. The people who witness its decline feel nostalgic about visible damage, neglect and the patina of age. The awareness of how magnificent and significant a factory it used to be, contrasted with the view of abandoned architecture in a state close to ruin, pulls at their heartstrings and draws attention to the passage of time to which all material items have to succumb. Because of its scientific and cultural values, the Rother's Mill ought to be rescued from further destruction and possibly the largest part of the original should be preserved. Taking advantage of the emotional impact any rescue activities ought to be undertaken, which would



Ryc. 7. Bydgoszcz, młyn Rothera, widok od strony południowo-zachodniej (fot. R. Sochaczewski, 2011)

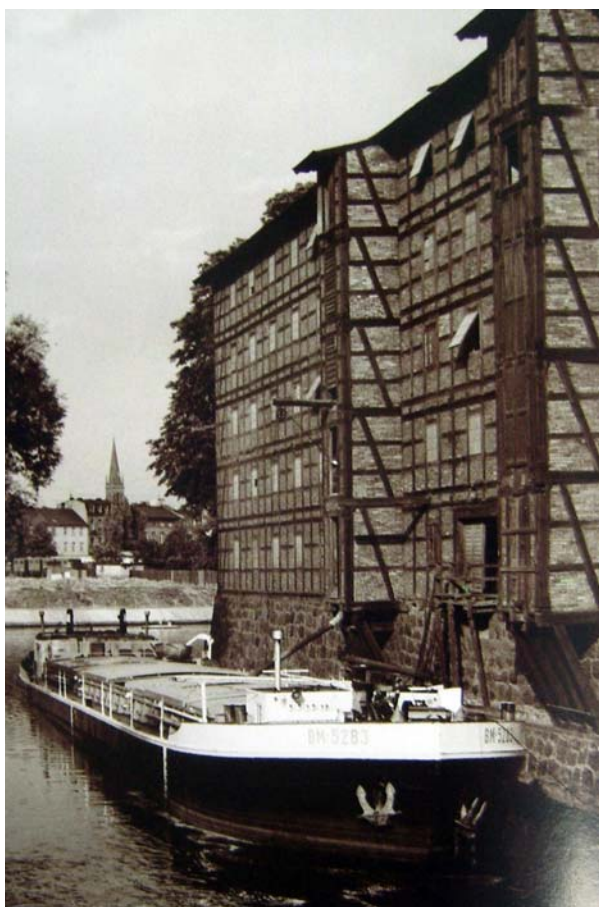
Fig. 7. Bydgoszcz, Rother's Mill, a view from the south-west (photo: R. Sochaczewski, 2011)

jak największej części oryginału. Tym bardziej pod wpływem emocji należy podjąć jakiegokolwiek działania ratunkowe. W ich skład powinny wchodzić kompleksowe czynności na wielu płaszczyznach i w różnorodnych środowiskach. Jedynie ciężka praca i pasja charyzmatycznych ludzi pozwolą na przeprowadzenie właściwej rewitalizacji. Działania manualne bezpośrednio w obiekcie są sumą pracy, jaką należy wykonać „od kuchni”. Obecnie głównym problemem jest nieświadomość bydgoszczan co do wartości obiektu, jaki posiadają.

W wyniku wniosków konserwatorskich trudno skonkretyzować funkcję, jaką należy w młynie zrealizować. W opinii autora nie powinny być to jednak cele muzealne, ponieważ sposób, w jaki zaadoptowano pozostałe obiekty Wyspy Młyńskiej budzi zastrzeżenia. Dotyczy to głównie braku uczytel-

have to involve complex activities on multiple planes and in diverse environments. Only hard work and passion of charismatic people will allow for carrying out proper revitalisation. Manual work directly on the object sums up the work that has to be done “from the inside”. Currently, the main problem is unawareness of the Bydgoszcz residents as to the value of the object they own.

As a result of conservation conclusions it is difficult to determine the function that should be realised in the mill. However, in the author’s opinion they should not be museum purposes, because the way in which the remaining objects on the Mill Island were adapted raises reservations. It primarily refers to the fact that the original function of the old mills has not been made clear. The Rother’s Mill in its present form is



Ryc. 6. Napędzanie barki zbożem z magazynów młyna Rothera, zdjęcie z 1963 roku zamieszczone w publikacji *Piękna stara Bydgoszcz*, red. J. Derenda, Bydgoszcz 2007, s. 322, ryc. 345

*Fig. 6. Loading grain from the Rother’s Mill storehouse onto a barge; a photo from 1963 enclosed in the publication *Piękna stara Bydgoszcz*, ed. J. Derenda, Bydgoszcz 2007, p. 322, fig. 345*



Ryc. 8. Bydgoszcz, młyn Rothera, elewacja południowa dawnego magazynu mącznego (fot. R. Sochaczewski, 2011)

*Fig. 8. Bydgoszcz, Rother’s Mill, south elevation of the former flour storehouse (photo: R. Sochaczewski, 2011)*



Ryc.9. Bydgoszcz, młyn Rothera, wnętrze budynku głównego, część wschodnia. W tej części pierwotnie zlokalizowana była klatka schodowa z galerią oraz pomieszczenia biurowe i administracyjne (fot. R. Sochaczewski, 2011)

*Fig. 9. Bydgoszcz, Rother’s Mill, interior of the main building, east section. A stairwell with a gallery as well as office and administration rooms were originally located in that section (Photo: R. Sochaczewski, 2011)*

◀ Ryc. 10. Bydgoszcz, młyn Rothera, wnętrze dawnego magazynu mącznego, fragment miecza usztywniającego słup wewnętrzny z podciągami. Na elemencie widoczne znaki montażowe w postaci zwykłej numeracji rzymskiej oraz zacięć prostych i półokrągłych (fot. R. Sochaczewski, 2011)

*Fig. 10. Bydgoszcz, Rother’s Mill, interior of the former flour storehouse, fragment of an angle brace reinforcing the internal post with a main beam. Assembly marks in the form of ordinary Roman numerals as well as straight and rounded cuts are visible on the element (Photo: R. Sochaczewski, 2011)*

nienia pierwotnej funkcji w dawnych młynach. Młyn Rothera w obecnej postaci jest zabytkiem wyłącznie architektonicznym. Z drugiej strony, mając wiedzę o przeszłości obiektu, nie należy pomijać elementów inżynierskich podczas analizowania wartości całego założenia. Dziś są wyłącznie przeszłością, lecz kiedyś to wyposażenie decydowało o unikatowości młyna. Architekturze towarzyszy więc przeszłość techniczna i związane z nią niematerialne dziedzictwo.

Piękną ideą byłoby połączenie wszystkich obiektów na terenie Wyspy Młyńskiej w jeden zespół i stworzenie jednostki zabytkowej z elementami dziedzictwa techniki niespotykanej dotąd w żadnym innym miejscu świata. Od młyna gospodarczego aż do parowego zakładu przemysłowego. Wszystko to pracowało na wyspie od średniowiecza aż do XX wieku. Tęgo celu prawdopodobnie nie osiągnie się już nigdy z uwagi na zbyt duże straty w stanie zachowania oryginału pozostałych obiektów oraz przeprowadzone już prace rewitalizacyjne.

only an architectonic monument. On the other hand, taking into account the knowledge about the object's past, one cannot ignore engineering elements when analysing the value of the whole complex. Today it is just a relic of the past, but once that equipment determined the mill's uniqueness. Therefore, the architecture is accompanied by the technological history and the immaterial heritage related to it.

Combining all the buildings on the Mill Island into one complex and creating a historic unit with elements of technological heritage previously unencountered in any other place in the world would be an excellent idea. From a utility mill to a steam-powered industrial one – all of those worked on the island between the Middle Ages and the 20<sup>th</sup> century. But this aim can probably never be achieved because of irretrievable losses in the original state of preservation of the remaining objects and the already carried out revitalisation work.

tłum. V.M.

- <sup>1</sup> J. Adamczewski, *Młynarstwo magiczne*, Wrocław 2005, s. 11.
- <sup>2</sup> N. Davis, *Europa: rozprawa historyka z historią*, Kraków 1999, s. 727.
- <sup>3</sup> *Historia Europy*, red. A. Mączak, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997 s. 511.
- <sup>4</sup> J. Strike, *Construction into design*, London 1991, s. 16-27.
- <sup>5</sup> P. Gerber, *Architektura przemysłowa Wrocławia w początkach industrializacji*, Wrocław 2007, s. 77-79.
- <sup>6</sup> Z. Wilke, *Dzieje młynarstwa*, Szreniawa 1997, s. 10.
- <sup>7</sup> A. Gładkowski, *Historia techniki młynarstwa polskiego* [w:] *Inżynierowie polscy w XIX i XX wieku*, t. XI, red. Z. Mrugalski, Warszawa 2008, s. 51.
- <sup>8</sup> B. Baranowski, *Polskie młynarstwo*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 91.
- <sup>9</sup> Dowodem tego stanu rzeczy jest skład oraz zakres obowiązków kadry pracującej w młynach przemysłowych: Królewskich Młynach w Berlinie i młynie Rothera w Bydgoszczy. Pracę całego zakładu nadzorował czeladnik, który kontrolował młynarzy, którym podlegali dodatkowo pracownicy fizyczni. Por. F.K.H. Wiebe, *Die Mahlmühlen*, Stuttgart 1861, s. 308 i 319.
- <sup>10</sup> B. Baranowski, *Polskie młynarstwo...*, op. cit., s. 91.
- <sup>11</sup> Kühlmann, *Beitrag zur Geschichte der Einführung und Verbreitung verbesserter Getreidemahlmühlen (Kunstmühlen) in Deutschland* [w:] *Mittheilungen des Gewerbe – Vereins für das Königreich Hannover, Neue Folge*, Hannover 1864, Heft 2, s. 53.
- <sup>12</sup> *Industrie und Gewerbe in Bromberg*, Bromberg 1907, s. 95.
- <sup>13</sup> Określenia te zawarte są nawet w XIX-wiecznych podręcznikach dla budowniczych młynów oraz innych publikacjach branżowych, np. W. Fairbairn, *Treatise on mills and millwork*, London 1863, Preface; Kühlmann, *Beitrag zur Geschichte...*, op. cit., s. 51-70.
- <sup>14</sup> Do wspomnianych publikacji należą: F. Klonowski, *Z historii i inwentaryzacji młynów wodnych na Warmii, Mazurach i Powiślu*, Rocznik Olsztyński, t. 2, 1959, s. 173-193; S. Trawkowski, *Młyny wodne w Polsce w XII wieku*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, nr 7, Warszawa 1959, s. 62-86; K. Buczek, *Z dziejów młynarstwa w Polsce średniowiecznej*, Małopolskie Studia Historyczne, t. 12, z. 1. 1969, s. 17-51; Z. Podwińska, *Rozmieszczenie wodnych młynów zbożowych w Małopolsce w XV wieku*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. 18, nr 3, 1970, s. 373-402; J. Bartyś, *Zmiany w technice urządzeń mielących od XVII do początków XX wieku* [w:] *Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*, t. 12, 1970, z.1 s. 101-180; B. Baranowski, *Polskie młynarstwo*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977; D. Brykała, *Uwarunkowania przyrodnicze lokalizacji młynów wodnych w zlewni Skruwy* [w:] *Przemiany środowiska przyrodniczego Polski i jego funkcjonowanie*, red. K. German, J. Balon, Kraków 2001, s. 164-171; G. Balińska, J.A. Baliński, *Młyny ziemi łomżyńskiej*, Wrocław 2003;

- W. Długokęcki, J. Kuczyński, B. Pospieszna, *Młyny w Malborku i okolicy od XIII do XIX wieku*, Malbork 2004.
- <sup>15</sup> W najbardziej dokładny sposób zostały opracowane młyny wietrzne na Kujawach. Por. J. Święch, *Wiatraki. Młynarstwo wietrzne na Kujawach*, Włocławek 2001.
- <sup>16</sup> A. Licznarski, *O dawnych wodnych młynach bydgoskich*, Kalendarz Bydgoski, 1974, s. 52-56; J. Szach, *Perła na Wyspie*, Kalendarz Bydgoski, 1979, s. 24-29; M. Obremski, *Wyspa Młyńska*, Bydgoski Informator Kulturalny, 1991, nr 10 (206), s. 49-51; K. Romeyko-Baciarelli, *Wyspa jak nowa*, Kalendarz Bydgoski, 2009; *Renowacja obiektów dziedzictwa kulturowego na terenie Wyspy Młyńskiej w Bydgoszczy*, red. I. Loose, Bydgoszcz 2009; A. Szybowski, W. Ślusarczyk, M. Woźniak, *Muzeum na wyspie. Nowa jakość bydgoskiego muzeum*, Muzealnictwo, nr 50/2009, s. 104-115.
- <sup>17</sup> A. Licznarski, *O dawnych wodnych...*, op. cit., s. 53.
- <sup>18</sup> J. Szach, *Perła na wyspie...*, op. cit., s. 24.
- <sup>19</sup> Przywileje królewskie na budowę młynów były kilkakrotnie potwierdzone, m.in. przez Zygmunta Starego w 1523 czy Stefana Batorego w 1577, w których zobowiązywali oni mieszczan oraz mieszkańców najbliższej okolicy do mielenia swojego zboża właśnie w tych młynach; Por. A. Licznarski, *O dawnych wodnych...*, op. cit., s. 54.
- <sup>20</sup> *Historia Bydgoszczy*, red. M. Biskup, Warszawa – Poznań 1991, s. 375.
- <sup>21</sup> Historia młynów bydgoskich znajdujących się na terenie Wyspy Młyńskiej oraz okoliczności jej uprzemysłowienia w II połowie XIX wieku są dokładnie opisane w publikacji *Industrie und Gewerbe in Bromberg*, Bromberg 1907.
- <sup>22</sup> *Industrie und Gewerbe...*, op. cit., s. 229.
- <sup>23</sup> J. Bartyś, *Zmiany w technice urządzeń mielących od XVII do początków XX wieku* [w:] *Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*, t. 12, 1970, z. 1 s. 178.
- <sup>24</sup> *Industrie und Gewerbe...*, op. cit., s. 95.
- <sup>25</sup> Zagospodarowanie Wyspy Młyńskiej doskonale ukazują mapy wchodzące w skład wydawnictwa *Atlas Historyczny Miast Polskich*, t. II, z. 1, red. A. Czacharowski, Toruń 1997.
- <sup>26</sup> Dokładne zestawienie kosztów oraz przebieg prac budowlanych przedstawia artykuł: F. Keil, *Ueber die Mühlen-Anlagen bei Bromberg, namentlich über den Bau der Rother-Mühle*, Zeitschrift für Bauwesen, Jg. 5, Berlin 1855, s. 11-32.
- <sup>27</sup> F. K. H. Wiebe, *Die Mahlmühlen...*, op. cit., s. 308.
- <sup>28</sup> *Industrie und Gewerbe...*, op. cit., s. 231.
- <sup>29</sup> MUOZB, *Zespół młyński – Wyspa Młyńska, dawne Młyny Rothera*, oprac. A. Majchrzak, „Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa”, mps, Bydgoszcz 1992.
- <sup>30</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Bydgoskie Okręgowe Zakłady Zbożowe PZZ, 2809/5.

- <sup>31</sup> Ibidem.
- <sup>32</sup> Pozycją, która w najbardziej wyczerpujący sposób omawia młyn Rothera pod kątem technologicznym, jest artykuł F. Keila, *Ueber die Mühlen-Anlagen...*, op. cit. W ramach tego magazynu ukazywał się raz do roku atlas z planami omawianych w ciągu danego roku założeń. W atlasie na rok 1855 znajdują się plansze przedstawiające bardzo dokładny projekt budynku młyna wraz z wyposażeniem. Por. *Atlas zur Zeitschrift für Bauwesen*, Jr. 5, Berlin 1855. Ceną publikacją jest również F.K.H. Wiebe, *Die Mahlmühlen...*, op. cit. Zawiera ona głównie opis procesu mielenia ziarna na mące w młynie Rothera, ale jednocześnie wymienia poszczególne elementy biorące w nim udział. Poza tymi dwoma tytułami krótką charakterystykę układu technologicznego zawiera artykuł Kühlmanna *Beitrag zur Geschichte...*, op. cit. oraz w pozycji *Industrie und Gewerbe...*, op. cit.
- <sup>33</sup> F. Keil, *Ueber die Mühlen-Anlagen...*, op. cit., s. 28
- <sup>34</sup> Ibidem, s. 23.
- <sup>35</sup> Kühlmann, *Beitrag zur Geschichte...*, op. cit., s. 53.
- <sup>36</sup> Ibidem.
- <sup>37</sup> J. Bartyś, *Zmiany w technice...*, op. cit., s. 174.
- <sup>38</sup> Kühlmann, *Beitrag zur Geschichte...*, op. cit., s. 64.
- <sup>39</sup> Ich budowa przypada na lata 1844-1848. Por. F.K.H. Wiebe, *Die Mahlmühlen...*, op. cit., s. 310.
- <sup>40</sup> Ibidem.
- <sup>41</sup> Z kwarcytu francuskiego budowano młewniki również dla mniejszych młynów wodnych oraz wiatraków w XIX stuleciu.
- <sup>42</sup> F.K.H. Wiebe, *Die Mahlmühlen...*, op. cit., s. 258-261.
- <sup>43</sup> F. Keil, *Ueber die Mühlen-Anlagen...*, op. cit., s. 23.
- <sup>44</sup> M. Mislin, *Industriearchitektur in Berlin 1840-1910*, Berlin 2002, s. 156.
- <sup>45</sup> A. Gładkowski, *Historia techniki...*, op. cit., s. 52.
- <sup>46</sup> F.K.H. Wiebe, *Die Mahlmühlen...*, op. cit., s. 312-313.
- <sup>47</sup> M. Mislin, *Industriearchitektur...*, op. cit., s. 183.
- <sup>48</sup> *Historia Bydgoszczy...*, op. cit., s. 119.
- <sup>49</sup> Analizując system znaków montażowych dostrzeżono numerację elementów w trzech kierunkach – wzdłużnym, poprzecznym oraz pionowym. Elementy każdego typu miały swoją numerację, pozwalającą na zamontowanie ich w odpowiedniej kolejności. Każdy budynek magazynowy traktowany był oddzielnie. System numeracji dla obu skrzydeł jest wspólny. Dla magazynu mącznego oznaczenie kolejności montażu w kierunku wzdłużnym odbywało się od strony wschodniej do zachodniej. W kierunku poprzecznym od południa na północ (z wyjątkiem mieczy usztywniających słupy z belkami wiązarowymi, gdzie kierunek był przeciwny), natomiast w pionie – z dołu do góry. W analogicznym spichlerzu zbożowym numeracja wzdłużna określona była od południa na północ. Numeracja poprzeczna od wschodu na zachód, a w pionie z dołu do góry. W kierunku wzdłużnym porządkowanie elementów, tzn. słupów, rygli, podwalin, oczepów itd. odbyło się za pomocą numeracji rzymskiej. W kierunku poprzecznym za pomocą ukośnych kresek, równoległych do siebie. Natomiast numeracja elementów w kierunku pionowym odbyła się przy zastosowaniu półkolistych zacięć. W numeracji porządkowej krokwi występowały wyłącznie cyfry rzymskie – dwie krokwie tworzące parę miały ten sam numer.
- <sup>50</sup> L. Von Ronne, *Die Baupolizei des Preussischen Staates*, Breslau 1854, s. 171-173.
- <sup>51</sup> M. Mislin, *Industriearchitektur...*, op. cit., s. 199.
- <sup>52</sup> Ibidem, s. 130-138.
- <sup>53</sup> Ibidem, s. 199-200.
- <sup>54</sup> Ibidem, s. 147.
- <sup>55</sup> Ibidem, s. 201.

## Streszczenie

Tematem opracowania jest XIX-wieczny wodny, przemysłowy młyn Rothera w Bydgoszczy. Celem była szczegółowa analiza konstrukcji założenia, odczytanie układu technologicznego pracującego wewnątrz pierwotnej fabryki oraz odniesienie obiektu do całej grupy wodnych młynów przemysłowych w kontekście technologii oraz architektury. Omówiono genezę wodnych młynów przemysłowych oraz rozwój do połowy XIX wieku, kiedy wybudowano bydgoskie założenie. Wszystkie pracowały w oparciu o jeden, amerykański schemat technologiczny autorstwa Olivera Evansa. Różniły się jedynie pojedynczymi elementami. Konstrukcja i forma architektoniczna były bardziej urozmaicone, zależne od lokalizacji i inwestora. Z analizy materiału bibliograficznego wynika, że architektura młynów wodnych wymaga dalszych badań, a młyn Rothera nie był wcześniej przedmiotem jakichkolwiek badań naukowych. Powstanie zakładu w Bydgoszczy wiązało się z polityką państwa pruskiego. Wpływ na lokalizację miał Kanał Bydgoski. Twórcą młyna był inżynier Fridrich Wulff. Obiekt wzniesiono w latach 1846-1849. W Bydgoszczy zastosowano układ amerykańskiego młyna przemysłowego, typowy dla tamtego okresu. Zróżnicowany typ konstrukcyjny budynków wynikał z ich funkcji. W murowanym młynie zastosowano zaawansowaną technologię, a dwa szkieletowe skrzydła miały być pojemnymi magazynami. Forma architektoniczna młyna, zainspirowana budynkiem Bauakademie, obecnie już nieistniejącym, wiąże się z wpływem wybitnego niemieckiego architekta K.F. Schinkla i berlińską szkołą architektoniczną.

## Abstract

The subject of this study is the 19<sup>th</sup>-century Rother's industrial watermill in Bydgoszcz. The aim was a detailed analysis of its construction, determining the technological system operating within the original factory, and comparing the object with a whole group of industrial watermills in the context of technology and architecture. The genesis of industrial watermills has been discussed, as well as their development until the mid-19<sup>th</sup> century, when the complex was built in Bydgoszcz. They all worked on the basis of the same American technological principle designed by Oliver Evans. The only differences were individual elements. The construction and architectonic form were more varied, depending on their location and investor. The analysis of bibliographic material implies that architecture of watermills requires further research, and the Rother's Mill has never before been the subject of any scientific research. Establishing the plant in Bydgoszcz was connected with the politics of Prussia, and the location was influenced by the vicinity of the Bydgoszcz Canal. The mill was designed by engineer Fridrich Wulff. The object was erected in the years 1846-1849. The layout of an American industrial mill, typical for that period, was applied in Bydgoszcz. Differing construction types of buildings resulted from their function. Advanced technology was to operate in the masonry mill, and two skeleton wings were to be capacious storehouses. The mill's architectonic form was influenced by the outstanding German architect K.F. Schinkel and the Berlin school of architecture, inspired by the building of the Bauakademie, no longer existing.

Dominika Kuśnierz-Krupa\*

## Brzostek na mapie Miega

### Brzostek on the Mieg's map

**Słowa kluczowe:** Brzostek, mapa Miega, układ urbanistyczny

**Key words:** Brzostek, Mieg's map, urban layout

Brzostek jest niewielkim ośrodkiem miejskich położonym nad Wisłoką, na terenie południowej Małopolski. Zanim w 1367 roku założono tutaj miasto lokacyjne, Brzostek istniał jako wieś „antigua villa” i został wymieniony w dokumencie legata Idziego z 1105 roku ze względu na przynależność do klasztoru benedyktynów w Tyńcu. Brzostek wchodził w skład nadania, jakie przekazała klasztorowi księżna Judyta, spełniając w ten sposób śluby w związku z poczęciem potomka<sup>1</sup>. W Brzostku na początku XII wieku istniały dwa gospodarstwa, które podobnie jak wieś należały zapewne do opactwa tynieckiego<sup>2</sup>. Przedlokacyjna osada („de Brestek”) została wymieniona także w bulli Grzegorza IX z 1229 roku wśród innych włości benedyktynów<sup>3</sup>. Jak podaje dokument wystawiony w 1258 roku przez księcia Bolesława Wstydlwego, obszar wsi należący do opactwa został powiększony o tereny należące do księcia<sup>4</sup>, w zamian za przekazaną przez benedyktynów na rzecz kościoła św. Floriana w Krakowie ziemię położoną w jego pobliżu<sup>5</sup>. Długosz w *Liber beneficiorum* podaje, że Brzostek w okresie przedlokacyjnym nie miał swojego kościoła i należał do parafii w Kleciu, gdzie znajdował się kościół św. Leonarda<sup>6</sup>, będący celem pielgrzymek z całej Małopolski. Od roku 1339 wieś podlegała prawu niemieckiemu w miejsce prawa polskiego, co prawdopodobnie wpłynęło na jej szybszy rozwój<sup>7</sup>. Piętnaście lat później Brzostek wymieniany był jako osada targowa<sup>8</sup>, która prężnie funkcjonowała, przede wszystkim z racji swego położenia na trakcie handlowym z Sandomierza na Węgry przez Pilzno, Brzostek, Klecie, Kołaczyce, Jasło, Dębowiec, Załęże, Markuszkę, Osiek, Żmigród i dalej przez przełęcz Zborowską do Bardiowa<sup>9</sup>. Osada ta położona była w południowo-wschodniej części późniejszego miasta lokacyjnego. Można raczej postawić tezę, że była to osada widlicowa, gdyż takie powstawały w miejscach połączenia dwóch traktów, w tym przypadku traktu dolinowego Wisłoki i jego lokalnego połączenia w kierunku doliny Wisłoki. Za takim kształtem osady przemawia rysunek struktury południowo-wschodniej części miasta przedstawiony na XVIII-wiecznej mapie Miega (ryc. 1).

Brzostek is a small town located on the Wisłoka River, in southern Lesser Poland. Before the chartered town was founded here in 1367, Brzostek had existed as a village known as “antigua villa”, and was mentioned in the document of the papal legate Giles from 1105 as the property of the Benedictine monastery in Tyniec. Brzostek was included in the endowment granted to the monastery by Duchess Judyta keeping her vow after conceiving a child<sup>1</sup>. At the beginning of the 12<sup>th</sup> century, in Brzostek there existed two farmsteads which, like the village, must have belonged to the Tyniec abbey<sup>2</sup>. Pre-foundation settlement (“de Brestek”) was also mentioned in the Bull of Gregory IX from 1229, among other Benedictine estates<sup>3</sup>. According to the document issued by Prince Bolesław Wstydlwy (the Chaste) in 1258, the area of the village belonging to the abbey was extended by the lands owned by the Prince<sup>4</sup>, in return for the land in the vicinity of the church of St. Florian in Krakow donated to it by the Benedictine monks<sup>5</sup>. Długosz in his *Liber beneficiorum* wrote that during the pre-foundation period Brzostek did not have its own church, and belonged to the parish in Klecie where the local church of St. Leonard<sup>6</sup> attracted pilgrims from whole Lesser Poland. In 1339, the village had its rights transferred from Polish to German, which might have influenced its faster development<sup>7</sup>. Fifteen years later Brzostek was mentioned as a trade settlement<sup>8</sup> functioning dynamically mainly because of its location on the trade route from Sandomierz to Hungary through Pilzno, Brzostek, Klecie, Kołaczyce, Jasło, Dębowiec, Załęże, Markuszka, Osiek, Żmigród and further via the Zborowska Pass to Bardiow<sup>9</sup>. The settlement was situated in the south – eastern part of the latter chartered town. It can be assumed that it was a ‘fork’ settlement since such were established in sites where two routes joined, in this case the route of the Wisłoka valley and its local link running towards the valley of the Wisłok River. Such a shape of the settlement seems to be confirmed by the sketch of the structure of the south-eastern part of the town presented on the 18<sup>th</sup>-century Mieg's map (fig. 1).

\* dr inż. arch., Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

\* dr inż. arch., Institute of History of Architecture and Monument Conservation, Department of Architecture, Cracow University of Technology

Średniowieczny obraz miasta był dotychczas przedmiotem jedynie powierzchownych badań ze względu na szczupłość źródeł archiwalnych, a także stosunkowo mocno zatarty średniowieczny układ urbanistyczny, co było spowodowane licznymi pożogami, m.in. najazdem Węgrów pod wodzą Tomasza Tarczaya w 1474 roku, podczas którego, oprócz Brzostka, ucierpiały także Jasło, Dębowiec, Jaśliska, Kołaczyce, Frysztak, Dukla i Pilzno. Do tej pory badania dotyczące historii Brzostka w średniowieczu prowadzili F. Kiryk, A. Berdecka, J. Malczewski oraz M. Książek.

W związku z brakiem wcześniejszych źródeł kartograficznych oraz rękopiśmiennych opisów, w celu analizy układu urbanistycznego miasta, należy oprzeć się na najstarszych istniejących przekazach, tzn. mapie Miegi z lat 1779-1783 oraz planie katastralnym z 1850 roku. Szczególnie ta pierwsza, sporządzona w skali 1:28 800<sup>10</sup> przez zespół wojskowych pod kierunkiem majora Friedricha von Miegi, stanowi bezcenne źródło poznawcze dotyczące historii rozwoju przestrzennego

Until now, the medieval image of the town has been a subject of merely superficial research because of limited archive sources, as well as a badly blurred medieval urban layout, which was caused by numerous fires during e.g. a Hungarian raid led by Tomasz Tarczay in 1474 when apart from Brzostek also Jasło, Dębowiec, Jaśliska, Kołaczyce, Frysztak, Dukla and Pilzno suffered terrible damage. So far the research on the medieval history of Brzostek has been carried out by F. Kiryk, A. Berdecka, J. Malczewski and M. Książek.

As a result of lack of earlier cartographic sources or manuscripts describing it, in order to analyse the urban layout of the town one has to base draw on the oldest existing records i.e. the Mieg's map from the years 1779-1783 and the cadastral plan from 1850. Particularly the former, made in the scale 1:28 800<sup>10</sup> by a military team supervised by Major Friedrich von Mieg, constitutes an invaluable source of knowledge concerning the history of the spatial development of Brzostek, since it was drawn before the Austrian authorities initiated their ordering,



Ryc.1. Brzostek na mapie Miegi [w:] Archiwum Wojskowe (Kriegsarchiv) w Wiedniu, skala org.: 28 800, sekcja nr 75

Fig.1. Brzostek on Mieg's map [in:] Military Archive (Kriegsarchiv) in Vienna, orig. scale: 28 800, section no 75



Ryc.2. Plan katastralny Brzostka z 1850 roku [w:] AP Rzeszów, sygn. 2050, skala org. 1:2880

Fig.2. Cadastral plan of Brzostek from 1850 [in:] SA Rzeszów, sign. 2050, orig. scale 1:2880



Ryc.3. Brzostek na zdjęciu lotniczym – stan istniejący, fot. M. Macner 2013

Fig.3. Brzostek in an aerial photo – current state, photo: M. Macner 2013

Brzostka, gdyż powstała zanim władze austriackie rozpoczęły akcje porządkowe, regulacyjne oraz modernizacyjne na terenie galicyjskich miast. Plan katastralny stanowi natomiast jej ważne uzupełnienie przede wszystkim ze względu na szczegółową skalę opracowania (1: 2880).

Przedmiotowy artykuł dotyczy analizy rysunku mapy Miegi w kontekście układu urbanistycznego Brzostka, który zaznaczono na sekcji nr 75, oprócz miasta obejmującej także jego przedmieścia, a także pobliskie stany zagospodarowania.

Na przedmiotowej mapie zaznaczono, że miasto Brzostek zostało założone na cyflu terenowym ograniczonym z trzech stron: od północy i wschodu wzdłuż potoku Słonego oraz od zachodu zboczem pradoliny Wisłoki. Na kulminacji skarp zostały założone umocnienia obronne z trzema bramami. Drogi wiodące do Brzostka, od północy (od Pilzna), od wschodu (od Frysztaku) i południa (do Jasła i przełęczy karpackich), łączyły się ze sobą w środku miasta lokacyjnego, którym był rynek. Jak wspomniano wyżej, istnieją przesłanki, że w Brzostku, zanim założono miasto, istniała osada targowa, po której pozostałością może być tradycja lokalizacji kościoła. Można domniemywać, że średniowieczny kościół parafialny w Brzostku został założony w miejscu przedlokacyjnego, związanego z osadą targową. Jest to jednak jedynie hipoteza, ponieważ pierwsze dokumenty źródłowe dotyczące kościoła w Brzostku pochodzą dopiero z XIV i XV wieku<sup>11</sup>. Wiadomo natomiast, że do około 1367 roku kościołem parafialnym dla Brzostka był kościół pw. św. Leonarda w Kleciu<sup>12</sup>. Zatem istniejący hipotetycznie kościół w osadzie targowej byłby jedynie kościołem filialnym.

Miasto lokacyjne z 1367 roku zajęło niemal cały obszar wewnątrz skarp miejskich. Zostało rozmierzone na module sznura dużego ( $\pm 45,0$  m). W ten sposób powstał układ urbanistyczny noszący cechy modelu pseudoowalnicowego oraz elementów modelu 9-polowego o wydłużonych proporcjach w kierunku północ-południe (wzdłuż szlaku biegnącego pradoliną Wisłoki). Układ urbanistyczny rozwinął się w kierunku północno-zachodnim od domniemanego przedlokacyjnego kościoła adaptując go dla potrzeb miasta, co nie zaburzyło założonego układu urbanistycznego. Został on rozmierzony obok, adaptując wcześniejszy stan zagospodarowania zespołu protomiejskiego. Centrum tego układu, a więc blok środkowy zajął rynek, którego proporcje w stosunku do innych tego typu średniowiecznych układów są dość nietypowe, gdyż posiada on kształt wydłużonego prostokąta, co być może wiązało się z adaptacją przedlokacyjnej osady widlicowej. Ciekawy fakt nieoznaczenia na mapie Miegi ratusza na rynku, choć można być niemal pewnym, że istniał on wówczas w Brzostku. Jest to tym bardziej interesujące, że na mapie Miegi zazwyczaj zaznaczano budynki ratuszy. Wnętrze rynkowe otoczone było pojedynczymi blokami zabudowy. Do rynku prowadziły trzy, opisane wcześniej, główne ulice, bezpośrednio komunikując go z bramami miejskimi, które w okresie powstawania mapy już nie istniały. Jedna z ulic wychodziła z bloku północnego, druga z bloku wschodniego i była adaptacją przedlokacyjnego połączenia w kierunku Frysztaku, trzecia zaś wiązała się z blokiem południowym oraz kościołem przedlokacyjnym będącym zapewne pozostałością osady targowej. Za blokiem przyrynkowym, przylegającym do narysu umocnień obronnych, były tereny rezerwowe pod przyszły rozwój miasta. W rynku poza wymienionymi trzema ulicami głównymi były też ulice lokalne wyznaczone w narożnikach placu rynkowego. Takim reliktem uliczki lokalnej jest ulica wyprowadzona z północno-wschodniego narożnika rynku w kierunku istniejącej w tej części miasta zabudowy.

regulating and modernising activities in Galician towns. The cadastral plan is a significant supplement to the map mainly because of its detailed scale (1: 2880).

This article presents an analysis of the Mieg's map sketch in the context of the urban layout of Brzostek marked in section no 75 which, besides the town, includes its suburbs and the nearby state of development.

On the discussed map it was marked that the town of Brzostek had been founded on a headland surrounded on three sides: in the north and east, along the Słony brook and from the west, by the slopes of the Wisłoka valley. Defensive fortifications with three gates were established on the culmination of the escarpment. The roads leading to Brzostek: the one from the north (from Pilzna), from the east (from Frysztak) and from the south (from Jasło and the Carpathian passes), converged in the centre of the chartered town which was the market square. As has been mentioned above there are reasons to believe that, before the town foundation, a trade settlement had existed in Brzostek whose relic can be the traditional church location. It can be surmised, that the medieval parish church in Brzostek was built on the site of the pre-foundation one, associated with the trade settlement. However, it is merely a hypothesis since the first source documents alluding to the church in Brzostek date back to the 14<sup>th</sup> and 15<sup>th</sup> century<sup>11</sup>. It is known, though, that around 1367 the parish church for Brzostek was actually the church of St. Leonard in Klecie<sup>12</sup>. Therefore, the hypothetically existing church in the trade centre was only a subsidiary church.

The chartered town from 1367 occupied almost the whole area within the town escarpments. It was measured out using the module of 'sznur duży' ( $\pm 45,0$  m). In this way an urban layout was created displaying features of both a quasi-oval model and elements of the 9-square model with elongated proportions in the north-south direction (along the route following the old Wisłoka valley). The urban layout developed towards the northwest from the supposed pre-foundation church, adapting it to the town needs, which did not disturb the preconceived urban layout. It was measured out alongside, adapting the previous state of development of the proto-urban complex. The centre of the layout, namely the central block, was occupied by the market square whose proportions were quite extraordinary in comparison with other such medieval layouts, as it had the shape of an elongated rectangle which might have been related to the adaptation of the pre-foundation 'fork' settlement. What seems curious is the fact that the town hall was not marked in the market square on Mieg's map, although one can be almost sure that it existed in Brzostek then. It is even more interesting, since town hall buildings were generally marked on Mieg's map. The market square interior was surrounded by single building blocks. Three previously described main streets led to the market square, linking it directly to the town gates which no longer existed at the time when the map was being drawn. One street ran out of the north block, another from the east block and was an adaptation of a pre-foundation connection towards Frysztak, while the third was connected with the south block and the pre-foundation church as a relic of the trade settlement. Behind the market block adjoining the outline of the defensive fortification, there was spare land intended for future town development. In the market square, besides the three already mentioned main streets, there were also local streets marked in the corners of the square. The street running out from the north – east corner of the market square towards the building existing in this part of the town is such a relic of a local street.



Układ urbanistyczny Brzostka z okresu średniowiecza prezentuje prostą strukturę funkcjonalno-przestrzenną. Jak wynika z analizowanej mapy, a także z planu katastralnego z 1850 r. (ryc. 2), miasto słabo rozwijało się pod względem przestrzennym. Tereny wewnątrz narysu umocnień obronnych, które w okresie lokacji przewidziano jako rezerwowe pod przyszłą zabudowę siedliskową, nie zostały zagospodarowane (od strony doliny Wisłoki) bądź były zabudowane pojedynczymi obiektami mieszkalnymi (od strony wschodniej). Podobna uwaga dotyczy przedmieść. Przedmieście południowe wzdłuż starego szlaku tworzyły pojedyncze domy mieszkalne i zagro-

The urban layout of Brzostek from the medieval period presents a simple functional-spatial structure. As can be concluded from the analysed map, and the cadastral plan from 1850 (fig. 2), spatially the town developed rather poorly. The area within the outline of defensive fortifications, which during the foundation period was intended as additional for future settlement development, was either not invested in (on the side of the Wisłoka valley) or was built-on with single residential objects (on the east side). A similar remark can be applied to the suburbs. The southern suburb along the old trade route consisted of single houses and homesteads. Similarly, only



Ryc.4. Rynek w Brzostku od strony pld.-wsch. w latach 60. XX wieku, fot. [w:] Archiwum Katedry HAUiSzP WA PK, s.v.

Fig.4. Market square in Brzostek from the south-east in the 1960s, photo [in:] Archive of the Department of HAUiSzP WA PK, s.v.



Ryc.5. Rynek w Brzostku obecnie. Widok od strony pñ.-zach. Fot. D. Kuśnierz-Krupa, 2013

Fig.5. Market square in Brzostek nowadays. View from the north-west. Photo: D. Kuśnierz-Krupa, 2013



Ryc.6. Rynek w Brzostku obecnie. Widok od strony pñ.-wsch. Fot. D. Kuśnierz-Krupa, 2013

Fig.6. Market square in Brzostek nowadays. View from the north-east. Photo: D. Kuśnierz-Krupa, 2013

dy. Także na terenie przedmieścia od strony północnej, przy historycznym szlaku handlowym zlokalizowane były nieliczne zabudowania. Dopiero w pierwszej połowie XIX wieku wzdłuż nowej drogi „austriackiej” zaczęła formować się zabudowa, podporządkowana temu połączeniu. Natomiast zasadnicza zabudowa podmiejska Brzostka rozwijała się od wschodu. Tam też istniał folwark, wzmiankowany w wieku XV<sup>13</sup> i zaznaczony na analizowanej mapie Miegi, który gospodarczo związany był z miastem i stanowił jego produkcyjne zaplecze. Przedmieście to rozwijało się z oparciem o potok Słony oraz terytorialnie łączyło się z Nawsiem Brzosteckim.

Wracając do problematyki związanej z umocnieniami obronnymi należy stwierdzić, że obecnie nie ma po nich żadnych pozostałości, a analizowana mapa Miegi nie przynosi w tym zakresie pewnych informacji. Jednak na podstawie układu topograficznego oraz komunikacyjnego zaznaczonego na przedmiotowej mapie można wnioskować, że średniowieczne umocnienia obronne w Brzostku były poprowadzone wzdłuż kulminacji skarp, które od północy i od zachodu ograniczały cypel terenowy, na którym założono miasto. W związku z brakiem reliktów przedmiotowych umocnień można założyć, że miały charakter prowizoryczny w postaci drewnianych parkanów (lub w formie palisady) umieszczonych na wałach ziemnych. W obwodzie obronnym były 3 bramy, przez które wiodły drogi prowadzące do miasta. Zapewne one też były prowizoryczne i nietrwałe. Od północnego zachodu była brama i szlak prowadzący do Pilzna (dalej łączył się on z traktem krakowskim). Od wschodu była brama, od której wychodził szlak do Frysztaku (do doliny rzeki Wisłoku). W kierunku południowym od trzeciej bramy wychodził szlak prowadzący do Jasła i przełęczą karpackich (koło Jaślik oraz Dukli). Jest także wysocę prawdopodobne, że w obwodzie obronnym Brzostka poza wymienionymi bramami miejskimi istniała również furta. Mogła ona funkcjonować od strony doliny Wisłoki i tworzyć połączenie komunikacyjne z rynkiem za pomocą „miedzucha” i dalej drogi podwalnej. Jak podkreślono wcześniej, analizowana mapa Miegi nie zawiera jednoznacznej odpowiedzi na pytanie dotyczące kształtu umocnień obronnych Brzostka. Sugeruje ona jedynie schematycznie i orientacyjnie domniemany ich przebieg, który wykorzystywał naturalne skarpy, zaznaczone na mapie w północnej i wschodniej części miasta. Na planie zaznaczono też linią granicę miasta (parkan?) od strony zachodniej, a także kościół, który musiał być zlokalizowany wewnątrz umocnień. Domniemaną genezę jego powstania opisano wyżej. Pierwotnie był obiektem drewnianym, wielokrotnie odbudowywanym po licznych pożarach nawiedzających miasto w przeszłości. Świątynia, którą uwieczniono na mapie Miegi, powstała zapewne około połowy XVIII wieku, z fundacji rodziny Trojanowskich. Zapisy z wizytacji przeprowadzonej w 1758 roku podają, że konsekrował ją biskup krakowski Mikołaj Oborski. Kolejne informacje o tym kościele parafialnym w Brzostku pochodzą z lat 1758-1764. Wówczas to zanotowano, że świątynia parafialna w Brzostku była konsekrowana i była obiektem drewnianym. W 1793 roku kościół był w bardzo złym stanie technicznym, do tego stopnia, że przeprowadzając wizytację ksiądz zasugerował potrzebę wzniesienia nowej świątyni<sup>14</sup>. Budowę obecnego, neoklasycystycznego kościoła parafialnego rozpoczęto w 1816, a zakończono trzy lata później<sup>15</sup>. Z dokumentów źródłowych wiadomo, że w Brzostku oprócz kościoła parafialnego istniała także druga świątynia pw. św. Ducha, zapewne związana ze szpitalem. Kościół ten był obiektem drewnianym

few and far between buildings were located in the northern suburb by the historic trade route. New buildings started to form along the new ‘Austrian’ road only as late as in the first half of the 19<sup>th</sup> century. But the mainstream suburban building development in Brzostek took place on its east side. There was the grange, mentioned in the 15<sup>th</sup> century<sup>13</sup> and marked on the analysed Mieg’s map, which was economically tied in with the town and constituted its production base. The suburb developed along the Słony brook and was territorially linked with Nawsie Brzosteckie.

Coming back to the issue of defensive fortifications, one has to observe that nowadays there are no traces of them, and the analysed Mieg’s map does not offer reliable information in this respect. However, on the basis of the topographic and communications layouts marked on the map in question, one can conclude that medieval defensive fortifications in Brzostek ran along the top of the escarpments which surrounded the headland where the town was founded from the north and the west. Since no relics of the said fortifications have been found, it can be assumed that they were of temporary character in the form of a timber fence (or a palisade) built on ramparts. Within the defensive perimeter there were 3 gates through which ran the roads leading to the town. They may also have been temporary and impermanent. In the north – west there was a gate and route leading to Pilzno (further on it joined the Krakow route). In the east there was a gate where the route to Frysztak began (to the Wisłok river valley). Southwards, from the third gate there ran the route leading to Jasło and the Carpathian passes (near Jaślika and Dukla). It is highly likely that besides the already mentioned town gates a smaller pedestrian gate existed in the defensive perimeter of Brzostek. It might have functioned on the side of the Wisłoka valley and serve as a connection to the market square via an alleyway and the lane running along the town wall. As has been emphasized before, the analysed Mieg’s map does not give a clear answer to the question concerning the shape of Brzostek defensive fortifications. It merely suggests schematically and approximately their supposed outline, which made use of natural escarpments marked on the map in the northern and eastern part of the town. On the plan a line marks the town limits (a fence?) on the west side, and the church that must have been located within the fortifications. The assumed genesis of its origin was described above. Originally it was a wooden object, rebuilt many times after numerous fires that plagued the town in the past. The temple recorded on the Mieg’s map might have been built around the mid-18<sup>th</sup> century, founded by the Trojanowski family. Records from the visitation conducted in 1758 inform that it had been consecrated by Mikołaj Oborski, the bishop of Krakow. More information about that parish church in Brzostek comes from the years 1758-1764. Then it was written that the parish church in Brzostek had been consecrated and was a wooden building. In 1793, the church was in a very bad state of disrepair, so much that the priest carrying out a visitation suggested that a new church should be erected<sup>14</sup>. Construction of the present, neo-classicist parish church commenced in 1816, and was completed three years later<sup>15</sup>. Source documents inform that another church dedicated to the Holy Spirit, probably connected to the hospital, existed in Brzostek besides the parish church. That church was a wooden object, still not consecrated in the year 1595. It is also difficult to ascertain when it was built. It might have been

i w 1595 roku nadal niekonsekwentnym. Trudno ustalić także, kiedy dokładnie powstał. Być może już znacznie wcześniej, gdyż w 1608 roku był już w stanie ruiny<sup>16</sup>. Po wstępnej analizie mapy Miegi można wysnuć wniosek, że nie został on zaznaczony na analizowanym planie. W związku z faktem, że kościół ten był związany ze szpitalem, zapewne był zlokalizowany w pobliżu obwodu obronnego (ze względów higienicznych i sanitarnych). B. Stanaszek w swoim opracowaniu sugeruje, że kościół pw. św. Ducha znajdował się w pobliżu traktu węgierskiego, w okolicy dzisiejszej ul. Ogrodowej<sup>17</sup>. Informacja ta zdeterminowała powtórny analizę mapy Miegi we wskazaniu przez B. Stanaszka obszarze. Co ciekawe, na przedmiotowym terenie na mapie Miegi zaznaczono kapliczkę lub kaplicę, być może symboliczną lokalizację kościoła św. Ducha. Sposób zaznaczenia tego miejsca nie jest jednoznaczny. Sugeruje on, iż znajdujący się w tym miejscu obiekt miał wyższą rangę niż zwykła kapliczka przydrożna.

Na rysunku mapy Miegi można doszukać się także innych obiektów publicznych istniejących w mieście, jak np. karczmy. Wiadomo, że w okresie powstania mapy w Brzostku były dwa tego typu obiekty, które zresztą, znacznie przebudowane, przetrwały do naszych czasów. Jeden zlokalizowany jest przy kościele w południowej części miasta, drugi natomiast za rynkiem, w części północnej.

Na analizowanej mapie zaznaczono także dwa młyny. Jeden z nich istniał w mieście już w wieku XIV. Drugi powstał wkrótce potem, gdyż jak podaje *Liber beneficiorum* Długosza, w Brzostku w latach 1470-1480 istniały dwa młyny, z których jeden należał do klasztoru, a drugi do wójta<sup>18</sup>. Rysunek mapy Miegi daje nam informacje dotyczące ich lokalizacji. Oba położone były nad potokiem Słonym, na wschód od układu urbanistycznego miasta lokacyjnego. Jeden z nich zlokalizowany był bliżej miasta, przy stawie, drugi zaś nieco dalej, na przedmieściu.

W podsumowaniu niniejszego artykułu należy stwierdzić, że analizowana mapa Miegi pochodząca z lat 1779-1783 i opracowana w skali 1:28 800 przez zespół austriackich wojskowych pod kierunkiem majora Friedricha von Miegi jest cennym i dotychczas mało poznanym źródłem do badań nad historią małopolskich miast. Jej zapisy, choć czasem jedynie symboliczne, dają podstawę do stawiania szeregu hipotez badawczych m.in. dotyczących umocnień obronnych, a także etapów rozwoju ośrodka oraz jego struktury funkcjonalno-przestrzennej.

erected much earlier since in 1608 it was already ruined<sup>16</sup>. After the initial analysis of the Mieg's map one can draw the conclusion that the church was not marked on the analysed plan. Considering the fact that the church was connected with the hospital, it might have been situated close to the defensive perimeter (for hygienic and sanitary reasons). In his study B. Stanaszek suggests that the church of the Holy Spirit was situated close to the Hungarian route, in the vicinity of the present-day Ogrodowa Street<sup>17</sup>. That information determined the need for another analysis of Mieg's map within the area indicated by B. Stanaszek. It seems interesting that within the discussed area on the Mieg's map a shrine or a chapel was marked, perhaps a symbolic location of the Holy Spirit church. However, the way in which the site was marked is not clear; it suggests that the object located there was of a higher rank than an ordinary roadside shrine.

In the drawings of the Mieg's map one can also find other public objects functioning in the town, such as e.g. taverns. It is known that at the time when the map was drawn, there were two such objects in Brzostek which, though considerably altered, have survived to the present day. One is located by the church in the southern part of the town, while the other is behind the market square, in the northern part.

Two mills were also marked on the analysed map. One of them already existed in the town in the 14<sup>th</sup> century. The other must have been built soon afterwards, since Długosz in his *Liber beneficiorum* stated that in the years 1470-1480 two mills existed in Brzostek, one of which belonged to the monastery, while the other to the alderman<sup>18</sup>. The drawing on Mieg's map yields information concerning their location. Both were situated on the Słony brook, to the east of the chartered town. One was located closer to the town, by a pond, while the other slightly further, in the suburb.

In conclusion of the article it should be stated that the analysed Mieg's map, dating back to the years 1779-1783 and drawn in the scale 1:28 800 by a team of Austrian military under the supervision of Major Friedrich von Mieg, is a valuable though little known resource for research on the history of towns in Lesser Poland. Its records, although sometimes merely symbolic, have offered a sound basis for formulating several research hypotheses e.g. concerning defensive fortifications, as well as stages of the centre development and its functional-spatial structure.

tłum. V.M.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Berdecka A., *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333-1370)*, Wyd. PAN, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982.
- [2] *Brzostek. 640-lecie lokacji miasta (1367-2007). Tradycje – perspektywy*, B. Stanaszek (red.), Wyd. Tow. Miłośników Ziemi Brzostockiej i UG w Brzostku, Brzostek 2007.
- [3] Bujak F., *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Wyd. Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Wznowienie t. 9, Poznań 2011.
- [4] Stanaszek B., *Brzostek i okolice*, Wyd. Tow. Miłośników Ziemi Brzostockiej w Brzostku, Wyd. trzecie, Brzostek 1997.
- [5] Bukowski W., Dybaś B., Noga Z., *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783*, t. 1, cz. A, Kraków 2012.
- [6] Hirschberg A., *Stosunki osadnicze w dobrach Klasztoru Tynieckiego w początkach jego istnienia*, Wyd. Nakł. Księg. Gubrynowicza, Lwów 1925.
- [7] Kiryk F., *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII-XVI wiek*, Wyd. Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, Kielce 1994.
- [8] *Kodeks Dyplomatyczny Klasztoru Tynieckiego*, Cz. 1, Obejmująca rzeczy od roku 1105 do roku 1399, Wyd. W. Kętrzyński, Wyd. Zakł. Nar. Im. Ossolińskich, Lwów 1875.

- [9] Książek M., *Układy urbanistyczne niektórych zabytkowych miasteczek w województwie rzeszowskim*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, 1973, nr 17-18, s. 7-27.
- [10] Kumor B., *Archidiaconat sądecki, opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego kościoła w Polsce*, Wyd. Instytut Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych, Lublin 1964.
- [11] Leszczyńska – Skrętowa Z., *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529*, Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1968.
- [12] Malczewski J., *Miasta między Wisłoką, a Sanem do początku XVI wieku*, Wyd. Stowarzyszenie „Pro Carpathia”, Rzeszów 2006.
- [13] Nałęcz-Mysłowski M., *Dzieje miasta Brzostku*, Wyd. Nakł. Autora, Jasło 1871.
- [14] Piekosiński F., *Jeszcze słowo o dokumencie legata Idziego dla Tyńca*, „Kwartalnik Historyczny” nr 3, 1889.
- [15] *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, J. Garbaciak (red.), Wyd. PAN, Kraków 1964.
- [16] Wyrozumska B., *Drogi w Ziemi Krakowskiej do końca XVI wieku*, Wyd. PAN, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, 1977.

<sup>1</sup> F. Piekosiński, *Jeszcze słowo o dokumencie legata Idziego dla Tyńca*, „Kwartalnik Historyczny” nr 3, 1889, s. 72.

<sup>2</sup> F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Wyd. Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Wznowienie t. 9, Poznań 2011, s. 112.

<sup>3</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Klasztoru Tynieckiego. Cz. 1, Obejmująca rzeczy od roku 1105 do roku 1399*, Wyd. W. Kętrzyński, Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1875, nr 11, s. 22 (dalej: KDT).

<sup>4</sup> KDT, cz.1, nr 22, s. 46.

<sup>5</sup> Ibidem oraz J. Rajman, *Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do roku 1333*, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, s. 225-226.

<sup>6</sup> A. Przedziecki, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis nunc primum e codice autographo editus – Jana Długosza kanonika krakowskiego dzieła wszystkie*, t. 2, Wyd. Ex typographia Kirchmajeriana, Kraków 1864, s. 246.

<sup>7</sup> B. Stanaszek, *Brzostek i okolice*, Wyd. Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzostockiej w Brzostku, Brzostek 1997, s. 52.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> B. Wyrozumska, *Drogi w Ziemi Krakowskiej do końca XVI wieku*, Wyd. PAN, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, 1977, s. 80.

<sup>10</sup> Mapa Miega, [w:] Archiwum Wojskowe (Kriegsarchiv) w Wiedniu, sekcja nr 75.

<sup>11</sup> A. Przedziecki, *Joannis Długosii...*, op. cit., t. 2, s. 246-247.

<sup>12</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII-XVI wiek*, Wyd. Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, Kielce 1994, s. 28.

<sup>13</sup> Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529*, Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1968, s. 77.

<sup>14</sup> B. Kumor, *Archidiaconat sądecki, opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego kościoła w Polsce*, Wyd. Instytut Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych, Lublin 1964, s. 140.

<sup>15</sup> B. Stanaszek, op. cit., s. 69.

<sup>16</sup> B. Kumor, *Archidiaconat sądecki*, op. cit., s. 140.

<sup>17</sup> B. Stanaszek, op. cit., s. 85.

<sup>18</sup> A. Przedziecki, *Joannis Długosii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia...* op. cit., vol. 8, t. 2, s. 246-247 oraz vol. 9, t. 3, s. 203.

## Streszczenie

Przedmiotowy artykuł jest kolejnym z serii wypowiedzi o obrazie polskich miast, jaki został zapisany na mapie Miega, opracowanej w latach 1779-1783. Obejmuje ona tereny dawnego województwa krakowskiego, sandomierskiego, ruskiego, bełskiego, a także fragmenty Wołynia i Podola, czyli tereny, które zostały włączone do Austrii w wyniku I rozbioru Polski w 1772 roku. Mapa została opracowana w skali 1:28 800 przez zespół austriackich wojskowych pod kierunkiem majora Friedricha von Miega, od którego nazwiska przejęła swą nazwę.

Niniejszy artykuł dotyczy miasta Brzostka, położonego nad Wisłoką, na terenie obecnego województwa podkarpackiego, w odległości około 15 km od Jasła. W okresie średniowiecza, z racji swojego położenia tuż za granicą Ziemi Krakowskiej, Brzostek należał do Ziemi Sandomierskiej. Miasto lokacyjne powstało w 1367 roku, zapewne obok dawnej wsi o tej samej nazwie, która istniała już w pierwszej ćwierci XII wieku jako własności benedyktynów tynieckich.

Sekcja mapy Miega, na której zaznaczono Brzostek, nie była do tej pory publikowana i analizowana. Jej uważna kwerenda przynosi wiele ciekawych informacji dotyczących kształtu miasta w przeszłości.

## Abstract

The article is another in a series of images of Polish towns, which was recorded on Mieg's map drawn in the years 1779-1783. It includes territories of the former Krakowskie, Sandomierskie, Ruskie, and Bełskie Voivodeships, as well as fragments of Volhynia and Podolia i.e. the lands which were annexed by Austria as a result of the 1<sup>st</sup> Partition of Poland in 1772. The map was drawn in the scale 1:28 800 by a team of Austrian military supervised by Major Friedrich von Mieg after whom it was subsequently named.

This article presents the town of Brzostek, located on the Wisłoka River, in the area of the present-day Podkarpackie voivodeship, about 15 km from Jasło. During the Middle Ages, because of its location just outside the reaches of the Krakow Region, it belonged to the Sandomierz Region. The town was founded in 1367, probably nearby a former village of the same name which had already existed in the first quarter of the 12<sup>th</sup> century as property of the Benedictine Friars from Tynec.

The section of Mieg's map where Brzostek was marked has not been published or analysed so far. Its thorough analysis has yielded plenty of interesting information concerning the shape of the town in the past.

Andrzej Gaczoł\*

## Zabytkowy drewniany kościół pw. św. Sebastiana w Wieliczce – prace restauratorskie w przeszłości i obecnie

### Historic wooden church of St. Sebastian in Wieliczka – restoration work in the past and present

**Słowa kluczowe:** Wieliczka, architektura sakralna, kościół pw. św. Sebastiana, prace konserwatorskie

**Key words:** Wieliczka, church architecture, church of St. Sebastian, conservation work

#### 1. WPROWADZENIE

Wiele przyczyn złożyło się na fakt, że Wieliczka jako miasto – zwłaszcza pod względem twórczości architektonicznej – nie osiągnęła nigdy poziomu godnego historycznej i gospodarczej rangi kopalni soli, stanowiącej wraz z kopalnią bocheńską największe przedsiębiorstwo w przedrozbiorowej Polsce. Niemniej, zapoznając się z zachowanymi zabytkami „nadziemnej” Wieliczki dochodzimy do stwierdzenia, iż zgromadzony na jej terenie zasób dziedzictwa artystycznego stanowi niezwykle istotny fragment w historii sztuki polskiej, zasługujący na bezwzględną ochronę i konserwację<sup>1</sup>.

Obok kompleksu zamku żupnego, do najcenniejszych zespołów i obiektów zabytkowych należą: kościół parafialny pw. św. Klemensa o bardzo odległej genezie swej struktury z barokową kaplicą i kryptą grobową Morstinów, barokowy zespół kościelno-klasztorny oo. Franciszkanów – Reformatorów i modrzewiowy kościół pw. św. Sebastiana. W 1912 r. inżynier górnik, poeta i publicysta Zdzisław Kamiński (1862-1920) pisał, że kościół św. Sebastiana był jedynym obiektem na terenie Wieliczki, który w przeszłości kojarzył się wieliczanom oraz coraz liczniejszym turystom z bogactwem i potęgą przedrozbiorowej Polski: *niezawodnie (...) spoglądano ku Wieliczce na kościół św. Sebastiana jako na najwyższy znak widomy niewyczerpanego królewskiego spicherza, który kraj nieraz ratował w potrzebie*<sup>2</sup>.

Kościół pw. św. Sebastiana zbudowano na południowy wschód od średniowiecznego śródmieścia, na terenie dawnej wsi Lednica Górna (będącej obecnie wielickim przedmieściem). Jest on orientowany, jednonawowy, z nawą prostokątną, zbliżoną do kwadratu i węższym oraz niższym prezbiterium, trójbocznie zamkniętym. Do prezbiterium od północy przylega niewielka zakrystia. Najbardziej lapidarną, a zarazem najbardziej trafną charakterystykę wielickiej świątyni

#### 1. INTRODUCTION

Numerous causes have contributed to the fact that Wieliczka as a town – especially as far as its architectonic output is concerned – has never reached the level worthy of the historic and economic rank of the salt mine which, together with the salt mine in Bochnia, constituted the greatest enterprise in Poland before the Partitions. Nevertheless, getting acquainted with the preserved monuments in the “above-ground” Wieliczka, we can reach a conclusion that the artistic heritage collected there constitutes an extremely significant fragment in the history of Polish art, deserving absolute protection and conservation<sup>1</sup>.

Besides the salt-works castle complex, the most valuable historic complexes and objects are: the parish church of St. Clemens with very distant origins of its structure with a Baroque chapel and the burial crypt of the Morstin family, a Baroque church and monastery complex of the Franciscan – Reformers order, and a larch-wood church of St. Sebastian. In 1912, a mining engineer, poet and publicist Zdzisław Kamiński (1862-1920) wrote that the church of St. Sebastian was the only object in the area of Wieliczka which in the past, for the local inhabitants and numerous tourists, was associated with the riches and the power of pre-Partition Poland: *undoubtedly (...) in Wieliczka the church of St. Sebastian was looked upon as the highest sign visible of the inexhaustible royal granary which many times saved the country in need*<sup>2</sup>.

The church of St. Sebastian was built to the south-east of the medieval downtown, on the site of the former village of Lednica Górna (which nowadays is a suburb of Wieliczka). It is oriented, one-nave object, with a rectangular nave resembling a square, and a narrower and lower presbytery enclosed in a triangle. From the north the presbytery is adjoined by a small

\* dr hab. inż. arch. Andrzej Gaczoł, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

\* dr hab. inż. arch. Andrzej Gaczoł, Institute of History of Architecture and Monument Conservation, Department of Architecture, Krakow University of Technology

pozostawił wielki znawca drewnianej architektury sakralnej Marian Kornecki (1924–2001): *jest to piękna, tradycyjna świątynia, w której odbija się historyczna ciągłość uroczych polskich kościołów z drewna. Wyważona bryła, zdominowana wyniosłą i wysmakowaną w proporcjach tak bardzo również „polską” wieżyczką na sygnaturkę (zakończoną baniastym hełmem pokrytym blachą miedzianą), wiąże w sobie skromność z majestatem, a zarazem uosabia tożsamość naszej kultury i jest częścią górniczej Wieliczki*<sup>3</sup>.

Do nawy od północy dobudowano pięcioboczną niewielką kruchtę. Od zachodu – obszerny czworoboczny przedsionek z nadbudowaną niską wieżą na rzucie kwadratu, zwieńczoną daszkiem namiotowym i kształtną, baniastą kopułą obitą w całości gontem.

Wnętrza nawy i prezbiterium przekrywają spłaszczone sklepienia pozornie. Prezbiterium oświetlają od południa dwa prostokątne okna (z figuralnymi witrażami). Nawę – po dwa okna, od południa i od północy. W obu przeciwnych ścianach nawy (północnej i południowej) znajdują się otwory wejściowe w prostych, prostokątnych obramieniach. Drzwi od północy pozostają najczęściej zamknięte. Ściany od wewnątrz oraz sufity prezbiterium i nawy – ozdobione zostały w 1906 r. niezwykle barwną polichromią przez Włodzimierza Tetmajera (1861–1923), jednego z czołowych przedstawicieli Młodej Polski: malarza, poetę i pisarza, a także działacza politycznego.

Ściany głównych brył korpusu są od zewnątrz zwieńczone profilowanymi, wydatnymi gzymsami. Dachy – o nachyleniu około 45° i o znacznej różnicy wysokości kalenic pomiędzy nawą a prezbiterium – pokryte zostały w 2012 r. po ponad stu latach ponownie gontem.

## 2. POWSTANIE ŚWIĄTYNI I JEJ PRZEBUDOWY (XVI–XVIII W.)

Inicjatywa budowy wotywniej świątyni ku czci św. Sebastiana, męczennika z III w., popularnego patrona chroniącego m.in. od chorób zakaźnych i orędownika w czasach epidemii, powstać miała w związku z zarazą cholery, która w 1530 r. zdziesiątkowała mieszkańców Wieliczki. Niektórzy dawniejsi badacze sugerowali zgoła, iż budowa miała być rozpoczęta bezpośrednio po ustaniu epidemii w latach 30. XVI w. Częściej podawane były jednakże lata 1581–1582, odnotowujące trwanie budowy, jakoby znajdującej się wówczas w stanie surowym. Natomiast bezsporną, pewnie udokumentowaną protokołem wizytacji kanonicznej jest data poświęcenia drewnianej kaplicy św. Sebastiana (wraz z ołtarzami) 29 czerwca 1598 przez kardynała Jerzego Radziwiłła, biskupa krakowskiego<sup>4</sup>.

*Wę współczesnej nam literaturze naukowej dotyczącej wielickiego kościoła silnie zadomowiły się właśnie te daty z 4. ćwierci XVI stulecia. Niemniej, jeszcze przed I wojną światową Feliks Kopera wyraźnie nie dostrzegał w zachowanej budowlu żadnego szczegółu sprzed XVIII w. – pisał Marian Kornecki i tak podsumował swoje rozważania: proporcja budowli, sposób nakrycia, jak też bardzo wiele szczegółów nie pozwalają datować obecnej budowli wcześniej niż na XVIII w. Braku przede wszystkim tak powszechnie od średniowiecza stosowanej wersji przekrycia według systemu więźbowo-zaskrzyniowego a i inne szczegóły ciesielskie, jak oprofilowania otworów wejściowych, stolarka i jej okucia – należą do repertuaru form późnego baroku. W tych konstatacjach – dodał – nie należy dopatrywać się cech ujemnych. Wręcz przeciwnie zwraca uwagę harmonijna architektura i solidność budowli wzniesionej z wyborowego asortymentu drewna, przywodząca na myśl jak najdawniejsze czasy (...)*<sup>5</sup>.

sacristy. The most lapidary, and at the same time the most pertinent characteristics of the church in Wieliczka was left by a great expert on wooden church architecture, Marian Kornecki (1924–2001): *it is a beautiful traditional church, which reflects the historic continuation of charming Polish wooden churches. A balanced bulk, dominated by a lofty and tasteful in its proportions so very “Polish” spire for the little bell (topped with a bulbous dome covered with copper sheets), combines modesty with majesty, while embodying the identity of our culture and being a part of miners’ Wieliczka*<sup>3</sup>.

A small pentagonal porch was added to the nave from the north, and from the west – a spacious quadrangular vestibule with an added low steeple on the plan of a square, topped with a tent-like roof and a shapely bulbous shingled dome.

Interiors of the nave and the presbytery are covered with flattened corbel vaults. The presbytery is lit from the south by two rectangular windows (with figurative stained-glass panes), and the nave by two windows from the south, and two from the north. In both opposite walls of the nave (the north and the south) there are entrance openings in simple, rectangular frames. The north door usually remains shut. The walls inside and the ceilings in the presbytery and the nave were decorated with an extremely colourful polychrome in 1906 by Włodzimierz Tetmajer (1861–1923), one of the leading representatives of the Young Poland current: a painter, poet and writer, as well as a political activist.

The walls of the main parts of the building are on the outside crowned with profiled, protruding cornices. The roofs, sloping at the angle of about 45° and a considerable difference of height between the ridge of the nave and the presbytery, after over a hundred years, were covered with shingle again in 2012.

## 2. CREATION OF THE CHURCH AND ITS TRANSFORMATIONS (THE 16<sup>TH</sup>–18<sup>TH</sup> C.)

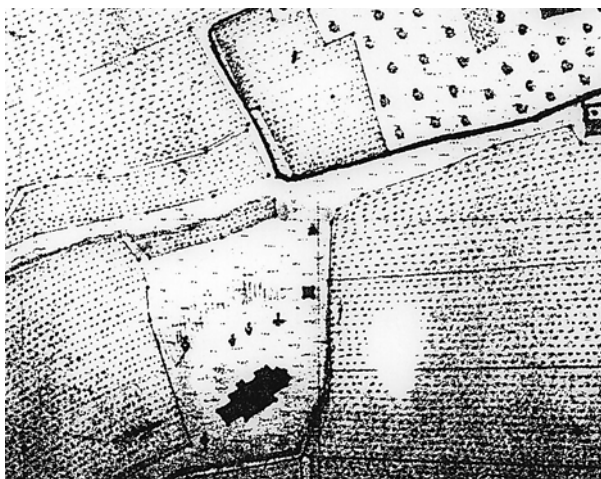
The idea of building a votive church dedicated to St. Sebastian, a martyr from the 3<sup>rd</sup> century, a popular patron protecting from e.g. infectious diseases and an intercessor in times of epidemics, was to be initiated in connection with a cholera epidemics which decimated the habitants of Wieliczka in 1530. Some older researchers suggested that the construction was to have commenced directly after the epidemics died down in the 1530s. However, the years 1581–1582 were given more often as the construction period of the then supposedly building shell. The unquestionable date, documented by a protocol from the canonical visitation, is the date of consecration of the wooden chapel of St. Sebastian (with the altar) on 29 June 1598 by Cardinal Jerzy Radziwiłł, the Bishop of Krakow<sup>4</sup>.

*In our contemporary scientific literature concerning the church in Wieliczka the dates from the 4<sup>th</sup> quarter of the 16<sup>th</sup> century are deeply rooted. Nevertheless, even before the World War I, Feliks Kopera clearly did not perceive any details from before the 18<sup>th</sup> c. in the preserved building – Marian Kornecki wrote, thus summing up his considerations: proportions of the building, its roofing, as well as many other details do not allow for dating the present building earlier than to the 18<sup>th</sup> c. First of all, there is no truss-connecting roofing system, so commonly used since the Middle Ages, and other carpentry details, such as profiles of entrance openings, joinery and fittings – belong to the repertoire of late-Baroque forms. In these observations – he added – one should not see negative features. On the contrary, attention is drawn to the harmonious architecture and solidity of the building erected from select assortment of timber, bringing to mind the times long gone by (...)*<sup>5</sup>.



Ryc. 1. Kościół pw. św. Sebastiana na kolorowanym miedziorycie z 1645 r. Ryt. W. Hondius według mapy M. Germana. Muzeum Polskie w Rapperswille. Kopia w Archiwum MWKZ

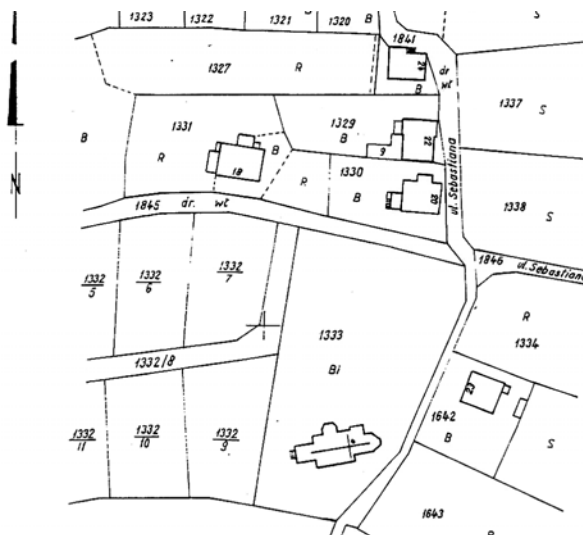
Fig. 1. Church of St. Sebastian in a coloured copperplate from 1645. Engraved by W. Hondius according to the map of M. German. Polish Museum in Rapperswil. Copy in the Archive of the Lesser Poland VMC



Ryc. 2. Fragment planu Wieliczki Ludwika E. Hrdina z 1818 r. Rzut kościoła niemal identyczny jak obecnie. Kopia ze zbiorów autora

Fig. 2. Fragment of the plan of Wieliczka by Ludwik E. Hrdina from 1818. Projection of the church almost identical as today. Copy from the author's collection

Przychyłam się to tych stwierdzeń i podtrzymuję tezę, że w burzliwych dziejach kościoła wiek osiemnasty jest istotnym okresem w jego historii i przeszedł on wówczas co najmniej „gruntowną przebudowę”. Do rozstrzygnięcia pozostaje problem, czy w trakcie tej przebudowy (bądź wcześniejszych remontów) zmieniono rzut i bryłę świątyni.

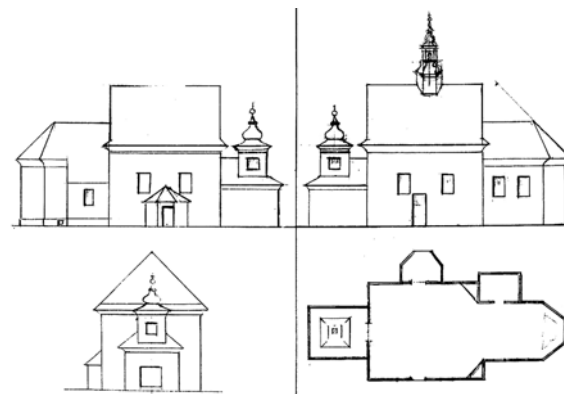


Ryc. 3. Fragm. współczesnego wycisku z mapy ewidencji gruntów  
Fig. 3. Fragment of a contemporary extract from a land records map



Ryc. 4. Widok kościoła od strony pd.-zach. Rys. z natury H. Walter ok. 1859 r., litografia J. Brydaka. Kopia ze zbiorów autora

Fig. 4. View of the church from the south-west. Drawn from nature by H. Walter around 1859, lithograph by J. Brydak. Copy from the author's collection



Ryc. 5. Rysunki inwentaryzacyjne kościoła (rzut poziomy, elewacje południowa, północna i zachodnia) wyk. przez Macieja A. Seykottę ok. 1863 r. Das St. Sebastian Kirche, Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, sygn. rękop. 2965/III. Kopia w Archiwum MWKZ

Fig. 5. Inventory sketches of the church (plan, south, north and west elevation) drawn by Maciej A. Seykotta around 1863. Das St. Sebastian Kirche, National Museum in Krakow, the Czartoryski Library, manuscript sign. 2965/III. Copy in the Archive of the MVMC

I concur with those opinions and support the thesis that in the turbulent history of the church the eighteenth century was a significant period, and that the church underwent at least a “total refurbishment” then. Whether during that refurbishment (or earlier renovations) the plan and bulk of the church were altered, remains to be resolved.

Na podstawie wyjątkowo bogatego archiwalnego zasobu kartograficznego dotyczącego Wieliczki, zgromadzonego w zbiorach Muzeum Żup Krakowskich, przeprowadziłem analizę lokalizacji i rzutów kościoła. Niestety, najstarszy plan Wieliczki z 1638 roku Marcina Germana – należącego do najwybitniejszych geodetów górniczych XVII wieku<sup>6</sup> – uległ w miejscu lokalizacji kościoła św. Sebastiana całkowitemu zniszczeniu. Możemy tylko stwierdzić identyczny, jak obecnie, kształt działki oraz identyczną lokalizację kościoła: w południowo-zachodniej części posesji (miejsce uszkodzenia planu).

Plany Germana w 1645 roku wyrzytował holenderski rytownik Wilhelm Hondius. Hondius zaznaczył budowlę okrągłą w środkowej części działki, czyli zmienił jej położenie i z tego powodu replikę kościoła (kaplicy) św. Sebastiana przez niego wprowadzoną uważam za wątpliwą.

Z planów XVII-wiecznych pozostaje tylko plan F. Ciglera (Cyglera vel Zieglera), powstały prawdopodobnie w latach 1640-1650, na którym rzut kościoła Św. Sebastiana jest zaznaczony niezdecydowanie jako krzyż grecki<sup>7</sup>. Na istnienie w XVII wieku kościoła czy kaplicy drewnianej (*Capellae lignea S. Sebastiani*, o której mowa w wizytacji biskupiej z 1598 r.), opartej na rzucie krzyża greckiego, może wskazywać również aksonometryczny rysunek obiektu ponad planem miasta i przekrojem poprzez kopalnię. Na planie krzyża greckiego założony jest kościół pw. św. Katarzyny zbudowany w Przytkowicach koło Kalwarii Zebrzydowskiej, znajdujący się od 1962 r., po translokacji, w Skawinkach (w powiecie wadowickim). Franciszek Woltyński w monografii *Średniowieczny kościół w Przytkowicach* pisał, że kościół przytkowicki ma charakter kościołków drewnianych z XV i XVI wieku<sup>8</sup>, jednakże Kornecki datował kościół z Przytkowic na XVIII wiek (1733 rok)<sup>9</sup>.

Marian Kornecki odniósł się także do planów wielickiej „centralnej świątyni” z czasów Hondiusa oraz Ciglera i zapisał: *Może jest w tym przekazie jakiś ulotny kształt tej pierwszej kaplicy? Mówiąc o okresie przemian, nazwanym „między gotykiem a barokiem” wspominałem, że polskie kościoły z drewna, z braku wyraźnych importowanych wzorów przystających do tutejszych warunków, nie przyjęły modnych tendencji architektury renesansowej. (...) Są przecież pewne wyjątki: nieliczne i stosunkowo późne kaplice centralne, jakby odbijające dalekim echem fascynację Zygmuntofską kaplicą, że wymienię tu krakowską kaplicę św. Małgorzaty i Judyty na Salwatorze (z 1680 r., ale wzniesioną na miejscu wcześniejszej sprzed około stu lat). Więc nasuwa się myśl, że o ile owe szkice nie były tylko przypadkowym tworem wolnej wyobraźni, to może właśnie Capella S. Sebastiani na lednickiej górze była jeszcze jednym pokrewnym przykładem podobnej kreacji, tym bardziej, iż jako kaplica wotywna nie musiała stosować układu typowego dla świątyni parafialnych<sup>10</sup>.*

W 1743 r. Jan Fryderyk Müllendorf wykonał replikę planu Marcina Germana. Do prezbiterium na rzucie prostokąta, zamkniętego prostą ścianą, przylega nawa o rzucie zbliżonym do kwadratu.

Bardzo ciekawym planem jest „Delineacja okolicy miasta...” z 1753 r., na której powtórzony jest rzut z repliki wykonanej przez Müllendorfa, z tym że na rzucie nawy zaznaczone jest koło lub ośmiobok, co sugeruje istnienie, być może, drewnianej, pozornej kopuły z latarnią bądź sygnaturką.

Podobny układ (zbliżonej do kwadratu nawy i prostokątnego, zamkniętego prostą ścianą prezbiterium) pojawia się na miedziorycie J.E. Nilsona, tłoczonym w Augsburgu w latach 1766-1768. Na pierworysie planu ufortyfikowania miasta z 1777 roku zaznaczone jest jeszcze prosto zakończone prezbiterium, ale już pojawiają się: zakrystia od strony północnej

On the basis of a relatively extensive archive cartographic collection referring to Wieliczka, kept in the Salt Mine Museum, I have carried out an analysis of the location and plans of the church. Unfortunately, the oldest plan of Wieliczka from 1638 by Marcin German – belonging to the most eminent mining geodesists of the 17<sup>th</sup> century<sup>6</sup> – was completely destroyed in the place where the church of St. Sebastian ought to have been located. We can only confirm the shape of the plot identical to the present one, and also identical location of the church: in the south-west section of the property (the place where the plan was damaged).

In 1645, German's plans were engraved by a Dutch engraver, Wilhelm Hondius. Hondius marked a round building in the central part of the plot, so he changed its location and because of that a copy of the church (chapel) of St. Sebastian introduced by him I regard as dubious.

Among the 17<sup>th</sup>-century plans the only one left is the plan by F. Cigler (Cygler vel Ziegler), created probably in the years 1640-1650, in which the projection of the St. Sebastian's church was hesitantly marked as a Greek cross<sup>7</sup>. The existence in the 17<sup>th</sup> century of a church or wooden chapel (*Capellae lignea S. Sebastiani* that was mentioned in the bishop's visitation from 1598), based on the plan of a Greek cross, might also be indicated by an axonometric drawing of an object above the town plan and a cross-section through the mine. The church of St. Katharine built in Przytkowice near Kalwaria Zebrzydowska, since 1962 after its translocation situated in Skawinki (Wadowice County), was founded on the plan of a Greek cross. Franciszek Woltyński in his monograph *Medieval church in Przytkowice* wrote that the church in Przytkowice resembles a typical wooden church from the 15<sup>th</sup> and 16<sup>th</sup> century<sup>8</sup>, although Kornecki dated the church in Przytkowice to the 18<sup>th</sup> century (1733)<sup>9</sup>.

Marian Kornecki also commented on the plans of the “central church” in Wieliczka from the times of Hondius and Cigler, and wrote: *Maybe there is in this form a fleeting shape of the first chapel? Talking about the period of transformation called “between the Gothic and the Baroque” I mentioned that because of the lack of distinct imported models appropriate for local conditions, Polish wooden churches did not follow the fashionable tendencies of Renaissance architecture. (...) There are, however, certain exceptions: few and relatively late central chapels, as if remotely echoing a fascination with the Sigismund Chapel, to mention the Krakow chapel of St. Margaret and Judith in Saluator (from 1680, but erected on the site of the one preceding it by about a hundred years). So a thought comes to mind, that unless the sketches were merely an accidental creation of free imagination, maybe it was the Capella S. Sebastiani in Lednica Góra that was the one more related example of a similar creation, the more so, as being a votive chapel it did not have to have the layout typical for parish churches<sup>10</sup>.*

In 1743, Jan Fryderyk Müllendorf made a replica of the map by Marcin German. The presbytery on the plan of a rectangle and enclosed with a straight wall, is adjoined by the nave on the plan resembling a square.

A very interesting map is the “Delineation of the town surroundings...” from 1753, in which the projection from a replica made by Müllendorf is repeated, although there is a circle or an octagon marked on the plan of the nave, which suggests the existence of perhaps a false wooden dome with a lantern or a little bell spire.

A similar layout (of the nave resembling a square and a rectangular presbytery enclosed with a straight wall) appeared on the copperplate engraving by J.E. Nilson, made in Augsburg in the years 1766-1768. In the first draft of the town fortifica-



i kruchta – dzwonnica od zachodu. Na szczegółowym planie Wieliczki z lat 1784-1785, autorstwa Karola Franciszka v. Nikolassy i Karola Fleckhammera von Aystätten, naniesiony jest rzut kościoła zbliżony do obecnego, z trójbocznie zamkniętym od wschodu prezbiterium. Brak tylko kruchty północnej.

Sylwetka kościoła – umieszczona ponad planem miasta, wśród sylwetek innych najznamienitszych obiektów – również nie odbiega od obecnej. Jest to rysunek elewacji północnej, bez kruchty.

Natomiast identyczny z obecnym – wraz z kruchtą północną – rzut kościoła znajduje się na planie opracowanym przez zespół geometrów pod kierunkiem Ludwika Emanuela Hrdiny w 1818 r. Plan ten jest wyjątkowo dokładny i nie odbiega swoją precyzją w przedstawieniu zabudowy, podziałów własnościowych oraz elementów zagospodarowania przestrzennego od planu katastralnego, opracowanego w ramach katastru galicyjskiego w 1847 r.

Sylwetka kościoła od strony północnej, z bardzo małą kruchtą – dzwonnica od zachodu, pojawia się na widoku ogólnym miasta, rysowanym przez Fischera, litografowanym przez Rybičkę, a opublikowanym w pracy Feliksa Boczkowskiego z 1843 r.<sup>11</sup>

Fragment kościoła od strony południowo-zachodniej – już w pełni w obecnym wyglądzie – pojawił się na widoku ogólnym Wieliczki, narysowanym w 1859 r. przez Henryka Waltera – zachowanym w Muzeum Narodowym w Krakowie oraz na litografii Jędrzeja Brydaka, opartej na ołówkowym rysunku Henryka Waltera.

Rysunki inwentaryzacyjne kościoła św. Sebastiana (rzut poziomy oraz elewacje południową, północną i zachodnią) wykonał około 1863 r. Maciej Alojzy Seykotta, w ramach inwentaryzacji wielickich budynków, znajdujących się w strefie zagrożenia górniczego<sup>12</sup>.

Z uwagi na fakt, że plan F. Ciglera nie został dotychczas szczegółowo opracowany, możemy tylko opierać się na planach XVIII-wiecznych i przyjąć, iż od tych czasów generalnie rzut poziomy kościoła nie uległ radykalnym przemianom. Zastanawiający jest jednakże fakt bardzo szybkiej wymiany całej substancji budowlanej (niewiele ponad 100 lat po konsekracji). Może to sugerować rozbudowę kościółka, połączoną ze zmianą rzutu i bryły dawnej budowli, określanej w najstarszych dokumentach mianem kaplicy.

O dwuetapowym remoncie – przebudowie (?) kościoła w XVIII wieku świadczą zarówno materiały kartograficzne, jak i badania podpiwniczenia – krypty pod prezbiterium, przeprowadzone w czerwcu i lipcu 1997 r. przez historyka architektury Jana Janczykowskiego<sup>13</sup>. Krypta znajduje się pod prezbiterium, z wyłączeniem części absydowej i założona jest na rzucie prostokąta o wymiarach wewnętrznych 557 × 454 cm. Wnętrze nakryte jest sklepieniem kolebkowym o spłaszczonym łuku (czyli sklepieniem koszowym), zaczynającym się na poziomie terenu. W sklepieniu widoczne są dwie lunety związane z pierwotnymi okienkami doświetlającymi wnętrze. Okienko od strony północnej jest zamurowane w związku z późniejszą dobudową zakrystii. W oparciu o wymiary cegieł, arch. J. Janczykowski datuje kryptę na 1. połowę XVIII w. (w 2. połowie mało prawdopodobne byłoby użycie cegły palcówki)<sup>14</sup>.

Natomiast wprowadzenie trójbocznie zakończonego prezbiterium w 2. połowie XVIII wieku potwierdzają zarówno materiały kartograficzne (plan Wieliczki z lat 1784-1785 Nikolassy'ego i Fleckhammera), jak i fakt ufundowania ołtarza głównego w 1759 r., o czym głosi data odnaleziona w czasie prac

tion plan from 1777, the still straight enclosed presbytery was drawn, but there also appeared: the sacristy on the north side and the porch – bell tower in the west. In the detailed map of Wieliczka from the years 1784-1785, drawn by Karol Franciszek v. Nikolassy and Karol Fleckhammer von Aystätten, there is a projection of the church similar to the present one, with the presbytery triangularly enclosed from the east. Only the north porch is missing.

The silhouette of the church – located above the town plan among silhouettes of other prestigious objects – does not differ from the present, either. It is a sketch of the north elevation, without the porch.

A projection of the church identical with the present one – with the north porch – can be found on the town plan prepared by a team of land surveyors supervised by Ludwik Emanuel Hrdina in 1818. The plan is exceptionally precise and does not differ in its precision in representing the building development, property division or elements of spatial development from the cadastral plan drawn for the Galician cadastre in 1847.

The silhouette of the church from the north, with a very small porch – bell tower in the west, appeared in the general view of the town sketched by Fischer, its lithograph printed by Rybička, and published in the work of Feliks Boczkowski from 1843<sup>11</sup>.

A fragment of the church from the south-west – in its full present-day form – appeared in the general view of Wieliczka, sketched by Henryk Walter in 1859, preserved in the National Museum in Krakow, and in a lithograph by Jędrzej Brydak based on the pencil drawing by Henryk Walter.

Inventory sketches of the St. Sebastian's church (a plan and the south, north and west elevations) were made by Maciej Alojzy Seykotta around 1863, within the process of inventorying buildings in Wieliczka located in the zone of mining hazard<sup>12</sup>.

Because of the fact that F. Cigler's plan has not been studied in detail yet, we can only base on the 18<sup>th</sup>-century town plans and assume, that since then the plan of the church has not been radically altered. However, the fact that the whole building substance was very quickly replaced (a little over 100 years after its consecration) seems rather puzzling. It might imply an extension of the church, combined with changing the plan and the shape of the former building which, in the oldest documents, used to be referred to as a chapel.

The two-stage renovation – rebuilding (?) of the church in the 18<sup>th</sup> century was confirmed both by cartographic materials, and the examination of the cellar – crypt under the presbytery carried out in June and July 1997, by a historian of architecture Jan Janczykowski<sup>13</sup>. The crypt was located below the presbytery, except its apse section, and was laid on the plan of a rectangle measuring 557 × 454 cm. The interior was covered with a barrel vault with a flattened arch (i.e. the basket vault), starting at the level of the land. There were two lunettes visible in the vault, related to the original small windows lighting the interior. The window on the north side was walled in because of later addition of the sacristy. On the basis of brick sizes, an architect J. Janczykowski dated the crypt to the 1<sup>st</sup> half of the 18<sup>th</sup> century (in the 2<sup>nd</sup> half the use of hand-formed brick would be rather unlikely)<sup>14</sup>.

The introduction of the triangularly enclosed presbytery in the 2<sup>nd</sup> half of the 18<sup>th</sup> century is confirmed by both cartographic materials (plan of Wieliczka from the years 1784-1785 by Nikolassy and Fleckhammer), and the fact of founding the main altar in 1759, the evidence of which is the date found

konserwatorskich w 1998 r. na kołowrocie ruchomego obrazu ołtarzowego.<sup>15</sup> W 1777 r. uruchomiono również nowe organy zrobione przez Ojca Eliasza Wykuszewskiego Zakonnika S. Klasztoru Cysterskiego professa Konwentu Jędrzejowskiego, za staraniem X. Jana Latkiewicza na ten czas podproboszczego Wielickiego kosztem pobożnych Parafianów<sup>16</sup>, które to organy istniały do 1914 r.

W kościelnej *Księdze rachunkowej dochodów i wychodów*<sup>17</sup>, którą zainicjował w 1902 r. Antoni Jaglarz, „zawidowca kościółka”, jak sam się określił, znajduje się odpis *Deklaracji sprzedaży Kościoła św. Sebastiana Wieliczce w 1797-mym*. Z niestarannie sporządzonego odpisu wywnioskowałem, że we wspomnianej „Deklaracji” delegaci rajców miejskich Wieliczki – w imieniu całego obywatelstwa miasta – zobowiązali się do wykupienia przez miasto wystawionego na licytację kościoła, przede wszystkim w celu utrzymania go w dotychczasowym miejscu<sup>18</sup>. Wystawiającym była Cesarsko-Królewska Komisja Cyrkularna, reprezentująca organy władzy zaborcy austriackiego, a spotkanie odbyło się w wielickim magistracie 31.03.1797 r. Potwierdzeniem nabycia kościoła św. Sebastiana przez gminę jest fakt, że jeszcze 29.12.1946 r. Zarząd Miejski w Wieliczce poinformował Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, iż opiekunem – patronem i zarządcą Kościoła tego jest gmina miasta Wieliczki wspólnie z probostwem rzym.-kat.<sup>19</sup>

### 3. PRACE REMONTOWE I KONSERWATORSKIE W LATACH 1903-1914

W ostatnich latach XIX wieku, pomimo niewielkich prac remontowych, o których świadczy napis na ścianie wschodniej wewnątrz zakrystii, nad drzwiami: *Wojciech Liśkiewicz, majster ciesielski, 18 października 1892* (remontował świątynię – AG), kościół św. Sebastiana ponownie – jak w 1797 r. – popadł w ruinę i opustoszał, „że noszono się z myślami zupełnie go znieść i rozebrać”<sup>20</sup>.

Nawiązując do jubileuszu 300-lecia konsekracji kościoła, obywatele Wieliczki – entuzjaści restauracji zaniedbanej świątyni, stowarzyszeni w Komitecie Opieki nad Kościółkiem Św. Sebastiana<sup>21</sup> – rozpoczęli intensywne starania o pozyskanie środków finansowych na podjęcie i prowadzenie prac oraz utrzymanie kościoła. Przygotowali m.in. widokówki – cegiełki z apelem, który kończył się słowami: *Dziś w 300-letni jubileusz konsekracji kościoła odzywamy się do Was, Obywatele i Kmiotkowie, bogaci i ubodzy, z prośbą: otoczcie kościółek Św. Sebastiana taką opieką jak Wasi dziadowie, złóżcie według stanu i możliwości swojej ofiarę na dalszą niezbędną naprawę jego, a Bóg jak Ojcom Waszym tak i Wam to wszystko sownie wynagrodzi*.

Do najwybitniejszych odnowicieli świątyni należeli: Adolf Scheuring (1862-1919), kasjer Urzędu Miejskiego i Powiatowej Kasy Oszczędności, Antoni Jaglarz – opiekun i „gospodarz” kościoła, autor większości zapisów we wspomnianej *Księdze rachunkowej dochodów i wychodów w kościółku Św. Sebastiana*, Michał Łuszczkiewicz, dr praw, adwokat i zastępca burmistrza Wieliczki oraz Zygmunt Napoleon Miczyński (1861-1921), aptekarz i były burmistrz. O znaczącej roli w odnowie kościoła Adolfa Scheuringa, pierwszego przewodniczącego Komitetu Opieki nad Kościółkiem Św. Sebastiana pisał w 1909 r. inżynier górnik, publicysta Zdzisław Kamiński, którego opinię o drewnianej świątyni wielickiej już przytaczałem.

Kompleksowe prace remontowo-konserwatorskie rozpoczęto w 1903 r., jak głosi zapis w *Księdze rachunkowej*<sup>22</sup>. W tym roku zawiązał się wspomniany już Komitet Opieki, który postawił sobie również za cel *danie pewnego kierunku w robotach*

during conservation work in 1998 on the winch of the movable altar picture.<sup>15</sup> In 1777, the use of the new organ made by Father Elias Wykuszewski, a Monk of the Cistercian Monastery and a professor of the Jędrzejow Order, by the effort of X. Jan Latkiewicz at that time a sub-vicar of Wieliczka at the expense of devout Parishioners<sup>16</sup> was initiated, and the organ existed until 1914.

In the church *Account book of income and expenditure*<sup>17</sup> initiated in 1902 by Antoni Jaglarz, “a manager of the church” as he called himself, there is a copy of a *Declaration of sale of the Church of St. Sebastian to Wieliczka in the year 1797*. From the carelessly made copy I concluded that in the aforementioned “Declaration” delegates of the Wieliczka town councillors – on behalf of all the citizens of the town – promised that the town would buy out the church put up for auction, primarily in order to maintain it on the previous site<sup>18</sup>. The seller was the Imperial-Royal Circular Commission, representing the authority of the Austrian occupying forces, and the meeting was held in the Wieliczka town hall on 31.03.1797. A confirmation that the church of St. Sebastian had been purchased by the municipality was the fact that on 29.12.1946 the Municipal Council in Wieliczka informed the Voivodeship Monument Conservator in Krakow, that the protector – patron and manager of that Church is the municipality of Wieliczka together with the Roman-Catholic parish<sup>19</sup>.

### 3. RENOVATION AND CONSERVATION WORK IN THE YEARS 1903-1914

In the last years of the 19<sup>th</sup> century, in spite of some renovation work the evidence of which is the inscription on the east wall inside the sacristy, above the door: *Wojciech Liśkiewicz, master carpenter, 18 October 1892* (renovated the church – AG), the church St. Sebastian again – like in 1797 – fell into decline and grew empty, so “that it was intended to have it completely closed and dismantled”<sup>20</sup>.

In connection with the jubilee of 300 years since its consecration, citizens of Wieliczka – enthusiasts of the restoration of the neglected church, gathered in the Committee for Protecting the Church of St. Sebastian<sup>21</sup> – made intensive efforts in order to acquire financial means for undertaking and conducting the work, as well as further maintenance of the church. They prepared e.g. postcards – donation certificates with an appeal which ended with the following words: *Today, on the 300<sup>th</sup> anniversary of the church consecration we turn to you, Citizens and Commoners, rich and poor, with a request: take such care of the church of St. Sebastian as your forefathers did, offer a donation according to your standing and wealth towards its further indispensable repairs, and God will amply reward you as He did your ancestors*.

Among the pre-eminent restorers of the church were: Adolf Scheuring (1862-1919), cashier at the Municipal Office and the County Savings Bank, Antoni Jaglarz – a caretaker and the “host” of the church, author of the majority of entries in the already mentioned *Account book of income and expenditure in St. Sebastian's church*, Michał Łuszczkiewicz, a doctor of law, a barrister and a vice-Mayor of Wieliczka, and Zygmunt Napoleon Miczyński (1861-1921), an apothecary and a former Mayor. The significant role in the church restoration of Adolf Scheuring, the first chairman of the Committee for Protecting the Church of St. Sebastian, was described in 1909 by the mining engineer and writer Zdzisław Kamiński whose opinion concerning the wooden temple in Wieliczka I have already quoted.

The complex renovation-conservation work began in 1903, according to the entry in the *Account book*<sup>22</sup>. That was the year

restauracyjnych, które dotąd według woli jednostek często ze szkodą dla zabytku przeszłości – przeprowadzano<sup>23</sup>.

Na posiedzeniu Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, które stanowiło załączek struktury administracyjnej ochrony zabytków na ziemiach polskich, 24.11.1903 r. nadzór nad pracami przy kościele powierzono znanemu architektowi, konserwatorowi i profesorowi Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie, Sławomirowi Odrzywolskiemu (1846-1933), który od 1886 roku prowadził prace projektowo-badawcze, a później restauracyjne w katedrze na Wawelu<sup>24</sup>. Na wniosek Sławomira Odrzywolskiego i w oparciu o przedkładane przezeń sprawozdania Grono kilkakrotnie przyznawało subwencje na remont (m. in. na posiedzeniach w lipcu 1905, w kwietniu i w lipcu 1907)<sup>25</sup>. 2.07.1907 r. uchwalono nawet podniesienie subwencji na restaurację kościoła „do wysokości 200 koron z uwagi, że Komitet zastosował się zupełnie do życzeń konserwatorów”.

Wspomniane subwencje ze strony Grona Konserwatorów tylko wspierały fundusze zebrane z różnych źródeł lokalnych. Dużą była m.in. ofiarność wielickich rzemieślników. Wystarczy tylko wspomnieć, że w 1904 roku za darmo stopnie do wszystkich trzech ołtarzy wykonał Wojciech Grochal – emerytowany górnik i majster stolarski. Ludwik Widomski (1885-1919), nadmaszynista salin wielickich „sprawił gromochron od pierona i kontrolował całą robotę”, a Jan Korek, starszy majster ciesielski „dał cieśli salinarnych do wyrwania podłogi drzewianej i to także darmo”<sup>26</sup>.

Wspomniałem już, że kościół św. Sebastiana na początku XX wieku wymagał przeprowadzenia w szybkim czasie kompleksowych prac remontowych. Wystarczy tylko zwrócić uwagę, iż do 1905 roku nad całym kościołem nie było żadnej powały. Ze starych desek – jak głosi zapis w *Książce rachunkowej* – ułożono powałę dopiero w pierwszej połowie 1906 roku<sup>27</sup>.

W 1903 roku, kiedy rozpoczęto prace, popełniono kilka błędów, które w późniejszych latach należało poprawić. M.in. jak szczerze zapisał Antoni Jaglarz: „Malarz pokojowy odmalował część kościoła. Zrobił źle, nie umiał inaczej”<sup>28</sup>. Dopiero w 1904 r. przystąpiono do zasadniczych prac, które wyprzedziły prace konserwatorskie i aranżacyjne. M.in. wykonano ceglana podmurówkę pod wszystkimi ścianami kościoła, przyciesia zabezpieczono przeciwwilgociowo „ksykaterem”, wymieniono podłogę wewnątrz nawy oraz przemurowano z nowej cegły trzy filary w krypcie pod prezbiterium i wykonano nową posadzkę w całym kościele. Wstawiono nowe drzwi od północy i zachodu, odremontowano wstępnie sygnaturkę i dzwonnice oraz „ganek cały nowy z podmurowaniem”<sup>29</sup> (od strony północnej).

Największym przedsięwzięciem w 1906 r. było malowanie całego kościoła oraz przerobienie dwóch ołtarzy bocznych, naprawa ścian nad chórem, szalowanie nowymi deskami północnej ściany<sup>30</sup>. *Polichromię całego kościoła na tle naturalnym, bo starego modrzewiu o tonie prawie blade-różowym, wykonał tak serdecznie po swojsku, po naszymu, tak kolorowo bajecznie, że się ma oczy pełne maków i niezabudek – pocziwy pan sąsiad z Bronowic: Włodzimierz Przerwa-Tetmajer, który sobie bardzo kościółek upodobał i za bezcen go prawie wymalował* – napisał w 1909 r. Zdzisław Kamiński<sup>31</sup>. Włodzimierzowi Tetmajerowi pomagał artysta malarz kościelny

when the previously mentioned Committee for Protection of the Church was established, whose main intention was to give a certain direction to restoration work which so far was conducted by the will of individuals but often to the detriment of the historic monument<sup>23</sup>.

At the meeting of the Circle of Conservators from Western Galicia, which constituted a germ of the administrative structure for monument protection in the Polish lands, on 24.11.1903 supervision over the work in the church was entrusted to a well-known architect, conservator and professor at the Wyższa Szkoła Przemysłowa (Industrial High School) in Krakow, Sławomir Odrzywolski (1846-1933), who from 1886 conducted research-project work, and later restoration in the Wawel Cathedral<sup>24</sup>. In response to Sławomir Odrzywolski's application and on the basis of reports he submitted, the Circle repeatedly granted subventions for renovation (e.g. at the meetings in July 1905, April and July 1907)<sup>25</sup>. On 2.07.1907, it was even decided that the subvention for the church restoration should be raised “to the sum of 200 crowns, since the Committee has fully complied with the conservators' wishes”.

The mentioned subventions on the part of the Circle of Conservators only assisted the funds obtained from various local sources. For instance, the craftsmen of Wieliczka were very generous. Suffice it to say, that in 1904 Wojciech Grochal – a retired miner and a master carpenter made steps to all three altars for free. Ludwik Widomski (1885 – 1919), an engine driver in the Wieliczka salt mine “procured a lightning conductor from the bolts and controlled the work”, and Jan Korek – a senior master carpenter “sent salt mine carpenters to tear out the wooden floor and also for free”<sup>26</sup>.

I have already mentioned that at the beginning of the 20<sup>th</sup> century the church of St. Sebastian needed complex renovation work to be conducted in a short time. It is enough to draw attention to the fact that until 1905 there was no ceiling over the whole church. As the entry in the *Account book* says – the ceiling made from old planks was laid only in the first half of 1906<sup>27</sup>.

In 1903, the year when the work was to begin several mistakes were made which had to be corrected in later years. Among other, Antoni Jaglarz honestly recorded: “A house painter painted a part of the church. He did it poorly, as he couldn't any better”<sup>28</sup>. Only in 1904 the fundamental work commenced, which preceded conservation and decoration work. E.g. brick underpinning was made under all the walls in the church, ground beams were damp-proofed with “ksykater”, the flooring in the nave was replaced, three columns were re-made from new bricks in the crypt under the presbytery, and a new floor was laid in the whole church. New doors were fitted in from the north and west, the small bell steeple and the bell tower were initially renovated, as well as “the whole new porch with underpinning”<sup>29</sup> (on the north side).

The largest-scale enterprise began in 1906 and involved painting the whole church, altering two side altars, repairing the walls over the choir, and shoring the north wall with new planks<sup>30</sup>. *The polychrome in the whole church on the natural background of old larch wood of almost pale-pink hue, was made in such a loving, familiar, our way, in such fabulous colours that your eyes are full of poppies and forget-me-nots – by dear neighbour from Bronowice: Włodzimierz Przerwa – Tetmajer, who liked the church very much and painted it almost for a song* – Zdzisław Kamiński wrote in 1909<sup>31</sup>. Włodzimierz Tetmajer was assisted by a church artist painter Mr. Józef Mikulski, born in Wieliczka, talented in his painting work. He was very accommodating and at the Committee's request frequently commuted from Krakow, where he lived and was in



Ryc. 6. Odcisk pieczęci Komitetu Opieki nad Kościółkiem Św. Sebastiana, ok. 1903 r.

Fig. 6. Imprint of the seal of the Committee for Protection of the Church of St. Sebastian, around 1903

p. Józef Mikulski, rodem z Wieliczki, zdolny w swojej pracy malarskiej. Był bardzo przychylny i na prośbę Komitetu ciągle dojeżdżał z Krakowa, bo tam był zamieszkały i pilnował swoją czeladź, dopóki się robota nie ukończyła. Trwało to 9 tygodni. P. Tętmajer był 36 razy, a p. Mikulski 37 i praca została skończona gratis. Czeladników było trzech<sup>32</sup>. Józef Mikulski zmarł w Krakowie w styczniu 1908 r. i tamże został pogrzebany<sup>33</sup>.

Na prośbę Komitetu znaczne wsparcie finansowe na remont więźby dachowej oraz nowe pokrycie kościoła z dachówki karpiołki wyjednał w wysokości 1000 koron, w 1907 r. w C.K. Dyrekcji Skarbu we Lwowie, wybitny wieliczczanin Stanisław Kuczkiewicz (1864-1907), starszy radca górniczy i kierownik galicyjskiego kopalnictwa solnego w Ministerstwie Finansów ówczesnej stolicy Galicji<sup>34</sup>.

Dnia 29.09.1906 r. ks. biskup Anatol Nowak (1862-1933), sufragan krakowski, późniejszy biskup ordynariusz przemyski, dokonał uroczystego poświęcenia odnowionego Domu Bożego. Księdza Biskupa powitano w bramie triumfalnej, ustawionej obok przystanku kolejowego i apteki o godz. 8.30 rano, a całodziennie uroczystości zakończyło „spalenie o godzinie 8-mej wieczór... ogni bengalskich przy kościółku”<sup>35</sup>.

Na zebraniu Grona Konserwatorów 9.10.1908 r. Feliks Kopera (1871-1952), ówczesny dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie i wspomniany już historyk sztuki – konserwator, podał wiadomość o *wzorowej i pełnej pietyzmu restauracji kościoła Św. Sebastiana w Wieliczce, co tym więcej podnieść należy, że restauracji tej dokonali umiejętni miejscowi obywatele, zamieniając ten zabytek naszego drewnianego budownictwa na przybytek sztuki w całym tego słowa znaczeniu*. Feliks Kopera postawił wówczas wniosek o wypłacenie dotychczasowej subwencji oraz uchwalenie 200 koron na ostateczne wykończenie dzieła<sup>36</sup>.

„Wykończenie dzieła” nie nastąpiło zbyt szybko. 30.10.1910 r. uroczysto poświęcono 3 nowe dzwony, ufundowane staraniem wspomnianego już starszego maszynisty salinarnego i radnego miejskiego, Ludwika Widomskiego<sup>37</sup>. W 1911 r. „skończono obicie blachą miedzianą więzyczki na środku kościoła”<sup>38</sup>, w 1912 r. zakupiono od artysty malarza Floriana Stanisława Cynka (1838-1912) obraz Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej do prawego ołtarzyka (kosztował 200 koron) oraz wstawiono witraże, zaprojektowane przez Stefana Witolda Matejkę (1871-1933), bratanek Mistrza Jana, a wykonane w Krakowskim Zakładzie Witrażowniczym Gabriela Żeleńskiego<sup>39</sup>. Dnia 14.05.1914 r. Krajowa Firma Organmistrzowska Rudolfa Haasego ze Lwowa oddała do użytku nowe organy, wykonane przez siebie<sup>40</sup>.

Antoni Jaglarz zakończył *Książkę rachunkową* opisem wtargnięcia Rosjan do Wieliczki 30.11.1914 r.: *pamiątkowy dzień dla Galicji i zamieszanie między narodami jak Rosjanie Galicję oblegli i przybyli do naszego miasta, a 8-go grudnia o 10-tej godzinie wieczór uciekli precz. (...) Wszystkie urzędy wyjechały z miasta, wszystkie sklepy w całym mieście zostały zrabowane, wielka liczba strzałów szła na nasze miasto (...) Antoni Jaglarz to opisał, bo był w domu*<sup>41</sup>. I niezamordowanie zabiegał o wszystkie potrzeby dla zabytkowego kościoła.

#### 4. KOŚCIÓŁ ŚW. SEBASTIANA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM I PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ (DO 1989 ROKU)

Zakończenie konserwacji kościoła zbiegło się ze staraniami o utworzenie w Wieliczce gimnazjum państwowego, którego inaugurację poprzedziło powołanie Szkoły Realnej w 1910 r.<sup>42</sup> Kościół św. Sebastiana w miesiącach wiosennych, letnich i jesiennych stał się kościołem gimnazjalnym.

*charge of his domestic staff, until the work was completed. It lasted 9 weeks. Mr. Tętmajer visited 36 times, Mr. Mikulski 37, and the work was completed gratis. There were three apprentices*<sup>32</sup>. Józef Mikulski died in Krakow in January 1908 and was buried there<sup>33</sup>.

In 1907, at the request of the Committee, considerable financial support to the amount of 1000 crowns for the renovation of the roof truss and a new beaver-tail roof tile covering of the church was obtained from the K.u.K. Treasure Management in Lviv, by an eminent citizen of Wieliczka Stanisław Kuczkiewicz (1864-1907), a senior mine councillor and the manager of the Galician salt mining at the Ministry of Finance in the then capital of Galicia<sup>34</sup>.

On 29.09.1906, Bishop Anatol Nowak (1862-1933), the suffragan of Krakow, and later the bishop – ordinary of Przemysl, ceremoniously consecrated the renovated House of God. The Bishop was welcomed at the triumphal arch erected near the railway station and the pharmacy at 8.30 a.m., and the whole-day celebrations were finished “at 8 o'clock in the evening... by burning Bengali fireworks by the church”<sup>35</sup>.

At the meeting of the Circle of Conservators on 9.10.1908, Feliks Kopera (1871-1952), the then director of the National Museum in Krakow and the already mentioned art historian – conservator, informed about *excellent and full of loving care restoration of St. Sebastian's church in Wieliczka, which ought to be more stressed as the restoration was ably completed by local citizens, thus turning the monument of our timber building tradition into a temple to art, in every sense of the word*. Feliks Kopera put forward a motion for paying out the agreed subvention and forwarding 200 crowns towards the final completion of the work<sup>36</sup>.

“Completion of the work” did not occur too soon. On 30.10.1910, 3 new bells were, founded due to the efforts of the already mentioned senior engine driver in the salt mine and town councillor, Ludwik Widomski, were ceremoniously consecrated<sup>37</sup>. In 1911, “fixing copper sheets on the steeple in the middle of the church was completed”<sup>38</sup>; in 1912, a painting of the Virgin Mary Immaculately Conceived was purchased for the right altar from an artist-painter Florian Stanisław Cynk (1838-1912) (it cost 200 crowns), and stained glass panes were fitted in, which were designed by Stefan Witold Matejko (1871-1933), a nephew of Master Jan, and manufactured in the Krakow Stained-glass Workshop of Gabriel Żeleński<sup>39</sup>. On 14.05.1914, the State Organ-Master Firm of Rudolf Haase from Lviv installed the new organ which it had built<sup>40</sup>.

Antoni Jaglarz finished his *Account book* with a description of Russian troops invading Wieliczka on 30.11.1914: *a memorable day today for Galicia and confusion among the nations when the Russians surrounded Galicia and came to our town, and on the 8<sup>th</sup> of December at 10 o'clock in the evening they fled. (...) All the offices left the town, all the shops in the whole town were plundered, a great many shots were fired towards our town (...) Antoni Jaglarz wrote it, as he was at home*<sup>41</sup>. And he tirelessly provided for all the needs of the historic church.

#### 4. CHURCH OF ST. SEBASTIAN IN THE INTERWAR PERIOD AND AFTER WORLD WAR II (UNTIL 1989)

Completion of the church conservation coincided with efforts to establish a state gymnasium in Wieliczka, the inauguration of which was preceded by establishing the Real School in 1910<sup>42</sup>. The Church of St. Sebastian for the spring, summer and autumn months became a gymnasium church.



Ryc. 7. Widok kościoła od strony pd. w 1922 r. Pocztówka ze zbiorów autora

Fig. 7. View of the church from the south in 1922. Postcard from the author's collection



Ryc. 8. Widok kościoła od strony pn.-wsch. Fot. T. Chrzanowski, 1957 r. Archiwum MWKZ

Fig. 8. View of the church from the north-east. Photo: T. Chrzanowski, 1957. Archive of the Lesser Poland VMC



Ryc. 9. Widok kościoła od strony zach. Fot. A. Długosz, 1962 r., pocztówka ze zbiorów autora

Fig. 9. View of the church from the west. Photo: A. Długosz, 1962, postcard from the author's collection

Był to równocześnie okres narastania aktywności patriotycznej. 15.07.1910 r., w pięćsetną rocznicę bitwy grunwaldzkiej, w kościele św. Sebastiana odbyło się uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej<sup>43</sup>, a później, aż do wybuchu I wojny światowej po niedzielnych nabożeństwach w gimnazjalnej świątyni, w czasie których wygłaszano patriotyczne kazania, ks. dr Tadeusz Kruszyński<sup>44</sup>, wówczas zastępca nauczyciela Szkoły Realnej w Wieliczce, uczył młodzież musztry w wielickim parku im. Adama Mickiewicza<sup>45</sup>.

Niedzielne Msze Święte dla młodzieży gimnazjalnej kontynuowali w kościele św. Sebastiana m.in. księża katecheci: Teodor Czaputa i Stanisław Szwaja.

W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej przewodniczącym Komitetu Opieki nad Kościołem Św. Sebastiana został niezwykle oddany sprawom wielickiej kultury Franciszek Widomski<sup>46</sup>, syn jednego z opiekunów modrzewiowej świątyni, Ludwika.

Franciszek Widomski 6.10.1937 r. zaprosił ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie (dalej: WKZ w Krakowie), Jerzego Remera<sup>47</sup>, do wizyty w kościółku św. Sebastiana. Z odręcznej adnotacji konserwatora Remera możemy się dowiedzieć, że wspólnie z inż. arch. Henrykiem Jasieńskim „zbadał sprawę i wydał polecenie zabezpieczenia przed wpływami atmosferycznymi dachów i cokołu kościoła” oraz równocześnie wystąpił do Zarządu Miejskiego w Wieliczce o przygotowanie danych, koniecznych do zamierzonego wpisania kościoła św. Sebastiana do rejestru zabytków i uznania go za zabytek sztuki<sup>48</sup>.

It was also a period of intensified patriotic activity. On 15.07.1910, on the five-hundredth anniversary of the Grunwald battle, a special service for secondary school students was celebrated in the church of St. Sebastian<sup>43</sup>, and later until the outbreak of World War I after the Sunday services in the gymnasium church during which patriotic sermons were preached, Rev. dr Tadeusz Kruszyński<sup>44</sup>, then a stand-in teacher in the Real School in Wieliczka, taught young people military drill in the local Adam Mickiewicz Park<sup>45</sup>.

Sunday services for the gymnasium student were continued in the church of St. Sebastian by other priests e.g.: Teodor Czaputa and Stanisław Szwaja.

During the final years before the outbreak of World War II, the chairman of the Committee for Protecting the Church of St. Sebastian was Franciszek Widomski<sup>46</sup>, extremely dedicated to the issues of Wieliczka culture, a son of Ludwik – one of the protectors of the larch-wood.

On 6.10.1937, Franciszek Widomski invited the Voivodeship Monument Conservator in Krakow (further: VMC in Krakow), Jerzy Remer<sup>47</sup>, to visit the church of St. Sebastian. From an hand-written note of the conservator Remer we can learn that, together with engineer architect Henryk Jasieński, he “investigated the case and issued an order to protect the roofs and plinth of the church against the elements”, while at the same time he applied to the Municipal Management of Wieliczka for preparing the data necessary for the intended entering the church of St. Sebastian to the heritage register and acknowledging it to be an art monument<sup>48</sup>.

Wybuch drugiej wojny światowej przerwał czynności administracyjne i do sprawy powrócono po dziesięciu latach, w następstwie wniosku Zarządu Miejskiego w Wieliczce z 29 grudnia 1946 r., w którym podano, że „opiekunem – patronem i zarządcą kościoła” jest gmina miasta Wieliczki, wspólnie z probostwem rzymskokatolickim w Wieliczce<sup>49</sup>.

WKZ w Krakowie Józef Dutkiewicz<sup>50</sup> uznał 8.10.1947 r. kościół św. Sebastiana za zabytek na podstawie artykułów 1, 2 i 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 o *opiece nad zabytkami* (Dz. P.U.R.P., Nr 29, poz. 265)<sup>51</sup>.

Decyzja o uznaniu świątyni za zabytek spowodowała ożywienie administracyjnych poszukiwań środków i materiałów dla restauracji kościoła oraz jego otoczenia, jednakże do większych prac remontowych nie doszło. Jako ciekawostkę przytoczę wniosek Zarządu Miejskiego w Wieliczce z 3.08.1949 r. skierowany do WKZ w Krakowie o zgodę na *pokrycie gontem dachu oraz kopuły nad kruchtą na kościele św. Sebastiana*. Pomimo pozytywnej odpowiedzi konserwatora Józefa Dutkiewicza gontów nie zakupiono.

W 1969 r. ks. Kazimierz Gałoński, ówczesny proboszcz parafii św. Klemensa w Wieliczce, do której cały czas należał kościół św. Sebastiana, wykupił od rodziny Nawrotów sąsiednią posesję przy ul. św. Sebastiana 23<sup>52</sup>, a stojący na niej mały dom jednorodzinny dostosował dla potrzeb mieszkania rektora opiekującego się kościołem.

## 5. RESTAURACJE KOŚCIOŁA W LATACH 1996-1998 ORAZ OD 2009 ROKU

Przed uroczystościami z okazji rocznicy 400-lecia poświęcenia kościoła, które miały miejsce w czerwcu 1998 r., w wyniku starań ówczesnego rektora kościoła, ks. Lucjana Łukaszewicza, dokonano w świątyni przeglądu i wymiany instalacji elektrycznej, wymiany części ofasowań blacharskich, odremontowano najbardziej zniszczoną zachodnią część dachu kościoła oraz zniszczoną część pokrycia baniastej kopuły nad kruchtą zachodnią<sup>53</sup>. Ks. rektor dopilnował także realizacji ogrodzenia kościoła oraz dawnego cmentarza przykościelnego.

W latach 1996-1998 przeprowadzono także konserwację ołtarza głównego z 1759 r. (konserwatorzy: Konstanty Polit, Małgorzata Krymarys, Filip Rut i Elżbieta Karzyńska-Rut) oraz najcenniejszych obrazów i paramentów stanowiących wyposażenie świątyni (konserwatorki: Kinga Kuzemczak i Iwona Trzaskalik-Kolarczyk z Pracowni Konserwatorskiej Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie)<sup>54</sup>.

W roku jubileuszowym, 9.06.1998 r. zorganizowana została staraniem Parafii Wielickiej, Rektoratu św. Sebastiana oraz Muzeum Zup Krakowskich w Wieliczce sesja naukowa: „400 lat kościoła Św. Sebastiana w Wieliczce”<sup>55</sup>. Muzeum przygotowało wówczas wystawę, na której zaprezentowano dzieła sztuki i obiekty bezpośrednio związane z dziejami wielickiej świątyni, jak i eksponaty przedstawiające kult św. Sebastiana na terenie Archidiecezji Krakowskiej i Diecezji Tarnowskiej<sup>56</sup>.

W 2003 r., z inicjatywy ks. L. Łukaszewicza, krakowska Firma SUPO – CERBER zamontowała w świątyni – opracowany przez siebie – system gaśniczy „FOG”, wykorzystujący mgłę wodną jako czynnik gaśniczy<sup>57</sup>.

W 2009 r. nowy rektor kościoła ks. Mateusz Rys, w porozumieniu z ks. Zbigniewem Gerle, proboszczem wielickiej parafii św. Klemensa, której częścią do 30.11.2013 r. był rektorat<sup>58</sup>, przystąpił do przygotowania kompleksowych prac budowlanych oraz konserwatorskich, trwających do obecnych dni.

The outbreak of World War II interrupted the administrative proceedings and the case was resumed after ten years, in response to the application of the Municipal Management of Wieliczka from 29 December 1946, in which it was stated that the “caretakers – patrons and managers of the church” are jointly the municipality of Wieliczka and the Roman-Catholic parish in Wieliczka<sup>49</sup>.

On 8.10.1947, the VMC in Krakow, Józef Dutkiewicz<sup>50</sup>, acknowledged the church of St. Sebastian as a monument on the basis of art. 1, 2 and 3 of the Order issued by the President of the Polish Republic on 6 March 1928 *concerning monument protection* (Dz. P.U.R.P., No 29, pos. 265)<sup>51</sup>.

The decision acknowledging the church to be a monument resulted in resuming the administrative search for resources and materials for restoration of the church and its surroundings; however, no serious renovation work was undertaken. As a curious side note, let me quote an application of the Municipal Management of Wieliczka from 3. 08. 1949 addressed to the VMC in Krakow for permission to *shingle the roof and the dome over the porch in the church of St. Sebastian*. Despite a positive reply from the conservator Józef Dutkiewicz, shingles were not purchased.

In 1969, rev. Kazimierz Gałoński, the then vicar of the parish of St. Clemens in Wieliczka, to which St. Sebastian’s church always belonged, purchased an adjacent plot at 23 Św. Sebastiana Street<sup>52</sup> from the Nawrot family, and adapted the small house located there to serve as the living quarters for the rector taking care of the church.

## 5. RESTORATIONS OF THE CHURCH IN THE YEARS 1996-1998 AND SINCE 2009

Before the celebrations of the 400<sup>th</sup> anniversary of the church consecration which were held in June 1998, owing to the efforts of the church rector at the time, rev. Lucjan Łukaszewicz, the electric wiring had been checked and replaced, a part of metal-sheet covering was exchanged, the most damaged west part of the church roof was renovated, as well as the damaged part of the covering of the bulbous dome over the west porch<sup>53</sup>. The Rector also supervised the realisation of the fencing around the church and the former churchyard.

In the years 1996-1998, the conservation of the main altar from 1759 was carried out (conservators: Konstanty Polit, Małgorzata Krymarys, Filip Rut and Elżbieta Karzyńska-Rut), as well as of the most valuable paintings and paraments constituting the church furnishings (conservators: Kinga Kuzemczak and Iwona Trzaskalik-Kolarczyk from the Conservation Lab of the Archdiocesan Museum in Krakow)<sup>54</sup>.

In the jubilee year, on 9.06.1998, a scientific session entitled: “400 years of the St. Sebastian’s church in Wieliczka” was organized by the Wieliczka Parish, Rectorate of St. Sebastian and the Salt Mine Museum in Wieliczka<sup>55</sup>. The Museum prepared then an exhibition presenting masterpieces of art and objects directly connected with the history of the church in Wieliczka, as well as exhibits related to the cult of St. Sebastian in the area of the Krakow Archdiocese and the Tarnow Diocese<sup>56</sup>.

In 2003, on the initiative of rev. L. Łukaszewicz, a Krakow Firm SUPO – CERBER installed in the church a firefighting “FOG” system of its own design, which uses water mist as firefighting medium<sup>57</sup>.

In 2009, a new rector of the church rev. Mateusz Rys, in cooperation with rev. Zbigniew Gerle, a vicar of the parish



Ryc. 10. Fragment zniszczonego szalunku ścian prezbiterium i cokolu. Uszkodzone schody betonowe wiodące do zakrystii oraz przypadkowo dobrane drzwi zewnętrzne. Stan w 2010 r.

Fig. 10. Fragment of damaged wall shoring of the presbytery and plinth. Damaged concrete stairs leading to the sacristy and randomly chosen outer door. State in 2010.



Ryc. 11. Zniszczone pokrycie dachu na kruchcie (narożnik pn.-zach), 2010 r.

Fig. 11. Damaged roof covering on the porch (north-west corner), 2010



Ryc. 12. Prace przy wzmocnieniu fundamentów kościoła i zakładaniu drenażu, 2011 r.

Fig. 12. Work on strengthening the foundations of the church and installing drainage, 2011

Po uzyskaniu zapewnienia współfinansowania prac ze strony Urzędu Miasta i Gminy w Wieliczce oraz Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie zlecono wykonanie projektu prac budowlanych oraz szczegółowego programu prac konserwatorskich.

W dokumentacji, której autorami byli arch. arch. Bogusław Kulka i Andrzej Gaczoł, zawarto m.in. podstawowy postulat: *ze stanowiska konserwatorskiego działaniem prawidłowym będzie przywrócenie pokrycia dachów prezbiterium i nawy w całości gontem łupanym modrzewiowym, sortowanym, ułożonym podwójnie. Za przywróceniem pokrycia gontem przemawia – oprócz względów historycznych – również bardzo zły stan dachówki ceramicznej, karpówki z 1907 r. i konieczność jej całkowitej wymiany. Wymianę pokrycia dachów nad prezbiterium, nawą główną, wieżyczką dzwonnicą (pokrytą zniszczonym gontem kwalifikującym się do wymiany), nad pięcioboczną kruchną północną i nad zakrystią należy bezwzględnie poprzedzić szczegółowym przeglądem wszystkich elementów więźby dachowej, wymianą lub uzupełnieniem zniszczonych jej części oraz zabezpieczeniem środkami grzybo- i ogniochronnymi (n.p. FOBOS M-4, FOBOS M-2, DREWNOCHRON N, INTOX/PPOŻ, OCEAN 441, PALSTOP-D).*

W ostatnich miesiącach 2010 r. projekt prac budowlanych wraz z programem działań konserwatorskich został zatwierdzony przez MWKZ w Krakowie oraz stosowne służby budowlane, a następnie zostały wydane pozwolenia i w 2011 r. rozpoczął się nowy okres w życiu zabytkowego kościoła.

Odsonięto ceglane fundamenty kościoła (pochodzące w większości z początku XX w.) oraz dokonano ich zabezpie-

of St. Clemens in Wieliczka, whose part the Rectorate was until 30.11.2013<sup>58</sup>, began preparations for complex building and conservation work continuing until today. After ensuring financial support for the work on the part of the Municipal Office in Wieliczka and the Lesser Poland Voivodeship Monument Conservator in Krakow, a project of building work and a detailed programme of conservation work was commissioned.

The documentation, whose authors were architects Bogusław Kulka and Andrzej Gaczoł, included e.g. the fundamental principle: *from the conservation viewpoint the proper course of action will be restoring the roof covering over the presbytery and the nave made from larch wood shingle – shake, sorted, and laid double. Besides historical reasons – also the very poor condition of the ceramic beaver-tail roof tiles from 1907 and the need for their complete replacement is an argument in favour of restoring the shingled roof. Replacing the roof covering over the presbytery, the main nave, the bell steeple (covered with damaged shingle in need of replacement), the pentagonal north porch and the sacristy absolutely must be preceded with a detailed examination of all the elements of the roof truss, replacing or filling in the missing sections, and impregnating with fungi- and fire-proofing agents (e.g. FOBOS M-4, FOBOS M-2, DREWNOCHRON N, INTOX/PPOŻ, OCEAN 441, PALSTOP-D).*

In the last months of 2010, the project of building work and the programme of conservation work were approved by the Lesser Poland VMC in Krakow and appropriate construction services, and then the necessary permits were issued, so in 2011 a new period in the existence of the historic church began.

czenia i częściowej wymiany. W kilku miejscach wykonano odcinkowo podbicie łąw fundamentowych z betonu<sup>59</sup>. Równocześnie wykonano sieć instalacji odwadniających wokół obiektu. Szczególną uwagę zwrócono na stronę południową, z uwagi na stromy stok zbocza wzgórza, opadający w kierunku świątyni. W związku z występującym od tej strony szczególnym zagrożeniem zalewowym wykonano – według odrębnych ustaleń – dodatkowy drenaż i system studzienek, celem przechwycenia nadmiernej ilości wód opadowych i ich odprowadzenia. Wokół ścian krypty pod prezbiterium wykonano na całej wysokości zewnętrzzną przepone izolacyjną.

Odbito zniszczone tynki na całej ceglanej podmurówce. Podmurówkę oczyszczono, uzupełniono ubytki w murze ceglany i w spoinach, zahydrofobizowano i pokryto tynkiem renowacyjnym oraz okładziną ceglana, zaaprobowaną przez urząd konserwatorski. W 2011 r. dokonano także przeglądu stanu zachowania belek przyciesia i wymieniono najbardziej zniszczone ich fragmenty oraz wymieniono w całości elementy konstrukcyjne kruchty północnej, stanowiące zagrożenie dla użytkowników kościoła<sup>60</sup>.

W miesiącach letnich 2012 r. usunięto pokrycie dachu z dachówki karpówki oraz zdjęto szalunek na ścianach kościoła, zakrystii i kruchty zachodniej. Dało to możliwość szczegółowego rozpoznania skali zniszczeń biologicznych (drewnojady, grzyby i wilgoć) oraz określenia potrzeb dokonania niezbędnych zabiegów impregnacyjnych. Niektóre, najbardziej uszkodzone fragmenty drewnianej konstrukcji ścian częściowo wymieniono i zabezpieczono przed ponownym niszczeniem.

Wymieniono całkowicie odeskowanie ścian zewnętrznych, z uwagi na bardzo duży stopień zniszczenia desek pochodzących z czasów renowacji kościoła w początku XX w. Przy okazji precyzyjnie odtworzono bardzo zniszczone elementy drewnianego gzymstu<sup>61</sup>.

Po usunięciu zniszczonych dachówek dokonano szczegółowego przeglądu i konserwacji więźby dachowej. Jej elementy oczyszczono, wymieniono najbardziej uszkodzone części i całość zabezpieczono przed działaniem szkodników biologicznych oraz pokryto środkami ogniochronnymi<sup>62</sup>.

W trakcie prac związanych z położeniem nowych gontów wykonano izolację termiczną stropów nad prezbiterium i nawą oraz nad przedsionkiem od strony zachodniej (z wełny mineralnej w matach o grubości 20 cm, układanych w warstwie stropowej na zwieszakach montowanych do górnej części belek stropowych, aby nie obciążać sklepienia pozornego). Od spodu wykonano paroizolację, przepuszczalną jednostronnie. Przed ułożeniem izolacji szczegółowo sprawdzono stan techniczny pozornych sklepień, które wykonano w 1906 r. ze starych, używanych desek.

Odreštaurowano i zakonserwowano, a w części odtworzono obramienia okienne i drzwiowe. Z uwagi na ich zły stan techniczny oraz brak możliwości zamocowania dodatkowych zestawów szklanych, termicznych (od strony zewnętrznej okien – przed witrażami) w dotychczasowych skrzydłach okiennych, dokonano ich wymiany, zachowując analogiczne podziały. Zakonserwowano drewniane drzwi zewnętrzne do kruchty północnej oraz wykonano nowe główne drewniane drzwi wejściowe do kościoła, od strony zachodniej. Dawne wrota były nieestetyczne, a przede wszystkim nie spełniały warunków zabezpieczenia obiektu przed kradzieżami. Projekt drzwi zewnętrznych był oddzielnie uzgodniony z MWKZ.

Wykonawcami prac w 2012 r. były firmy: Zakład Stolarski Józefa i Bogdana Dębowskich z Pawlikowic k. Wieliczki oraz

Brick foundations of the church (largely dating back to the beginnings of the 20<sup>th</sup> century) were uncovered, secured and partially replaced. Sections of concrete lining were added to continuous footing in several places<sup>59</sup>. At the same time a drainage network was installed around the object. Particular attention was paid to the south side, because of the steep slope of the hill descending towards the church. In connection with particular danger of flooding from that side, according to separate arrangements more drainage and a system of wells were added, in order to catch and channel the excessive precipitation water. An external insulation membrane was also made along the whole height of the walls of the crypt under the presbytery.

Damaged plaster was removed along the whole length of the brick underpinning. The underpinning was cleaned, gaps in the brick wall and the joints were filled in, water-proofed and coated with renovation plaster and brick lining, approved by the conservation office. In 2011, the state of preservation of ground beams was checked and their most damaged fragments were replaced, and the construction elements of the north porch, posing a danger for church goers, were completely replaced<sup>60</sup>.

In the summer months of 2012, the beaver-tail roof tiles and the shoring on the walls of the church, sacristy and the west porch were removed. It offered an opportunity for a detailed examination of the scale of biological damage (woodworm, fungi and damp) and determining the indispensable impregnation treatment. Some of the most damaged fragments of the timber construction of the walls were partially replaced and treated against further destruction.

Timbering of the outer walls was entirely replaced, due to the extensive damage to the planks dating back to the church renovation at the beginning of the 20<sup>th</sup> century. The opportunity was also used to precisely recreate the badly damaged elements of the wooden cornice<sup>61</sup>.

After removing damaged roof tiles, the roof truss was thoroughly examined and given conservation treatment. Its elements were cleaned, the most damaged ones were replaced, and the whole was treated against biological pests and covered with fire-proofing agents<sup>62</sup>.

In the course of work connected with laying new shingle, thermal insulation was fitted on the ceilings above the presbytery, the nave and the vestibule on the west side (from mineral wool in 20 cm thick mats, laid in the ceiling layer fixed to the upper section of the ceiling beams, so as not to overload the false ceiling). A vapour barrier permeable one-way was added from the bottom. Before laying the insulation, the technical state of false ceilings which were made in 1906 from old, used planks had been carefully checked.

Window and door frames were restored and conserved, and partially recreated. Because of their poor technical state and no possibility of fitting additional thermal glass panes (on the outer side of windows – in front of stained glass) in the existing window wings, they were replaced but analogical divisions were preserved. The outer wooden door to the north porch was given conservation treatment, and a new wooden door was made for the main entrance to the church from the west. The old main door was unaesthetic, and did not meet the requirements for protecting the object against theft. The project of the outer door was separately agreed with the Lesser Poland VMC.

Contractors for the work in 2012 were the following firms: Zakład Stolarski Józefa i Bogdana Dębowskich from





Ryc. 13. Wymiana pokrycia dachowego oraz szalunku ścian. Widok od strony prezbiterium, maj 2012 r.  
*Fig. 13. Replacing the roof covering and wall shoring. View from the presbytery, May 2012.*



Ryc. 14. Widok kościoła od strony pd.-zach. w trakcie prac, czerwiec 2012 r.  
*Fig. 14. View of the church from the south-west during work, June 2012*



Ryc. 15. Zachodni szczyt nawy oraz fragment niskiej wieży zwieńczonej baniastą kopułą w końcowym stadium prac restauratorskich, czerwiec 2012 r.  
*Fig. 15. Western gable of the nave and a fragment of the low tower topped with a bulbous dome during the final stage of restoration work, June 2012*



Ryc. 16. Widok na kościół od strony prezbiterium i zakrystii (pn-wsch.) po zakończeniu prac, lipiec 2012 r.  
*Fig. 16. View of the church from the side of the presbytery and sacristy (north-east) after completing the work, July 2012*



Ryc. 17. Wnętrze kościoła Św. Sebastiana z widokiem na prezbiterium  
*Fig. 17. Interior of the St. Sebastian's church with a view towards the presbytery*

Zdjęcia o numerach od 10 do 17 wyk. autor artykułu.  
*Photos number 10-17 were taken by the author of the article.*

Firma Usługowo-Budowlana Stanisława Liszki z Witowa (dostawa i ułożenie gontów)<sup>63</sup>.

W 2013 r. wykonano prace remontowe w krypcie pod prezbiterium kościoła, pochodzącej jak już wspomniałem, z 1. połowy XVIII w. W oparciu o sprawozdanie z badań z 1997 r. autorstwa arch. J. Janczykowskiego, mgr inż. Andrzej Maciejowski opracował ekspertyzę konstrukcyjną stanu technicznego

Pawlikowice near Wieliczka, and Firma Usługowo-Budowlana Stanisława Liszki from Witow (supplying and laying the shingle)<sup>63</sup>.

In 2013, renovation work was carried out in the crypt under the church presbytery, dating back to the 1<sup>st</sup> half of the 18<sup>th</sup> c. On the basis of the research report from 1997, written by the architect J. Janczykowski, engineer Andrzej Maciejowski

sklepienia kolebkowego krypty, na którym widoczne były spękania i zarysowania i wskazał sposób jego zabezpieczenia.

Ceglane sklepienie, zaczynające się na poziomie posadzki, wzmocniono m.in. poprzez przemurowania i wypełnienie spękanych szczelin masami wypełniającymi. Pozwoliło to na usunięcie wtórnych podpór ceglanych, nie spełniających swoich funkcji. Przeprowadzono dezynfekcję powierzchni sklepienia i czołowych ścian ceglanych przy użyciu specjalistycznego środka usuwającego z powierzchni mikroorganizmy (bakterie, glony, grzyby, pleśnie, itp.). Przemurowania ubytków w ceglach i fugach przeprowadzono z zastosowaniem zapraw czysto mineralnych, wg przyjętych technik konserwatorskich. Dokonano hydrofobizacji ścian i sklepień, celem uniknięcia zawilgocenia powierzchniowego oraz wykonano nową posadzkę ceramiczną w całej krypcie<sup>64</sup>. W 2013 r. wymieniono także w całym kościele instalację elektryczną, dostosowaną do aktualnych wymogów bezpieczeństwa.

W najbliższej przyszłości należy wykonać projekt uporządkowania otoczenia kościoła i wówczas m.in. wprowadzić wokół niego opaskę z płyt kamiennych (piaskowiec). Dalsze prace restauratorskie wewnątrz kościoła powinny objąć następujące grupy zagadnień: zmianę systemu ogrzewania (np. ogrzewanie podłogowe w wybranych miejscach kościoła), przegląd i konserwację zachowawczą polichromii Włodzimierza Tetmajera z 1906 r., uporządkowanie wnętrza kruchty zachodniej oraz konserwację cennych elementów wyposażenia: ołtarza bocznego, ambony, chóru organowego i pozostałych, bardzo cennych rzeźb i obrazów.

jowski M.A. prepared an expert opinion on the construction condition of the barrel vault in the crypt, in which there were visible cracks and fissures, and indicated a way for securing it.

The brick vault, starting at the floor level, was reinforced by means of e.g. building over and filling in the cracks with sealing putty, which allowed for removing the secondary brick supports as not fulfilling their function. The surface of the vault and front brick walls was disinfected using a specialist agent which removed microorganisms (bacteria, algae, fungi, mould, etc.) from the surface. Filling in the gaps in bricks and joints was conducted using purely mineral mortars, according to the approved conservation technologies. Walls and vaults were water-proofed in order to avoid damp patches on the surface, and a new ceramic floor was laid in the whole crypt<sup>64</sup>. In 2013, the electric installation was replaced in the whole church to make it comply with the current safety requirements.

In the nearest future the project ought to be drawn to tidy up the surroundings of the church and e.g. introduce a trim from stone slabs (sandstone) around it. Further restoration work inside the church should involve the following issues: replacing the heating system (e.g. floor heating in selected places in the church), examination and conservation to preserve the polychrome of Włodzimierz Tetmajer from 1906, tidying up the interior of the west porch, and conservation of precious elements of furnishing: a side altar, the pulpit, the organ choir and remaining very valuable sculptures and paintings.

tłum. V.M.

## PODSTAWOWA LITERATURA

- [1] Brykowski R., Kornecki M., *Drewniane kościoły w Małopolsce Południowej*, Wrocław 1984.
- [2] Chrzanowski T., Kornecki M., *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982.
- [3] Gaczoł A., *Zabytki sztuki w Wieliczce*, [w:] *Wieliczka. Dzieje miasta (do roku 1990)*, red. S. Gawęda, A. Jodłowski, J. Piotrowicz, Kraków 1990, s. 333-363.
- [4] Gaczoł A., *Z dziejów konserwacji zabytków na terenie Wieliczki*, *Ochrona Zabytków*, nr 4/ 1992, s. 341-353.
- [5] Grabski M., *Ochrona budownictwa drewnianego. Małopolskie realizacje skansenowskie w końcu XIX i w XX wieku*, Kraków 2012.
- [6] Kocewiak S., Ogrodzki P., Rulewicz J., *Vademecum zabezpieczenia obiektów sakralnych*, Warszawa 2005.
- [7] Kopera F., Lepšy L., *Kościoły drewniane Galicji Zachodniej*, Kraków 1916.
- [8] Kornecki M., *Kościoły drewniane w Małopolsce. Zagadnienia uwarunkowań oraz systematyki typów i form architektury (od średniowiecza do XX wieku)*, Kraków 1999.
- [9] Kornecki M., *Kościół św. Sebastiana na tle panoramy sakralnego budownictwa drewnianego w Polsce*, *Teki Krakowskie*, t. XV, 2008, s. 53-61.
- [10] Łuszczkiewicz Wł., *Poradnik dla zajmujących się utrzymywaniem i restauracją kościołów i kościelnych sprzętów*, Warszawa 1887.
- [11] Muczkowski J., *Ochrona zabytków*, Kraków 1914.
- [12] Nowobilski J.A., ks., *Włodzimierz Tetmajer (1861-1923)*, Kraków 1998.
- [13] Pasierb J. St. ks., *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*, Warszawa 1995.
- [14] Piotrowicz J., *Dzieje miasta Wieliczki w zarysie (do r. 1918)*, *Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce*, t. VIII, 1979, s. 7-45.
- [15] Wojtkowski J.M., ks., *Zabytki sakralne w świetle ustawodawstwa kościelnego*, *Biuletyn Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków*, 2008, z. 6, s. 11-36.

<sup>1</sup> Przeglądu takiego dokonałem w artykule pt. *Zabytki sztuki w Wieliczce*, zamieszczonym w monografii *Wieliczka. Dzieje miasta (do roku 1980)*, pod red. S. Gawędy, A. Jodłowskiego i J. Piotrowicza, Kraków 1990, s. 333-363.

<sup>2</sup> Z. Kamiński, *Wieliczka*, Biblioteka Warszawska, 1912, t. III, s. 327.

<sup>3</sup> M. Kornecki, *Kościół św. Sebastiana w Wieliczce na tle panoramy sakralnego budownictwa drewnianego w Polsce*, *Teki Krakowskie*, t. XV, 2008, s. 58.

<sup>4</sup> *Acta visitationum decanatus Vielicensis ex anno 1598...*, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rkps, nr 9, k. 318; F. Machay ks., *Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła biskupa krakow-*

- skiego (1591–1600), Kraków 1936, s. 112; A. Gaczoł, *Zabytki sztuki w Wieliczce...*, op. cit., s. 341.
- <sup>5</sup> M. Kornecki, *Kościół św. Sebastiana w Wieliczce...*, op. cit., s. 53-54 i 57. Wspomniany przez M. Korneckiego, wybitny konserwator Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej Feliks Kopera zapisał: *Jest to budowla zapewne z XVIII wieku, o czym sądzić można z jej charakteru i zabytków, być jednakże może, że stanęła na miejscu starszej, po której odziedziczyła zabytki z XVI wieku z zakresu malarstwa, jeśli nie dostały się one tutaj z parafialnego kościoła; z zakresu architektury z epoki starszej nad wiek XVIII nie znalazłem żadnego szczegółu.* (w:) *Kościół drewniany Galicji Zachodniej*, T. I, z. 3 (opracowali wspólnie F. Kopera i Leonard Lepszy, przy współpracy Stefana Wąsa), Kraków 1916, s. 62. Feliks Boczkowski, urodzony w 1804 roku, wielicki fizyk salinarny, zanotował: „Kościół św. Sebastiana z drzewa zbudowany przez mieszczanów z Mierzączki r. 1701.” *O Wieliczce pod względem historii naturalnej, dziejów i kąpieli*, Bochnia 1843, s. 140.
- <sup>6</sup> S. Gawęda, *Marcin German – geometra wielicki*, *Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce* (dalej: SMDŻ), t. XII, Wieliczka 1983, s. 109-116.
- <sup>7</sup> Na plan F. Ciglera, podzupka wielickiego, zwrócił moją uwagę dr Józef Piotrowicz, za co składam Mu serdeczne podziękowanie.
- <sup>8</sup> F. Wołyński, *Średniowieczny kościół w Przytkowicach*, Kraków 1929, s. 8.
- <sup>9</sup> M. Kornecki, *Małopolskie kościoły drewniane doby baroku*, część I. Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, XIII, Kraków 1978, s. 216, il. 20. R. Brykowski, M. Kornecki, *Drewniane kościoły w Małopolsce Południowej*, Ossolineum 1984, s. 47 i 90, il. 9 i 53.
- <sup>10</sup> M. Kornecki, *Kościół św. Sebastiana w Wieliczce...*, op. cit., s. 58.
- <sup>11</sup> F. Boczkowski, *O Wieliczce...*, op. cit.
- <sup>12</sup> A. Gaczoł, *Z dziejów konserwacji zabytków na terenie Wieliczki*, *Ochrona Zabytków* Nr 4 (179), Warszawa 1992, s. 342, il. 1. Rysunki znajdują się w Muzeum Narodowym w Krakowie, w Gabinetcie Rycin i Rysunków Książąt Czartoryskich.
- <sup>13</sup> Od 1993 r. Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie.
- <sup>14</sup> J. Janczykowski, *Kościół św. Sebastiana w Wieliczce – krypta. Inwentaryzacja, ustępne rozpoznanie badawcze*, Kraków czerwiec-lipiec 1997, mpis Archiwum Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie (dalej: Archiwum MWKZ Kraków).
- <sup>15</sup> K. Polit, *Dokumentacja prac konserwatorskich ołtarza głównego p.w. Ś. Sebastiana w Wieliczce*, Kraków 1997, s. 6, mpis w Archiwum MWKZ w Krakowie.
- <sup>16</sup> Taki napis był umieszczony na sputcie od windlady w starych, nieistniejących organach. Cytuję za: F. Kopera i L. Lepszy (oprac.), *Kościół drewniany Galicji Zachodniej...*, op. cit., s. 63-64.
- <sup>17</sup> Oryginał *Książki rachunkowej dochodów i wychodów. W kościółku św. Sebastiana w Wieliczce Od roku 1902*, znajdujący się w Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Klemensa zaginął. W zbiorach MZK znajduje się kopia *Książki*. Za możliwość zapoznania się z jej treścią składam Dyrekcji Muzeum serdeczne podziękowanie.
- <sup>18</sup> Nie zapominajmy, że w 1794 r. Magistrat Miasta Bochni, jako patron parafii w położonych nieopodal Krzyżanowicach, przeniósł do tej wsi drewniany kościół z 1746 r., pozostały po skasowanym konwencie bocheńskich bernardynów.
- <sup>19</sup> Kopia pisma Zarządu Miejskiego w Wieliczce w moich zbiorach.
- <sup>20</sup> L. Młynek, *Dzieje parafii wielickiej w zarysie*, Kraków 1935, s. 49.
- <sup>21</sup> Ludwik Młynek (1864–1941), wywodzący się z Sierczy koło Wieliczki, pedagog, działacz oświatowy i etnograf, po wielu latach (w 1934 roku), pisząc wspomniane wyżej *Dzieje parafii wielickiej...*, przypisał sobie inicjatywę utworzenia Komitetu Opieki nad Kościółkiem św. Sebastiana. Pisze również: „Sprawę (ratowania kościoła – AG) uczyniłem głośną w całym kraju. Posłowie St. Połoczek i ks. Stojalowski wnieśli nawet interpelację w Sejmie i Parlamentie austriackim w sprawie konserwacji kościoła św. Sebastiana jako zabytku historycznego w Wieliczce. Otrzymaliśmy nawet odpowiednie subwencje od rządu ówczesnego na odnowienie, które nastąpiło niebawem (...).” *Dzieje parafii...*, op. cit., s. 49-50. Współcześni nie wspominali o tak rzekomo wielkiej roli Ludwika Młynka, zwłaszcza że w latach 1896-1898 był profesorem gimnazjalnym w Buczaczu, a w latach 1898-1914 szkoły realnej w Tarnowie i dopiero 1 IX 1919 objął posadę profesora gimnazjum państwowego w Wieliczce.
- <sup>22</sup> *Książka rachunkowa...*, s. 3.
- <sup>23</sup> Pismo Komitetu Opieki do Wysokiej C.K. Krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie z 1906 roku, maszynopis w zbiorach MZK w Wieliczce.
- <sup>24</sup> *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. II, Kraków 1906, s. 415. Prezesem Grona w latach 1900-1914 był dr Stanisław Tomkowicz (1850-1933), rządowy konserwator zabytków sztuki.
- <sup>25</sup> *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. II, Kraków 1906, s. 430 i *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. III, Kraków 1909, s. 287 i 290.
- <sup>26</sup> *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 39.
- <sup>27</sup> *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 39.
- <sup>28</sup> *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 7.
- <sup>29</sup> *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 39.
- <sup>30</sup> *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 26, 27, 72-75.
- <sup>31</sup> Z. Kamiński, *Wieliczka*, Biblioteka Warszawska, 1909, t. IV, op. cit., s. 537-538. Szczegółowa analiza polichromii wykonanej przez Włodzimierza Przerwę-Tetmajera jest przedmiotem prac ks. dra Andrzeja Józefa Nowobilskiego, dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie: ks. A.J. Nowobilski, *Sakralne malarstwo ścienne Włodzimierza Tetmajera*, Kraków 1994, s. 69-76, il. 25-29; ks. A. J. Nowobilski, *Włodzimierz Tetmajer (1861-1923)*, Kraków 1998, s. 58-59, il. 100-101. Patrz także: A. Gaczoł, *Zabytki sztuki w Wieliczce*, (w:) *Wieliczka. Dzieje miasta (do roku 1980)*, Kraków 1990, s. 352-353, il. 73; J. Dużyk, *Ślawa panie Włodzimierzu. Opowieść o Włodzimierzu Tetmajerze*, wyd. II, poszerzone, Kraków 1998, s. 219 i 221.
- <sup>32</sup> *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 75. Do *Księgi* dołączona jest kopia odrębnego opisu prac malarskich oraz renowacyjnych w kościele, sporządzonego przez mistrza Włodzimierza 2.07.1906 r., s. 72-74.
- <sup>33</sup> *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 97.
- <sup>34</sup> A. Gaweł, *Tradycje górnicze Kuczkiewiczów w Bochni i Wieliczce*, SMDŻ, t. III, Wieliczka 1974, s. 94-95. *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 94-95.
- <sup>35</sup> *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 78 i 81.
- <sup>36</sup> *Teka Grona Konserwatorów...*, t. III, op. cit., s. 309.
- <sup>37</sup> *Kronika Szkoły Pospolitej Męskiej w Wieliczce*, w posiadaniu Szkoły Podstawowej nr 2 w Wieliczce. Przy okazji zapisu o poświęceniu dzwonnów, Antoni Kosowski (1852-1940), dyrektor Szkoły Pospolitej Męskiej w Wieliczce od 1904 roku, pisząc o pracach restauracyjnych w kościele św. Sebastiana wspomina, że „Włodzimierz Tetmajer pozostał w tutejszym Dyrektorem szkoły w zażyłych stosunkach w Bronowicach”. Kosowski przybył do Wieliczki z Bronowic.
- <sup>38</sup> *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 80. Prace przy restauracji dachu i sygnaturki rozpoczęto w 1907 roku, bowiem wówczas, 4 czerwca, otwarto kule wieńczącą wieżyczkę i odnaleziono łaciński tekst o „ostrzu włóczni”, który opublikował Zdzisław Kamiński w 1912 r.
- <sup>39</sup> *Ibidem*, s. 118.
- <sup>40</sup> *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 69. Tym samym całkowicie rozebrano XVIII-wieczne organy, pomimo iż reperował je 11.07.1906 r. organmistrz Fall, wywodzący się ze Szczyrzyca (s. 57). Pozostały tylko figury zdobiące prospekt. Kartoteka w Archiwum MWKZ w Krakowie, oprac. przez Ernesta Kubalę w 1985 r.
- <sup>41</sup> *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 117.
- <sup>42</sup> W. Gawroński, *Zarys dziejów szkolnictwa w Wieliczce i okolicy w dobie autonomii galicyjskiej (1867-191)*, SMDŻ, t. XIV, Wieliczka 1985, s. 65.
- <sup>43</sup> *Książka rachunkowa...*, op. cit., s. 116-117. Zob. też W. Gawroński, *Działalność niepodległościowa w Wieliczce przed I wojną światową...*, SMDŻ, t. XII, Wieliczka 1983, s. 122.
- <sup>44</sup> Ks. dr Tadeusz Kruszyński (1884-1959) teolog, archeolog i historyk sztuki, profesor Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, od 1923 roku konserwator diecezjalny, a później metropolitalny w Archidiecezji Krakowskiej, autor kilkudziesięciu dzieł i rozpraw z zakresu historii sztuki i archeologii. Nie spotkałem jednak w jego pracach uwag o kościele św. Sebastiana w Wieliczce.
- <sup>45</sup> S. Pamuła, *Moje wspomnienia*, rkps w zbiorach MZK, s. 2.
- <sup>46</sup> Franciszek Widomski (1893-1981), pracownik umysłowy Kopalni Soli, wybitny działacz społeczny, autor nieukończonych pamiętni-

ków *Moje wspomnienia*, mpis w zbiorach rodziny oraz w Zbiorach Specjalnych Muzeum Żup Krakowskich, nr inw. 311.

<sup>47</sup> Jerzy Remer (1888-1979), od 1.04.1929 do 30.06.1937 pełnił funkcję pierwszego Generalnego Konserwatora Zabytków RP. Od 1 VII 1937 do 30 X 1938 – WKZ w Krakowie.

<sup>48</sup> Archiwum MWKZ w Krakowie.

<sup>49</sup> Archiwum MWKZ.

<sup>50</sup> Józef Dutkiewicz (1903-1968), artysta malarz, historyk sztuki i konserwator malarstwa, w latach 1946-1951 Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krakowie. Decyzja Nr L.K.S.I-3-29/46 zachowana w Archiwum MWKZ.

<sup>51</sup> W 1970 roku następczyni dra J. Dutkiewicza, Wojewódzki Konserwator Zabytków H. Pieńkowska (1917-1976) dokonała aktualizacji dotychczasowych aktów prawnych dotyczących ochrony kościoła i 30 października podjęła decyzję Nr L. Kl.IV-680/32/70 wpisującą do rejestru zabytków pod numerem A-199 „budynek kościoła w całości wraz z najbliższym otoczeniem i drzewostanem na parcelach Lwh 10, I. kat. p.b. 432 i I. kat. p. grunt. 1483 i 1484, gm. kat. Wieliczka”. Decyzją z 31.10. 1970 r. WKZ w Krakowie wpisała do rejestru zabytków pod numerem B-161 zabytki malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego, stanowiące wyposażenie kościoła.

<sup>52</sup> Patrz wypowiedź p. Marii Nawrot na spotkaniu z cyklu „Wieliczka – Wieliczanie”, 27.12.2012 r. Patrz: Biblioteczka Wielicka, z. 126, s. 25-26.

<sup>53</sup> Zezwolenie WKZ w Krakowie z 4 IX 1996, nr 183/96. Wspomniane prace prowadzone były w latach 1996-1997.

<sup>54</sup> *Dokumentacja prac konserwatorskich ołtarza głównego z 8 XII 1997 r., Dokumentacja prac konserwatorskich przy obrazie Matki Boskiej z Dzieciątkiem w typie „Piekarskiej” z ok. 1450 r. oraz Dokumentacja konserwatorska prac przy obrazach: „Najświętszej Panny Marii ze świętymi Sebastianem i Rochem” i „Świętych Andrzeju, Mikołaju i Katarzynie” z XVI w.* – w zbiorach autora. Prace przy ołtarzu głównym pro-

wadzone były na zlecenie WKZ w Krakowie, którym był wówczas autor artykułu; zaś prace przy obrazach – na zlecenie ówczesnego Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (dyr. Stanisław Dziedzic).

- <sup>55</sup> Referaty wygłosili: dr Marian Kornecki, ks. dr A. J. Nowobilski, dr Łukasz Walczy oraz Andrzej Gaczoł.
- <sup>56</sup> J. Kiciński, *Wystawa jubileuszowa 400.lat kościoła Św. Sebastiana w Wieliczce 1598–1998*, MŻK Wieliczka 1998.
- <sup>57</sup> S. Kocewiak, P. Ogrodzki, J. Rulewicz, *Vademecum zabezpieczenia obiektów sakralnych*, Warszawa 2005, s. 213-219. W kościele św. Sebastiana zastosowano system gaśniczy „FOG” po raz pierwszy.
- <sup>58</sup> Parafia pw. św. Sebastiana w Wieliczce została erygowana od 1.12.2013 r., dekretem ks. kardynała Stanisława Dziwisza, Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego z 20.11.2013 r.
- <sup>59</sup> Na zły stan fundamentów wskazywała już ekspertyza wykonana w 1983 r. przez studentów z Koła Naukowego Geotechniki przy Instytucie Budownictwa Lądowego b. Akademii Techniczno-Rolniczej im. J. J. Śniadeckich w Bydgoszczy (kopia w zbiorach autora).
- <sup>60</sup> Odbioru pierwszego etapu prac, których wykonawcą była wielicka firma: ZRB Romana Koszyka, dokonano w grudniu 2011 r.
- <sup>61</sup> Dopuszczono zastosowanie miedzianych rynien i rur spustowych, w nawiązaniu do pokrycia w 1911 r. blachą miedzianą wieży na sygnaturkę.
- <sup>62</sup> Przed wymianą pokrycia dachu nad nawą dokonano przeglądu i zabezpieczenia konstrukcji sześcioramiennej wieżyczki na sygnaturkę z latarnią, zakończonej baniastym hełmem. Zniszczone elementy drewniane wymieniono, a całość stosownie zabezpieczono. Po przeglądzie pozostawiono pokrycie wieżyczki z blachy miedzianej, pochodzące z czasów restauracji kościoła w 1911 r.
- <sup>63</sup> Komisja konserwatorska odebrała prace 12.10.2012 r.
- <sup>64</sup> Prace wykonała firma ZRB Roman Koszyk pod nadzorem mgr inż. arch. Bogusława Kulki.

## Streszczenie

Zabytkowy drewniany kościół pw. św. Sebastiana w Wieliczce został konsekrowany w 1598 r. Natomiast w literaturze fachowej od początku XX w. istniejąca świątynia datowana jest na wiek XVIII, bowiem proporcja budowli, sposób nakrycia, jak też bardzo wiele szczegółów nie pozwalają datować obecnej budowli wcześniej niż na ten czas. Celem zaprezentowanego artykułu jest przedstawienie analizy przemian rzutu i bryły kościoła w okresie dwu wieków.

Co najmniej dwukrotnie kościół znajdował się w bardzo złym stanie technicznym, groziła mu rozbiorka i przechodził gruntowną odnowę. Pierwsza odnowa (bądź przebudowa) miała miejsce we wspomnianym XVIII wieku, a druga, ale to już restauracja pod nadzorem konserwatorskim – w latach 1903-1914. Tym bardziej godna uwagi, że dokonana z inicjatyw wielickich społeczników, skupionych w społecznie działającym „Komitecie Opieki nad Kościołem Św. Sebastiana”.

Po obszernym omówieniu kompleksowych prac remontowych i konserwatorskich na początku XX wieku, w trakcie których m.in. polichromię w wielickim drewnianym kościele wykonał Włodzimierz Tetmajer, witraże Stefan Witold Matejko, a organy zamontowała firma Rudolfa Haasego ze Lwowa, zaprezentowano w artykule ostatnie kompleksowe prace budowlane i restauratorskie, prowadzone od 2011 r. Dzięki tym pracom, wykonywanym jak i poprzednie sprzed stu lat, z dużym zaangażowaniem, ta piękna, tradycyjna świątynia, w której odbija się historyczna ciągłość uroczych polskich kościołów z drewna, dobrze przetrwa najbliższe dziesięciolecie.

## Abstract

The historic wooden church of St. Sebastian in Wieliczka was consecrated in 1598. However, in the professional literature since the beginning of the 20<sup>th</sup> century the existing church is dated back to the 18<sup>th</sup> century, because the proportions of the building, its manner of roof covering, as well as numerous details do not allow for dating the present building earlier than to that period. The aim of the presented article is presenting an analysis of transformations of the plan and the bulk of the church during two centuries.

At least twice the church was in a very poor technical state; it was threatened with demolition and completely renovated. The first renovation (or rebuilding) took place in the already mentioned 18<sup>th</sup> century, and the other which was really a restoration under conservator's supervision – in the years 1903-1914. It was particularly worthy of attention as the initiative was launched by volunteers from Wieliczka, gathered in a “Committee for Protecting the Church of St. Sebastian”.

After a detailed description of complex renovation and conservation work at the beginning of the 20<sup>th</sup> century, during which e.g. the polychrome in the wooden church in Wieliczka was executed by Włodzimierz Tetmajer, stained glass by Stefan Witold Matejko, and the organ was built by the firm of Rudolf Haase from Lviv, the article presented the last complex building and restoration work carried out since 2011. Thanks to this work conducted like that from a hundred years ago with much commitment that beautiful traditional church which reflects the historic continuation of charming Polish wooden churches will successfully survive the next decades.

Jacek Czechowicz\*

## Średniowieczne odniesienia w architekturze krakowskich kościołów. Część I – druga połowa XIX wieku

### Medieval references in the architecture of Krakow churches. Part I – the second half of the 19<sup>th</sup> century

**Słowa kluczowe:** architektura sakralna, architektura dziewiętnastego wieku, historyzm

**Key words:** church architecture, architecture of the 19<sup>th</sup> century, historicism

Druga połowa XIX wieku oraz pierwsze dziesięciolecia XX wieku są szczególnym rozdziałem w historii rozwoju architektury sakralnej Krakowa<sup>1</sup>. Wcześniejsze epoki charakteryzowały się kolejnymi dominacjami następujących po sobie spójnych stylistyk będących w swoim czasie wiodącym wyznacznikiem kompozycji architektonicznej. Odejście od ugruntowanych zwyczajów budowania stanowiło ciąg zdarzeń, w następstwie których wyłaniały się nowe nurty wymagające zastosowania odmiennych niż dotychczasowe rozwiązań. Ten ustawiczny rytm przeobrażeń zaczął przybierać nieco inny charakter w okresie XIX wieku. Jeszcze pod koniec wieku XVIII i w początkach wieku XIX powstawały w Warszawie sztandarowe dzieła architektury polskiego klasycyzmu, projektowane przez wybitnych architektów: Dominika Merliniego, Szymona Bogumiła Zuga czy Antonia Corazziego. W pobliżu Krakowa – w Igołomi – zbudowano pod koniec XVIII wieku klasycystyczny pałac według projektu Christiana Piotra Aignera. W 1806 roku w podkrakowskim Pleszowie został wzniesiony kościół w stylu klasycystycznym, zaprojektowany przez jezuitę, ks. Sebastiana Sierakowskiego. Był on również autorem wnętrza prezbiterium kościoła sióstr Norbertanek na Zwierzyńcu, które w 1777 roku zostało otoczone klasycystycznym portykiem kolumnowym.

Niemal równocześnie zaczęły pojawiać się pierwsze oznaki kolejnego przełomu stylowego, w dużej mierze zainspirowane przez grono architektów, przybyłych do Krakowa na początku drugiej połowy XIX wieku<sup>2</sup>. Było to nowe środowisko twórcze o bogatych doświadczeniach, wspartych zagranicznymi studiami. Charakter ich działań na gruncie krakowskim wiązał się z potrzebą szerokiego i zarazem krytycznego spojrzenia na osiągnięcia minionych epok. Wyraziło się to próbami poszukiwania innych niż dotychczas środków wyrazu, jak się okazało, niekiedy zmierzających do zdefiniowania

The second half of the 19<sup>th</sup> century and the first decades of the 20<sup>th</sup> century constitute a special chapter in the history of the development of church architecture in Krakow<sup>1</sup>. Previous epochs were characterised by predominance of subsequent coherent stylistics which, in their time, used to be leading indicators of architectonic composition. Departure from the established building traditions constituted a sequence of events, as a consequence of which new trends emerged which required applying novel solutions. That continuous rhythm of transformations began to take a slightly different character during the 19<sup>th</sup> century. Already at the end of the 18<sup>th</sup> and at the beginning of the 19<sup>th</sup> century, flagship works of architecture representing Polish classicism were built in Warszawa, designed by eminent architects: Dominik Merlini, Szymon Bogumił Zug or Antonio Corazzi. A classicist palace designed by Christian Piotr Aigner was built in Igołomia near Krakow towards the end of the 18<sup>th</sup> century. In 1806, a church in a classicist style, designed by a Jesuit, rev. Sebastian Sierakowski was erected in Pleszow near Krakow. He was also an author of the interior of the presbytery in the church of the Norbertine nuns in Zwierzyniec which was surrounded with a classicist colonnaded portico in 1777.

Almost at the same time the first indications of another stylistic breakthrough began to appear, largely inspired by a group of architects who arrived to Krakow at the beginning of the second part of the 19<sup>th</sup> century<sup>2</sup>. It was a new creative environment, rich in experience supported by studies abroad. Their activities in Krakow were associated with the need for a broad and simultaneously critical look at the achievements of the past epochs. It was expressed through attempts at finding other means of expression, different from the ones used so far, though as it turned out not necessarily heading towards defining a new style. Designers of church objects began to aim

\* dr inż. arch., Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

\* dr inż. arch., Institute of History of Architecture and Monument Conservation, Department of Architecture, Cracow University of Technology

odrębnego stylu. Projektanci obiektów sakralnych zaczęli dążyć do podkreślenia największych ich zdaniami wartości kryjących się w architekturze historycznej, mogących posłużyć jako wsparcie dla nowych inspiracji. Na gruncie krakowskim szczególnym powodem zainteresowania dawną architekturą stały się wieloletnie prace konserwatorskie prowadzone w dwu zniszczonych w czasie pożaru Krakowa w 1850 roku klasztorach: dominikanów i franciszkanów, które zakończono kolejno w latach 1872 i 1904. Poszerzyły one znacznie wiedzę dotyczącą architektury średniowiecznej, a przede wszystkim zwróciły uwagę nie tylko na stylistykę detalu i niezaprzeczalne piękno sztuki średniowiecznej, ale także statykę dawnych układów konstrukcyjnych<sup>3</sup>.

Przejrzystą ilustracją owego trendu jest architektura dziewiętnastowiecznych świątyń Krakowa, powstających w bezpośrednim sąsiedztwie średniowiecznych obiektów sakralnych. Fakt ten wywołuje pytanie – w jakim stopniu te „filary” minionych epok, dzieła najwyższej klasy, stanowiły inspirację dla dziewiętnastowiecznych twórców, w większości wykształconych w oderwaniu od rodzimej architektury – w szkołach Berlina, Paryża i Wiednia, w kręgu historycznej i najnowszej architektury europejskiej. Widoczny w architekturze dziewiętnastowiecznych kościołów pierwiastek historyczny nie zawsze zawiera wyraźny element przejrzystego, „klasycznego” pierwowzoru – często ukrytego w przekształconych i wielostylowych formach kompozycyjnych. Niemniej jednak, niezwykle fascynująca jest próba odnalezienia w tych obiektach powiązań formalnych z dawnymi epokami oraz tradycyjnym, rodzimym warszatem budowlanym.

Po upadku powstania krakowskiego w 1846 roku władze austriackie podjęły decyzję o przekształceniu Krakowa w twierdzę. Zostało to podyktowane względami strategicznymi – bezpośrednim sąsiedztwem dwu granic: rosyjskiej i pruskiej. Sytuacja ta dała początek szeroko zakrojonej, wieloetapowej akcji budowlanej, zmierzającej do wzniesienia w krótkim czasie rozległego pierścienia obronnego wokół miasta, spełniającego najnowsze wymogi sztuki wojennej.

Jednym z pierwszych elementów obwarowań był wzniesiony w latach 1850-1856 od strony zachodniej miasta wysunięty punkt obrony wokół kopca Kościuszki – fort „Kościuszko”, opasujący stożek kopca dwoma pierścieniami murów. Budowie fortu kolidowała barokowa, XVIII-wieczna kaplica stojąca u stóp kopca; jej zburzenie wywołało protesty mieszkańców miasta, których wynikiem była decyzja budowy na koszt rządu austriackiego nowej świątyni w tym samym miejscu. Projekt nowej kaplicy bł. Bronisławy sporządził Feliks Księżarski, który powrócił do Krakowa po ukończeniu studiów w Karlsruhe, Monachium i Metz oraz odbyciu praktyki we Francji. Kaplicę wzniesiono w latach 1856-1861, w obrębie pierścienia muru otaczającego kopiec. Została zaprojektowana w stylu neogotyckim, romantycznie przekształconym poprzez umiejętne komponowanie fasad z poszczególnych układów elementów neogotyckich. Jednocześnie obiekt uzyskał charakter budowli pseudoobronnej: ściany zwieńczyły blankowania i wieżyczki, natomiast sama kaplica została wysunięta przed lico muru kurtynowego otaczającego kopiec.

Czytelnym nawiązaniem do motywów średniowiecznych jest neogotycki detal w formie pinakli, czołganek, kwiatonów i profilowań okien i drzwi. Innym odniesieniem do średniowiecznych motywów, także krakowskich, może być zastosowany w jednym z portali łuk dwuramienny, natomiast szczególną uwagę zwraca zwieńczenie przypory ze szczytem nałożonym

for highlighting the crucial values, in their opinion, concealed in historic architecture, which could serve as support for new inspirations. In Krakow, a particular reason of interest in the old architecture was conservation work conducted for many years in two monasteries: the Dominican and the Franciscan, destroyed during a fire in Krakow in 1850, which was completed in the year 1872 and 1904 respectively. It considerably broadened the knowledge concerning medieval architecture, and primarily drew attention not only to the stylistics of detail and unquestionable beauty of medieval art, but also to the statics of the old construction systems<sup>3</sup>.

A clear illustration of that trend is the architecture of the 19<sup>th</sup>-century churches in Krakow, built in direct vicinity of medieval church objects. The fact poses the question – to what extent did those “pillars” of bygone epoch, masterpieces of art, constitute an inspiration for the 19<sup>th</sup>-century artists largely educated in isolation from native architecture – in schools in Berlin, Paris and Vienna, within the influence of the historic and modern European architecture. The historical element, visible in architecture of the 19<sup>th</sup>-century churches, does not always include the distinct element of a transparent “classical” original – frequently hidden in transformed and multi-style composition forms. Therefore, an attempt to find formal connections with the old epochs and traditional, indigenous building techniques in those objects becomes even more fascinating.

After the fall of the Krakow Uprising in 1846, Austrian authorities decided to convert Krakow into a fortress. It was dictated by strategic considerations – a direct proximity of two frontiers: Russian and Prussian. The situation was a springboard for an extensive, multi-stage construction process geared towards erecting, within a short period of time, a vast defensive ring around the city, fulfilling the latest requirements of military art.

One of the first elements of the fortifications was a defensive outpost around the Kościuszko mound, erected in the years 1850-1856 on the west side of the city – the “Kościuszko” fort surrounding the top of the mound with two rings of defensive walls. Building of the fort encountered an obstacle in the shape of the Baroque, 18<sup>th</sup>-century chapel situated at the foot of the hill; its demolition caused protests among the city inhabitants, which resulted in a decision that a new temple would be built in the same place at the expense of the Austrian government. The project of a new chapel of the Blessed Bronisława was designed by Feliks Księżarski, who returned to Krakow after he had completed his studies in Karlsruhe, Munich and Metz, and had finished a training period in France. The chapel was erected in the years 1856-1861 within the ring of walls surrounding the mound. It was designed in the neo-Gothic style, romantically transformed through skilfully composing its facades from individual sets of neo-Gothic elements. At the same time, the object acquired a character of a pseudo-defensive building: its walls were topped with merlons and turrets, while the chapel itself was protruding from the face of the curtain wall surrounding the mound.

Clear references to medieval motifs are neo-Gothic details in the form of pinnacles, crockets, finials and profiled windows and doors. Another allusion to medieval motifs, also those from Krakow, can be the jack arch used in one of the portals, while particular attention is drawn by the coping of the buttress with the gable put on the roof slope – a solution which is an almost exact copy of a similar composition of buttresses



Ryc. 1. Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa, ss. Szarytek, fryz arkadkowy z terakotowych kształtek  
 Fig. 1. The church of the Most Sacred Heart of Jesus, Sisters of Charity, arcaded frieze from terracotta profiles



Ryc. 2. Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa, ss. Szarytek, rozeta  
 Fig. 2. The Church of the Most Sacred Heart of Jesus, Sisters of Charity, the rose window

na pulpit daszku – rozwiązanie będące niemal wierną kopią podobnej kompozycji przypór kościoła Mariackiego czy przypory ściany tęczowej kościoła św. Katarzyny. Także szereg pinakli dostawionych w narożnikach przypór, ustawionych na wysmukłych słupkach z ostrołucznymi nakrywkami, przypomina zwieńczenie portalu południowego kościoła św. Katarzyny. Książarski nie rezygnował zatem z inspiracji najbliższą architekturą, korzystając równolegle z szerszych, nawet europejskich odniesień<sup>4</sup>.

from St. Mary's church, or a buttress of the chancel arch wall in St. Katharine's church. Also several pinnacles added in corners of the buttresses set up on slender posts with ogive covered recesses resemble the coping of the south portal in St. Katharine's church. So Książarski did not reject the idea of finding inspirations in the nearest architecture, while simultaneously using broader, even European references<sup>4</sup>.

Slightly earlier projects of another neo-Gothic chapel had been prepared, which was to stand in the Rakowicki cemetery.

Nieco wcześniej przygotowywano projekty jeszcze innej neogotyckiej kaplicy, która miała stać na cmentarzu Rakowickim. Jednakże z uwagi na zakaz wojskowych władz austriackich budowy wysmukłych i trwałych obiektów na przedpolu twierdzy neogotyckie koncepcje zostały odrzucone. Ostatecznie w latach 1861–62 powstała tu późnoklasycystyczna kaplica, którą zaprojektował austriacki inżynier wojskowy Josef Czeschka.

Pierwszą z dużych świątyń w stylu historyzmu zaprojektował urodzony w Warszawie Filip Pokutyński, który przybył do Krakowa po studiach w Berlinie, Monachium i Wiedniu. Był to kościół wraz z domem klasztornym zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (Szarytek) pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zespół ten został zbudowany w latach 1869–1871 na miejscu dawnego kościoła św. św. Szymona i Judy – przy głównym trakcie wychodzącym na północ z kleparskiego rynku. Projekt zespołu klasztornego zakładał przebudowę istniejącego XVI-wiecznego kościoła. Przedzielone stropem wewnątrz jego korpusu stać się miało w części parterowej furta klasztorną, natomiast miejsce po dawnym prezbiterium – kruchtą wejściową do nawy nowego kościoła. Z tych powodów powstało tu interesujące rozwiązanie kompozycyjne: fasada wschodnia kościoła została pozornie „przesunięta” – odwzorowana na froncie budynku klasztornego i zaakcentowana wysuniętym w tym miejscu ryzalitem, nakrytym trójkątnym tympanonem. Ponad kruchtą, na wschodnim zakończeniu kalenicy nowego kościoła stanęła ceglana, ośmiokątna wieżyczka o charakterze masywnej sygnaturki, ustawiona mniej więcej w pozycji środka promienia absydy dawnego kościoła. Zapewne architekt chciał w ten sposób zaznaczyć położenie kościoła od strony ulicy; w przeciwnym wypadku sygnaturkę umieściłby na skrzyżowaniu nawy i transeptu.

Elewacja budynku klasztornego zaprojektowana została w nawiązaniu do późnego renesansu północnowłoskiego<sup>5</sup> (także z elementami wczesnobarokowymi – w ryzalicie opaski okien posiadają uszaki, dwa portale skrzydeł budynku, obecnie zamurowane, mają odcinkowe nadproża) i nie przypomina stylistyki przylegającej od zachodu świątyni<sup>6</sup>.

Kościół stanowi znakomity przykład architektury neoromańskiej, która pojawiła się w Krakowie po raz pierwszy<sup>7</sup>. Świątynia zbudowana jest na planie krzyża łacińskiego; prezbiterium zamyka półkolistą absydą, do bocznych ścian przylega zakrystia i skarbczyk. Korpus kościoła nie posiada naw bocznych, jest jednoprzestrzenną halą z wnętrzem o neoromańskiej stylistyce. Dwutraktowy przedsiónek spełnia rolę wewnętrznego „przedpola” przed frontem świątyni – jego przestrzeń wypełniają filary otoczone szeregiem neoromańskich kolumn, których trzony są zintegrowane z okrągłymi żebrami sklepienia.

Architektura kościoła jest swobodną modyfikacją stylu romańskiego odmiany ceglanej, jednak z czytelnym nawiązaniem do podstawowych kanonów epoki. Elewacje dzielą lizeny wsparte przyporami, w polach pomiędzy nimi znajdują się półkolistości nakryte okna z prostokątnym węgarem i schodkowym, podwójnym rozglifieniem. Ściany podbudowane są niskim cokołem nakrytym profilowaniem z kształtek cegły glazurowanej o klasycznej, romańskiej geometrii dwóch wypukłych wałków przedzielonych wklęsłym. Spadziste parapety okien przechodzą w wysunięty gzyms podparty masywnym fryzem arkadowym i zębatym z kształtek ceramicznych (ryc. 1). Nad oknami przebiega pas fryzu arkadowego, ułożonego z klino-

However, because of the ban issued by the Austrian military authorities on building lofty and permanent objects in front of the fortress, neo-Gothic concepts were rejected. Finally, in the years 1861–62 a late-classicist chapel was erected here, which was designed by an Austrian military engineer Josef Czeschka.

The first large temple in the historicist style was designed by Filip Pokutyński, born in Warszawa, who came to Krakow after studies in Berlin, Munich and Vienna. It was the church and convent of the order of Sisters of Charity of St. Vincent à Paulo dedicated to the Most Sacred Heart of Jesus. The complex was built in the years 1869–1871 on the site of a former church of St. Simon and Jude – on the main route leading towards the north from the Kleparz market. The project of the convent complex involved alterations to the existing 16<sup>th</sup>-century church. The building interior dissected by a ceiling was to become a convent gate in its ground-floor section, while the site of the former presbytery became an entrance porch to the nave of the new church. Because of that, an interesting composition solution was created here: the east facade of the church was seemingly “moved” – reproduced on the front of the convent building and highlighted with a risalit protruding here, covered with a triangular tympanum. Above the porch, at the east end of the ridge of the new church a brick, octagonal turret was put up resembling a massive bell tower, situated more or less in the centre of the apse radius of the old church. In this way, the architect must have wanted to mark the location of the church from the street; otherwise he would have placed the little bell tower at the intersection of the nave and the transept.

Elevation of the convent building was designed to allude to the late north-Italian Renaissance<sup>5</sup> (also with early-Baroque elements – in the risalit window bands have got ram’s head pediments, and two portals in the wings of the building – currently walled in – have sectional lintels) and does not resemble the stylistics of the church adjoining it in the west<sup>6</sup>.

The church is an excellent example of the neo-Romanesque architecture which appeared for the first time in Krakow<sup>7</sup>. It was built on the plan of a Latin cross; the presbytery is enclosed with a semi-circular apse, with the sacristy and a treasury adjoining the side walls. The main building does not have any side aisles, but is an open-plan hall whose interior has the neo-Romanesque stylistics. The two-section building serves as an internal “approach” in front of the church – its space is filled with pillars surrounded by a round of neo-Romanesque columns whose shafts are integrated with rounded ribs of the vault.

Architecture of the church is a free modification of the brick version of the Romanesque style, though with clear allusions to fundamental canons of the epoch. Elevations are divided by lizenas supported by buttresses with semi-circular windows featuring rectangular jambs and stepped double splayed, situated in the spaces between them. The walls are underpinned with a low plinth covered with glazed brick profiles with classical, Romanesque geometry of two convex strips of moulding separated by a concave one. Sloping window sills turn into a protruding cornice resting on a massive arcaded and dog-tooth frieze made from ceramic profiles (fig. 1). Above the windows there is a strip of arcaded frieze made from wedge-shaped bricks supported by step-like corbels. Attention is drawn by lace-like, terracotta decorations filling windows and rose windows in annexes by the presbytery, with motifs of three-leaves, four-leaves, rosettes and small columns with





Ryc. 3. Analiza powiązań stylistycznych: z lewej – Mogiła, okno pd. kaplicy bliźniej, z prawej – okno w elewacji pd. kościoła ss. Szarytek  
 Fig. 3. Analysis of stylistic connections: on the left – Mogiła, window of the south twin chapel, on the right – window in the south elevation of the Sisters of Charity's church



Ryc. 4. Kościół pw. św. Wincentego a Paulo, oo. Misjonarzy, fragment szczytu elewacji  
 Fig. 4. The Church of St. Vincent a Paulo, the Missionaries, fragment of the elevation top

watych cegieł podpartych schodkowymi wspornikami. Uwagę zwracają koronkowe, terakotowe zdobienia wypełnień okien i rozet w aneksach przy prezbiterium z motywami trójliści, czwórliści i rozetek oraz kolumnienek z głowicami (ryc. 2). Ceglany gzyms podokapowy podparto rzędem schodkowych konsolek.

Charakter elementów wystroju elewacji wskazuje, że obok wpływów architektury europejskiej znaczącą rolę odgrywały nawiązania do polskiej architektury średniowiecznej. Jedną z takich inspiracji mogły być późnoromańskie okna w kościele mogiłskim; ich odpowiedniki w kościele ss. Szarytek wykazują pewną spójność formalną. Obydwa okna obramowują glify przechodzące w półkolistą archiwoltę obwiedzioną pasem ceglanych kształtek. W kościele ss. Szarytek glify są schodkowo zdwojone, natomiast otaczający archiwoltę łuk jest wysunięty i zbudowany z ceglanych główek oraz wąskich kształtek, wsparto go także konsolami; w Mogile łuk ten składa się

capitals (fig. 2). A brick cornice below the eaves supported by a row of stepped brackets.

Character of the elements of elevation décor indicates that, besides the influence of European architecture, a significant role was played by references to the Polish medieval architecture. One of such inspirations could be the late-Romanesque windows in the Mogiła church; their equivalents in the church of the Sisters of Charity reveal certain formal coherence. Both windows are framed with splays turning into a semi-circular archivolt surrounded with a strip of brick profiles. In the church of the Sisters of Charity splays are doubly stepped, while the arch surrounding the archivolt is protruding and built from brick headers and narrow profiles, resting on consoles; in Mogiła the arch consists of semi-circular bricks levelled with the archivolt surface, short brick stretchers placed ideally symmetrically to the window axis serve as consoles (fig. 3). The applied effect of sham bevelling of the object is similarly coherent – lizenes in the nave wall are supported by additional buttresses, as in the church in Mogiła where Gothic buttresses were added to late-Romanesque lizene-buttresses in order to reinforce the walls.

The elaborate composition rosettes of the Sisters of Charity's church, filled with filigree colonnaded arcades, resemble the structure of the early-Gothic rose window from the west facade of the cathedral in Chartres. The arcade frieze with double offset, below the window, is geometrically close to the frieze in the Romanesque collegiate church of St. Martin, in Opatow. The character of architectonic details in the church, almost directly imitating medieval forms, places it among neo-Romanesque buildings; though with visible features of the arcade style which consisted of: the open-plan interior, a rhythm of rounded-arch windows in the apse, use of rosettes and an octagonal spire on the roof covering the main nave.

The other Krakow church realisation of Pokutyński's concept was the Missionaries church of St. Vincent à Paulo, built in Kleparz in the years 1875-1877. The front elevation fitting into the north frontage of the street is a free interpretation of the facade of the brick Cistercian church, with a three-axis arrangement of portals. Windows and doors are ogival, a wide stone oculus (the way of filling it slightly resembles the rose window in the Sulejow church) was built in above the entrance portal, while small round openings were fitted above the side windows.

z półkolistych kształtek ceglanych zlicowanych z płaszczyzną archiwolty, rolę konsol przejęły krótkie wozówki cegieł ustawionych idealnie symetrycznie względem osi okna (ryc. 3). Podobnie spójnym manewrem jest posłużenie się efektem pozornego fazowania obiektu – lizeny w ścianie nawy wspierają dodatkowe przypory, jak w kościele mogińskim, gdzie do późnoromańskich lizenoskarp dla wzmocnienia murów zostały dobudowane gotyckie przypory.

Filigranowo wypełnione kolumnowymi arkadkami rozety kościoła ss. Szarytek swą rozbudowaną kompozycją przypominają strukturę wczesnogotyckiej rozety zachodniej fasady katedry w Chartres. Podokienny fryz arkadowy z podwójnym uskokiem jest geometrycznie zbliżony do fryzu w romańskiej kolegiacie św. Marcina w Opatowie. Charakter detalu architektonicznego świątyni, niemal bezpośrednio powielającego formy średniowieczne, stawia ją w rzędzie budowli neoromańskich, jednak z widocznymi cechami stylu arkadowego, na które składają się: jednoprzestrzenność wnętrza, rytm okrągło-łukowych okien w absydzie, zastosowanie rozet oraz ośmioboczna wieżyczka w dachu przykrywającym nawę główną.

Drugą krakowską realizacją sakralną Pokutyńskiego jest zbudowany w latach 1875-1877 na Kleparzu kościół oo. Misjonarzy pw. św. Wincentego à Paulo. Elewacja frontowa wkomponowana w północną pierzeję zabudowy ulicy jest swobodną interpretacją fasady ceglano-kościelnej cysterskiej, z trójosiowym układem portali. Okna i drzwi są ostrołuczne, nad portalem wejściowym wbudowano szeroki kamienny oculus (sposób jego wypełnienia przypomina nieco rozetę w kościele sulejowskim), natomiast nad bocznymi oknami umieszczono małe, okrągłe otwory.

Szczyt świątyni zbliżony jest w pewnym stopniu do późnoromańskiego zwieńczenia północnej ściany transeptu krakowskiego kościoła oo. Franciszkanów z biforiami okien strychowych. Nie ma tu jednak fryzu arkadowego, natomiast charakterystyczne w kościele franciszkańskim schodkowe nakrycie skośnych krawędzi szczytu zostało zastąpione masywną przykrywą kamienną z gotyckim profilowaniem. Portale obwiedzione są wklęsło-wypukłym profilowaniem na bazie geometrii okręgów (jak np. gotyckie obramienia okien w kaplicy Świętokrzyskiej czy elewacji wschodniego przęsła nawy południowej kościoła św. Katarzyny). Należy zwrócić uwagę, że mury zostały wykonane w wątku polskim – jest to jedyny przykład takiego rozwiązania w dziewiętnastowiecznych świątyniach Krakowa; w pozostałych realizacjach stosowano bowiem wyłącznie watek kowadełkowy lub krzyżkowy (ryc. 4).

W 1867 roku Feliks Księgarski rozpoczął prace nad projektem klasztoru Sióstr Felicjanek. Z jego koncepcji zrealizowano w roku 1869 tylko jedno, tylne skrzydło klasztorne. Kościół Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny został zbudowany w roku 1884 wraz z resztą klasztoru, lecz już według projektów Sebastiana Jaworzyńskiego, który częściowo uwzględnił koncepcje swego poprzednika<sup>8</sup>. Stylistyka kościoła jest neoromańska, ze znacznie uproszczonymi elementami detalu. Jedynie elewacja frontowa posiada rozbudowane kamiennie-ceglane zdobienia portali, gdzie szczególnym pietyzmem wykończenia odznacza się organizacja przestrzenna frontu z rozbudowaną kompozycją portalu i umieszczonego nad nim okna z dekoracją zawierającą kamiennie, neoromańskie kolumny i pas arkadowego fryzu, wykonanego z mniejszych, również neoromańskich kolumni.

The top of the church to a certain extent resembles the late-Romanesque coping of the north wall of the transept in the Franciscan church in Krakow with two-light mullioned windows in the attic. However, there is no arcade frieze here, and the stepped coping of the slanting gable edges, so characteristic in the Franciscan church, was replaced by a massive stone lid with Gothic moulding. Portals are framed with convex-concave moulding on the basis of circle geometry (as e.g. Gothic window frames in the Świętokrzyska Chapel or the elevation of the east bay of the south nave in St. Katharine's church). It ought to be noticed that walls were built using the Polish bond – it is the only example of such a solution in the 19<sup>th</sup>-century churches in Krakow; in the remaining realisations the English or Venetian bonds were exclusively used (fig. 4).

In 1867, Feliks Księgarski started work on the project of a convent for the Felician Sisters. Only one, rear wing of the convent from his concept was realised in 1869. The church of the Immaculate Heart of the Virgin Mary was built in 1884 together with the rest of the convent, but according to the design of Sebastian Jaworzyński who partially included the ideas of his predecessor<sup>8</sup>. The church represents the neo-Romanesque stylistics, with considerably simplified elements of detail. Only the front elevation possesses elaborate stone-and-brick portal decorations, where particular care was used to finish the spatial organisation of the front with extended composition of the portal, the window above it with decoration including neo-Romanesque stone columns, and a strip of arcaded frieze made from smaller, also neo-Romanesque columns.

Further from the city centre, in Łagiewniki near Krakow, the church of St. Joseph with the convent complex of the Sisters of Our Lady of Mercy was built in 1889-1893, according to the design by Karol Zaremba. It consisted of an open-plan three-span hall with a tower added on the side of the outer corner and a smaller, octagonally enclosed presbytery adjoining from the south. The object was inserted between two mutually perpendicular wings of the convent, planned (with the church) in a modular, and both clear and functional way<sup>9</sup>. Proportions of the church allude to the medieval churches founded by Casimir the Great, which is visible both in its shape, as well as in some elements of detail and elevation composition<sup>10</sup>. The project was not realised in full because the tower adjoining the main building, which originally was to have an upper octagonal storey with narrow, semi-circular windows and sharp, neo-Gothic gables, was lowered. The architect also intended to cover the tower with an octagonal, dome-like roof with a lantern covered with a smaller dome with a spire<sup>11</sup>. Because of the project simplification, the church lost its lofty, architecturally interesting dominant; while preserving its stylistic cohesion with predominance of neo-Gothic character.

In the years 1892-1894, west of the city centre, the church dedicated to Our Lady of Lourdes was built for the order of the Missionaries. Its designer, Stefan Żoldani, was inspired by the late-Romanesque architecture. The lofty, brick form of the church is supported by buttresses cross-set in corners. A tower adjoins the west gable wall, whose ground floor serves as an entrance porch fitted with a particularly decorative, semi-circular stone entrance portal with a composition layout based on Romanesque patterns. Between the buttresses there are semi-circular, single and doubled neo-Romanesque windows.

The last 19<sup>th</sup>-century church in Krakow was designed by Władysław Kaczmarski. The church of the Most Sacred Heart



Ryc. 5. Okna w szczycie kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, ss. Sercanek  
 Fig. 5. Windows in the gable of the Church of Sister Servants of the Most Sacred Heart of Jesus

W większej odległości od centrum miasta, w latach 1889-1893 zbudowany został w podkrakowskich Łagiewnikach kościół pw. św. Józefa wraz z zespołem klasztornym Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, według projektu Karola Zaremby. Składał się z jednoprzestrzennej trójprzęsłowej hali z dostawioną od strony zewnętrznego narożnika wieżą i przylegającym od południa zmniejszonym, oktagonalnie zakończonym prezbiterium. Obiekt wstawiony został pomiędzy dwa prostopadłe do siebie skrzydła klasztoru, rozplanowanego (wraz z kościołem) w sposób modułarny i zarazem przejrzysty i funkcjonalny<sup>9</sup>. Proporcje świątyni nawiązują do średniowiecznych kościołów fundacji Kazimierza Wielkiego, co jest widoczne zarówno w bryle, jak i niektórych elementach detalu oraz kompozycji elewacji<sup>10</sup>. Projektu nie zrealizowano w pełni, obniżając przylegającą do korpusu wieżę, która pierwotnie miała posiadać górną, ośmiokątną kondygnację z wąskimi, półkolistie nakrytymi oknami, zwieńczoną ostrymi, neogotyckimi szczytami. Wieżę architekt zamierzał przekryć również ośmiobocznym, kopułastym hełmem z latarnią nakrytą mniejszym hełmem z iglicą<sup>11</sup>. Wskutek uproszczenia projektu kościół utracił wysmukłą, interesującą architektonicznie dominantę; zarazem zachował stylistyczną spójność z przewagą neogotyckiego charakteru.

W latach 1892-1894 na zachód od centrum miasta wybudowano dla zakonu ks. Misjonarzy kościół pw. Najświętszej Marii Panny z Lourdes. Jego projektant, Stefan Żołądani, zainspirował się architekturą późnoromańską. Ceglana, wysmukłą bryłę kościoła wspierają przypory, ustawione krzyżowo w narożnikach. Do zachodniej ściany szczytowej dostawiono wieżę – jej parter pełni funkcję kruchty wejściowej, posiadającej szczególnie dekoracyjny, półkolistie nakryty kamienny portal wejściowy, o układzie kompozycyjnym opartym na wzorach romańskich. Pomiedzy przyporami znajdują się półkoliste, pojedyncze i zdwojone neoromańskie okna.

Ostatnią dziewiętnastowieczną świątynię w Krakowie zaprojektował Władysław Kaczmarek. Kościół pw. Najświęt-



Ryc. 6. Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, ss. Sercanek, rekonstrukcja podbudowy kruchty wejściowej dowiązanej do pierwotnego poziomu ulicy  
 Fig. 6. The Church of Sister Servants of the Most Sacred Heart of Jesus, reconstruction of the entrance porch substructure tied in with the original street level

szego Serca Pana Jezusa powstał w latach 1898-1900 przy ulicy Garncarskiej, wraz z domem zgromadzenia ss. Sercanek. Kościół wstawiono pomiędzy dwa budynki klasztorne, stanowiące wschodnią pierzeję ulicy. Elewacja frontowa jest dobrze wyeksponowana dzięki lekkiemu odsunięciu szczytów obydwu budynków klasztoru od korpusu oraz ustawieniu świątyni w zewnętrznym punkcie załamania skrzydeł klasztornych. Łącznikami pomiędzy kościołem i klasztorem są cofnięte dwukondygnacyjne przewiązki nakryte dachami pulpitowymi. Elewacja frontowa świątyni została nakryta schodkowym szczytem. Jego środkowe pole wypełnia dekoracja sgraffitowa; podstawę tej kompozycji przecina sześciosiowy rytm zdwojonych arkadek okiennych ustawionych na spadzistym, lekko wysuniętym gzymsie (ryc. 5).

Wejście do kościoła prowadzi przez kruchtę o charakterze domku portalowego nakrytego daszkiem dwuspadowym. Współczesny poziom ulicy jest wyższy około pół metra od pierwotnego, widocznego na zdjęciu wykonanym w początkach XX wieku. Cokół stanowił wtedy wysoką podbudowę elewacji, a portal poprzedzało kilka stopni (ryc. 6). Portal wejściowy obramowany został filarami z piaskowca o płytkim profilowaniu przechodzącym półkuliście w nadproże, gdzie załamuje się w ośli grzbiet. W dolnej części profile nie wnikają w skośną płaszczyznę, ale załamują się pod kątem prostym. Uwagę zwracają formalne nawiązania do pobliskiego, rozbudowanego w roku 1894 gmachu towarzystwa gimnastycznego „Sokół” – bardzo zbliżone są: oprawa i dekoracja cofniętej płaszczyzny trójliścia ponad portalem, ceglano-kamienny łuk i złączenie tła figuralnych przedstawień oraz trójlistne, kamienne zwieńczenia okien.

Architektura świątyni realizowanych w Krakowie w drugiej połowie XIX była wynikiem inspiracji architekturą średniowiecza. Wyraźnie dominują nawiązania do epoki romanizmu i gotyku, ale widoczna jest stopniowa ewolucja poglądów odnośnie do zakresu odtwarzania historycznych elementów. Początkowe założenia historyzmu polegały na dosłownym kopiowaniu średniowiecznych kompozycji, jako najważniejszych (w pojęciu twórców) dla obiektów architektury sakralnej. W następnych latach dostrzeżono jednak walory architektury epok nowożytnych, uznając jednocześnie potrzebę stymulowania swobodnego rozwoju formy. Twórcy zwrócili uwagę, że wszelkie kopiowanie dawnych rozwiązań tamuje nieskrępowany rozwój architektury. Uważali, że próby narzucenia prawideł dla formowania stylistyki obiektu sakralnego blokują swobodę w kształtowaniu architektonicznej formy i z założenia są niewłaściwe, a nawet niedopuszczalne, argumentując, że zarówno w starożytności, jak i w epokach nowożytnych architektura sakralna znajdowała odpowiednie środki wyrazu, których nie powinno się odrzucać<sup>12</sup>.

Kościół wzniesione w początkach XX wieku, będące tematem drugiej części opracowania, zamykają krakowski rozdział architektury sakralnej epoki historyzmu. Architektura tych obiektów, cechująca się większą swobodą interpretacji historycznych form, jest zapowiedzią stylistyki modernizmu. Pomimo tego nadal utrzymano zasadę kontynuacji podstawowych motywów geometrycznych wywodzących się z romanizmu i gotyku.

of Jesus was built in the years 1898-1900 in Garncarska Street, with the nunnery of the Sister Servants of the Most Sacred Heart. The church was inserted between two convent buildings constituting the east frontage of the street. The front elevation is well exposed due to the gables of both convent buildings having been slightly moved away from the main building, and locating the church at the external bending point of the convent wings. The church and the convent are linked by retracted two-storey passages covered with shed roofs. The front elevation of the church was topped with a crow-stepped gable. Its central panel is filled with a sgraffito decoration; the base of the composition is cut by a six-axis rhythm of doubled window arcades set on a sloping, slightly protruding cornice (fig. 5).

The church can be entered through a porch in the form of a portal house covered with a gable roof. Current level of the street is about half a metre higher than the original, visible in the picture taken at the beginning of the 20<sup>th</sup> century. Then the plinth constituted a high underpinning of the elevation, and the portal was preceded by a few steps (fig. 6). The entrance portal was framed by sandstone pillars with shallow moulding turning semi-circularly into the lintel, where it curved into an ogee. At the bottom the profiles do not penetrate into the slanting surface, but bend at right angles. Attention is drawn by formal references to the nearby building of the “Sokół” gymnastic association, expanded in 1894 – the frame and decoration of the receding surface of the three-leaf above the portal, a brick-and-stone arch, gilt background of the figure representations and three-leaf, stone window copings are very similar.

Architecture of the temples realised in Krakow during the second half of the 19<sup>th</sup> century was inspired by the medieval architecture. Allusions to the Romanesque and Gothic epochs are clearly predominant, though gradual evolution of opinions concerning the recreation of historic elements is also visible. Initial assumptions of historicism involved literal copying medieval compositions as the most proper (in the artists' view) for objects of church architecture. However, in the following years value of architecture of modern epochs was appreciated but, at the same time, the need to stimulate a free development of form was also recognised. Creators observed that any copying of old solutions hampers unhindered development of architecture. They believed that attempts at imposing rules for forming the stylistics of church objects restrict freedom in shaping an architectonic form and, by principle, are improper or even unacceptable, arguing that both in the antiquity and in modern epochs church architecture found suitable means of expression that should not be rejected<sup>12</sup>.

Churches erected at the beginning of the 20<sup>th</sup> century, which are the topic of the second part of the study, close the chapter devoted to Krakow in the church architecture of the Historicist epoch. Architecture of those objects, characterised by a broader scope of interpretation of historic forms, is a forerunner of the Modernist stylistics. In spite of that, the principle of continuing the basic geometrical motifs derived from the Romanesque and Gothic was still maintained.

*tłum. V.M.*

## LITERATURA

- [1] Architekt, miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi art., Kraków 1911, nr 7.
- [2] Architekt, miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi art., Kraków 1902, nr 5.
- [3] Czasopismo Techniczne, 2010, 7-A/2010/2, r. 107, z. 15.
- [4] Teka KUiA, tom XVI, Kraków 1982.
- [5] W. Bałus, *Sztuka sakralna Krakowa w wieku XIX*, Cz. I, Kraków 2004.
- [6] J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa, Kraków w latach 1796-1918*, Kraków 1979.
- 
- <sup>1</sup> Pojęcie „architektura sakralna Krakowa” należy wiązać nie tyle z obszarem miasta rozumianego jako obręb administracyjny, lecz raczej z aglomeracją – organizmem urbanistycznym, dla którego miasto – jednostka centralna – stanowiło istotny punkt odniesienia kulturalnego. Następnym tych powiązań było ponad ośmiokrotne zwiększenie obszaru miasta w latach 1867-1915, zob. J. Bieniarzówna [w:] J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa, Kraków w latach 1796-1918*, Kraków 1979, s. 355-363.
- <sup>2</sup> W. Bałus, *Sztuka sakralna Krakowa w wieku XIX*, Cz. I, Kraków 2004, s. 115.
- <sup>3</sup> Ibidem, s. 110.
- <sup>4</sup> Ibidem, s. 116.
- <sup>5</sup> Z.J. Białkiewicz, *Architektura wczesnego historyzmu w twórczości sakralnej Filipa Pokutyńskiego (1869-1877)*, Teka KUiA, tom XVI, 1982, s. 38.
- <sup>6</sup> Pewnym nawiązaniem do architektury świątyni są pilastry ryzalitu domu klasztorowego posiadające prostokątne płyciny, obwiedzione takim samym profilowaniem, jak ceglane przypory kościoła.
- <sup>7</sup> Z.J. Białkiewicz, op. cit., s. 41.
- <sup>8</sup> W. Bałus, op. cit., s. 117, 118.
- <sup>9</sup> Architekt, miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi art., Kraków 1902, nr 5, s. 51-55.
- <sup>10</sup> J. Czechowicz, *Architektura sakralna Krakowa od połowy XIX wieku – przeszłość i terażniejszość*, Czasopismo Techniczne, 2010, 7-A/2010/2, z. 15, r. 107, s. 55.
- <sup>11</sup> Architekt, op. cit., s. 23.
- <sup>12</sup> Architekt, miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi art., Kraków 1911, nr 7, s. 92-100.

## Streszczenie

Lata od połowy XIX wieku do początku XX wieku stanowią dla architektury sakralnej Krakowa przełomowy okres, będący wynikiem krystalizowania się nowych poglądów na sposób kształtowania formy świątyni. Działające w Krakowie środowisko architektów, bazujące na doświadczeniach nabytych w trakcie zagranicznych studiów, dążyło do wykształcenia nowej stylistyki obiektu sakralnego z intencją kontynuowania wartości historycznych i kulturowych tkwiących w architekturze polskiej, a szczególnie architekturze sakralnej Krakowa. Podstawową inspiracją stała się sztuka średniowiecza, jednakże zawarty w architekturze dziewiętnastowiecznych kościołów pierwiastek historyczny nie zawsze stanowił przejrzyste odbicie „klasycznych” pierwowzorów – często przysłoniętych i przekształconych w ramach wielostylowych form kompozycyjnych. Niemniej jednak w wielu obiektach czytelne są powiązania formalne z dawnymi epokami, zawierające zarówno echa architektury europejskiej, jak i próby odzwierciedlenia tradycyjnego, rodzimego warsztatu budowlanego. Początkowe założenia nowej stylistyki polegały na stosunkowo wiernym odtwarzaniu średniowiecznych kompozycji, uznanych przez twórców za najwłaściwsze źródło dla uzyskania odpowiednio wzniesłego poziomu *sacrum* dla obiektu sakralnego. Pierwsze kościoły Krakowa z początków drugiej połowy XIX wieku zawierają przewagę akcentów, będących niemal dosłownymi kopiami rozwiązań architektury romańskiej i gotyckiej. Tak pojmowany sposób interpretacji średniowiecza podlegał następnie stopniowej modyfikacji. W kolejnych świątyniach zaczęto bowiem stosować odniesienia także do epok nowożytnych, a detal stawał się bardziej syntetyczny i zgeometryzowany.

## Abstract

The years since the mid-19<sup>th</sup> century till the beginning of the 20<sup>th</sup> century were a breakthrough period for the church architecture in Krakow, which resulted from crystallization of new views on the form of a church. The milieu of architects operating in Krakow, basing on the experience acquired in the course of studies abroad, aimed at forming new stylistics of a church object with the intention of continuing the historic and cultural values ingrained in Polish architecture, and particularly in the church architecture of Krakow. Medieval art was the fundamental inspiration, although the historic element enclosed in the architecture of the 19<sup>th</sup>-century churches did not always constitute a transparent reflection of “classical” originals – frequently blurred and transformed during multi-style composition forms. Nevertheless, formal connections with bygone epochs, involving both echoes of European architecture and attempts at reflecting the indigenous building traditions, are clearly discernible in many objects. Initial assumptions of the new stylistics involved relatively accurate recreation of medieval compositions regarded by their authors as the most proper source for achieving a high level of *sacrum* suitable for a church object. The first churches in Krakow from the beginning of the second half of the 19<sup>th</sup> century show a predominance of accents which were almost literal copies of solutions known from the Romanesque and Gothic architecture. Such a manner of interpreting the Middle Ages was then gradually modified. Therefore, in subsequently erected churches references to modern epochs began to be applied, and detail became more synthetic and geometrical.

Maciej Majewski\*, Bogusz Wasik\*, Marcin Wiewióra\*

## Studia nad warsztatem budowlanym zamku biskupów chełmińskich w Wąbrzeźnie<sup>1</sup>

### Analysis of Building Methods used in the Bishops of Chełmno Castle in Wąbrzeźno<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** Wąbrzeźno, zamek biskupów, architektura, detal architektoniczny, warsztat budowlany

**Key words:** Wąbrzeźno, bishop's castle, architecture, architectural detail, building materials and methods

#### WSTĘP

Pozostałości zamku biskupów chełmińskich znajdują się w północno-zachodniej części miasta (ryc. 1). Warownię wzniesiono na niewielkim cyplu otoczonym zlewiskiem dwóch jezior: Zamkowego i Friedek. Zespół zamkowy składał się z Zamku Wysokiego (Kępy) pełniącego funkcję reprezentacyjną oraz rozległego przedzamcza (ryc. 2-3)<sup>2</sup>. Rezydencja biskupów wyglądem zewnętrznym przypominała typowy zamek krzyżacki. Wzniesiona została przez biskupa chełmińskiego Hermana von Prizna przed rokiem 1321. Po zniszczeniach wojennych w latach 1454-66 zamek odbudowano. Zakończenie prac budowlanych nastąpiło prawdopodobnie około 1499 roku<sup>3</sup>. W latach 1611-13, w okresie rządów biskupa Macieja Konopackiego, nastąpiła barokowa rozbudowa zamku. Po 1655 zamek, zniszczony przez pożar, popadł w ruinę. W 1792 roku zaczęto rozbiórkę ruin, którą kontynuowano przez cały XIX wiek. Szczególne nasilenie prac rozbiórkowych nastąpiło około 1869 r., kiedy mury rozbierano łącznie z ławami fundamentowymi<sup>4</sup>. W 1920 roku na miejscu ruin założono park. Pierwsze prace badawcze podjęto w 1940 roku w trakcie planowanej budowy ośrodka dla młodzieży z Hitlerjugend. Objęły one praktycznie całą część wzgórza zamkowego<sup>5</sup>. Po wojnie prawdopodobnie tylko raz podejmowano badania archeologiczne – ale nie wiemy nic na temat zakresu i uzyskanych wyników badań<sup>6</sup>. W początkach lat 60. zamek w Wąbrzeźnie, podobnie jak szereg innych obiektów położonych na obszarze ziemi chełmińskiej, stał się przedmiotem badań i studiów architektonicznych. Sporządzono wówczas inwentaryzację obiektu<sup>7</sup>.

Ceglane założenie na kamiennej podmurówce składało się z trójskrzydłowego zamku głównego na planie zbliżonym do

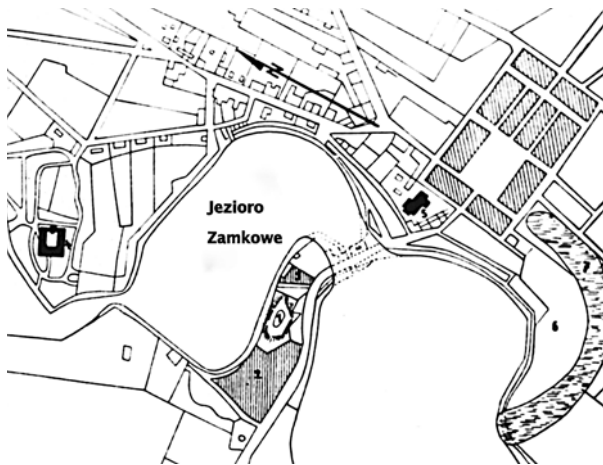
#### INTRODUCTION

The remains of the castle of the bishops of Chełmno (German: *Culm*) are located in the north-western part of the town of Wąbrzeźno (fig.1). The stronghold was built on a small peninsula surrounded by the watershed of two lakes: Zamkowe and Friedek. The castle complex comprised the High Castle (*Kępa*), used for representative functions and a vast outer bailey (fig. 2-3)<sup>2</sup>. The bishop's residence looked like a typical Teutonic castle. The building was constructed by Bishop Herman von Prizna before 1321. It was destroyed during the 1454-1466 war and then rebuilt. Reconstruction work was completed most probably in 1499<sup>3</sup>. In the years 1611-13, under the rule of Bishop Maciej Konopacki, the castle was expanded in the baroque style. After 1655 the complex was destroyed by a fire and fell into ruin. In 1792 the process of dismantling the ruins started and continued throughout the 19<sup>th</sup> century. Dismantling intensified around 1869, when whole walls including foundations were pulled down<sup>4</sup>. In 1920 a park was established in the castle grounds. Initial research work was carried out in 1940 as the construction of a Hitlerjugend youth centre was planned on the site. Investigation covered practically the whole area of the castle hill<sup>5</sup>. Archaeological research was most probably undertaken soon after World War Two – but no information on its scope and results is available<sup>6</sup>. In the early 1960s Wąbrzeźno castle, along with a number of other buildings in the Chełmno region became the focus of architectural research and analysis. An inventory of the castle was produced as a result<sup>7</sup>.

The castle complex was built of brick with stone foundations and comprised a three-winged main castle on a floor-plan approximating a square of 36 m × 37-38 m, and an interior courtyard. On three sides, the courtyard was flanked by two-storey

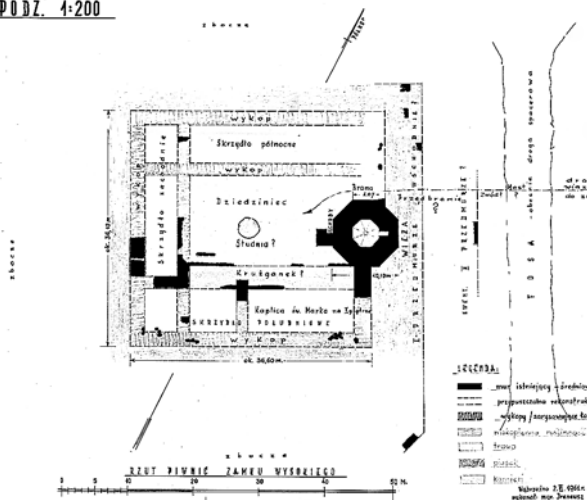
\* Instytut Archeologii UMK w Toruniu, Zakład Archeologii Architektury

\* Institute of Archaeology of the Nicolaus Copernicus University in Toruń, Department of Architecture Archaeology



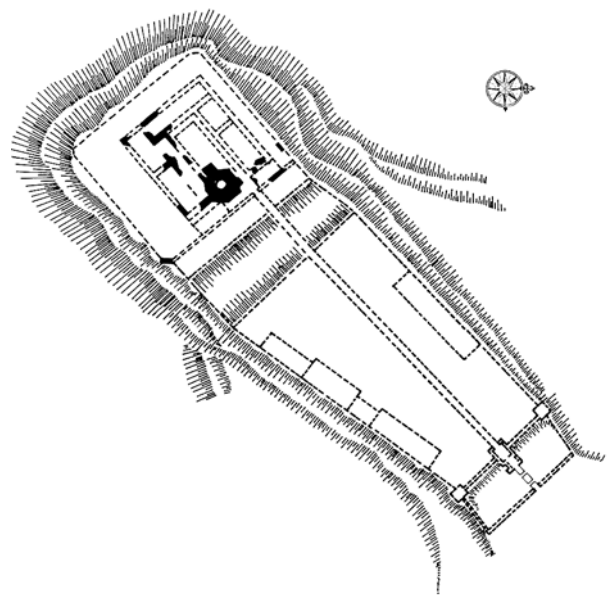
Ryc. 1. Wąbrzeźno, gm. loco. Lokalizacja ruin zamku (wg Heym 1941)  
Fig. 1. Wąbrzeźno. Location of castle ruins (after: Heym 1941)

**ZAMEK BISKUPI W WĄBRZEŹNIE WOJ. BYDGOSKIEJ.**  
**PODZ. 4:200**

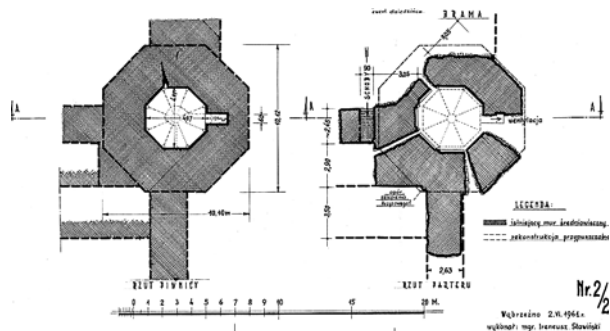


Ryc. 2. Wąbrzeźno, gm. loco. Rzut relikwów zamku – inwentaryzacja z lat 60. (wg Rzeczkowska-Sławińska 1961)  
Fig. 2. Wąbrzeźno. Plan of castle relicts inventoried in the 1960s (after: Rzeczkowska-Sławińska 1961)

kwadratu, o wymiarach około  $36 \times 37-38$  m, z wewnętrznym dziedzińcem. Z trzech stron otaczały go jednotraktowe, dwukondygnacyjne skrzydła mieszkalne. Od wschodu zamykał go mur obwodowy, pośrodku którego wznosiła się oktagonalna wieża, flankująca wjazd do zamku. Łączność ze stanowiskami obronnymi na zewnętrznym murze utrzymywano poprzez osłaniające wjazd murowane przedbramie<sup>8</sup>. Nieregularnie wydłużone przedzamcze zwięzało się w kierunku wschodnim tworząc trapez o wymiarach  $117 \times 65$  m. Wjazd z przedzamcza prowadził przez furty w murach obwodowych i częściowo zwodzony most przerzucony na filarach przez wyjątkowo szeroką fosę. Reprezentacyjną częścią zamku górnego było prawdopodobnie podpiwniczone skrzydło południowe, mieszczące na piętrze kaplicę pod wezwaniem św. Marka oraz refektarz. Parter budynku zajmowały pomieszczenia gospodarcze, a na wysokości pierwszego piętra obiegał je murowany krużganek. W pozostałych dwu skrzydłach na kondygnacji mieszkalnej mieściły się komnaty biskupie i wnętrza związane z administracją diecezji i zamku. Piwnice i parter przeznaczono na składy sprzętu, magazyny żywnościowe, zbrojownię i pomieszczenia użytkowe (np. kuchnia), w najwyższym poziomie tułokowano spichrz<sup>9</sup>.



Ryc. 3. Wąbrzeźno, gm. loco. Rzut relikwów zamku i rekonstrukcja planu przedzamcza (wg Kajzer, Kołodziejski, Salm 2002).  
Fig. 3. Wąbrzeźno. Plan of castle relicts and reconstruction of the outer bailey plan (after: Kajzer, Kołodziejski, Salm 2002)



Ryc. 4. Wąbrzeźno, gm. loco. Rzut relikwów i rekonstrukcja planu wieży zamkowej (wg Rzeczkowska-Sławińska 1961)  
Fig. 4. Wąbrzeźno. Plan of castle relicts and reconstruction of the castle tower plan (after: Rzeczkowska-Sławińska 1961)



Ryc. 5. Wąbrzeźno, gm. loco. Lokalizacja wykopów archeologicznych eksplorowanych w 2010 roku z zaznaczonymi relikwami odsłoniętych murów (wg Wiewióra 2010; rys. R. Łopaciuk)  
Fig. 5. Wąbrzeźno. Location of archaeological excavations carried out in 2010 showing relicts of uncovered walls (after: Wiewióra 2010; drawing by: R. Łopaciuk)

Do dziś z zamku wysokiego zachowały się zaledwie relikty ośmiobocznej wieży do wysokości 2 metrów, od strony południowej piwnica z fragmentami sklepienia, niewielki odcinek muru obwodowego od wschodniej i zachodniej strony (ryc. 4). Po murach skrzydła zachodniego pozostały niewielkie fragmenty, podobnie jak po murach parchamu.

## CHARAKTERYSTYKA MURÓW I FUNDAMENTÓW

Stan zachowania murów zamku – skrzydeł południowego i zachodniego, które przetrwały do naszych czasów, jest zły<sup>10</sup>. Pozostałości wieży w ciągu 50 lat, od czasów ostatnich większych badań architektonicznych, uległy znacznej degradacji (ryc. 5). Do dziś na powierzchni ziemi czytelne są właściwie tylko fragmenty murów w narożniku południowo-zachodnim. Znaczny stopień zniszczenia substancji murowanej dotyczy zwłaszcza reliktyw skrzydła południowego – murów krużganka oraz piwnic. Na poziomie przyziemia zachowały się ściany działowe, czytelne są podziały wewnętrzne pomieszczeń i poziomy użytkowe, w niektórych miejscach zachowały się również wątki murów ceglanych do wysokości 6-7 warstw cegieł. Dwa zachowane filary określające szerokość sklepionych pomieszczeń piwnic widoczne są zaledwie na poziomie przyziemia.

Najlepiej zachowany jest odcinek zachodniego muru pomieszczenia skrzydła zachodniego, w dolnej partii wzniesiony z kamienia w układzie horyzontalnym warstwowym (ryc. 6). Mur wzniesiono z dużych kamieni, o średnicy około 60 cm. Część z nich posiadała obrobione lica. Warstwy wyrównawcze wykonano z płasko łupanego kamienia, drobnych kamieni i pojedynczych cegieł. Mur posadowiono na warstwach gruzu ceglanego, częściowo przepalonego – w tym gruzu dachówkowego<sup>11</sup>. Górna partia muru wzniesiona z cegieł nie posiadała zachowanego oryginalnego lica. W partii wschodniej mur kamienny posadowiony był bezpośrednio na calcu. Czytelne do dziś lico południowe tego muru, od wewnętrznej strony piwnicy skrzydła południowego, posadowione jest na fundamencie złożonym z pojedynczej warstwy kamieni. Partię ceglana tego muru wzniesiono w wątku polskim – gotyckim.

Mur wschodni skrzydła zachodniego wykonano w konstrukcji analogicznej do północnego lica muru południo-

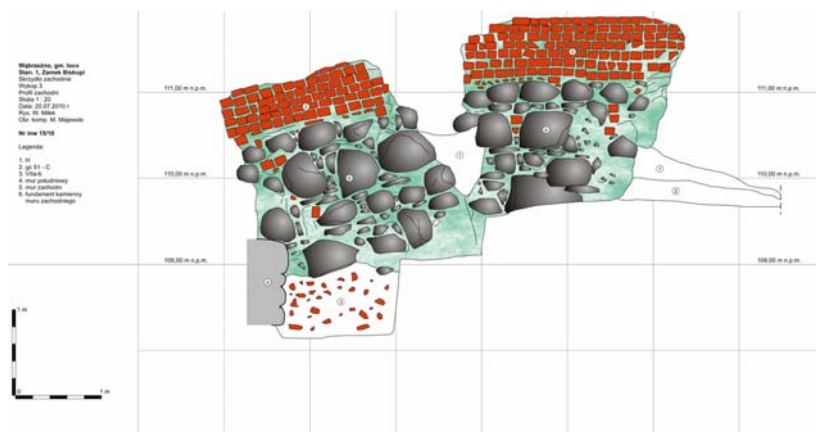
residential quarters, each with a single row of rooms. In the east, the courtyard was delimited by a surrounding wall, with an octagonal tower in the middle, which flanked the castle entrance. Communication with defensive positions on the outer defensive wall was maintained via a brick outer gate which served to protect the castle entrance<sup>8</sup>. An irregular, elongated outer bailey grew narrower towards the east, taking on a trapezium shape with dimensions 117 m × 65 m. The entrance from the outer bailey led through gates in surrounding walls and onto a partial drawbridge supported on pillars providing access across an extremely wide moat. The southern wing, which had a cellar, most probably served representative functions, as it housed the refectory and St. Mark's chapel on the first floor. Utility rooms were located on the ground floor. The building had a brick gallery running at the level of the first floor. The bishop's apartments and rooms used for administration purposes of the diocese and the castle were located on the residential floor in the two remaining wings. The cellars and the ground floor were used for storing equipment, food storage, an armoury and utility rooms (e.g. kitchens). The granary was located at the very top of the building<sup>9</sup>.

Today, the remains of the High Castle include relicts of the octagonal tower, reaching a height of 2m, a cellar with fragments of a vaulted ceiling located in the southern part of the area, short sections of the perimeter wall in the east and in the west (fig. 4), as well as small fragments of the western wing walls and walls surrounding the outer ward.

## CHARACTERISTICS OF WALLS AND FOUNDATIONS

Castle walls which have survived to the present time – fragments of the southern and western wings – are in a bad condition<sup>10</sup>. The remains of the tower have degraded considerably over the 50 years since the last important architectural investigation was carried out (fig. 5). Only fragments of walls in the south-western corner remain visible on the ground surface. The masonry substance of the relicts of the southern wing – gallery and cellar walls – has been largely destroyed. The lower parts of partition walls have been preserved near ground level, as well as the internal division of rooms, which is clearly visible along with service levels. Fragments of brickwork up to six or seven courses high have been also preserved in some places. Only parts of two pillars have been preserved near the ground, defining the width of a vaulted cellar.

A section of the western wall in the western wing is the best preserved fragment. Its lower part was built of large stones (with a diameter of approximately 60 cm), which are laid horizontally in layers (fig. 6). Some of the stones have a finished surface. The levelling layers are made of flat split stone, small stones and individual bricks. The wall is built on layers of brick rubble, partly burned, and includes rubble from roof tiles<sup>11</sup>. The upper part of the wall face, which is made of brick, has not been preserved. The eastern part of the stone wall has been built directly on the bedrock. The southern wall face is still clearly visible inside the cellar in the southern wing and has been built on a single layer of



Ryc. 6. Wąbrzeźno, gm. loco. Skrzydło zachodnie zamku. Wykop 3. Widok lica muru i przekrój ściany południowej skrzydła zachodniego (wg Wiewióra 2010; rys. M. Majewski, W. Miłek)

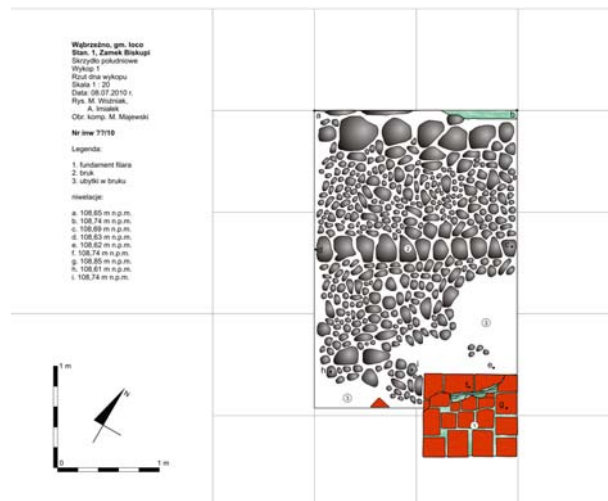
Fig. 6. Wąbrzeźno. Western wing of the castle. Excavation site no 3. Wall face and a cross-section of the southern wall of the western wing (after: Wiewióra 2010; drawing by: M. Majewski, W. Miłek)





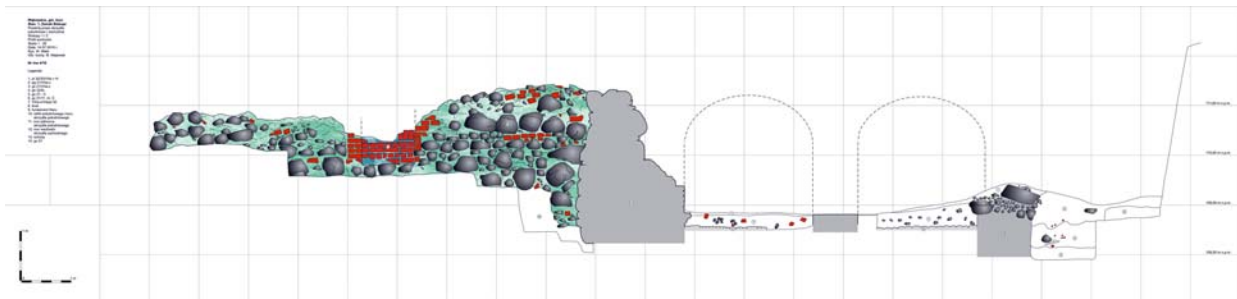
Ryc. 7. Wąbrzeźno, gm. loco. Rzut reliktów skrzydła południowego zamku (wg Wiewióra 2010; rys. M. Majewski, W. Miłek)

Fig. 7. Wąbrzeźno. Plan of relicts from the southern wing of the castle (after: Wiewióra 2010; drawing by: M. Majewski, W. Miłek)



Ryc. 8. Wąbrzeźno, gm. loco. Skrzydło południowe zamku. Piwnica. Rzut reliktów bruku z przyziemem ceglanych filarów (wg Wiewióra 2010; rys. M. Mjowski, W. Miłek)

Fig. 8. Wąbrzeźno. Southern wing of the castle. Cellar. Pavement relicts and base zones of brick pillars (after: Wiewióra 2010; drawing by: M. Mjowski, W. Miłek)

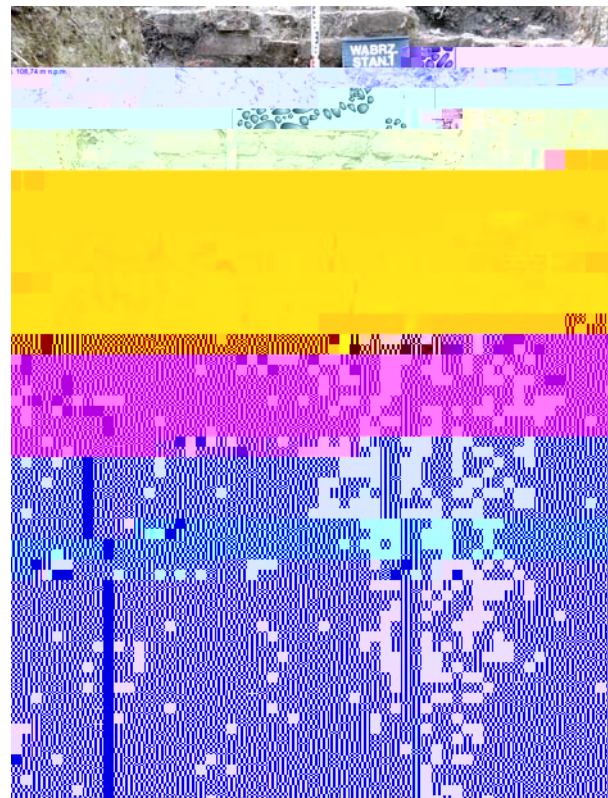


Ryc. 9. Wąbrzeźno, gm. loco. Przekrój poprzeczny przez skrzydło południowe i zachodnie zamku z rekonstrukcją sklepień (wg Wiewióra 2010; rys. M. Majewski, W. Miłek)

Fig. 9. Wąbrzeźno. Cross-section of the southern and western wings of the castle showing reconstruction of vaulted ceilings (after: Wiewióra 2010; drawing by: M. Majewski, W. Miłek)

► Ryc. 10. Wąbrzeźno, gm. loco. Przedzamcze. Widok lica muru oporowego (fot. M. Majewski)

Fig. 10. Wąbrzeźno. The outer bailey. Face of the retaining wall (photo M. Majewski)



Ryc. 11. Chełmża. Katedra – masyw zachodni z fragmentem fryzy (fot. B. Wasik)

Fig. 11. Chełmża. The cathedral – western structure with a fragment of the frieze (photo B. Wasik)

wego skrzydła zachodniego. Oba mury są przewiązane. Podczas badań odsłonięto schody prowadzące do piwniczki. Zachowały się one w odległości około 3,4 m od południowo-wschodniego narożnika pomieszczenia. Na najniższym stopniu wykonanym z pojedynczej warstwy kamieni znajdują się dwa stopnie i relikt trzeciego z cegły. Przejście to miało około 105 cm szerokości, 20 cm wysokości stopnia, 29 cm głębokości. Szerokość ościeża północnego wynosiła 30 cm, a grubość muru przy wejściu około 200 cm. Od wschodu lico tego muru wzniesiono z cegieł, zachowanych tylko w partiach przyziemia, w układzie gotyckim i nieregularnym – wendyjskim. Mur przewiązany jest ze ścianą krążanka biegnącą w kierunku wschodnim.

Zewnętrzny mur krążanka (odcinek odsłonięty pomiędzy wejściem do piwnicy w wykopie nr 4 a skrzydłem zachodnim) przewiązany był z murem skrzydła zachodniego i z dwoma ściankami poprzecznymi piwniczki pod krążankiem. Lico wewnętrzne tego muru wzniesiono na płytkim fundamencie kamiennym wysokim na 25 cm i tworzącym odsadzkę, na której wzniesiono mur ceglany. Kamienie są ociosane, nieregularne. Na tym fundamencie wznosił się mur ceglany w układzie główkowo-wozówkowym i gotyckim – polskim. Zachodnie wejście do piwnicy odsłonięto w odległości około 30 cm od ściany wschodniej skrzydła zachodniego. Otwór wejściowy miał około 150 cm szerokości. Ceglano ościeża były mocno zniszczone. W dół prowadziły schodki o konstrukcji kamiennie-ceglanej (zapewne zbliżone do wejścia do piwniczki w skrzydle zachodnim). Szyja zejścia do piwnicy, odkryta w wykopie 4, była przewiązana z murem krążanka. Mury zbudowane były z cegły i obrobionych kamieni w wątku gotyckim, dzisiaj jednak słabo czytelny.

Mur wschodni piwnicy pod krążankiem był przewiązany z północnym murem krążanka i dostawiony do północnego muru skrzydła południowego. Wzniesiono go z cegieł w układzie nieregularnym. Mur zachodni znajdował się pomiędzy piwnicą krążanka a przedsionkiem zejścia do piwnicy. Mur wzniesiono na fundamencie wykonanym z kamieni obrobionych i nieregularnych, o średnicy 30-40 cm.

Mur północny skrzydła południowego i wschodni skrzydła zachodniego były przewiązane (ryc. 7). Odsłonięty podczas badań fragment ceglano-północnego muru południowego skrzydła posadowiony był na fundamencie z dużych nieobrobionych kamieni o średnicy 50 cm, łączonych w dolnej partii fundamentu gliną, a w górnej zaprawą. W części wschodniej wykopu 6 zachowały się węgary przejścia prowadzącego przez ten mur do piwnicy krążanka. Ceglano węgary rozdzielone były niszą. Przejście posiadało posadzkę z cegły i wylewki zaprawy. Ściany działowe skrzydła południowego były przewiązane z murem północnym skrzydła południowego. Wykonane były z cegieł w układzie mieszanym – wendyjskim dwuwozówkowym i gotyckim. W południowym murze poprzecznym zachowało się przejście o prostych węgarach (światło około 120 cm).

Interesującym elementem piwnicy skrzydła południowego, odkrytym w trakcie badań, były pozostałości przyziemia dwóch filarów wzniesionych z dużych cegieł sklepiennych o wymiarach 19 × 26 × 9 cm (ryc. 8-9). Filar zachodni o wymiarach 98 × 83 cm i wschodni o wymiarach 90 × 80 cm. W filarze zachodnim, od zachodu, znajdowała się odsadzka o szerokości cegły sklepiennej.

stone. The brickwork of this wall has been built in the Polish – gothic bond.

The eastern wall of the western wing has been constructed in the same way as the northern face of the southern wall of the western wing. The two walls are bound together. The investigation uncovered stairs leading to a cellar. These have been preserved approximately 3.4 m from the south-eastern corner of the room. The bottom step is made of a single layer of stones. The other two preserved steps and relicts of a third one are made of brick. The passage was approximately 105 cm wide, with steps 20 cm high and 29 cm deep. The northern door-post was 30 cm wide and the wall at the entrance was approximately 200 cm thick. On the eastern side, the wall face was made of brick in the gothic and irregular Slavic bond, and has been partially preserved near ground level. The wall is bound to the gallery wall running towards the east.

The exterior gallery wall, of which a section was uncovered in excavation no 4 between the entrance to the cellar and the western wing, was bound to the wall of the western wing and two transversal cellar walls under the gallery. The interior face of this wall was built on a shallow stone foundation measuring 25cm in height, which formed an offset upon which the brick wall was constructed. The stones are rough-hewn and irregular. This foundation supported a brick wall built with a stretcher-header Polish – gothic bond. The western entrance to the cellars was uncovered in a section approximately 30 cm from the eastern wall of the western wing. The door opening was approximately 150 cm wide. The brick door-frame was significantly damaged. Stairs made of brick and stone (most probably similar to those leading to the cellar in the western wing) led downwards. The entrance passage to the cellar, uncovered in excavation no 4 was bound to the gallery wall. Walls were built of brick and dressed stone bound together in Gothic style, which unfortunately is not really visible today.

The eastern wall of the cellar under the gallery was bound to the northern gallery wall and joined the northern wall of the southern wing. It was built of brick with an irregular bonding. The western wall was located between the gallery cellar and the porch of the entrance to the cellar. The wall was based on a foundation made of dressed and irregular stones measuring 30-40 cm in diameter.

The northern wall of the southern wing and the eastern wall of the western wing were bound together (fig. 7). The fragment of the northern brick wall of the southern wing uncovered for investigation was built on a foundation of large undressed stones measuring 50 cm in diameter, which were joined together with clay in the lower part of the foundation and with mortar in the upper part. Door-posts of a passage leading through this wall to the gallery cellar were found in the eastern section of the excavation no 6. The brick door-posts were separated by a recess. The passage had a brick floor and mortar underlayment. Partition walls of the southern wing were bound to the northern walls of the southern wing. They were made of brick and joined together with mixed Slavic double-stretcher and gothic bond. A passage with a simple door frame (with clearance of approximately 120 cm wide) has been preserved in the southern transverse wall.

An interesting discovery in the cellar of the southern wing involves remains of the base zones of two pillars made of large vault bricks with dimensions of 19 × 26 × 9 cm (fig. 8-9). The dimensions of the pillars are 98 × 83 cm for the western one and 90 × 80 cm for the eastern one. The western pillar had on its western side an offset as wide as a vault brick.

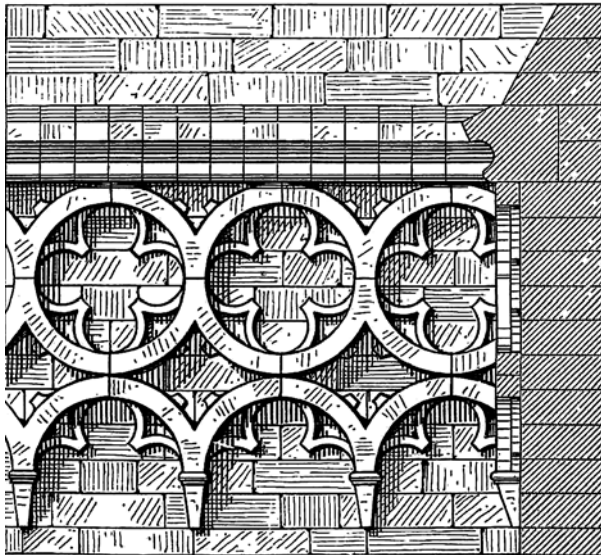


Fig. 35. Kathol. Pfarrkirche in Kulm. Hauptgesims des Langhauses.

Ryc. 12. Chełmno. Fara. Fragment fryzu (wg Heise 1887)

Fig. 12. Chełmno. Parish church. A fragment of the frieze (after: Heise 1887)



Ryc. 14. Pokrzywno. Zamek krzyżacki. Spichlerz. Fragment fryzu (fot. J. Butkiewicz; wg [http://spnr2witkowo.freehost.pl/pokrzywno\\_zamek.php](http://spnr2witkowo.freehost.pl/pokrzywno_zamek.php))  
Fig. 14. Pokrzywno. Teutonic Order castle. Granary. A fragment of the frieze (photo J. Butkiewicz; after: [http://spnr2witkowo.freehost.pl/pokrzywno\\_zamek.php](http://spnr2witkowo.freehost.pl/pokrzywno_zamek.php))

## MUR PARCHAMU/LICO ŚCIANY FOSY ZAMKOWEJ

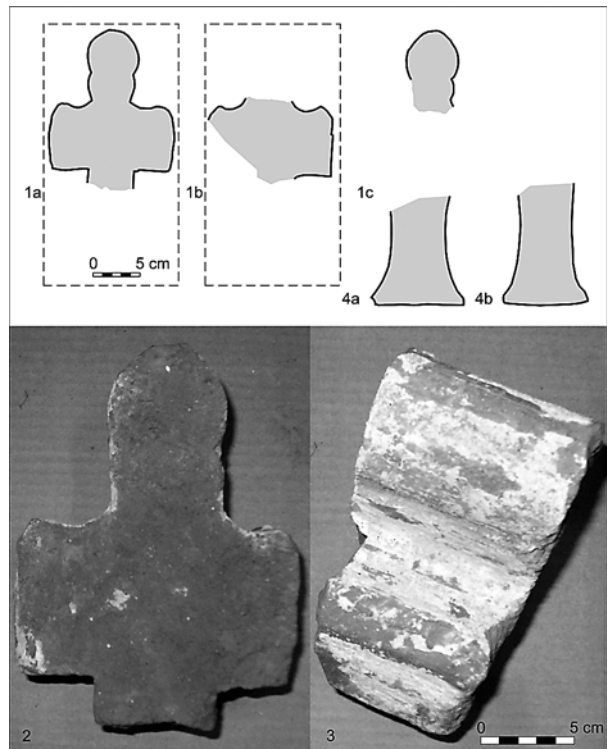
Jednym z najciekawszych odkryć pozostałości architektury zamkowej w Wąbrzeźnie jest, odsłonięty w sondażu 10, fragment lica ceglanego muru oporowego, będącego jednocześnie cembrowiną ściany fosy zamkowej i murem zewnętrznym zamykającym wschodni parcham zamku<sup>12</sup>. Jest to mur ceglany, o grubości 202 cm, posadowiony na kamiennym fundamencie. Nie udało się niestety odsłonić stopy fundamentu z powodu zbyt dużej głębokości wykopu (ryc. 10). Całość odkrytego lica wraz z ławą fundamentową mierzyła około 385 cm, w tym sam kamienny fundament – około 95 cm.

Ława fundamentu wzniesiona została z kamieni pełnych w układzie warstwowym. Duże przestrzenie pomiędzy kamieniami wypełniano zaprawą z drobnym gruzem ceglany. Nad górnym poziomem erratyków znajdowała się warstwa wyrównawcza z drobnych kamieni, na której wzniesiono wła-



Ryc. 13. Chełmno. Fara. Widok fryzu (fot. B. Wasik)

Fig. 13. Chełmno. Parish church. The frieze (photo B. Wasik)



Ryc. 15. Wąbrzeźno, gm. loco. Zamek biskupów chełmińskich. Cegły kształtki żebrowo-sklepieniowe (wg Majewski 2010; fot. M. Majewski)

Fig. 15. Wąbrzeźno. Bishops of Chełmno castle. Rib-vault brick profiles (after: Majewski 2010; photo M. Majewski)

## THE OUTER WARD WALL/MOAT WALL FACE

One of the most interesting discoveries of castle architecture relicts in Wąbrzeźno is a fragment of the face of a brick retaining wall, which was uncovered in the excavation no 10. The wall served as casing for the castle's moat and at the same time as an external wall enclosing the eastern outer ward of the castle<sup>12</sup>. It is a brick wall 202 cm thick built on a stone foundation. Unfortunately it was not possible to uncover the footing of the foundation as the excavation required was too deep to undertake (fig. 10). The whole uncovered face including the foundation was approximately 385 cm – of which the stone foundation amounted to 95 cm.

The foundation was built of field stones assembled in layers. Large spaces between stones were filled with mortar and small pieces of brick rubble. The top layer consisting of erratics was levelled with a layer of small stones, upon which

ściwy mur ceglany. Lico fundamentu i części ceglanej ściany znajdowało się w jednej płaszczyźnie. Nie stwierdzono żadnej odsadzki – co wynikało niewątpliwie z tego, że lico muru służyło jednocześnie jako cembrowina ściany fosy zamkowej, na całej jej wysokości. Bezpośrednio na fundamencie ułożono pierwszą warstwę cegieł główkami, a powyżej wzniesiono mur w wątku gotyckim (standardowym). Zachowało się 27 warstw cegieł. Lico jest niezwykle starannie wykonane – posiada wypracowane trójkątne spoiny. W licu zastosowano również główki zendrówki. Nie tworzą one czytelnego wzoru – rozmieszczone są nieregularnie<sup>13</sup>. W murze zachowały się dwa otwory maczulcowe.

Lico muru jest wyraźnie odchylone w kierunku zamku. Miało to wzmocnić mur oporowy. Rdzeń muru ceglanoego wykazuje prawidłowość i staranność wykonania<sup>14</sup>.

## CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁU BUDOWLANEGO

Podczas badań pozyskano ogółem 88 egzemplarzy nadających się do dalszych analiz<sup>15</sup>. Wszystkie zabytki uzyskano wyłącznie z nawarstwień rozbiórkowych zamku oraz podczas odczyszczania zachowanych relikwów murów<sup>16</sup>. W trakcie analizy wyróżniono cegły kształtki, w tym: żebrowo sklepieniowe i żebrowe, ościeżnicowe i pozostałe fragmenty kształtek (nieokreślone); cegły ozdobne lub specjalne – np. pojedynczy fragment fryzy/gzysmu, laskowanie okienne, cegły sklepieniowe i cegły palcówki, a także fragmenty płytek posadzkowych, dachówek<sup>17</sup>.

Cegły kształtki to elementy specjalnie wycięte z cegły standardowej, służące do wykonywania różnego rodzaju ozdobnych profili żeber sklepieniowych, słuzek, pionowych pasów elewacyjnych, ościeży portalowych, okiennych, wnękowych, dekoracyjnych filarów itd. Podczas badań wydobyto 19 fragmentów tej kategorii, które podzielono na dwie grupy: kształtki żebrowo-sklepieniowe (charakteryzujące się profilowaniem rozłożonym symetrycznie po obu stronach osi wzdłużnej cegły na jednym z jej końców) i kształtki ościeżnicowe (charakteryzujące się profilowaniem, nie zawsze symetrycznym, jednego z narożników cegły lub większej jej części).

Pośród 9 fragmentów kształtek żebrowo-sklepieniowych sześć fragmentów należało do profili kształtek żebrowo-sklepieniowych (ryc. 15-16), o przekroju składającym się z dwóch połączonych wałków ułożonych wzdłużnie i oddzielonych od prostokątnej podstawy wklęsłkami (ryc. 15: 1a, 1b, 1c, 2). We wszystkich przypadkach na profilowej części cegły zarejestrowano wyraźne ślady pokrycia zaprawą lub/i malowania na biało w postaci warstwy farby (ryc. 15: 3), co może świadczyć o tym, że żebra te zostały wyrównane tak, aby poszczególne cegły się nie wyróżniały. Trzy fragmenty należały do trzonów kształtek żebrowo-sklepieniowych (ryc. 15: 4a, 4b), we wszystkich przypadkach trzon był oderwany od części profilowej. Kształt trzonu był prostokątny z rozszerzeniem u podstawy<sup>18</sup>.

Zaledwie dwa fragmenty należały do kategorii kształtek ościeżnicowych (ryc. 16), które podzielono, na podstawie cech przekroju, na dwa typy: *typ 1* – reprezentowany przez pojedynczy fragment (ryc. 16: 1, 2). Cegła ta była produkowana prawdopodobnie ze standardowej cegły palcówki (ryc. 16: 1). Przekrój typu 1 charakteryzuje się profilem symetrycznym, ułożonym wzdłuż osi symetrii narożnika. Składa się on z części gruszkowatej wydzielonej od reszty cegły wklęsłkami. Na powierzchni profilu zarejestrowano

the brick wall proper was built. The face of the foundation and the face of the brick part of the wall formed one flat surface. No offset was found – which undoubtedly resulted from the fact that the wall face served simultaneously as a casing wall for the castle moat along its whole height. The first course of bricks was laid directly on the foundations as headers and the whole wall was arranged above it with a (standard) gothic bonding. 27 courses of bricks were preserved. The wall face was finished with extreme care – its pointing worked into the shape of a triangle. Strongly fired brick ('zendrówka') headers were also used in the wall face. They were arranged in an irregular way and do not form any clear pattern<sup>13</sup>. Two putlog holes have been preserved in the wall.

The face of the wall is visibly inclined towards the castle with the aim of strengthening the retaining wall. The core of the brick wall was built with extreme care and in accordance with the prevailing practice<sup>14</sup>.

## CHARACTERISTICS OF BUILDING MATERIAL

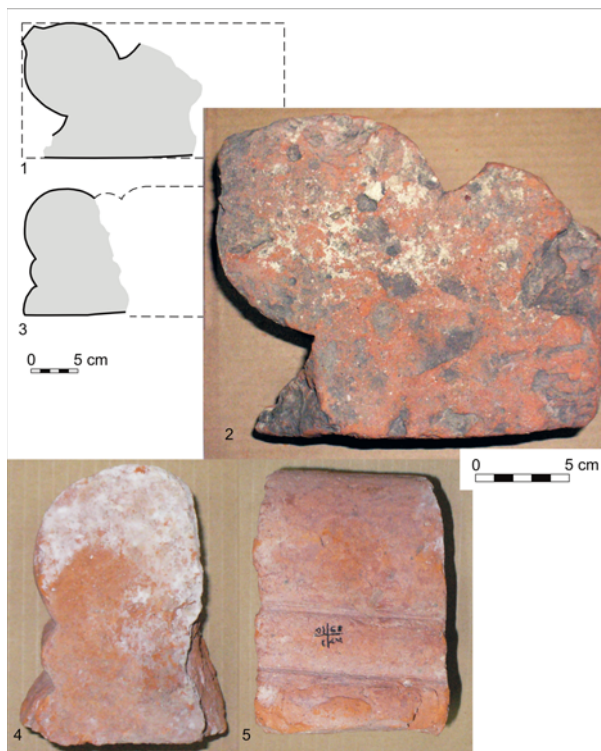
A total of 88 samples suitable for further research and analysis were found during excavation work<sup>15</sup>. All samples were from dismantling depositions or from clearing the relicts of preserved walls<sup>16</sup>. Analysis helped to identify the following types of brick: moulded bricks, including rib-vault and rib bricks, door-post bricks and other (unidentified) shaped fragments, decorative or special bricks – e.g. a single fragment of a frieze/cornice, window bar tracery, vault bricks and hand-textured bricks ('palcówka'), as well as fragments of floor and roof tiles<sup>17</sup>.

Moulded bricks are elements cut out of standard bricks which were used for creating different types of decorative profiles of vault ribs, supporting ribs, vertical facade stripes, portal door-posts, window frames, recess frames, decorative pillars etc. During excavations 19 samples of this type were uncovered. They were then divided into two groups: rib-vault profiles (characterised by moulding arranged symmetrically along the whole length of the axis of the brick, located at one of its ends) and door-frame profiles (characterised by moulding which was not always symmetrical, located in one of the bricks corners or its larger part).

Six of nine rib-vault profile fragments were rib-vault profiles (fig. 15-16) with a cross-section in the shape of two linked rolls arranged lengthwise and separated from the rectangular base with cove moulding (fig. 15: 1a, 1b, 1c, 2). Clearly visible traces of mortar and/ or a layer of white paint were found on all moulded surfaces of brick samples (fig. 15: 3) which confirms that these ribs must have been finished in a way which made it impossible to distinguish individual bricks. Three elements were fragments of the core of rib-vault profiles (fig. 15: 4a, 4b). In all three samples the core was separated from the moulded part of the profile. The cores were rectangular with a wider base<sup>18</sup>.

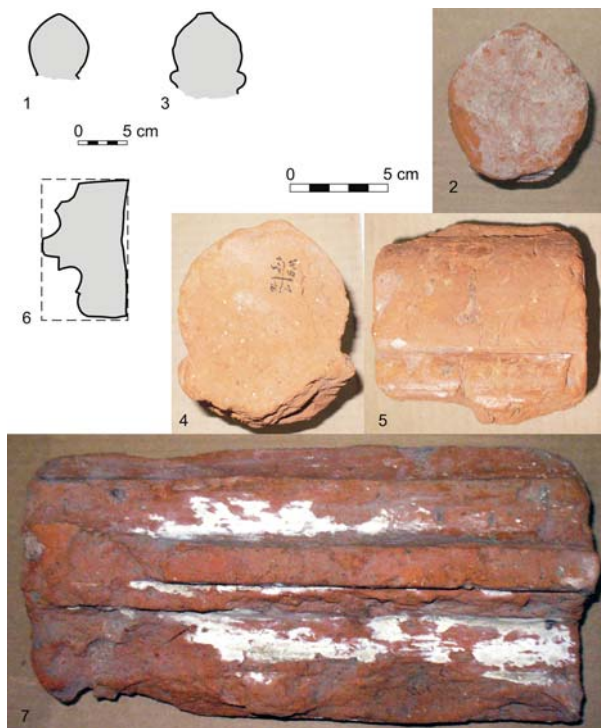
Only two samples were categorised as door-frame profiles (fig. 16). Based on the characteristic features of their cross-sections, they were classified as representing two types of profiles: *type 1* – represented by a single fragment (fig. 16: 1, 2). This brick was most probably made from a standard hand-textured ('palcówka') brick (fig. 16: 1). The cross-section of type 1 was characterised by a symmetrical moulding oriented along the axis of symmetry of the element's corner. It consisted

ślady pokrycia zaprawą; *typ 2* – reprezentowany również przez pojedynczy fragment (ryc. 16: 3-5). Przekrój typu 2 to cegła o profilowaniu narożnym symetrycznym. Cegły te mogły służyć np. do wznoszenia służek lub półfilarów szerokich na jedną cegłę (30 cm)<sup>19</sup>.



Ryc. 16. Wąbrzeźno, gm. loco. Zamek biskupów chełmińskich. Cegły kształtki ościerznicowe (wg Majewski 2010; fot. M. Majewski)

Fig. 16. Wąbrzeźno. Bishops of Chełmno castle. Door-frame brick profiles (after: Majewski 2010; photo M. Majewski)



Ryc. 17. Wąbrzeźno, gm. loco. Zamek biskupów chełmińskich. Cegły ozdobne i specjalne (wg Majewski 2010; fot. M. Majewski)

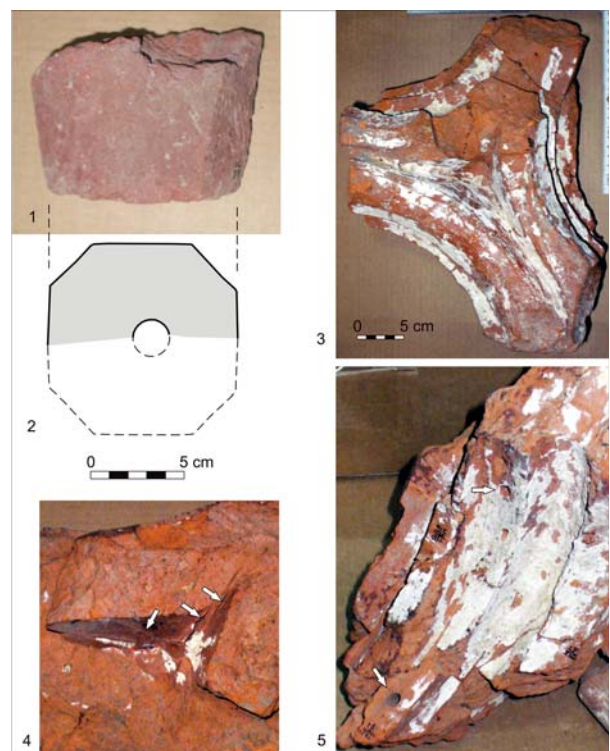
Fig. 17. Wąbrzeźno. Bishops of Chełmno castle. Decorative and special purpose bricks (after: Majewski 2010; photo M. Majewski)

of a pear-shaped part separated from the rest of the brick with cove mouldings. The surface of the profile had traces of mortar covering on it; *type 2* – also represented by a single fragment (fig. 16: 3-5). The cross-section of type 2 consists of a brick with a symmetrical corner moulding. Such bricks could have



Ryc. 18. Wąbrzeźno, gm. loco. Zamek biskupów chełmińskich. Cegły fryzowe (wg Majewski 2010; fot. M. Majewski)

Fig. 18. Wąbrzeźno. Bishops of Chełmno castle. Frieze bricks (after: Majewski 2010; photo M. Majewski)



Ryc. 19. Wąbrzeźno, gm. loco. Zamek biskupów chełmińskich. Sterczyzna (?) (wg Majewski 2010; fot. M. Majewski)

Fig. 19. Wąbrzeźno. Bishops of Chełmno castle. Pinnacle (?) (after: Majewski 2010; photo M. Majewski)

Wśród cegieł ozdobnych i specjalnych na uwagę zasługują pięć zabytków (ryc. 17-18) o funkcji zdobniczej lub użytkowej. *Cegła gzymsowa* o wymiarach: 27,5 cm długości, 14 cm wysokości i do 8 cm grubości, o funkcji głównie ozdobnej (ryc. 17: 7), używana była zapewne jako pas rozgraniczający powierzchnie lub elementy architektoniczne. Wymiary sugerują, że była ona produkowana ze standardowej cegły palcówki. Na profilu lica cegły widoczne są ślady pokrycia zaprawą wapienną i malowania na biało. Sugeruje to, że cegła ta była użyta wewnątrz budynku. *Cegła fryzowa*, wykończona z jednej strony ornamentem plastycznym, przeznaczona była do wykonywania fryzów ozdobnych na licach budynków (ryc. 18: 1, 2). Długość cegły wnosila ponad 21 cm, wysokość 11 cm, a grubość, nie zachowana w pełni, wynosiła około 8,5 cm. Głębokość ornamentu plastycznego dochodziła do 5,5 cm. Cegły takie były przeznaczone do wykonywania ornamentu z czwórliści wpisanych w rozety (zob. ryc. 12).

Podczas badań prowadzonych na dziedzińcu zamkowym znaleziono również element *sterczyny* (?). Jest to fragment cegły, w przekroju poziomym ośmiokątnym (kwadrat ze ściętymi narożnikami), z otworem w środku, zwężającym się ku jednemu (górnemu?) końcowi (ryc. 19: 1, 2). Zachowana wysokość fragmentu wynosi 9,1 cm, a maksymalna zarejestrowana szerokość – 12,4 cm. Zabytek ten może być fragmentem ostrosłupowego zwieńczenia *sterczyny*, być może była to *wimperga* portalu kaplicy zamkowej.

Równie interesujący jest fragment cegły związany z programem zdobniczym górnej partii okna gotyckiego – *laskowania okiennego* (ryc. 19: 3-5). Zachowany element to trzy fragmenty łuków połączonych ze sobą w kształt trójkąta z wklęsłymi ścianami. Cały element miał około 22,3 × 29,2 cm wysokości i ponad 13,3 cm szerokości. Fragment ten nosi ślady ręcznej obróbki/kształtowania za pomocą ostrego narzędzia (ryc. 19: 4). Zachowały się trzy otwory do montowania szklenia okiennego (fig. 19: 5). Element taki mógł być użyty w miejscu styku ostrosłupowych zwieńczeń dwóch pól okiennych i rozety w kształcie wieloliścia (szacując z niewielkiej średnicy zachowanych łuków).

Wśród 10 fragmentów *cegieł sklepieniowych* i *palcówek* zarejestrowanych podczas badań (ryc. 18) cztery fragmenty zaliczono do cegieł sklepieniowych, sześć do cegieł palcówek. *Cegły sklepieniowe* z zamku biskupiego w Wąbrzeźnie mają długość między 21,3 a 22 cm, szerokość od 18,5 do 19,2 cm i grubość od 7,2 do 7,6 cm. Z sześciu odkrytych i zainwentaryzowanych *cegieł palcówek* z zamku biskupiego w Wąbrzeźnie średnie wymiary wynoszą: długość od 26,8 do 28,5 cm, szerokość między 13,2 a 13,6 cm i grubość od 7,8 do 8,6 cm. Trzy cegły lub ich fragmenty noszą nieokreślone podłużne lub fragmentarycznie zachowane odciski.

Pośród 13 fragmentów płytek posadzkowych zainwentaryzowanych podczas badań zamku wystąpiły wyłącznie formy kwadratowe. Powierzchnia dużej części płytek była pokryta glazurą (w 11 przypadkach), nie zarejestrowano natomiast innych form zdobniczych. W całym zbiorze wyróżniono okazy małe (11,4 – 12,2 cm × 2,4 – 2,9 cm) oraz duże (17,2 – 18,2 cm × 3,2 – 4 cm). Na płytkach zarejestrowano następujące kolory glazury: brązowo-zielony – 1 płytka i beżowo-żółty – 2 płytki. Dwie z płytek kwadratowych dużych nie noszą śladów glazury.

Podczas badań archeologicznych odkryto 41 fragmentów dachówek, z których aż 40 to dachówki typu *mnich/mniszka*. Wśród dachówek typu *mnich* najdłuższy zachowany fragment miał 29,2 cm długości. Pełna szerokość udokumentowana tylko w jednym przypadku – wynosiła 13,1 cm. Wśród dachówek

been used for building e.g. supporting ribs or single-brick wide (30 cm) semi-pillars<sup>19</sup>.

Five relicts (fig. 17-18) used for decorative or utility purposes are of special interest among decorative and special purpose bricks. A *cornice brick* with dimensions – 27.5 cm wide, 14 cm high and up to 8 cm thick, with a primarily decorative function (fig. 17: 7), was most probably used in a moulding separating surfaces or architectural elements. Its dimensions suggest that it was made from a standard hand-textured brick. The face surface of the brick is covered with visible traces of lime mortar and white paint. This suggests that the brick was used inside the building. A *frieze brick*, finished on one side with a moulded ornament, was used in decorative friezes on building facades (fig. 18: 1, 2). The brick was more than 21 cm long, 11 cm high, and approximately 8.5 cm thick but has not been fully preserved in its thickness. The moulding of the ornament was up to 5.5 cm deep. Such bricks were used in ornaments consisting of quatrefoils inscribed in rosettes (see fig. 12).

During excavations in the castle courtyard one element of a *pinnacle* (?) was found. It is a fragment of a brick, with an octagonal horizontal cross-section (a square with cut corners), with an opening in the middle which gets narrower towards one (top?) end (fig. 19: 1, 2). The preserved height of the fragment is 9.1 cm, and its maximum registered width is 12.4 cm. The relict could be a part of a pyramidal topping of a *pinnacle* or it might have been a *canopy* of the castle chapel portal.

A fragment of a brick used for decoration in the top part of the gothic window – a *bar tracery* element (fig. 19: 3-5) is equally interesting. The preserved element consists of three fragments of arches connected to one another to form a triangle with concave sides. The whole element was approximately 22.3 × 29.2 cm high and more than 13.3 cm wide. Traces of hand shaping with a sharp tool are visible. (fig. 19: 4). Three holes for mounting glass panes have been preserved (fig. 19: 5). Such an element could have been used at the point of junction of ogival tops of two window openings and a rosette in a shape of a multifoil (judging from the small diameter of preserved arches).

Out of 10 fragments of *vault bricks* and *hand-textured bricks* registered during the research (fig. 18) four fragments have been classified as vault bricks and six as hand-textured bricks. *Vault bricks* found in Wąbrzeźno castle are 21.3 – 22 cm long, 18.5 – 19.2 cm wide and 7.2 – 7.6 cm thick. On the basis of the six hand-textured bricks uncovered and inventoried in Wąbrzeźno castle, it is possible to estimate that the average dimensions were: 26.8 – 28.5 cm long, 13.2 – 13.6 cm wide and 7.8 – 8.6 cm thick. Three bricks or their fragments have undefinable longitudinal or partly preserved prints.

All 13 fragments of floor tiles inventoried during investigation are square in shape. The surfaces of most of them were glazed (11 fragments) and no other form of decoration was found. Tiles of two sizes were found: small ones (11.4 – 12.2 cm × 2.4 – 2.9 cm) and large ones (17.2 – 18.2 cm × 3.2 – 4 cm). The tiles were glazed in the following colours: brown and green – 1 tile, beige and yellow – 2 tiles. Two large square tiles have no trace of glazing.

41 fragments of roof tiles were uncovered during the archaeological investigation. 40 of them are of the *monk/nun* roofing type. The longest preserved fragment of the *monk* type tile is 29.2 cm long. The full width of tiles is documented by only one sample – it is 13.1 cm. No complete tile of the *nun* type has been preserved; the length of the largest preserved fragment is

typu *mniszka* również nie zachował się cały egzemplarz; długość największego zachowanego fragmentu wynosi 26,6 cm. Pełna szerokość udokumentowana w 1 przypadku wyniosła 15,2 cm. Szerokość węższego końca dachówki nie jest znana.

## PODSUMOWANIE

Badania zamku w Wąbrzeźnie, pomimo niewielkiego i ograniczonego zakresu, dostarczyły cennych źródeł do poznania zwłaszcza warsztatu budowlanego realizującego prace budowlane w początkach XIV stulecia. Na szczególną uwagę zasługują odkryte fragmenty fryzu oraz dobrze zachowany element fosy zamkowej.

Fragment fryzu z cegieł odkryty w Wąbrzeźnie przypomina elementy ozdobne na ziemi chełmińskiej występujące w dwóch budowlach. Maswerkowa dekoracja fryzu złożona z czwórliści o półkolistych płatkach wpisanych w rozety jest dobrym elementem datującym ścianę międzywieżową katedry w Chełmży<sup>20</sup> (ryc. 11). Identyczne kształtki zastosowano jako fryz koronujący w korpusie kościoła Marii w Chełmnie (ryc. 12-13), ukończonym około 1320 r. Dekoracja środkowej części fasady katedry w Chełmży powstała zapewne w zbliżonym czasie<sup>21</sup>. Jej budowa przypada prawdopodobnie na krótki okres rządów Mikołaja, który w Chełmży przebywał dwa lata (1320-1322).

Katedrę w Chełmży realizował w latach 1293-1311 warsztat budowlany, który znał dobrze wzory z kręgu oddziaływania szkoły marburskiej<sup>22</sup>. Według Teresy Mroczo program architektoniczny pierwszego korpusu katedry w Chełmży uznaje się za skutek zaanektowania kapituły katedralnej przez Zakon. W końcu XIII w. lub na początku XIV w., w okresie wzmóżonej ekspansji zakonu na Pomorzu Wschodnim, krzyżacy biskupi Henryk lub Herman, podejmując budowę korpusu nawowego katedry, nawiązującej do kościoła św. Elżbiety w Marburgu, usiłowali dokonać nowelizacji tradycyjnego programu katedry biskupa Heidenryka i nadać jej formom architektonicznym wyraźne krzyżackie piętno. Bliskie analogie dla układu planistycznego tej części katedry można znaleźć w kościele Marii w Chełmnie. Po śmierci biskupa Hermana w 1311 r. diecezję objął biskup Mikołaj (1319-1323). Za jego rządów prawdopodobnie wzniesiono międzywieżową ścianę fasady. *Okulus* lub rozeta, będąca głównym elementem dekoracyjnym fasady, jest charakterystyczna dla architektury północnowłoskiej XII-XIV w. oraz wczesnych budowli cysterskich (np. Chorin – 1273-1334)<sup>23</sup>.

Cegły, których użyto do stworzenia ornamentów na wymienionych kościołach, są znacznie większe niż te, które zastosowano w zamku wąbrzeskim<sup>24</sup>. Znaczna różnica w wielkości wydaje się świadczyć o nieco innym ich zastosowaniu. Wynika to również z samej formy obiektów. Na zamku w Wąbrzeźnie cegły te mogły być użyte przy wznoszeniu kaplicy zamkowej, stanowiącej jedynie część całego założenia. Mogły więc zostać zastosowane na przykład w ozdobnym szczycie zwieńczającym budynek od wschodu, lub być może w nieznanym dziś wątku zdobniczym na ścianie zewnętrznej kaplicy, wokół portalu, od strony krużganka. Uwzględniając przeskalowanie ornamentu w stosunku do przykładów z Chełmna i Chełmży, ta ostatnia opcja wydaje się bardziej prawdopodobna; fryz z tak niewielkich elementów byłby słabo widoczny na szczycie budynku. Dodatkowo ślady pokrycia wapienną zaprawą ornamentu ceglanego fryzu wskazują raczej na użycie wewnątrz budynku lub w zadaszonym krużganku<sup>25</sup>.

26.6 cm. The full width documented by one sample is 15.2 cm. The width of the narrower end of the tile is unknown.

## CONCLUSION

Despite its limited scope, the investigation of Wąbrzeźno castle proved to be a useful and valuable source of information on the building materials and methods used in construction in the early 14<sup>th</sup> century. Special attention should be given to parts of a frieze and a well preserved fragment of the castle's moat, which were uncovered.

The fragment of a brick frieze found in Wąbrzeźno is similar to decorative elements used in two other buildings in the Chełmno region. The tracery frieze decoration consisting of quatrefoils inscribed in rosettes is an element which can be used in a reliable way to date the construction of the wall between towers of Chełmża cathedral<sup>20</sup> (fig. 11). Identical profiles were used as a crowning frieze in the main structure of St. Mary's Church in Chełmno (fig. 12-13), which was completed around 1320. Decoration of the central part of the facade of the Chełmża cathedral is assumed to date back to the same period<sup>21</sup>. It was most probably constructed during a short period of the rule of Nicholas, who stayed in Chełmża for two years (1320-1322).

Chełmża cathedral was constructed in the years 1293-1311 by builders familiar with the designs of the Marburg building school<sup>22</sup>. According to Teresa Mroczo, the initiation of the architectural programme relating to the first structure of Chełmża cathedral resulted from the cathedral chapter being taken over by the Teutonic Order. The end of the 13<sup>th</sup> century and the beginning of the 14<sup>th</sup> century was a period of intense expansion of the Order into Eastern Pomerania and this is associated with the Teutonic bishops – Henry or Herman – initiating construction of the nave structure of the cathedral with clear reference to St Elisabeth's church in Marburg. They tried to modernise the traditional architectural programme of the cathedral built by Bishop Heidenric (German: *Heidenreich*) in accordance with Teutonic architecture designs. Close similarities can be found between the planning and design work for this part of the cathedral and St. Mary's church in Chełmno. After the death of Bishop Herman in 1311, Bishop Nicholas (1319-1323) took over the diocese. The facade wall between the towers is assumed to have been built at that time. The *oculus* or rose window, the main decorative element of the facade, is characteristic for the northern Italian architecture of the 12<sup>th</sup>-14<sup>th</sup> centuries as well as early Cistercian architecture (e.g. Chorin – 1273-1334)<sup>23</sup>.

Bricks, which were used to create ornaments in the above mentioned churches, are much bigger than those used in Wąbrzeźno castle<sup>24</sup>. The considerable difference in size may be evidence of a slightly different use of these bricks. Differences are also related to the different building forms. In Wąbrzeźno castle, these bricks may have been used in construction of the castle's chapel, which was a part of the whole complex. They might have been used, e.g., in a decorative gable topping the building's eastern side, or as part of a decorative bond of the external wall of the chapel surrounding the portal on the side of the gallery in a way that is unknown today. Taking into consideration the scale of the ornament in comparison to other examples of buildings in Chełmno and Chełmża, the latter option appears to be more probable. A frieze made of such small elements would not be visible at the top of the building. Additionally, traces of lime mortar covering the ornamental brick frieze suggest that

Z kolei analiza techniki, a zwłaszcza formy muru licującego cegło skarpcę fosy zamkowej i jednocześnie będącego fragmentem muru zamykającego wschodnie międzymurze wskazuje, że jest to ciekawy element architektury przypominający najlepsze wzorce architektury zakonu krzyżackiego. Przykład podobnych murów oporowych znany z zamków w Radzynie Chełmińskim i Bierzgowie<sup>26</sup>. Dobry stan zachowania muru świadczy równocześnie o tym, że pozostałości architektury zamku w Wąbrzeźnie, zwłaszcza na odcinkach znajdujących się poza bezpośrednim obrębem zamku głównego, są w znacznie lepszym stanie, niż wynikałoby to z obserwacji reliktyw odkrytych podczas badań skrzydła południowego i zachodniego.

Badania były finansowane przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Archeologii, Zakład Archeologii Architektury oraz Urząd Miasta Wąbrzeźno.

it was likely to have been used inside the building or under the roofing of the gallery<sup>25</sup>.

Analysis of the building methods used, particularly of the wall enclosing the castle moat and the eastern outer ward, confirms that the castle is a building of architectural interest, which reminds us of the best examples of Teutonic Order architecture. Similar retaining walls can be found in castles in Radzyna Chełmiński and Bierzgowo<sup>26</sup>. The wall is well preserved which confirms that the remains of the castle in Wąbrzeźno, especially those located outside the direct perimeter of the High Castle, are in a much better state than might have been expected when taking into account the relicts uncovered during the investigation of the southern and western wings.

The research was financed by the Nicolaus Copernicus University in Toruń, Institute of Archaeology Department of Architecture Archaeology and the Municipality of Wąbrzeźno.  
thum. M. S.

<sup>1</sup> Badania archeologiczno-architektoniczne realizowane były na zlecenie Urzędu Miasta Wąbrzeźna w 2010 i 2011 roku. Kierownikiem badań był dr hab. Marcin Wiewióra. W pracach uczestniczyli mgr mgr Agata Mamot, Maciej Majewski, Wojciech Milek, Bogusz Wasik. M. Majewski, *Detal architektoniczny z zamku biskupów w Wąbrzeźnie*, maszynopis w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu, Zakład Archeologii Architektury, Toruń, 2010; M. Wiewióra, *Opracowanie wyników badań zamku biskupów w Wąbrzeźnie w 2010 r.*, maszynopis w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu, Zakład Archeologii Architektury, Toruń, 2010; tenże, *Nowe źródła do dziejów zamku biskupów w Wąbrzeźnie*, maszynopis w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu, Zakład Archeologii Architektury, Toruń, 2011; tenże, *Opracowanie wyników badań zamku biskupów w Wąbrzeźnie w 2011 r.*, maszynopis w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu, Zakład Archeologii Architektury, Toruń, 2011; B. Wasik, *Inwentaryzacja reliktyw architektury odkrytych podczas badań zamku w Wąbrzeźnie w 2010 r.*, maszynopis w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu, Zakład Archeologii Architektury, Toruń, 2010.

<sup>2</sup> J. Baciński, *Zamek biskupów chełmińskich w Wąbrzeźnie*, Wąbrzeźno, 2004, s. 9-17; 43-52; M. Rzeczowska-Sławińska, *Zamek biskupi w Wąbrzeźnie*, Państwowa Służba Ochrony Zabytków w Bydgoszczy, maszynopis w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu, Zakład Archeologii Architektury, Toruń 1961, s. 18-20; 21-28; tejsze, *Zamek w Wąbrzeźnie*, Rocznik Grudziądzki, t.4, 1965, s. 7-27; B. Guerin, *Zamki w Polsce*, Warszawa, 1974, s. 301-302; L. Kajzer, S. Kołodziejki, J. Salm, *Leksykon Zamków w Polsce*, Warszawa 2002.

<sup>3</sup> Rzeczowska-Sławińska, *Zamek...*, s. 10, przypis 14.

<sup>4</sup> Rzeczowska-Sławińska, *Zamek...*, s. 12, przypis 28.

<sup>5</sup> W. Heym, *Die Burg des frühen Mittelalters Friedeck in Briesen: (ein Beitrag zum Bau deutscher Burgen im Osten und zur Urgeschichte der Stadt Briesen)*, Gothiskandza H. 3, Danzig, 1941; Rzeczowska-Sławińska, *Zamek...*, s. 13.

<sup>6</sup> Baciński, op. cit., s. 43, przypis 221.

<sup>7</sup> Rzeczowska-Sławińska, *Zamek...*

<sup>8</sup> Baciński, op. cit., s. 43-52.

<sup>9</sup> Rzeczowska-Sławińska, *Zamek...*, s. 23-26; Baciński, *Zamek...*, s. 43 i n.

<sup>10</sup> Wiewióra, op. cit. 2010 r., s. 15; Wiewióra, op. cit., 2011, s. 1-15; Wiewióra, *Opracowanie...* 2011, s. 12; Wasik, op. cit.

<sup>11</sup> Obserwacje te wskazują, że zachowany do dziś fragment muru nie jest oryginalnym odcinkiem ściany wzniesionym w XIV wieku, ale naprawą powstałą prawdopodobnie w końcu wieku XV.

<sup>12</sup> Wasik, op. cit.; Wiewióra, op. cit., 2011.

<sup>13</sup> Być może są to cegły z nadwyżki – które pozostały po zakończeniu budowy zamku właściwego.

<sup>14</sup> Średnie wymiary cegieł z muru: 14 × 30 × 9; 14 × 29 × 8.5 cm.

<sup>15</sup> Opracowanie materiałów budowlanych przygotował mgr Maciej Majewski – Majewski, op. cit.

<sup>16</sup> Majewski, op. cit., s. 1; Wiewióra, op. cit., 2010; Wiewióra, op. cit., 2011.

<sup>17</sup> Majewski, op. cit., s. 1-2.

<sup>18</sup> Majewski, op. cit., s. 2-3.

<sup>19</sup> Sugerują to analogie z zamku krzyżackiego w Grudziądzu; por. M. Majewski, *Detal architektoniczny [w:] Zamek w Grudziądzu. Materiały i studia*, red. M. Wiewióra, Toruń, 2012, s. 217-271, cegła ościeżnicowa typu 6, 6a.

<sup>20</sup> Zastosowanie tych i innych kształtek dowodzi, że podczas budowy katedry chełmińskiej korzystano z produkcji ceglarskiej Zakonu, uzupełniając te cegły, które wytwarzał pracujący przy budowie warsztat. Bliskie związki kształtek zastosowanych w elewacji północnej katedry widać również z fryzem czworolistnym zastosowanym w spichlerzu na Zamku Średnim w Pokrzywnie (ryc. 14) i w Krzywej Wieży w Toruniu; por. T. Mroczko, *Architektura gotycka na ziemi chełmińskiej*, Warszawa, 1980, s. 249; I. Sławiński, A. Cabała, *Inwentaryzacja detali architektonicznych. Zamek w Pokrzywnie – zamek wysoki, średni, przedzamcze, pow. Grudziądz, woj. bydgoskie, Toruń*, T. 324, maszynopis w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Toruniu, Toruń, 1966, s. 4-5.

<sup>21</sup> J. Heise, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*. H. 5; *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Kulm*, Danzig. 1887, s. 46; Mroczko, op. cit., s. 47-48, 126, il. 29-31, 57-58.

<sup>22</sup> Warto pamiętać, że z Turyngii wywodzili się niemal wszyscy XIII-wieczni wielcy mistrzowie zakonu krzyżackiego (od Hermana von Salza (1210-1239) do Hartmanna z Heldrungen (1273-1283), powiązani z domem landgrafów turyngskich – por. Mroczko, op. cit., s. 123.

<sup>23</sup> Mroczko, op. cit., s. 124-125.

<sup>24</sup> Porównanie ich do sąsiadujących cegieł palcówek sugeruje, że są większe o ponad 50%; ich długość wynosi około 48 cm, a wysokość około 16 cm – Majewski, op. cit.

<sup>25</sup> Podobny, ale wzniesiony jednak zupełnie inną techniką fryz koniczynkowy z profilówkami znajduje się w średniowiecznym spichlerzu w Pokrzywnie, od strony północnej i zachodniej. Częścią składową fryzu jest powtarzający się motyw czterolistnej koniczynki, złożonej z 4 profilówek, z obustronnym wykresem w długości cegieł. Fryz ten jest wgłębiony w podłużny fryz kordonowy, którego tło było otynkowane. Obecnie zachował się fryz koniczynkowy tylko w elewacji północnej oraz fragmenty przy ryzalicie wieżowym w narożniku północno-zachodnim – por. Sławiński, Cabała, op. cit., s. 4-5. Budowę zamku datuje



się na koniec XIII, początek XIV stulecia. Natomiast elementy architektury, w tym fryzu koniczynkowego, bramy przedzamcza i strzelnic oraz wjazdów do stodoły datowane są na połowę XIV wieku, co potwierdzają protokoły zdawczo-odbiorcze komturów z lat 1384-1390 (op. cit., s. 8).

<sup>26</sup> M. Arszyński opisuje podobną formę takiej cembrowiny zamku bierzgłowskiego: „(...) wcinająca się w stok wzgórza obustronnie cembrowana fosa, której zewnętrzny obwód ocembrowania wystaje ponad poziom gruntu. Ta forma obwarowania nie znajduje już później nigdy zastosowania” (por. Arszyński 1959, s. 18; 36).

## Streszczenie

Zamek w Wąbrzeźnie był siedzibą biskupów chełmińskich. Jego budowę rozpoczął Herman von Prizn przed 1321 rokiem. Ucierpiał podczas wojny trzynastoletniej, został odbudowany, a następnie rozbudowywany przez biskupa Macieja Konopackiego w początku XVII wieku. Warownia została zniszczona podczas potopu szwedzkiego i w XVIII-XIX wieku popadała ruinę oraz ulegała rozbiórkom na materiał budowlany.

Zamek swoim układem i wyglądem nawiązywał do konwentualnych zamków krzyżackich. Składał się z zamku wysokiego na planie kwadratu, z trzema skrzydłami i wieżą główną na osi kurtyny wschodniej. Główne pomieszczenia, w tym kaplica, mieściły się w skrzydle południowym, które jako jedyne związane było z mурowanym krużgankiem. Budynki zamku wysokiego otaczał parcham z murem obronnym, a wjazd wiódł przez szyję bramną. Ode wschodu znajdowało się wydłużone, nieregularne, mурowane przedzamcze, oddzielone od zamku wysokiego fosą.

Badania archeologiczne prowadzone były na zamku w latach 2010-2011. Do dziś z założenia zachowały się skromne relikty mурowane, zwłaszcza w partii południowo-zachodniej zamku wysokiego i resztki wieży. Mury wzniesiono z cegły na kamiennym fundamencie. Od zachodu stwierdzono, że kurtyna została częściowo posadowiona na warstwie gruzu ceglanoego, w innych miejscach bezpośrednio na calcu (warstwie nienaruszonej przez człowieka). Do budowy fundamentów wykorzystywano kamień polny, po części łupany i ciosany, układany w warstwy. Pomiędzy większymi układano warstwy małych kamieni i łupków. Mur ceglany był pełny (wykonany z cegły na całej grubości). Oryginalne lica zachowały się w niewielu miejscach – odnotowano wążek wendyjski i gotycki. Zachowały się trzy otwory wejściowe do skrzydeł: wejście ze schodami ceglanyimi do nieco zagłębionego w ziemi pomieszczenia południowego skrzydła zachodniego oraz dwa do piwnic skrzydła południowego. Były to szyje z ceglanyimi schodami. Najbardziej wysunięta w dziedziniec była położona na osi skrzydła, fragmentarycznie zachowana szyja piwniczna. Zachowały się także przyziemne partie ścian działowych zachodniej części skrzydła południowego oraz filary piwnic, a także bruk w pomieszczeniu zachodnim. Podczas badań architektonicznych stwierdzono, że ściany skrzydła południowego i zachodniego są przewiązane, natomiast fundamenty mурowanego krużganka skrzydła południowego dostawione zostały do tych ścian na styk. W 2011 roku odsłonięto natomiast wschodni mur parchamu – zachowany do prawie 4 m wysokości, wzniesiony z cegły w wążku gotyckim na kamiennym fundamencie.

Podczas badań odkryto też 88 egzemplarzy ceramiki budowlanej. Prócz kształtek żebrowych, ościeżnicowych, płytek posadzkowych, dachówek itp. do najciekawszych należą fragmenty maswerku okiennego oraz arkadkowego fryzu maswerkowego, do którego analogie można znaleźć m.in. na dawnej katedrze w Chełmży.

## Abstract

Wąbrzeźno castle was the seat of the Bishops of Chełmno. Its construction was started by Herman von Prizn before 1321. The castle was partly damaged during the Thirteen Years War and then rebuilt. The complex was developed further by Bishop Maciej Konopacki at the beginning of the 17<sup>th</sup> century. The stronghold was destroyed during the Swedish Deluge (the 2<sup>nd</sup> Northern War). In the 18<sup>th</sup> and 19<sup>th</sup> centuries the castle ruins were gradually dismantled and the materials used for building purposes elsewhere.

The castle's spatial arrangement and appearance reminds us of traditional Teutonic castles. It consisted of the High Castle built according to a square plan, with three wings and the main tower located on the axis of the eastern curtain wall. The main rooms, including the chapel, were located in the southern wing, which was the only wing bound to a brick gallery. The buildings of the High Castle were surrounded by an outer ward with a defensive wall. The entrance was through a gateway passage. In the east an irregular, elongated outer bailey was located, which was separated from the High Castle by a moat.

Archaeological investigation was conducted in the castle in the years 2010-2011. Only a very modest amount of masonry relics have survived to our time, especially in the south-western part of the High Castle and some remains of the tower. The walls were built of brick upon a stone foundation. The investigation found that in the west part, the curtain wall was partly built on a layer of brick rubble and in other places directly on bedrock (the substrate not subject to human action). The foundations were made of field stone, partly hewn into shape and arranged in layers. Spaces between large stones were filled with split stone and small stones. The wall was constructed with full bricks (solid throughout). The original facing of walls has been preserved only in a few places, Slavic and gothic bond brickwork was uncovered. Three door openings have been preserved: an entrance with stairs leading to a room slightly submerged into the ground in the southern part of the western wing and two openings leading to cellars in the southern wing. These were enclosed passageways with brick stairs. The partially preserved entrance passageway to the cellar located on the axis of the wing protrudes furthest into the courtyard. Lower parts of partition walls in the western part of the southern wing have been preserved along with cellar pillars and a pavement in the western room. Architectural analysis confirmed that the walls of the southern and western wings are bound together, and the foundations of the brick gallery of the southern wing were built to adjoin to these walls. In 2011 the eastern wall of the outer ward was uncovered – which has been preserved up to a height of almost 4 m. It was built of brick with gothic bond on a stone foundation.

During the investigation 88 samples of ceramic building elements were found. Apart from rib and door-frame profiles, floor tiles and roof tiles, interesting fragments of window tracery and arcaded tracery frieze were found which are similar to elements found in the old Chełmża cathedral and other buildings.

Rafał Malik\*

## Nowe Brzesko. Charakterystyka rozplanowania miasta lokacyjnego z 1279 roku w oparciu o wyniki badań nad wielkością i kształtem działki siedliskowej

### Nowe Brzesko. Planning of a chartered town from 1279 based on the results of research on the size and shape of a settlement plot

**Słowa kluczowe:** Nowe Brzesko, urbanistyka, Średniowiecze

**Key words:** Nowe Brzesko, urban planning, the Middle Ages

Historia Nowego Brzeska łączy się ściśle z dziejami klasztoru norbertanów z Hebdowa. Historycy przyjmują, że fundatorami konwentu byli w czasach Długosza dwaj komesi: Strzeżysław z rodu Sulimów oraz Wrocisław z rodu Gieraltów<sup>1</sup>.

Dzieje osadnictwa tego regionu sięgają jednak dużo dalej niż rok 1149<sup>2</sup>. Tereny te przyciągały ludność rolniczą już w epoce neolitu. Szczątki naczyń glinianych oraz ślady siedzib ludzkich z tego okresu odkryto w Zofipolu i Igołomi<sup>3</sup>. Z Zofipola i Dalowic pochodzą eksponaty reprezentujące epokę brązu i okres kultury łużyckiej<sup>4</sup>. Ślady kultury ceramiki siwej stwierdzono w Igołomi, Makocicach, Opatkowicach, Pałecznicy, Piotrowicach Małych, Pobiedniku Małym i Wielkim, Wawrzeńczykach, Bobinie, Dalowicach i innych miejscowościach<sup>5</sup>.

Również w epoce plemienną, a potem w okresie narodzin państwa polskiego obszar ten staje się areną intensywnie rozwijającego się tu osadnictwa. Fakty te potwierdzają wykopaliska z rejonu Krakowa, Tyńca, Stradowa i Wiślicy. Pomędzy tymi grodami leżą ziemie powiatu proszowickiego, które w I połowie XIII wieku w dużej mierze wchodziły w skład kasztelanii brzeskiej<sup>6</sup>.

Pomimo tak długiej i tak bogatej historii organizm miejski Nowego Brzeska nie stał się jak dotąd przedmiotem szerszych badań, i to zarówno nad jego początkami, jak i późniejszymi zmianami związanymi z dalszym rozwojem funkcjonalnym i przestrzennym pierwotnego rozplanowania. Braki w zakresie badań planistycznych rekompensują, choć w bardzo znikomym stopniu, prace historyczne.

Do najistotniejszych z tej grupy przedmiotowej należy zaliczyć *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakow-*

The history of Nowe Brzesko is closely connected to the history of the Norbertines' monastery in Hebdow. Historians assume that the monastery was founded by two noblemen: Strzeżysław from the Sulima family and Wrocisław from the Gieralt family, in the times of Jan Długosz<sup>1</sup>.

However, the history of settlement in the region dates further back than the year 1149<sup>2</sup>. The lands attracted farming people already in the Neolithic. Fragments of clay vessels and traces of human habitation from that period have been discovered in Zofipole and Igołomia<sup>3</sup>. Artefacts representing the Bronze epoch and the Lusatian culture period come from Zofipole and Dalowice<sup>4</sup>. Traces of the 'grey' ceramics culture have been found in Igołomia, Makocice, Opatkowiec, Pałecznicza, Piotrowice Małe, Pobiednik Mały and Wielki, Wawrzeńczyce, Bobin, Dalowice and other localities<sup>5</sup>.

Also during the tribal period, and later at the time when the Polish state was created, the region was an arena for intensively developing settlement, which has been confirmed by archaeological excavations from the region of Krakow, Tynec, Stradow and Wiślica. Between those fortified towns there lay the lands of the Proszowice County which, in the 1st half of the 13<sup>th</sup> century, largely belonged to the Brzesko castellany<sup>6</sup>.

Despite such a long and eventful history, the urban body of Nowe Brzesko has not yet become the subject of thorough study either concerning its origins or later transformations related to the further functional and spatial development of the original layout. Lack in urban planning research is compensated, though to a very limited degree, by historical works.

\* dr inż. architekt; adiunkt; Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Katedra Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej

\* dr inż. architect; adjunct; Department of Architecture, Cracow University of Technology, Institute of History of Architecture and Monument Conservation, Chair of History of Architecture, Urban Planning and Art

skiego w średniowieczu pod redakcją F. Sikory<sup>7</sup>. Zawiera on zestawienia znanych nam źródeł i faktów wynikających z treści tych źródeł, a odnoszących się do średniowiecznych dziejów tej osady oraz innych związanych z historią Nowego Brzeska form organizacyjnych. Inną ważną publikacją wykorzystaną w toku prowadzonych tu rozważań jest praca zbiorowa pod redakcją Włodzimierza Chorążkiego będąca zbiorem szerszych badań i studiów nad dziejami gminy i związanych z nią sołectw. Rzecz jasna w takim ujęciu problematyka związana ze średniowiecznymi dziejami Nowego Brzeska, a w szczególności z początkami lokowanego tu w II połowie XIII wieku miasta stanowi jedynie niewielki fragment opracowania<sup>8</sup>.

Do innych cennych dzieł, które należałoby tu wymienić, należy *Słownik historyczno-geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Mimo że wydany na przełomie XIX i XX wieku, wnosi wiele istotnych informacji do dziejów miasta w okresie średniowiecza, w tym szczególnie do stanu jego uposażeń<sup>9</sup>.

Ów nader skromny zbiór kończy syntetyczne, niepublikowane jak dotąd, ujęcie dziejów Nowego Brzeska autorstwa F. Kiryka będące fragmentem szerszych studiów i badań autora nad urbanistyką małopolski pomiędzy XIII a XVI wiekiem<sup>10</sup>.

Nowe Brzesko było lokowane 6 października 1279 roku. Inicjatorem lokacji miasta był Florian, opat klasztoru norbertanów<sup>11</sup>. Układ przestrzenny Nowego Brzeska zostaje rozmierzony na gruntach brzeskich należących wcześniej do biskupów krakowskich, a przekazanych konwentowi przez Iwona herbu Odrowąż w 1223 roku<sup>12</sup>. Zasadzcą miasta i jego pierwszym wójtem był Gotfryd, syn Arnolda de Slesin. Zgodnie z treścią dokumentu lokacyjnego za swój wysiłek włożony w akcję budowy Nowego Brzeska otrzymał on 1 lan ziemi wraz ze zwolnieniem od wszelkich podatków. Ponadto uzyskał prawo do szóstej części czynszu z łąk mieszczańskich oraz połowu ryb w Wiśle. Prócz tego do jego dyspozycji pozostawał las Koryczna koło Bobina oraz kilka zagajników po drugiej stronie Wisły. Do wójta należały też stawy Litwów, Kotłów, Piskorów, prawie wszystkie jatki mięsne poza jedną zaopatrującą klasztor, kramy z chlebem oraz łaźnia miejska. Wójt Nowego Brzeska miał prawo do wybudowania dwóch młynów na Wiśle i jednego na potoku Rudnik. W zamian za opiekę nad pobliskim mostem na Wiśle klasztor zwalniał mieszczan nowobrzeskich od mostowego. Podlegali oni też zwolnieniu od wszelkich opłat i czynszów na 6-8 lat. W ich posiadanie norbertanie oddawali 40 łanów pól uprawnych i łąk. W zamian miasto miało odprowadzać do klasztoru 9 skojców czynszu, 30 jaj, 2 kapłony i 2 sery. Do tego z tytułu dziesięciny dochodziły 4 miarki pszenicy z każdego łana, także żyta i owsa. Ze swej strony opat zobowiązywał się do zbudowania kościoła i utrzymania w nim proboszcza, którego uposażył 3/4 łana ziemi uprawnej, sadem i łąką. Opat rezerwował dla klasztoru wyłączność w użytkowaniu barci pszczelich. Klasztor zachowywał też dla siebie prawo do pobierania ceł drogowych oraz opłat za korzystanie z grobli i mostu. Do klasztoru należała także część dochodów z młynów wójtowskich<sup>13</sup>.

Organizm miejski Nowego Brzeska założono 36 km na wschód od Krakowa w oparciu o jeden z najdawniejszych traktów komunikacyjnych przecinających ziemię polską ze wschodu na zachód. Droga ta, często zwana ruską, prowadziła lewym brzegiem rzeki Wisły i szła od Krakowa przez Czyżyny, Mogiłę, Pleszów, Igołomię, Złotniki, Wawrzeńczyce w kierunku Nowego Brzeska, skąd kierowała się dalej przez Koszyce w stronę Sandomierza. Połączenie to, jak dowodzi

Among the latter, one of the most significant is *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu* (*The Historical and Geographical Dictionary of the Krakow Voivodeship in the Middle Ages*), edited by F. Sikora<sup>7</sup>. It includes lists of known sources and facts resulting from their contents relating to the medieval history of the settlement, and other forms of organization connected with the history of Nowe Brzesko. Another vital work alluded to in the course of the current discussion is a joint publication edited by Włodzimierz Chorążki, which is a collection of research results and studies on the history of the county and smaller administrative units related to it. Naturally, in such an approach the issues referring to the medieval history of Nowe Brzesko, and particularly the beginning of the town founded here in the 2<sup>nd</sup> half of the 13<sup>th</sup> century, constitute merely a small fragment of the publication<sup>8</sup>.

Another precious work that should be mentioned here is *Słownik historyczno-geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (*A Historical and Geographical Dictionary of the Polish Kingdom and Other Slavic Countries*). Although it was printed at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century, it contributed essential information to the history of the town in the medieval period, especially to the state of its endowments<sup>9</sup>.

That very modest collection is completed by a synthetic, still unpublished view of the history of Nowe Brzesko written by F. Kiryk, which is a fragment of more thorough studies and research of the author on the urban planning in Lesser Poland between the 13<sup>th</sup> and 16<sup>th</sup> century<sup>10</sup>.

Nowe Brzesko was founded on 6 October 1279. The town foundation was initiated by Florian, the abbot of the Norbertine monastery<sup>11</sup>. The spatial layout of Nowe Brzesko was measured out the Brzesko lands which had previously belonged to the bishops of Krakow and were given to the monastery by Iwo Odrowąż in 1223<sup>12</sup>. The town *lokator* and its first alderman was Gotfryd, son of Arnold de Slesin. According to the content of the foundation charter, for the effort he had put into building Nowe Brzesko he received 1 lan of land as well as exemption from all the taxes. Moreover, he was entitled to the sixth part of rent from burghers' meadows and to fishing in the Vistula. He could also use the Koryczna forest near Bobin and several groves on the other side of the Vistula. The alderman also owned the ponds called Litwów, Kotłów, Piskorów, almost all meat stalls except for one providing meat for the monastery, bread stalls and the town bath. The Nowe Brzesko alderman had a right to build two mills on the Vistula and one on the Rudnik brook. In exchange for taking care of the nearby bridge across the Vistula, the monastery exempted the Nowe Brzesko townsmen from toll. They were also released from all payments and rents for the period of 6-8 years. The Norbertine monks donated 40 lans of arable land and meadows to them. In return, the town was to send 9 'skojec' of rent, 30 eggs, 2 capons and 2 cheeses to the monastery. Additionally, as tithe the monks received 4 measures of wheat from each lan, the same for rye and oat. On his part, the abbot promised to build the church and keep a parish priest whom he endowed with 3/4 lan of arable land, an orchard and a meadow. The abbot reserved exclusive rights to use beehives for the monastery. The monastery was also entitled to collect road tolls, as well as causeway and bridge tolls. A part of the income from alderman's mills also belonged to the monastery<sup>13</sup>.

The urban organism of Nowe Brzesko was founded 36 km to the east of Krakow along one of the oldest travelling

B. Wyrozumska, istniało już w X wieku i było w użyciu przez cały okres średniowiecza, stanowiąc oś lokacji najstarszych miast małopolskich<sup>14</sup>.

W bezpośrednim sąsiedztwie nowo powstałego miasta z wymienioną wyżej drogą krzyżował się inny ważny w owych czasach szlak komunikacyjny. Łączył on, wykorzystując most pod Brzeskiem, osadnictwo rozlokowane na lewym brzegu Wisły z osadami rozłożonymi na jej prawym brzegu, w szczególności w rejonie Bochni, Sącza i Biecza<sup>15</sup>. O dużym znaczeniu tego połączenia świadczy znalezisko skarbu z XI wieku z monetami polskimi, czeskimi, węgierskimi, niemieckimi, a nawet angielskimi i arabskimi<sup>16</sup>.

Lokowane staraniem klasztoru w 1279 roku miasto zajęło terasowy, niezbyt rozległy<sup>17</sup>, położony na lewym, wysokim brzegu Wisły lessowy cypel o powierzchni około 4 ha. Był to zatem ośrodek niewielki. Patrząc na współczesny plan, który w znacznej mierze wydaje się zachowywać jeszcze relikty dawnego układu przestrzennego tej części dzisiejszego Nowego Brzeska, widzimy, że centralną jednostką miasta był rynek. Obecnie posiada on kształt zbliżony do formy zniekształconego w pewnych partiach prostokąta o wymiarach 143-147 metrów długości na około 42-68 metrów szerokości<sup>18</sup>. Wokół otaczały go i nadal otaczają pojedynczym pasmem poszczególne bloki zabudowy siedliskowej. W jednej z pierzei dawnego rynku, konkretnie – wschodniej, położonej od strony doliny Wisły, wznosi się stojący na skarpie wiślanego brzegu kościół datowany na XVII wiek, zaś obok niego – dzwonnica z przełomu XVIII i XIX wieku<sup>19</sup>.

Zastosowany w tym rejonie wewnętrzny układ komunikacyjny opiera się, jak się wydaje, na bardzo prostym rozwiązaniu, które wyprowadza z rynku, z każdego z jego narożników jedną ulicę, każdą w kierunku naprzemiennym do poprzedniej. W schemat ten wyraźnie wpisuje się przebieg ulicy Cmentarnej, która po przecięciu rynku po jego przekątnej znajduje swoją kontynuację w rejonie kościoła w postaci dzisiejszej ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Hipotezę tę zdaje się potwierdzać wylot ulicy wyprowadzającej ruch z południowo-wschodniego narożnika dzisiejszego Starego Rynku. Układ ten zaburza co prawda brak wyprowadzenia ulicy z północno-zachodniego narożnika rzeczonego placu, niemniej analiza kształtu i usytuowania działek siedliskowych w tym rejonie miasta połączona z badaniami terenowymi nie wyklucza, że takie wyprowadzenie w czasach lokacji miasta mogło istnieć.

Tego typu rozplanowanie ma liczne analogie w rozwiązaniach komunikacyjnych średniowiecznych miast polskich i to zarówno tych XIII-wiecznych, jak i XIV-wiecznych. Układ turbinowy posiada lokowana w 1286 roku wielkopolska Krobica. Mają go małopolskie Krościenko lokowane w 1348 roku, Lanckorona (1366 r.) czy wreszcie pobliskie, lokowane przez Kazimierza Wielkiego Proszowice.

W opisywany tu schemat nie wpisuje się przebieg ulicy Sienkiewicza. Obecnie jest ona przedłużeniem drogi z Krakowa na Sandomierz łączącym z tym traktem rynek Starego Miasta i wpadającym nań niemal w środku długości pierzei zachodniej owego placu. Pomimo bezdyskusyjnego pragmatyzmu cechującego owo połączenie wątpliwym wydaje się, by istniało ono w chwili lokacji miasta. Po pierwsze przeczy temu wydłużenie rynku na osi północ-południe, sugerując że główny trakt komunikacyjny, w oparciu o który rynek ten założono, szedł właśnie z południa na północ, a nie ze wschodu na zachód lub północny zachód. Po drugie przeprowadzenie traktu kołowego, i to tak ważnego, prostopadle do układu po-

routes crossing the Polish lands from the east to the west. The road, frequently called the Ruthenian road, ran along the left bank of the Vistula and led from Krakow through Czyżyny, Mogiła, Pleszów, Igołomia, Złotniki and Wawrzeńczyce towards Nowe Brzesko, from where it ran onwards via Koszyce towards Sandomierz. According to B. Wyrozumska, the connection existed already in the 10<sup>th</sup> century and was in use throughout the whole medieval period, constituting an axis for location of the oldest towns in Lesser Poland<sup>14</sup>.

In the direct vicinity of the newly established town, the above mentioned road crossed another communications route important at that time. By means of the bridge near Brzesko, the route linked settlements located along the left bank of the Vistula with the settlements established on its right bank, particularly in the region of Bochnia, Sącz and Biecz<sup>15</sup>. The significance of this connection has been confirmed by the discovery of a hoard from the 11<sup>th</sup> century consisting of Polish, Czech, Hungarian, German and even English and Arabic coins<sup>16</sup>.

The town, founded by the monastery in 1279, occupied a loess terrace promontory, not very vast<sup>17</sup> as it covered about 4 ha, located on the high left bank of the Vistula. Hence, it was a small urban centre. Looking at the modern-day plan which, to a large extent, seems to have preserved the relics of the old spatial layout in this part of today's Nowe Brzesko, we can see that the market square was the central unit of the town. Currently it has the shape resembling a partially deformed rectangle, 143-147 metres long and about 42-68 metres wide<sup>18</sup>. It has been surrounded by a single strip of individual settlement blocks. In one frontage of the old market square, namely the east one located on the side of the Vistula river valley, on the river bank there stands a church dating back to the 17<sup>th</sup> century, and beside it a bell tower from the turn of the 18<sup>th</sup> and 19<sup>th</sup> century<sup>19</sup>.

The internal communications layout, applied in this region, appears to be based on a very simple solution in which one street runs out of the market, from each of its corners, in alternate directions. Cmentarna Street which, after crossing the market along its diagonal, finds its continuation by the church in the form of today's Marszałek Józef Piłsudski Street fits clearly into the scheme. The hypothesis seems to be confirmed by the exit of the street leading out traffic from the south-east corner of the present-day Old Market. The arrangement is disturbed by the absence of a street leading out from the north-west corner of the square in question; nevertheless an analysis of shape and location of settlement plots in this part of the town, combined with field research, does not rule out that such an exit might have existed in the times of the town foundation.

Such a manner of planning has numerous analogies in communications solutions applied in medieval Polish towns, both those from the 13<sup>th</sup> and the 14<sup>th</sup> century. Krobica, founded in 1286 in Greater Poland, has the turbine layout. And so does Krościenko in Lesser Poland, founded in the year 1348, Lanckorona (1366), or nearby Proszowice founded by King Kazimierz Wielki.

However, Sienkiewicz Street does not fit into the scheme described above. Nowadays it is a continuation of the road from Krakow towards Sandomierz, linking it to the Old Town market square and entering it at almost half-way the length of the western frontage of that square. Despite unquestionable pragmatism of the connection, it seems dubious that it



Ryc. 1. Widok z lotu ptaka na południową część dzisiejszego Nowego Brzeska obejmującą tereny lokacji miasta z II połowy XIII wieku. Zdjęcie z zasobów cyfrowych geoportal.gov.pl

Fig. 1. Bird's-eye view of the southern part of today's Nowe Brzesko, encompassing the area of the foundation town from the 2<sup>nd</sup> half of the 13<sup>th</sup> century. Photo from the digital collection of geoportal.gov.pl



Ryc. 2. Współczesny plan rastrowy Nowego Brzeska. Fragment miasta przedstawiający rejon „Starego Rynku” wraz z najbliższą mu okolicą. Reprodukacja w oparciu o zbiory cyfrowe geoportal.gov.pl

Fig. 2. Modern-day raster plan of Nowe Brzesko. Fragment of the town presenting the area of the “Old Market” with its closest surroundings. Copy made on the basis of the digital collection of geoportal.gov.pl



Ryc. 3. Fragment mapy topograficznej w skali 1:100 000 wykonanej przez WIG w roku 1938 przedstawiający Nowe Brzesko. Materiał ze zbiorów Zakładu Historii Urbanistyki Politechniki Krakowskiej

Fig. 3. Fragment of a topographic map in the scale 1:100 000, made by WIG in 1938, presenting Nowe Brzesko. Materials from the collection of the Unit of Urban Planning History, Cracow University of Technology



Ryc. 4. Fragment mapy Galicji Zachodniej z lat 1801-1804 Antona Meyera von Hendelsfelda przedstawiający Nowe Brzesko wraz z najbliższą okolicą. Wydanie z 1808 roku. Oryginał w Kriegsarchiv w Wiedniu

Fig. 4. Fragment of the map of Western Galicia from the years 1801-1804 by Anton Meyer von Hendelsfeld, presenting Nowe Brzesko with its closest surroundings. Issue from 1808. Original in the Kriegsarchiv in Vienna



Ryc. 5. Nowe Brzesko. Fragment cyfrowej mapy ewidencji gruntów w rejonie „Starego Rynku”. Oryginał w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Proszowicach

Fig. 5. Nowe Brzesko. Fragment of a digital map of land records in the neighbourhood of the “Old Market”. Original in the County Centre for Geodetic and Cartographic Documentation in Proszowice

ziomiec wzniesienia, na którym rozłożyło się miasto, również nie wydaje się być uzasadnione względami praktycznymi. O wiele prościej było bowiem okrążyć miasto na niewielkim odcinku od południowego zachodu wzdłuż doliny potoku Rudnik, a następnie połączyć się z drogą idącą do miasta od strony mostu na Wiśle. Następnie jednym traktem wejść do miasta od jego południowej strony, przeciąć rynek po przekątnej w kierunku północnym i opuścić miasto w rejonie kościoła farnego<sup>20</sup>.

Odtworzenie szczegółowego podziału poszczególnych bloków zabudowy na działki siedliskowe w pierwszym etapie formowania miasta w Nowym Brzesku natrafia na pewne

might have existed at the time of the town foundation. First of all, it is contradicted by the elongation of the market on the north-west axis which suggests that the main communications route, on the basis of which the market square was established, ran from the south towards the north and not from the east to the west or north-west. Secondly, leading such an important traffic route perpendicularly to contour lines of the hill on which the town was situated, does not appear justified by any practical reasons. It would have been much simpler to bypass the town from the south-west along the valley of the Rudnik brook, and then join the road running to the town from the bridge on the Vistula. Then, as one road it would enter the town from the south, cross the market square along its diagonal towards the north, and leave the town in the vicinity of the parish church<sup>20</sup>.

trudności. Wynikają one w dużej mierze z szeregu późniejszych przemian funkcjonalnych i przestrzennych powstałego w 1279 roku organizmu miejskiego, w tym w szczególności z wtórnych podziałów własnościowych poszczególnych parcel. Zadania tego dodatkowo nie ułatwia późny, bo współczesny materiał kartograficzny<sup>21</sup>.

Opierając się zarówno na metodzie analizy metrologiczno-geometrycznej<sup>22</sup> jak i metodzie pomiarowego badania planów miast w oparciu o zagadnienie działki<sup>23</sup> udało się wyodrębnić w strukturze parcel w obrębie Starego Rynku w Nowym Brzesku pewne najczęściej powtarzające się wielkości frontów. Oscylują one w przedziałach pomiędzy 10,00 do około 11,60 metra i 22,00 do 22,50 metra szerokości. W przeliczeniu na miary stosowane w średniowieczu przy zastosowaniu stopy równej stopie, jaką posłużono się przy zakładaniu Środy Śląskiej<sup>24</sup>, szerokość badanych posesji wynosiłaby około 18 łokci. Do takich parametrów zbliżone są współczesne wymiary działek nr 2, 6, 12, 15, 24 i 25<sup>25</sup>. Równoczesne wystąpienie parcel, których szerokość frontu równa jest podwojonej szerokości frontu działek z wymienionej wyżej grupy sugeruje, że pierwotna szerokość działki siedliskowej w strefie Starego Rynku w chwili lokowania tu miasta mogła wynosić 36 łokci, czyli ok. 22,3 metra. Wydaje się, że ewentualność tę należy jednak wykluczyć. Przemawia za tym zarówno długość frontu takiej działki, praktycznie niespotykana w urbanistyce tego okresu, jak i nieparzysta liczba działek zawierających się w przykościelnym paśmie zabudowy.

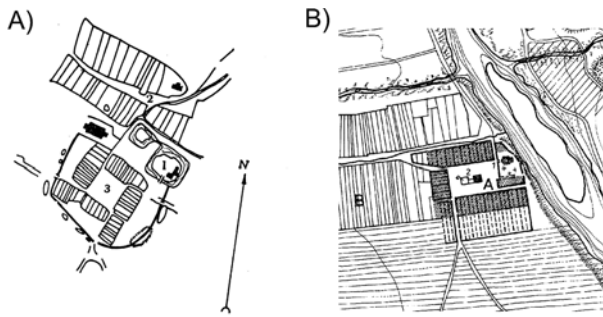
Poszukiwanie długości działki oparto na tej samej metodzie, którą posłużono się przy poszukiwaniu jej szerokości. Dodatkowo wsparło ją analizą kształtu, usytuowania i kierunku przebiegu granic podziałów własnościowych w planie miasta. Uzyskane tą drogą dane sugerują, że pierwotna głębokość parcel w Nowym Brzesku w rejonie Starego Miasta mogła wynosić około 44,6 metra. Wielkości zbliżone do tego wymiaru, wahające się w przedziale od 41,64 do 47,72 metra stwierdzono w co najmniej kilku przypadkach. Na szczególną uwagę zasługują przy tym te przykłady, gdzie po przekroczeniu rzeczonych wyżej długości układ działek diametralnie zmienia swoją orientację, np. północno-zachodnia partia zachodniego pasma zabudowy przyrynekowej położona na północ od wlotu do Starego Rynku ul. Sienkiewicza. W przeliczeniu na miary średniowieczne w oparciu o przyjęty wcześniej wzorzec stopy równej 31,3 cm dawałoby to działkę o wymiarach 18 × 72 łokcie. Identyczną parcelą posłużono się lokując w roku 1267 należącą do klasztoru klarysek Skałę<sup>26</sup>. Powierzchnia tej parceli wynosząca około 498 m<sup>2</sup> plasuje się w dolnych granicach typowych średnich wielkości parceli mieszczkańskiej tego okresu. Przeciętna wielkość działki siedliskowej w miastach lokowanych na Śląsku w II połowie XIII wieku waha się w granicach od 895,8 m<sup>2</sup> (Grodków, lok. 1268) do około 414,7 m<sup>2</sup> (Jelenia Góra, lok. 1288)<sup>27</sup>. W dolnych partiach tego przedziału oscyluje też powierzchnia działki w Oświęcimiu (509,6 m<sup>2</sup>)<sup>28</sup>. Do wyliczonej wielkości działki w Nowym Brzesku zbliżała się swoją powierzchnią parcela w Niemodlinie (497,6 m<sup>2</sup>), w Wiślicy (445,0 m<sup>2</sup>), Nowym Korczynie (445,0 m<sup>2</sup>), Koprzywnicy (445,0 m<sup>2</sup>), Olkuszu (486,0 m<sup>2</sup>). Dużo mniejsze działki od wymienionych powyżej posiadały XIII-wieczny Biecz, Bielsko, Wieliczka, oraz część parcel w Nowym Sączu<sup>29</sup>.

Wiarygodność przyjętych wyżej tez potwierdza wykonana rekonstrukcja rozplanowania układu przestrzennego Nowego Brzeska. Skonstruowana w oparciu o siatkę sznurową, pozwala porównać zachowane i odtworzone linie regulacyjne na tle

Recreating a detailed division of particular building blocks into settlement plots during the first stage of town formation in Nowe Brzesko encounters some difficulties. They largely result from several later functional and spatial transformations applied to the urban organism established in 1279, especially from secondary property divisions of individual plots. The task is not made any easier by late, practically modern cartographic material<sup>21</sup>.

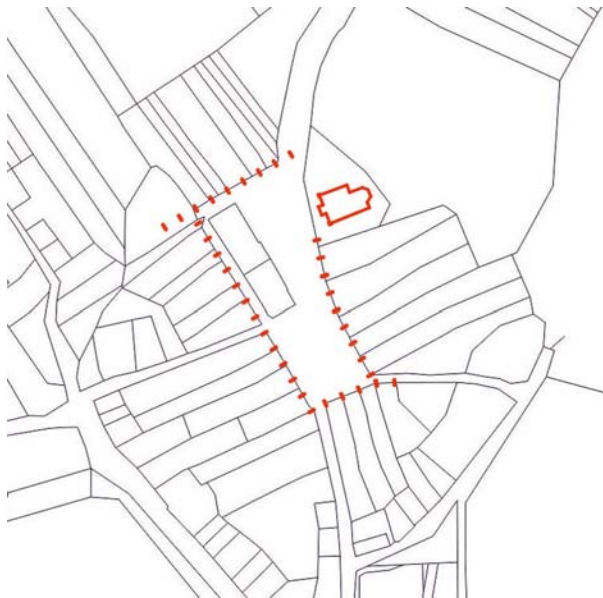
Using the method of a metrological-geometrical analysis<sup>22</sup> and the method of measurement research of town plans on the basis of the plot issue<sup>23</sup>, it was possible to distinguish certain most frequently recurring front sizes within the plot structure of the Old Market in Nowe Brzesko. They oscillated between 10.00 to app. 11.60 metres and 22.00-22.50 metres in width. After converting them into units of measurement applied in the Middle Ages, using the measure equal to one foot applied when founding Środa Śląska<sup>24</sup>, the width of examined plots would equal about 18 ells. Modern-day sizes of plots number 2, 6, 12, 15, 24 and 25 are close to such parameters<sup>25</sup>. At the same time, occurrence of plots whose front width equalled double front width of the plots from the above mentioned group would suggest, that the original width of a settlement plot in the Old Market zone at the time of the town foundation might have equalled 36 ells i.e. app. 22.3 metre. It seems, however, that such a possibility has to be ruled out. It has been confirmed by both the front length of such a plot practically unencountered in urban planning of the times, and the odd number of plots contained in the building development strip by the church.

The search for the plot length was based on the same method that was applied while finding its width. It was additionally supported by an analysis of shape, location and direction in which ran the boundaries marking property division on the town plan. Data obtained in this way suggest that the original depth of a building plot in the vicinity of the Old Town in Nowe Brzesko might have been approximately 44.6 metres long. Sizes approximating that measurement, oscillating within the bracket between 41.64 to 47.72 metres, have been found in at least several cases. Particular attention should be paid to those examples where, after exceeding the above mentioned length, the plot layout diametrically changed its orientation e.g. the north-west section in the west strip of the market building plots situated to the north of where Sienkiewicz Street entered the Old Market. When converted into medieval units of measurement, using the previously accepted unit of one foot equal to 31.3 cm, it would equal a plot size of 18 × 72 ells. An identical building plot was used in 1267 when founding Skała belonging to the Poor Clares convent<sup>26</sup>. The area of the land parcel measuring about 498m<sup>2</sup> fits within the bottom section of a typical average size of a burgher's plot in that period. An average size of a settlement plot in towns founded in Silesia during the 2<sup>nd</sup> half of the 13<sup>th</sup> century fluctuated between 895.8 m<sup>2</sup> (Grodków, founded in 1268) to about 414.7 m<sup>2</sup> (Jelenia Góra, founded in 1288)<sup>27</sup>. The area of a plot in Oświęcim (509.6 m<sup>2</sup>) also fits within the lower section of that bracket<sup>28</sup>. The plot areas in Niemodlin (497.6 m<sup>2</sup>), Wiślica (445.0 m<sup>2</sup>), Nowy Korczyn (445.0 m<sup>2</sup>), Koprzywnica (445.0 m<sup>2</sup>), and Olkusz (486.0 m<sup>2</sup>) approximated the calculated size of a plot in Nowe Brzesko. 13<sup>th</sup>-century Biecz, Bielsko, Wieliczka, and some land parcels in Nowy Sącz used plots much smaller than those described above<sup>29</sup>.



Ryc. 6. Przykłady miast o analogicznym jak w Nowym Brzesku rozwiązaniu wewnętrznego systemu komunikacyjnego znanego w literaturze przedmiotu jako tzw. system turbinowy. A – Krobia wg H. Muncha, B – Krościenko wg M. Książka

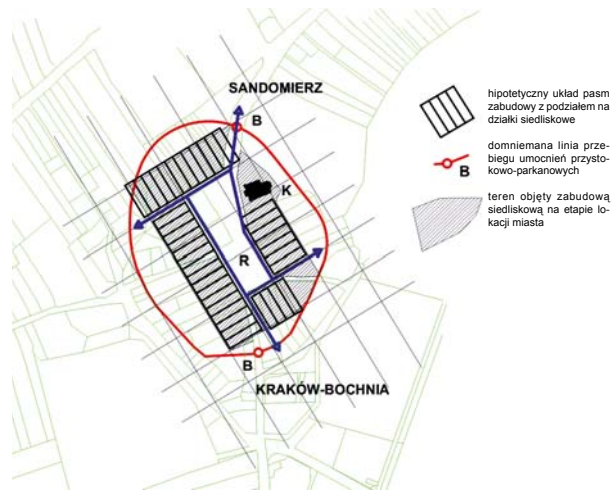
Fig. 6. Examples of towns with a solution of the internal communications system analogous to Nowe Brzesko, known as the turbine system in the literature of the subject. A – Krobia acc. to H. Munch, B – Krościenko acc. to M. Książek



Ryc.7. Nowe Brzesko. Plan rejonu „Starego Rynku” z oznaczeniem 18-łokciowych odcinków, na jakie można podzielić frontowe granice przyrynkowych bloków zabudowy siedliskowej. Opracowanie autora na kanwie współczesnego cyfrowego planu ewidencji gruntów

Fig.7. Nowe Brzesko. Plan of the “Old Market” surroundings with marked 18-ell sections into which the front limits of the market settlement blocks can be divided. Prepared by the author, on the basis of a contemporary digital land records plan

kształtu bloków i przebiegu sieci ulic. Wyniki tych porównań upoważniają nas do stwierdzenia, że skonstruowany teoretyczny schemat może być zbliżony do tego, który został wytyczony w terenie w chwili lokacji miasta. Zgodnie z nim obszar wyznaczony pod zabudowę zajmował powierzchnię określoną prostokątem o wymiarach  $3 \times 5$  sznurów. Rynek posiadał wymiary  $1 \times 3$  sznurów. Wokół niego lokalizację mogło znaleźć teoretycznie 37–39 działek o wymiarach  $18 \times 72$  łokcie. Biorąc pod uwagę konieczność dostosowania się do warunków terenowych oraz zastanych stanów zagospodarowania terenu wydaje się, że rozmierzono tylko 35, być może 36 parcel – od 3 do 4 w południowym paśmie zabudowy przyrynkowej, 7 – w paśmie wschodnim, 16 – w paśmie zachodnim. W najbardziej kontrowersyjnej strefie, czyli w północnym paśmie przyrynkowym mogło dojść do rozmierzenia od 5 do 9 działek, z których zdecydowana większość posiadała przytoczoną wyżej wielkość. Tylko nieliczne, 2 lub 3 działki odbiegały od tych wymiarów ze względu na konieczność dostosowania się do

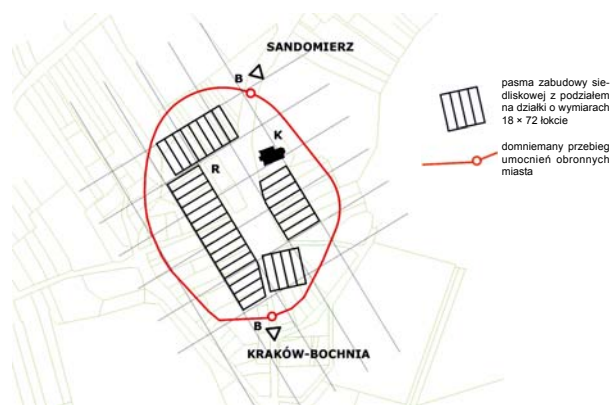


Ryc. 8. Nowe Brzesko. Rekonstrukcja modelu rozplanowania układu lokacyjnego miasta wraz z rozmieszczeniem działek siedliskowych o wymiarach  $18 \times 72$  łokcie na tle siatki sznurowej i domniemanego przebiegu późniejszych umocnień obronnych miasta. Opracowanie autora na bazie cyfrowego planu ewidencji gruntów.

Legenda: R – rynek, K – kościół parafialny, B – bramy miejskie wraz z kierunkami głównych powiązań komunikacyjnych miasta z regionem

Fig. 8. Nowe Brzesko. Reconstruction of the model foundation plan layout of the town with the distribution of settlement plots measuring  $18 \times 72$  ells, against the ‘sznur’ grid and supposed outline of later defensive fortifications in the town. Prepared by the author, on the basis of the digital land records plan.

Legend: R – market square, K – parish church, B – town gates with directions of main traffic connections between the town and the region



Ryc. 9. Rekonstrukcja domniemanego układu działek siedliskowych o wymiarach  $18 \times 72$  łokcie w strefie lokacji miasta z 1279 roku z dostosowaniem tego układu do zastanych warunków terenowo-komunikacyjnych na tle siatki sznurowej z oznaczeniem hipotetycznego przebiegu narysu umocnień obronnych miasta. Opracowanie autora na bazie cyfrowego planu ewidencji gruntów.

Legenda: R – rynek miasta lokacyjnego, K – kościół parafialny, B – bramy miejskie i kierunki głównych powiązań komunikacyjnych miasta z regionem

Fig. 9. Reconstruction of the supposed layout of settlement plots measuring  $18 \times 72$  ells in the town foundation zone from 1279, with the layout adjusted to the existing land-communications conditions, against the ‘sznur’ grid and marked hypothetical outline of the defensive fortifications of the town. Prepared by the author, on the basis of the digital land records plan. Legend: R – market square of the foundation town, K – parish church, B – town gates and directions of main traffic connections between the town and the region

Credibility of the theses accepted above has been confirmed by the conducted reconstruction of the spatial layout of Nowe Brzesko. Constructed on the basis of a ‘sznur’ grid, it allows for comparing the preserved and recreated regulation lines against the shape of blocks and the street network. Results of those comparisons have entitled us to stating that the con-

przyjętego programu funkcjonalno-przestrzennego miasta. Po przeliczeniu tych wielkości na miary metryczne otrzymujemy odpowiednio 0,64 ha powierzchni rynku i około 2,4 ha terenu rezerwowanego pod zabudowę siedliskową. Uzupełniając te dane o powierzchnię ulic wychodzących z rynku a posiadających według przyjętych kryteriów po około 1 sznurze długości i około 2 prętów szerokości, otrzymujemy wynik w całości zbliżony z dotychczasowym stanem naszej wiedzy nad wielkością i programem przestrzennym małego średniowiecznego. Ujawnia on ściśle zależności pomiędzy wielkością rynku a pozostałą częścią miasta. Według nich powierzchnia rynku wraz z ulicami stanowiła ¼ terenu zajętego przez zabudowę.

Zasady te potwierdzone przez analizy wielu miast śląskich i nie tylko śląskich<sup>30</sup> stanowią niezaprzeczalny argument przemawiający na korzyść przyjętych tu wielkości metrycznych i przełożenia tych wielkości na rekonstrukcję układu przestrzennego Nowego Brzeska z II połowy XIII wieku.

Na podstawie ujawnionych dotąd źródeł rękopiśmiennych nie da się stwierdzić, czy tak wyznaczony układ miejski posiadał jakiegokolwiek umocnienia obronne. Ponieważ były one nieodłącznym atrybutem niemal wszystkich miast tego okresu, możemy przyjąć, że Nowe Brzesko takowe posiadało. Poparciem tej tezy może być zarówno kierunek przebiegu, jak i sama nazwa ulicy Podwale.

Jakiego rodzaju były to fortyfikacje i jaką posiadały formę, nie wiemy. Biorąc pod uwagę wielkość Nowego Brzeska i jego ekonomiczne możliwości należy założyć, że był to jeden z najprostszych systemów obronnych. W średniowieczu podstawowy element obrony biernej stanowiła przeszkoda pionowa, której atutem w walce była między innymi jej wysokość. Wzmocnieniem tego systemu było tworzenie przed linią fortyfikacji innych przeszkód w nawiązaniu do układu topograficznego miejsca<sup>31</sup>. Zatem, zgodnie z powyższym mo-

strukturalny schemat mógłby przypominać ten, który został zmierzony na miejscu, w czasie założenia miasta. Według niego, przestrzeń przeznaczona na budowę zajęła powierzchnię prostokąta o wymiarach 3 × 5 'sznur'. Rynek natomiast zmierzony 1 × 3 'sznur'. Teoretycznie, 37-39 działek o wymiarach 18 × 72 ells mogłyby być rozmieszczone wokół niego. Biorąc pod uwagę konieczność dostosowania do warunków terenu i istniejącego stanu zagospodarowania, wydaje się, że tylko 35, może 36 działek zostało zmierzonych – 3 do 4 w południowej części rynku, 7 – w części wschodniej, 16 – w części zachodniej. W najbardziej spornym obszarze, czyli w północnej części rynku między 5 a 9 działkami, mogłyby być zmierzone, większość z nich była o wymiarach powyższych. Tylko kilka, 2 lub 3 działki różniły się od wymiarów, ponieważ konieczność dostosowania do warunków terenu i istniejącego stanu zagospodarowania. Po przeliczeniu na jednostki metryczne, otrzymujemy odpowiednio 0,64 ha powierzchni rynku i około 2,4 ha powierzchni przeznaczonych na budowę. Dodając do danych powierzchnię ulic wychodzących z rynku i zmierzonych, zgodnie z przyjętymi kryteriami, około 1 'sznur' w długości i około 2 prętów w szerokości, otrzymujemy wynik w pełni zgodny z dotychczasowym stanem wiedzy o wielkości i programie przestrzennym małego średniowiecznego miasta. Wykazuje on ścisłe zależności między wielkością rynku a pozostałą częścią miasta. Według nich powierzchnia rynku wraz z ulicami stanowiła ¼ terenu zajętego przez zabudowę.

Te zasady, potwierdzone przez analizy wielu miast śląskich i nie tylko śląskich<sup>30</sup>, są niekwestionowanymi argumentami na korzyść przyjętych tu wielkości metrycznych i przełożenia tych wielkości na rekonstrukcję układu przestrzennego Nowego Brzeska w II połowie XIII wieku.

Na podstawie ujawnionych dotąd źródeł rękopiśmiennych nie da się stwierdzić, czy tak wyznaczony układ miejski posiadał jakiegokolwiek umocnienia obronne. Ponieważ były one nieodłącznym atrybutem niemal wszystkich miast tego okresu, możemy przyjąć, że Nowe Brzesko takowe posiadało. Poparciem tej tezy może być zarówno kierunek przebiegu, jak i sama nazwa ulicy Podwale.

Jakiego rodzaju były to fortyfikacje i jaką posiadały formę, nie wiemy. Biorąc pod uwagę wielkość Nowego Brzeska i jego ekonomiczne możliwości należy założyć, że był to jeden z najprostszych systemów obronnych. W średniowieczu podstawowy element obrony biernej stanowiła przeszkoda pionowa, której atutem w walce była między innymi jej wysokość. Wzmocnieniem tego systemu było tworzenie przed linią fortyfikacji innych przeszkód w nawiązaniu do układu topograficznego miejsca<sup>31</sup>. Zatem, zgodnie z powyższym mo-

strukturalny schemat mógłby przypominać ten, który został zmierzony na miejscu, w czasie założenia miasta. Według niego, przestrzeń przeznaczona na budowę zajęła powierzchnię prostokąta o wymiarach 3 × 5 'sznur'. Rynek natomiast zmierzony 1 × 3 'sznur'. Teoretycznie, 37-39 działek o wymiarach 18 × 72 ells mogłyby być rozmieszczone wokół niego. Biorąc pod uwagę konieczność dostosowania do warunków terenu i istniejącego stanu zagospodarowania, wydaje się, że tylko 35, może 36 działek zostało zmierzonych – 3 do 4 w południowej części rynku, 7 – w części wschodniej, 16 – w części zachodniej. W najbardziej spornym obszarze, czyli w północnej części rynku między 5 a 9 działkami, mogłyby być zmierzone, większość z nich była o wymiarach powyższych. Tylko kilka, 2 lub 3 działki różniły się od wymiarów, ponieważ konieczność dostosowania do warunków terenu i istniejącego stanu zagospodarowania. Po przeliczeniu na jednostki metryczne, otrzymujemy odpowiednio 0,64 ha powierzchni rynku i około 2,4 ha powierzchni przeznaczonych na budowę. Dodając do danych powierzchnię ulic wychodzących z rynku i zmierzonych, zgodnie z przyjętymi kryteriami, około 1 'sznur' w długości i około 2 prętów w szerokości, otrzymujemy wynik w pełni zgodny z dotychczasowym stanem wiedzy o wielkości i programie przestrzennym małego średniowiecznego miasta. Wykazuje on ścisłe zależności między wielkością rynku a pozostałą częścią miasta. Według nich powierzchnia rynku wraz z ulicami stanowiła ¼ terenu zajętego przez zabudowę.



Ryc 10. Nowe Brzesko. Widok z głębi Starego Rynku w kierunku kościoła parafialnego Wszystkich Świętych wraz z dzwonnica. Fot. R. Malik, 2014

Fig 10. Nowe Brzesko. View from the Old Market towards the parish church of All Saints with the bell tower. Photo: R. Malik, 2014

strukturalny schemat mógłby przypominać ten, który został zmierzony na miejscu, w czasie założenia miasta. Według niego, przestrzeń przeznaczona na budowę zajęła powierzchnię prostokąta o wymiarach 3 × 5 'sznur'. Rynek natomiast zmierzony 1 × 3 'sznur'. Teoretycznie, 37-39 działek o wymiarach 18 × 72 ells mogłyby być rozmieszczone wokół niego. Biorąc pod uwagę konieczność dostosowania do warunków terenu i istniejącego stanu zagospodarowania, wydaje się, że tylko 35, może 36 działek zostało zmierzonych – 3 do 4 w południowej części rynku, 7 – w części wschodniej, 16 – w części zachodniej. W najbardziej spornym obszarze, czyli w północnej części rynku między 5 a 9 działkami, mogłyby być zmierzone, większość z nich była o wymiarach powyższych. Tylko kilka, 2 lub 3 działki różniły się od wymiarów, ponieważ konieczność dostosowania do warunków terenu i istniejącego stanu zagospodarowania. Po przeliczeniu na jednostki metryczne, otrzymujemy odpowiednio 0,64 ha powierzchni rynku i około 2,4 ha powierzchni przeznaczonych na budowę. Dodając do danych powierzchnię ulic wychodzących z rynku i zmierzonych, zgodnie z przyjętymi kryteriami, około 1 'sznur' w długości i około 2 prętów w szerokości, otrzymujemy wynik w pełni zgodny z dotychczasowym stanem wiedzy o wielkości i programie przestrzennym małego średniowiecznego miasta. Wykazuje on ścisłe zależności między wielkością rynku a pozostałą częścią miasta. Według nich powierzchnia rynku wraz z ulicami stanowiła ¼ terenu zajętego przez zabudowę.

Ze względu na bardzo dobry stan zachowania relikwów zarówno dawnego uformowania terenu, jak i sieci dróg oraz ulic rekonstrukcja przebiegu umocnień obronnych Nowego Brzeska nie nastręcza większych trudności. Biorąc pod uwagę



możliwość ewentualnych przekształceń terenu związanych z późniejszym sposobem jego zagospodarowania możemy stwierdzić z dużą dozą prawdopodobieństwa, że linia palisady ochraniającej miasto szła po granicy wspomnianego wcześniej wzniesienia. Zakreślała ona stosunkowo regularny owal, którego relikdami przetrwałymi do naszych czasów są ulica Niecała wyprowadzająca ruch z jednego z narożników rynku i okrążająca miasto od jego południowo-wschodniej strony oraz wspomniana już wcześniej ulica Podwale. Jedynym niepewnym odcinkiem w tym systemie jest odcinek północny. Wydaje się, że od skrzyżowania Podwala z ulicą Sienkiewicza linia fortyfikacji biegła dalej na północ wzdłuż skarp oraz koryta potoku Rudnik, by na wysokości tyłów północnego bloku przyrynkowego skręcić w stronę kościoła i połączyć się ze wschodnim ich odcinkiem.

W tak zarysowanym obwodzie umocnień obronnych miasta funkcjonowały, jak się wydaje, tylko dwie bramy. Obie związane były z przebiegiem traktu na Sandomierz. Być może były one podobne do tej w Dynowie „pobudowanej z drzewa w kostkę ciosanego, gontami pobitej, w której wrota na ciosach żelaznych ze skobłami i wrzeciędzkiem żelaznym do zamykania”<sup>32</sup>.

Niewiele wiemy też o zabudowie miasta w początkach jego formowania się. Opierając się na dotychczasowym stanie naszej wiedzy na temat zagospodarowania i zabudowy polskich miast tego okresu śmiało możemy zaryzykować twierdzenie, że ówczesna zabudowa Nowego Brzeska była całkowicie drewniana, kryta słomą lub gontem<sup>33</sup>. Być może jak w Radymnie stanowiły ją domy podcieniowe, zajezdne lub nie, sytuowane szczytem lub – co bardziej prawdopodobne – kalenicą w stronę rynku. Na tyłach działek wzorem innych miast mieściła się zapewne zabudowa gospodarcza w postaci stajen, wozowni, składów, składzików, stodół, chlewów, szop i innych podobnych obiektów. Czy miasto posiadało ratusz, nie wiemy. Co prawda *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* pod red. W. Walewskiego wspomina o ratuszu w Nowym Brzesku rozebranym przez opata Witkowskiego, ale nie sposób rozstrzygnąć w oparciu o to źródło, czy stał on na Starym Rynku w Nowym Brzesku, czy już na Rynku Nowym zwanym wójtowskim, a założonym w związku z powtórą lokacją miasta w pierwszej ćwierci XVI wieku<sup>34</sup>. O tym, że na Starym Rynku w Nowym Brzesku jeszcze przed 1522 rokiem mógł stać ratusz, pośrednio przekonują nas dokumenty lat 1419–1421 wspominające o rajcach<sup>35</sup>. Na pewno w strefie Starego Rynku w jego wschodniej pierzei wznosił się kościół farny. Dokumenty z II połowy XV wieku dowodzą, że co najmniej do roku 1480 była to budowla drewniana<sup>36</sup>. Kto i kiedy go zbudował, nie wiemy. Wiemy natomiast, że w 1640 roku była to budowla murowana. Mniej więcej z tego samego okresu pochodzą wzmianki źródłowe o młynie nad Wisłą należącym do Rafała Ryterskiego herbu Topór<sup>37</sup>.

Wiek XIV, a zwłaszcza I jego połowa wydaje się być początkiem końca egzystencji lokowanego w roku 1279 Nowego Brzeska. W efekcie polityki gospodarczej Kazimierza Wielkiego wymierzonej przeciwko kościołowi, a będącej następstwem wydarzeń z lat 1308–1312, Brzesko Nowe zaczyna stopniowo tracić na znaczeniu na rzecz XIV-wiecznych królewskich lokacji miejskich w tym rejonie<sup>38</sup>. Sytuacji tej nie poprawia fatalna polityka prowadzona przez kolejnych opatów, coraz częściej zastawiających wójtostwo oraz dobra miejskie co możniejszym rodóm szlacheckim. W latach 1442–1448 okolice miasta pustoszy katastrofalna powódź<sup>39</sup>. W roku 1444 ma miejsce grabież klasztoru i miasteczka przez powracające po

Owing to very well preserved relics of both the former lay of the land and of road and street network, reconstructing the outline of the defensive fortifications in Nowe Brzesko does not cause much difficulty. Taking into account the possibility of land transformations connected with a later manner of its development, we can state with a high degree of probability that the palisade protecting the town ran along the border of the aforementioned hill. It drew a relatively regular oval whose relics have survived until today in the form of Niecała Street, leading the traffic out from one corner of the market square and surrounding the town from the south-east, and the previously mentioned Podwale Street. The only uncertain part in this system is the north section. It seems that from the crossing of Podwale Street and Sienkiewicza Street, the line of fortifications ran further north along the escarpments and the Rudnik brook bed, then to turn towards the church and join their eastern section at the back of the northern market block.

Only two gates seem to have functioned in the so outlined defensive perimeter of the town. Both were connected to the route leading to Sandomierz. They might have resembled the gate from Dynow “built from timber blocks, shingled, with the door on iron bolts with staples and an iron hasp to lock it”<sup>32</sup>.

We do not know much about how town building developed at the beginning of its formation. Basing on the current state of our knowledge concerning the issue of land and building development of Polish towns during that period, we can confidently risk a statement that at the time all buildings in Nowe Brzesko were made of wood, thatched or shingled<sup>33</sup>. Perhaps like in Radymno, they were mostly arcaded houses, inns or not, with their gables, or what seems more likely, their ridges facing the market. Like in other towns, outbuildings in the form of stables, coach houses, storehouses, sheds, barns, pigsties, and other similar objects must have been situated at the back of plots. We do not know whether the town had a town hall. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* edited by W. Walewski mentions a town hall in Nowe Brzesko dismantled on abbot Witkowski’s order, but on that basis there is no way of knowing whether it stood on the Old Market in Nowe Brzesko, or already on the New Market laid out after the repeated foundation of the town in the first quarter of the 16th century<sup>34</sup>. That a town hall stood on the Old Market in Nowe Brzesko before 1522 we might be indirectly convinced by documents from the years 1419–1421 mentioning town councillors<sup>35</sup>. It is certain that a parish church stood within the Old Market zone, in its east frontage. Documents from the 2<sup>nd</sup> half of the 15<sup>th</sup> century reveal that at least until the year 1480, it was a wooden building<sup>36</sup>. Who and when built it we do not know. But we know that in 1640 it was a masonry building. Source information about a mill on the Vistula River owned by Rafał Ryterski of the Topór coat of arms date, more or less, to the same period<sup>37</sup>.

The 14<sup>th</sup> century, and especially its first half, seemed to herald the end of the existence of Nowe Brzesko founded in the year 1279. As a result of the economic policy of King Kazimierz Wielki directed against the church, as a consequence of events from the years 1308–1312, Brzesko Nowe gradually began to lose its significance in favour of the 14<sup>th</sup>-century royal town foundations in this region<sup>38</sup>. The situation was aggravated by disastrous policies of subsequent abbots who, more and more frequently, put the aldermanship and town properties in pledge to richer noblemen families. In the years 1442–1448, the town area was laid waste by disastrous

klęsce warneńskiej nieopłacone oddziały polsko-czeskie<sup>40</sup>. W efekcie tych wydarzeń miasto szybko upodabnia się do wsi. Fatalną kondycję miasta polepsza dopiero jego powtórna lokacja i wytyczenie z gruntu nowego układu przestrzennego w rejonie dzisiejszego Nowego Rynku<sup>41</sup>.

W świetle zarysowanych wyżej też układ przestrzenny Nowego Brzeska z czasów jego pierwszej lokacji możemy zaliczyć do typowych rozwiązań planistycznych stosowanych w owym czasie na ziemiach polskich. Już układ topograficzny miejsca, na którym doszło do lokacji miasta, jest wręcz klasyczny<sup>42</sup>. Podobnie jak zdecydowana większość polskich miast średniowiecznych, także powstałe w 1279 roku w Nowym Brzesku miasteczko było pod względem powierzchniowym tworem niewielkim. W granicach zabudowy wraz z rynkiem i ulicami zajmowało ok. 3,2 ha. Zbieżność wyników obserwacji możemy odnotować również w stosunku do globalnego podziału terenu i proporcji, jakie przypadają na część niezabudowaną w stosunku do części objętej zabudową. W przypadku Nowego Brzeska proporcje te kształtują się na poziomie jak 1:3 i nie odbiegają od stosowanych w innych miastach polskich lokowanych w XIII i XIV stuleciu<sup>43</sup>. Podobnie jak na Śląsku, w Wielkopolsce czy też w wielu rejonach Małopolski, także i tu przy zakładaniu i rozmiarowaniu miasta posłużono się rozwiązaniem urbanistycznym opartym na ortogonalnym, modułarnym schemacie którego centrum stanowił rynek – w tym wypadku wielkości 1 morgi. Powierzchnię równą trzem wężyskom, czyli jednej mordze ma więcej niż 50% przebadanych rynków średniowiecznych miast śląskich<sup>44</sup>. W owe średniowieczne kanony powszechnie stosowane przy okazji lokowania miast wpisuje się użyta do osadzenia nowobrzezkich mieszczan działka. Głębokość tej parceli była, jak to zazwyczaj miało wówczas miejsce, pełną wielokrotnością szerokości jej frontu. Także powierzchnia posesji zastosowanych przy okazji lokacji w 1279 roku Nowego Brzeska mieści się w granicach średnich wielkości działek rozmiarowanych w miastach polskich tego okresu.

Interesująco przedstawia się tu też problem użytego w trakcie lokacji Nowego Brzeska wzorca miary. Wiemy, że odcinek o długości 31,3 cm był powszechnie obowiązującą wielkością przy rozmiarowaniu miast lokowanych na Śląsku w I połowie XIII wieku. W oparciu o tę wielkość stopy, w Małopolsce, w II połowie XIII wieku lokowana jest należąca do klasztoru klary-

floods<sup>39</sup>. In the year 1444, the monastery and the town were plundered by unpaid Polish-Czech marauders returning after the defeat at Varna<sup>40</sup>. In consequence of those events the town soon started to resemble a village. The fatal condition of the town was improved by its renewed foundation and measuring out an entirely new spatial layout in the area of the present-day New Market<sup>41</sup>.

In the light of the theses presented above, the spatial layout of Nowe Brzesko from the time of its first foundation can be regarded as a typical planning solution applied then in the Polish lands. Even the topographic layout of the site chosen for establishing the town is virtually classical<sup>42</sup>. Like a vast majority of Polish medieval towns, also Nowe Brzesko founded in 1279 was a small town as far as its area was concerned. Its built-up area with the market square and streets covered app. 3.2 ha. We can also observe corresponding results in reference to the overall division of the town area and the proportions allocated to the undeveloped part in relation to the built-up section. In the case of Nowe Brzesko proportions are 1:3, and do not vary much from those applied in other Polish towns founded during the 13<sup>th</sup> and 14<sup>th</sup> century<sup>43</sup>. Like in Silesia, Greater Poland or many regions of Lesser Poland, also here an urban planning solution based on the orthogonal, modular scheme whose centre was the market square – in this case the size of 1 morgen – was used for establishing and measuring out the town. More than 50% of the examined market squares in medieval towns in Silesia cover the area equal to three 'wężysko' that is one morgen<sup>44</sup>. The plot size applied when settling the Nowe Brzesko burghers fits into the medieval canons commonly used for establishing new towns. It was usual then that the depth of the plot was a full multiple of the width of its front. Moreover, the size of property units applied on the occasion of establishing the town of Nowe Brzesko in 1279 fits into the bracket of average plot sizes measured out in Polish towns during that period.

The issue of the unit of measure applied during the foundation of Nowe Brzesko also appears quite interesting. We know that a section 31.3 cm long was a commonly applied unit of measure when laying out towns founded in Silesia in the 1<sup>st</sup> half of the 13<sup>th</sup> century. In Lesser Poland, Skala near Krakow, which belonged to the convent of Poor



Ryc. 11. Nowe Brzesko. Fragment XIX-wiecznej zabudowy Starego Rynku. Fot. R. Malik, 2014

Fig. 11. Nowe Brzesko. Fragment of the 19<sup>th</sup>-century buildings in the Old Market. Photo: R. Malik, 2014

sek z Zawichostu pobliska Krakowowi Skała. Stopa o długości 31,3 cm zwana w literaturze przedmiotu reńską albo chełmińską to ta sama stopa, której użyto przy okazji lokowania Środy Śląskiej, zaś wzorzec prawa miejskiego tej ostatniej, jak wiemy, stał się podstawą prawną dla lokacji Nowego Brzeska. Mimo że wyciąganie w tym miejscu w oparciu o dość wątpliwą podstawę daleko idących wniosków byłoby bez wątpienia poważnym błędem, nie powinniśmy wykluczać istnienia ewentualnego związku, jaki może zachodzić pomiędzy prawem miejskim a wielkością wzorca miary, zwłaszcza że dysponujemy – co prawda nielicznymi, ale jednak – przekazami sugerującymi, że takowy związek mógł zachodzić<sup>45</sup>.

Na zakończenie wypada zaznaczyć, że przedstawiona tu retrosjacja lokacyjnego rozplanowania Nowego Brzeska z 1279 roku ma charakter hipotetyczny i jako taka winna być zweryfikowana przez dalsze badania interdyscyplinarne.

Clares from Zawichost, was founded on the basis of such a size of a foot unit in the 2<sup>nd</sup> half of the 13<sup>th</sup> century. The 31.3 cm long foot, known in the literature of the subject as a Rhineland or Chelmno foot was the same unit that was used while founding Środa Śląska; and as we know the latter town law model became the legal basis for the foundation of Nowe Brzesko. Although drawing far-fetched conclusions based on relatively frail premises would undoubtedly be a serious mistake, we should not rule out the probability of a relation between the town law and the size of a unit of measure, especially as we are in possession of – even if only few – sources suggesting that such a connection might have existed<sup>45</sup>.

Finally, it should be stressed, that the retro-version of the foundation layout of Nowe Brzesko from 1279 presented here is of a hypothetical character, and as such ought to be verified in the course of further interdisciplinary research.

tłum. V.M.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Kiryk F., *Lokacje miast nadwiślańskich w XIII – XVI stuleciu*, Pamiętnik Sandomierski, T. I, 1993, s. 21-48.
- [2] Krasnowolski B., *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, Część I, *Miasta Ziemi Krakowskiej chronologia procesów osadniczych i typologia układów urbanistycznych*, Kraków 2004.
- [3] Pudelko J., *Działka lokacyjna w strukturze przestrzennej średniowiecznych miast śląskich XIII wieku*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, T. IX, z. 2, 1964, s. 115-136.
- [4] Wyrozumska B., *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI wieku*, *Prace Komisji Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk* 1977, nr 41.
- [5] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego i W. Walewskiego, T. I, Warszawa 1880.
- [6] *Słownik historyczno geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, Cz. I, z. 2, Wrocław 1985.
- [7] *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, cz. I, edycja elektroniczna, Kraków, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk 2010-2012.
- [8] *Ziemia Nowobrzeńska. Zarys dziejów gminy i sołectw*, praca zbiorowa pod red. W. Chorążkiego, Nowe Brzesko 2009.
- <sup>1</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. I, Praca zb. pod red. Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1880, s.405; *Słownik historyczno geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, edycja elektroniczna, Kraków, cz. I, s. 232; *Ziemia Nowobrzeńska. Zarys dziejów gminy i sołectw*, Praca zb. pod red. Włodzimierza Chorążkiego, Nowe Brzesko 2009, s. 42; F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski w XIII-XVI wieku. Województwo Krakowskie*, mpis., Kraków 1974, s. 26.
- <sup>2</sup> Data wystąpienia pierwszego opata – *Słownik historyczno geograficzny...*, op. cit., s. 232.
- <sup>3</sup> F. Kiryk, *Dzieje Proszowic w epoce piastowskiej i jagiellońskiej*, *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie*, *Prace Historyczne* III, z. 26/1967, s. 22.
- <sup>4</sup> Tamże, s. 23.
- <sup>5</sup> Tamże; A. Żaki, *Igołomia. Uwagi o małopolskim ośrodku produkcji ceramiki świej*, *Archeologia*, R. III/1949; R. Jamka, *Wyniki badań archeologicznych na terenie Polski południowej w 1961 r.*, *Małopolskie Studia Historyczne*, R. VI/1963, z. 1/2.
- <sup>6</sup> Jej głównym ośrodkiem administracyjnym był gród Brzesk nad Wisłą, obecnie wieś Grobla k. Nowego Brzeska – patrz *Ziemia Nowobrzeńska...*, s. 37-42; zob. też F. Kiryk, *Dzieje Proszowic...*, op. cit., s. 23-24; *Słownik historyczno geograficzny...*, s. 233 oraz 236.
- <sup>7</sup> *Słownik historyczno geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 2, praca zbiorowa pod red. F. Sikory, Wrocław 1985, s. 232-235.
- <sup>8</sup> *Ziemia Nowobrzeńska...*, op. cit.
- <sup>9</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880-1902.
- <sup>10</sup> F. Kiryk, *Rozwój...*, op. cit., s. 26-28.
- <sup>11</sup> F. Kiryk, *Rozwój...*, s. 26; *Słownik geograficzny...*, T. I, op. cit., s. 405.
- <sup>12</sup> *Słownik geograficzny...*, T. I, s.405.
- <sup>13</sup> *Kodeks Dyplomatyczny katedry krakowskiej Św. Wacława*, wyd. F. Piekoskiński, Kraków 1874, t. I, nr 82; *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich...*, Kraków, cz. I, s. 234-235; *Słownik geograficzny...*, T. I, s. 405; F. Kiryk, *Rozwój...*, s. 26; *Ziemia Nowobrzeńska...*, s. 43.
- <sup>14</sup> B. Wyrozumska, *Drogi w Ziemi Krakowskiej do końca XVI wieku*, *Prace Komisji Nauk Historycznych PAN*, nr 41/1977, s. 51; zob. też E. Dąbrowska, *Studia nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym Ziemi Wiślickiej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, s. 108-111; K. Buczek, *Polska południowa w IX i X wieku*, *Małopolskie Studia Historyczne*, R. II, z. 1, s. 40; F. Kiryk, *Dzieje Proszowic...*, s. 25; tenże, *Lokacje miast nadwiślańskich w XIII-XVI stuleciu*, *Pamiętnik Sandomierski*, t. 1, 1993, s. 21-23.
- <sup>15</sup> O szlaku handlowym z Bochni prowadzącym przez przewóz na Rabie w rejonie Krzyżanowic, dalej do Mikluszowice, Dziewlin,

- Drwinię przez most na Wiśle koło Grobli i Górki, który w Brzesku łączył się z drogą ruską, piszą: A. Jureczko, *Średniowieczne mosty i przevozy na górnej Wiśle (na wschód od Krakowa)* [w:] *Wiśla w dziejach i kulturze Polski. Studia i materiały z dziejów osadnictwa i gospodarki górnej Wisły w okresie przedrozbiorowym*, pr. zbiorowa pod red. F. Kiryka, Warszawa 1990, s. 8-9; S. Mataszew, *Osadnictwo i stosunki własnościowe do końca XV wieku* [w:] *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, pr. zbiorowa pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, Kraków 1980, s. 42-77; *Ziemia Nowobrzeńska...*, s. 38 oraz 42-43.
- <sup>16</sup> M. Haisig, R. Kiersnowski, J. Reyman, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur*, Polskie Badania Archeologiczne, XII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966, s. 17, A. Żaki, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1974, s. 547.
- <sup>17</sup> Jego wymiary w osi północny zachód-południowy wschód to ok. 241 metrów długości i 190 metrów na kierunku południowy zachód-północny wschód.
- <sup>18</sup> Zniekształcenia te są pochodną przekątniowego przecięcia rynku na kierunku północ-południe drogą idącą od strony mostu na Wiśle pod miastem w kierunku Nowego Rynku, gdzie trasa ta łączy się z traktem idącym z Krakowa na Sandomierz (droga krajowa nr 79).
- <sup>19</sup> *Ziemia Nowobrzeńska...*, s. 174.
- <sup>20</sup> Istnienie podobnego obejścia miasta od strony północnej wydaje się być świetle wzmianek, które pod datą 1279 wspominają, że drogę do Krakowa przecinał głęboki wąwóz noszący nazwę „Przepaść” – obecnie skrzyżowanie ul. Krakowskiej z Partyzantów – nad którym to wąwozem znajdował się drewniany most (*Ziemia Nowobrzeńska...*, s. 174) mocno wątpliwe. W świetle treści dokumentu lokacyjnego wymieniającego most na Wiśle, a nie wspomnianego o wyżej wymienionym moście nad „Przepaścią” można wnosić, że w chwili lokacji miasta most ten nie funkcjonował, a zatem połączenie drogowe Kraków – Sandomierz omijające Nowe Brzesko od strony północnej nie istniało.
- <sup>21</sup> Do badań wykorzystano współczesny cyfrowy plan ewidencji gruntów miasta Nowe Brzesko. Oryginał planu jest w posiadaniu Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Proszowicach.
- <sup>22</sup> T. Zagrodzki, *Plan miasta średniowiecznego a limitacja miernicza*, Warszawa 1967; zob. też S. Golachowski, J. Pudełko, *O analizie metrologiczno-geometrycznej planów osiedli średniowiecznych*, KAIU 1963, t. VIII, z. 3, s. 287-298.
- <sup>23</sup> Metodę tę zastosował po raz pierwszy do badania planów średniowiecznych miast śląskich J. Pudełko w latach 60. ubiegłego wieku, zob. J. Pudełko, *Próba pomiarowej metody badania planów niektórych miast średniowiecznych w oparciu o zagadnienie działki*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* (dalej KAIU) 1964, z. 1, s. 3-26; Tenże, *Działka lokacyjna w strukturze przestrzennej średniowiecznych miast śląskich XIII wieku*, KAIU 1964, z. 2, s. 115-136; zob. też S. Golachowski, J. Pudełko, *O analizie metrologiczno-geometrycznej planów osiedli średniowiecznych*, KAIU 1963, t. VIII, z. 3, s. 287-298.
- <sup>24</sup> Przyjęty wzorec miary byłby pochodną prawa średniego, w oparciu o które lokowano ośrodek miejski w Nowym Brzesku (*Słownik historyczno-geograficzny ziem...*, op. cit., s. 234; *Ziemia Nowobrzeńska...*, s. 43 i 45.
- <sup>25</sup> Numeracja autora.
- <sup>26</sup> R. Malik, *Skala. Uwagi na temat budowy miasta średniowiecznego w świetle najnowszych badań nad wielkością i kształtem działki lokacyjnej*, *Wiadomości Konserwatorskie* 36/2013, s. 50.
- <sup>27</sup> Wielkości te wyliczono w oparciu o ustalenia J. Pudełki, *Działka lokacyjna...*, op. cit., tabela na s. 130-131.
- <sup>28</sup> R. Malik, *Działka lokacyjna w strukturze średniowiecznych miast małopolskich. XIII-wieczne lokacje miejskie na obszarze dawnego księstwa oświęcimsko-zatorskiego*, *Wiadomości Konserwatorskie* 31/2012, s. 72.
- <sup>29</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne...*, cz. I, *Miasta Ziemi Krakowskiej chronologia procesów osadniczych i typologia układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 183-185, tabela 9.
- <sup>30</sup> T. Kozaczewski, *Wielkość i program budowy miasta średniowiecznego*, *Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki, Politechnika Wrocławska, Monografia 4*, Wrocław 1972, s. 2-3 i nast.; M. Książek, *Zarys budowy miast średniowiecznych w Polsce do końca XV wieku. Skrypt dla studentów szkół technicznych do przedmiotu: Historia Urbanistyki*, Politechnika Krakowska, Kraków 1992, s. 69; tenże, *Rozwój Przestrzenny* [w:] *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, praca zbiorowa pod red. F. Kiryka, Kraków 2000, s. 435-436; M. Książek, K. Kuśnierz, *Rozwój przestrzenny Nowego Targu* [w:] *Dzieje miasta Nowego Targu*, praca zbiorowa pod red. M. Adamczyka, Nowy Targ 1991, s. 227-229; D. Kuśnierz-Krupa, *Skawina w średniowieczu. Zagadnienia urbanistyczno-architektoniczne*, Kraków 2012, s. 37-38.
- <sup>31</sup> J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Wyd. MON, s. 17.
- <sup>32</sup> J. Burszta, *Zabudowa miasta Radymna w połowie XVIII wieku*, *Roczniki Województwa Rzeszowskiego*, R. 1/1950, s. 43, przypis 27.
- <sup>33</sup> *Słownik geograficzny...*, T. I., op. cit., s. 405.
- <sup>34</sup> *Ziemia Nowobrzeńska...*, s. 47.
- <sup>35</sup> *Słownik geograficzny...*, s. 235.
- <sup>36</sup> Tamże.
- <sup>37</sup> Tamże.
- <sup>38</sup> Proszowice (1358), Uście Solne (przed 1360), Koszyce (przed 1374).
- <sup>39</sup> *Ziemia Nowobrzeńska...*, s. 46.
- <sup>40</sup> Tamże.
- <sup>41</sup> F. Kiryk, *Lokacje miejskie nieudane, translacje miast i miasta zanikłe w Małopolsce do połowy XVII stulecia*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, nr 3/80, s. 378, przedruk [w:] *Miasta małopolskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Kraków 2013, s. 12; *Ziemia Nowobrzeńska...*, s. 47.
- <sup>42</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne...*, cz. I, *Miasta Ziemi Krakowskiej chronologia procesów osadniczych i typologia układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 158-159; J. Pudełko, *Rynki w planach miast Śląska*, KAIU, tom IV, z. 3-4, Warszawa 1959, s. 239-241.
- <sup>43</sup> M. Książek, *Zarys budowy...*, s. 67-69.
- <sup>44</sup> J. Pudełko, *Rynki...*, op. cit., s. 250-251.
- <sup>45</sup> O ewentualnym związku prawa miejskiego z wzorcem miary stosowanej przy okazji lokacji średniowiecznych miast nieco szerzej pisze J. Pudełko, *Działka lokacyjna...*, s. 135-136.

## Streszczenie

Nowe Brzesko stanowi jeden z ciekawszych układów urbanistycznych powstałych w okresie średniowiecza na terenie Małopolski. Jego historia łączy się ściśle z dziejami klasztoru norbertanów z Hebdowa. Lokowane staraniem mnichów w 1279 roku miasto możemy zaliczyć do typowych rozwiązań planistycznych stosowanych w owym czasie niemal powszechnie na ziemiach polskich. Przemawia za tym zarówno niemal klasyczny dobór miejsca lokacji, jak i wielkość oraz zasady budowy funkcjonalno-przestrzennej powołanego do życia miasta.

## Abstract

Nowe Brzesko is one of the most interesting urban layouts created during the Middle Ages in Lesser Poland. Its history is closely connected to the history of the Norbertine monastery in Hebdow. The town, founded owing to the monks' efforts in 1279, can be regarded as a typical planning solution fairly commonly applied in the Polish territories at that time. It is confirmed by both almost classical choice of the foundation site, size, and principles of the functional-spatial structure of the established town.

Zdzisława Tołłoczko\*

## Neoklasycyzm i neoklasycyzmy w architekturze Polski i Łotwy

Część I. Z badań porównawczych nad problematyką rozwoju  
neoklasycyzmu na przełomie XVIII i XIX wieku w Rydze, Warszawie,  
Krakowie i Mitawie (Jełgawie)

## Neoclassicism and neo-classicisms in the architecture of Poland and Latvia

Part I. Comparative research on the issue of the neoclassicism  
development at the turn of the 18<sup>th</sup> and 19<sup>th</sup> century  
in Riga, Warsaw, Krakow and Mitawa (Jelgava)

---

**Słowa kluczowe:** Łotwa, Polska, historia architektury,  
neoklasycyzm

---

---

**Key words:** Latvia, Poland, history of architecture,  
neoclassicism

---

Wśród konserwatorów zabytków architektury panuje ogólne przekonanie, iż *conservatio sine historiae nihil est*, jednakże nasuwa się nieuchronnie implikacja w postaci kolejnej paremii, że *nihil testamentum sine documentum*. Innymi słowy, najwyższą wartość posiada autentyczność świadectwa decydującego o znaczeniu zabytku i jego randze artystycznej<sup>1</sup>. Pod tym względem, co się tyczy źródeł pisanych i materialnych pomników sztuki i architektury, sytuacja w Europie zachodniej, niezależnie od strat, jakie poniesiono w czasie obydwu wojen światowych, przedstawia się stosunkowo korzystnie. Natomiast w Europie środkowej i wschodniej stan zachowanej zabytkowej substancji materialnej oraz przetrzebionych archiwaliów pozostaje daleki od zadowolenia, aczkolwiek godnym szczególnego zainteresowania i satysfakcji pozostaje bezprecedensowa odbudowa, a właściwie kompleksowa rekonstrukcja Placu Ratuszowego w Rydze wraz z otaczającym go kwartałem, który odrodził się niczym Feniks z popiołów w latach 1995-2001<sup>2</sup>. Innym i podobnym zarazem wydarzeniem konserwatorskim, o nieco mniejszej skali, jest całkowita restytucja zniszczonego w latach 1799-1803 Zamku Dolnego w Wilnie, usytuowanego na pl. Katedralnym. Zamek ten, w stylu późnogotyckim, powstał za czasów panowania króla i wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka,

Among conservators of architecture monuments there is a general belief that *conservatio sine historiae nihil est*, however another maxim inevitably comes to mind, namely that *nihil testamentum sine documentum*. In other words, the authenticity of evidence deciding about the importance of a monument and its artistic rank is of paramount value<sup>1</sup>. In this respect, regarding written records and material monuments of art and architecture, the situation in Western Europe is relatively favourable, even considering the losses suffered during both world wars. On the other hand, in central and eastern Europe, the state of the preserved material historic substance and ransacked archives remains far from satisfactory; therefore unprecedented rebuilding, or more properly a complex reconstruction of the Town Hall Square in Riga with the surrounding quarter, which was reborn like a phoenix from ashes in the years 1995-2001, remains worthy of particular attention and highly satisfying<sup>2</sup>. Another similar conservation event, though on a smaller scale, is a complete restoration of the Lower Castle in Vilnius, destroyed in the years 1799-1803, and located in the Cathedral Square. During the reign of King and Grand Duke of Lithuania Alexander Jagiellon, the castle was built in the late-Gothic style, and then extensions were made by kings Sigismund the Old and Sigismund

---

\* prof. dr hab. Z. Tołłoczko, Katedra Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

---

\* prof. dr hab. Z. Tołłoczko, Chair of History of Architecture, Urban Planning and Art, Institute of History of Architecture and Monument Conservation, Department of Architecture, Cracow University of Technology

a rozbudowany został następnie przez królów Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, aby niestety w następnych stuleciach popaść w ruinę, począwszy od czasów Zygmunta III Wazy. Przeważającym ewenementem architektonicznym i konserwatorsko-urbanistycznym zarazem była odbudowa od podstaw historycznej siedziby wielkich książąt litewskich. Wzorem podobnej decyzji było wcześniejsze postanowienie Edwarda Gierka z 1971 roku o rekonstrukcji warszawskiego Zamku Królewskiego. Zatem wielkim wydarzeniem na Litwie była podjęta przez Sejm Republiki Litewskiej w 2001 roku, z myślą o przeznaczeniu obiektu na siedzibę prezydenta i pomieszczenia muzealne, owa całkowita restytucja wileńskiego zamku. Albowiem już 6 lipca 2009 roku, w rocznicę obchodów tysiąclecia pierwszej wzmianki historycznej o Litwie, dokonano symbolicznego otwarcia Zamku Dolnego, aczkolwiek prace wykończeniowe przy urządzaniu wnętrza trwają nadal<sup>3</sup>. Przeważającym kontraście pozostają rudymenty Zamku Górnego z wieżą Giedymina pochodzącą z początków XV wieku wraz z Zamkiem Dolnym, będącym XXI-wieczną repliką dawnego oryginału, która ma potwierdzać kontynuację narodowego i artystycznego dziedzictwa współczesnego narodu litewskiego. Innym z kolei przykładem obecnego (dzisiejszego), czyli powstającego u zarania trzeciego tysiąclecia, symbolicznego przejawu trwania i umocnienia pamięci historycznej, jest wzniesienie od nowa Zamku w Berlinie. W czasach istnienia NRD po zburzeniu do cna ruin Zamku zbudowano w tym miejscu Pałac Republiki, a po zjednoczeniu Niemiec gmach ten rozebrano w 2008 roku, a już w 2007 roku Bundestag podjął decyzję o rekonstrukcji Zamku, która miała się rozpocząć w 2010 roku. Ta kontrowersyjna decyzja parlamentu federalnego budzi szereg wątpliwości o charakterze nie tylko finansowo-ekonomicznym, ale i również o naturze estetyczno-artystycznej, stylistycznej i konserwatorskiej. Jak pamiętamy, Bohdan Marconi miał w zwyczaju przypominać, iż do końca nie wiemy, co bardziej szkodzi zabytkom: ich konserwacja czy też jej brak – nie mówiąc już o totalnej restytucji. Czy zatem nie jest to próba odświeżenia znaków dziejowej przeszłości należąca do tych, które nierzadko zakrawają na tworzenie architektoniczno-artystycznych artefaktów, a nawet, jak utrzymują niektórzy historycy sztuki, fałszu historycznego, szczególnie w obliczu faktu, iż odbudowa zamku berlińskiego, której zakończenie planuje się na 2019 rok, wiąże się z przeznaczeniem całości obiektu na hotel i muzeum sztuki afrykańskiej. Takie rozwiązanie nowej funkcji Zamku, budowli o ówczesnych monumentalnych gabarytach, jest z pewnością konserwatorskim ewenementem, z drugiej strony – przyszłe nowe funkcje tego obiektu są przysłowiowym *signum temporis* zmieniających się czasów i obyczajów, a dawna siedziba dumnego rodu Hohenzollernów nie wzbudza już obecnie większych emocji i sentymentów<sup>4</sup>.

Mając na uwadze bieżące precedensy konserwatorskie wypadła, mimo wszystko, wrócić do czasów nieco odleglejszych, mając na myśli imponującą odbudowę stolicy Polski, Warszawy. Stare Miasto wraz z traktem królewskim gruntownie odbudowano i zrekonstruowano, a ocalone obiekty, pozostałe w różnej notabene kondycji, poddano – mniej lub bardziej udanym – zabiegom konserwatorskim, restauratorskim lub renowatorskim. Rekonstrukcja zabytków Warszawy, trwająca nieprzerwanie od 1945 roku, jest kontynuowana niezależnie od zmienności doktryn konserwatorskich i estetyczno-artystycznych. I tej właśnie, między innymi, przyczynie przypisać należy niekonsekwencję w urbanistycznym i architektonicznym planowaniu przestrzennej zabudowy stolicy. Niemalą rolę

August, only to fall into ruin in the following centuries, beginning from the times of Sigismund III Vasa. Thus, the next major architectonic and conservation-urban planning event was the reconstruction from scratch of the historic seat of the Grand Dukes of Lithuania. A similar resolution was an earlier decision of Edward Gierk from 1971 concerning the reconstruction of the Royal Castle in Warsaw. Therefore that complete restoration of the Vilnius castle, approved by the Parliament of the Lithuanian Republic in 2001 with the intention of turning it into the president's residence and a museum, was a momentous event in Lithuania. The symbolic opening of the Lower Castle took place already on 6 July 2009, to celebrate the one thousandth anniversary of the first historic mention of Lithuania, although the finishing work on interior decoration is still continued<sup>3</sup>. So, there is a significant contrast between the vestiges of the Upper Castle with the Gediminas tower from the beginning of the 15<sup>th</sup> century, and the Lower Castle that is a 21<sup>st</sup>-century replica of the old original which is to confirm the continuation of the national and artistic heritage of the contemporary Lithuanian nation. Re-erecting the Castle in Berlin is another example of the current (present-day), i.e. created at the dawn of the third millennium, symbolic manifestation of lasting and strengthening historic memory. In the times of the DDR, after the Castle ruins had been completely demolished and the Palace of the Republic was built on the site; but after the German reunification the edifice was dismantled in 2008, though already in 2007 the Bundestag approved of the decision concerning the Castle reconstruction which was to start in 2010. That controversial decision of the federal parliament has aroused several doubts of not only financial-economic character, but also of aesthetic-artistic, stylistic and conservation nature. As we remember Bohdan Marconi used to say, that we do not really know what damages monuments most: their conservation or its lack – not to mention complete rebuilding. Is it, therefore, an attempt to refresh signs of the historic past, which frequently resembles creating architectonic-artistic artefacts, or as some art historians say historic falsehood, particularly when considering the fact that the Berlin Castle whose reconstruction is to be completed in 2019 is wholly intended to serve as a hotel and a museum of African art? Such a new function of the Castle, a building of monumental dimensions of its time, is certainly a conservation rarity, but on the other hand – future new functions of that object are a proverbial *signum temporis* of the changing times and customs, and a former seat of the proud Hohenzollern family does no longer arouse much emotion or sentiment<sup>4</sup>.

Bearing in mind the current conservation precedents, nevertheless one ought to turn back to slightly more remote times, such as the impressive rebuilding of the Polish capital, Warsaw. The Old Town with the Royal Route was entirely rebuilt and reconstructed, and preserved objects in their varying condition underwent – more or less successful – conservation, restoration or renovation treatment. The reconstruction of Warsaw monuments, which has been taking place since 1945, has continued regardless of the changing conservation and aesthetic-artistic doctrines. And that was, among others, the reason for lack of consistence in the urban and architectonic planning of the spatial development of the capital. A significant role was played by non-artistic, even ideological or socio-cultural factors, shaping mainly

odegrały czynniki pozaartystyczne, a nawet ideologiczne bądź socjokulturowe, kształtujące głównie barokowo-klasycystyczną architekturę odbudowywanego po 1945 roku centrum. Ona przeto najbardziej nas interesuje, będąc naczelnym *leitmotivem* niniejszego eseju poświęconego w znacznym stopniu neoklasycyzmowi oraz jego medievalno-eklektycznym filiacjom. W tym zaiste budzącym podziw Europy dziele odtworzenia historycznego centrum stolicy nie zabrakło oczywiście – wszak nikt nie jest doskonały – wielu błędów urbanistyczno-projektowych popełnionych przez klasowe uprzedzenia i przesady, a niebawem po ‘odwilży’ z 1956 roku, fascynacji socjodeminiem, przez którą zaniedbano rekonstrukcję bądź rewolucyjną cennych obiektów, które albo zostały unicestwione po 1944 roku i wskrzeszone u schyłku XX wieku, jak na przykład pałac Jabłonowskich (później ‘nowy’ Ratusz warszawski), obecnie bank na pl. Teatralnym, zaprojektowany w 1997 roku przez Lecha Klajnerta, a z analogicznego łotewskiego przykładu wymienić należy powołanie do życia kompletnej rewitalizacji ryskiego Ratusza, przeprowadzoną w latach 2001-2003 przez zespół wybitnych architektów łotewskich<sup>5</sup> (ryc. 1, 2).

Tymczasem na dalszą rekonstrukcję klejnotów neoklasycyzmu warszawskiego oczekuje jeszcze szereg miejsc, w których mogłyby zostać odtworzone chociażby tylko bryły budowli, bo na przywrócenie, w części bodaj, wnętrza z epoki raczej trudno liczyć. Nie widać szansy nadal na odbudowę jakże brakujących w krajobrazie stolicy takich dawnych budowli, jak pałac Brühlowski – odrestaurowany niegdyś dla potrzeb MSZ przez Bohdana Pniewskiego (1932-1936) oraz pałac Leopolda Kronenberga – zaprojektowany przez Friedricha Hitziga, a zbudowany w latach 1868-1871 i na koniec, kluczowy odcinek osi saskiej, czyli późniejszy Pałac Saski, wzniesiony w latach 1838-1842 przez ówczesnie szalenie popularnego architekta, Adama Idźkowskiego, który wzorem innych twórców doby romantyzmu kreował nastrojowe dzieła, bądź to w stylu angielskiego neogotyku, jak choćby (nieistniejąca w obecnej postaci) katedra św. Jana w Warszawie (1836-1840) lub też Cesarski Dworzec Kolejowy w Skierniewicach (1846). Adam Idźkowski jest także autorem niezrealizowanego, utrzymanego w neogotyckim duchu, projektu z 1843 roku, Zamku Cesarskiego w Alejach Ujazdowskich. Atoli w pamięci warszawian pozostają resztki dawnej kolumnady pałacowej, gdzie w latach międzywojennych umieszczono Grób Nieznanego Żołnierza. Do przykładów mariażu neoklasycystycznego i neomedievalnego *genre'u* przyjdzie jeszcze powrócić w niniejszym eseju. Natomiast jedną z dawnych realizacji A. Idźkowskiego, przywołujących na pamięć Pałac Saski, jest zbudowany w latach 1951-1952 gmach Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie. Chichot historii, a może trzeba było trafić, iż autorzy projektu: Jan Grabowski, Stanisław Jankowski, Jan Knothe i inni w jakiś sposób utrzymali neoklasycystyczną ciągłość historyczno-artystyczną, jednocześnie dostosowując budowlę do socrealistycznego kanonu, zawartego w tym wypadku głównie w ideach tzw. ‘neorenesansu proletariackiego’ lub inaczej mówiąc – mającą egzemplifikować styl narodowy w formie i zarazem ludowy w treści<sup>6</sup> (ryc. 3, 4). Przeto utrzymując konwencję niniejszego eseju, który pozostaje dwugłosem o niektórych przykładach architektury Polski i Łotwy, dostrzegamy nieuniknione, aczkolwiek uzasadnione, analogie neoklasycyzmu w obu krajach. Jeśli by pokusić się o najbardziej syntetyczny *tour d'horizon* neoklasycystycznej architektury Rygi, to wypada, mając oczywiście na myśli własny wybór, wymienić choćby dawny budynek banku, później Ryskiej Miejskiej Rady

Baroque-classicist architecture of the rebuilt downtown after 1945. That is why it interests us most, being the primary *leitmotiv* of this essay to a large extent devoted to neoclassicism and its medieval-eclectic filiations. This re-creation of the historic centre of the capital, which aroused admiration in Europe, was not free – as nobody is perfect – from several urban-design errors committed because of class prejudice and superstitions, and soon after the ‘thaw’ in 1956, because of fascination with socialist-modernism which led to neglecting the reconstruction or revalorization of valuable objects that were annihilated after 1944 and ‘resurrected’ towards the end of the 20<sup>th</sup> century, like e.g. the Jabłonowski Palace (later the ‘new’ Town Hall in Warsaw), nowadays a bank in the Teatralny Square, designed in 1997 by Lech Klajnert; an analogical example from Latvia is a complete revitalization of the Town Hall in Riga carried out in the years 2001-2003 by a team of eminent Latvian architects<sup>5</sup> (fig. 1, 2).

In the meantime, several sites where at least forms of buildings could be recreated are still waiting for further reconstruction of the jewels of Warsaw neo-classicism, though there is not much hope of even partial restoration of authentic period interiors. There is still no chance of reconstructing buildings missing from the landscape of the capital, such as: the Brühl Palace – once restored for the needs of the MFA by Bohdan Pniewski, 1932-1936, and the Leopold Kronenberg Palace – designed by Friedrich Hitzig and built in the years 1868-1871, and finally the key fragment of the Saska axis, namely the later Saski Palace erected in the years 1838-1842 by a very popular architect at the time, Adam Idźkowski who, like other creators of the Romanticism era, created atmospheric pieces either in the style of English neo-Gothic as e.g. (no longer present in its current form) St. John's Cathedral in Warsaw (1836-1840) or the Imperial Railway Station in Skierniewice (1846). Adam Idźkowski was also the author of an unrealised project from 1843, of maintained in the neo-Gothic spirit the Imperial Castle in Aleje Ujazdowskie. But the relics of the old palace colonnade where, in the interwar years, the Unknown Soldier Grave was placed remains in the memory of Warsaw citizens. We will return to the marriage of the neo-classicist and neo-medieval *genre* again in this essay. Among the older realisations by A. Idźkowski, which bring the Saski Palace to mind, there was the edifice of the Ministry of Agriculture in Warsaw built in the years 1951-1952. A snigger of history, or maybe a stroke of luck that the project authors: Jan Grabowski, Stanisław Jankowski, Jan Knothe and others somehow managed to maintain the neo-classicist historic-artistic continuity, at the same time adapting the building to the socialist-realistic canon included in this case mainly in the ideas of the so called ‘proletarian neo-Renaissance’ or in other words – exemplifying the national style in the form and the folk style in its content<sup>6</sup> (fig. 3, 4). Hence to keep up the convention of this article which is a dialogue about architecture in Poland and Latvia, drawing justifiable analogies between examples of the neoclassicism in both countries is unavoidable. If one attempted the most synthetic *tour d'horizon* of the neo-classicist architecture of Riga, then taking personal choices into account, one ought to name at least the old bank building, later of the Riga Town Council (the Town Hall was not yet rebuilt) that is the current seat of the Latvian MFA, designed by August Witte in 1913; the House of Culture and Technology of the VEF company,

Narodowej (Ratusz nie został jeszcze odbudowany), który jest współcześnie siedzibą łotewskiego MSZ, zaprojektowany przez Augusta Witte w 1913 roku; budynek Domu Kultury i Techniki zakładów VEF, wzniesiony w 1960 roku, podług planów N. Semencova w stylu socrealistycznego neoklasycyzmu, którą to manierę, później i dziś, określa się w literaturze łotewskiej jako 'styl retrospektywny' i na koniec również jako styl retro uznać można zbudowany w 1982 roku, podług koncepcji Jurisa Gertmanisa i Valērijsa Kadirkova, gmach Ośrodka Wychowania Politycznego, a obecnie Ryskiego Centrum Kongresowego, którego maniera utrzymana jest w stylu późnego radzieckiego postmodernizmu, kontynuując tym samym tradycje rosyjskiego neoklasycyzmu, a przypomina również 'nowy klasycyzm' Ricardo Bofilla<sup>7</sup>. Interesujące podobieństwo wykazuje również architektura Rygi i Warszawy, a to z uwagi na dziejowe i stylistyczne zbieżności, o czym można się przekonać choćby na przykładzie pałacu Lubomirskich, pobudowanego w latach 1790-1793 przez Jakuba Hempel. W XIX wieku i z początkiem XX wieku zatracił typowe dla neoklasycyzmu cechy, a po zburzeniu w czasie ostatniej wojny pałac ten odbudowany został w latach 1947-1951, odzyskując dawne walory stylowe, za sprawą projektu Tadeusza Żurowskiego. W gmachu tym mieścił się niegdyś również Teatr Wojska Polskiego, a obecnie centrum biznesu. Ciekawostką może być fakt, iż w 1970 roku pałac Lubomirskich przesunięto i obrócono o 74 stopnie, tak aby zamykał perspektywę osi saskiej. Temu śmiałemu przedsięwzięciu patronował Marszałek Polski Marian Spychalski (jak pamiętamy, z wykształcenia architekt), a całość zrealizował wraz z zespołem Aleksander Mostowski<sup>8</sup> (ryc. 5, 6, 7, 8).

Rzecz prosta, nieodmiennie nasuwa się myśl o – ilościowej przynajmniej – dysproporcji między neoklasycystyczną architekturą Łotwy i Polski, uwzględniając jednocześnie różnicę w wielkości populacji obu narodów. Ten z kolei fakt implikuje relatywną szczupłość bibliografii na temat neoklasycyzmu w Rydze oraz zachowanych w tym mieście zabytków z tej epoki w porównaniu z bogatszym wyborem polskiej literatury przedmiotu oraz monumentów architektury. Współcześni badacze łotewscy są w trakcie opracowywania monografii ryskiego klasycyzmu, ale póki co dysponujemy nadal aktualnym i wartościowym dziełem pióra J.M. Wasiljewa<sup>9</sup>. Natomiast co się tyczy architektury pałacowo-dworkowej na prowincji, to na Łotwie do pewnego stopnia jej stan jest porównywalny z polskim, albowiem warto pamiętać i nie zapominać o długim i wieloletnim sąsiedztwie historycznym, politycznym i kulturalnym łączącym obydwie narody. Przeto godzi się odnotować, iż w 1561 roku, po sekularyzacji Zakonu Kawalerów Mieczowych, który zintegrował się z Zakonem Krzyżackim, król Zygmunt August nadał ostatniemu Wielkiemu Mistrzowi Gotthardtowi Kettlerowi w lenno nowo utworzone księstwo Kurlandii i Semigalii ze stolicą w Mitawie (ob. Jelgawie, niem. *Mitau*), twór państwowy, który przetrwał do ostatniego rozbioru Korony Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1795 roku. Większość obecnego terytorium współczesnej Łotwy tworzą Inflanty, które zostały inkorporowane do domen Zygmunta Augusta, a po utworzeniu Unii Lubelskiej w 1569 roku oraz w latach 1595-1660 – prowincja ta traktowana była jako trzecia i integralna część Rzeczypospolitej Obojga Narodów i cieszyła się szeroką autonomią. Król Stefan Batory umocnił polski stan posiadania w Inflantach, lecz jego następcy z dynastii Wazów: Zygmunt III, Władysław IV, a następnie Jan Kazimierz – tracili stopniowo kontrolę kraju na rzecz Szwedów, a we władaniu Rzeczypospolitej Obojga Narodów pozostały

erected in 1960 according to the design by N. Semencovs in the style of socialist-realist neoclassicism which manner, later and today, has been known in the Latvian literature as the 'retrospective style'; and finally, also representing the retro style, the edifice of Political Education Centre, currently Riga Congress Centre, built in 1982 according to the concept of Juris Gertmanis and Valērijs Kadirkovs, which is maintained in the manner of late Soviet post-modernism, thus continuing traditions of Russian neoclassicism while also resembling the 'new classicism' of Ricardo Bofill<sup>7</sup>. The architecture of Riga and Warsaw also displays an interesting similarity due to their historic and stylistic concurrence, which can be seen e.g. on the example of the Lubomirski Palace built in the years 1790-1793 by Jakub Hempel. In the 19<sup>th</sup> and at the beginning of the 20<sup>th</sup> century, it lost the features typical for the neoclassicism and after its demolition during the last war the palace was rebuilt in the years 1947-1951, regaining its former stylistic values thanks to the project by Tadeusz Żurowski. The edifice also used to house the Theatre of the Polish Army, and now a business centre. It might be interesting to know that in 1970, the Lubomirski Palace was moved and turned round by 74 degrees so as to enclose the perspective of the Saska axis. The patron of that daring enterprise was Marshal of Poland, Marian Spychalski (an architect by profession), and the whole was realised by Aleksander Mostowski and team<sup>8</sup> (fig. 5, 6, 7, 8).

Naturally, what invariably comes to mind is the thought about at least quantitative disproportion between the neoclassicist architecture in Latvia and Poland, even considering the difference in the populations of both countries. That fact, in turn, implies a relative scarcity of bibliography concerning neoclassicism in Riga and monuments from the period preserved in that city, in comparison with a wider selection of Polish literature on the subject and architecture monuments. Contemporary Latvian researchers are preparing a monograph of the Riga classicism, but until it is complete, we have the still valid and valuable work written by J.M. Wasiljew at our disposal<sup>9</sup>. However, as far as the provincial palace-manorial architecture is concerned, in Latvia its state is comparable to Poland, to a certain extent, as it is worth remembering the long-standing historic, political and cultural neighbourhood linking the two nations. So, it ought to be noted that in 1561, after the secularisation of the Livonian Brothers of the Sword who merged into the Teutonic Knights, King Sigismund August granted the last Grand Master, Gotthardt Kettler, the fiefdom of the newly created Duchy of Courland and Semigallia with the capital in Mitawa (now Jelgava, Germ. *Mitau*), and that state survived until the last partition of the Kingdom of Poland and the Grand Duchy of Lithuania in 1795. A greater part of the current territory of modern Latvia consists of Livonia which was incorporated into the domain of Sigismund August, and after the Lublin Union in 1569 and in the years 1595-1660 the province was treated as the third integral part of the Polish-Lithuanian Commonwealth enjoying a wide autonomy. King Stefan Batory reinforced the Polish possessions in Livonia, but his successors from the Vasa dynasty: Sigismund III, Władysław IV, and then Jan Kazimierz – gradually lost control of the land to the Swedish, and in the years of 1660-1795 the Polish – Lithuanian Commonwealth ruled over only the so called Latgale (Polish Livonia). Therefore property connections and family ties between the Polish – Livonian noblemen were of great



w latach 1660-1795 li tylko tak zwane Inflanty Polskie. Stąd też znaczące były związki majątkowe i rodzinne koligacje między szlachtą polsko-inflancką, żeby przypomnieć postać hrabianki Emilii Broel-Plater, kapitana wojsk polskich w czasie powstania listopadowego.

Wszelako w interesujących nas dziejach polsko-łotewskich, zarówno politycznych, jak i społecznych, nie uświadczymy zbyt wielu pamiątek przypominających owo dziedzictwo, mając na uwadze głównie architekturę doby oświeceniowego neoklasycyzmu i romantyzmu, w których pospołu występowały, obok form neoklasycystycznych, również i pozostające w duchu eklektycznych repetycji neogotyku i neorenesansu<sup>10</sup>. W osiemnastowiecznych Inflantach Szwedzkich, po ich przejęciu przez Rosję wraz z Rygą samą, oświeceniowy neoklasycyzm nie był zbyt silną stroną architektury i budownictwa na tych obszarach ogarnianych licznymi wojnami. I tak na dobrą sprawę wartościowymi pomnikami tego kierunku w metropolii nad Dźwiną pozostaje wczesnoklasycystyczny kościół św. św. Piotra i Pawła w Cytadeli z 1785 roku, projektu S. Zège von Laurenbergsa i K. Häberlandsa, obecnie po renowacji przeznaczony na salę koncertową (arch. M. Menģele, 1987); wczesnoklasycystyczny dawny szpital św. Jerzego z 1754 roku (architekt nieznan), restaurowany przez Johanna Daniela Felsko w 1845 roku, i oczywiście najokazalsza neoklasycystyczna budowla z tego okresu – Ratusz, wzniesiony w latach 1750-1765 przez Johanna Friedricha von Oettingera, przebudowany i częściowo zrekonstruowany w 1848 roku przez J.D. Felsko i po zniszczeniach wojennych odtworzony w latach 2000-2001<sup>11</sup>. Przeto, mimo chylącej się ku upadkowi Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w konfrontacji z Rygą, architektura polskiego neoklasycyzmu, a zwłaszcza co się tyczy stylu Stanisława Augusta, niezależnie od jego wersji warszawskiej czy wileńskiej, jest zaiste imponująca<sup>12</sup>. Jednakże uwzględniając owe *tout proportions gardées*, i mając na uwadze wspólne oświeceniowe dziedzictwo architektoniczne i kulturalne, odnotować warto przykład pałacu w Krasławiu (łot. *Krāslava*, niem. *Kreslau*) w Inflantach Polskich. Niegdyś Krasław był niewielkim osiedlem, ledwie miasteczkiem, które w XVIII wieku przekształciło się w znaczący ośrodek oświeceniowej kultury dworskiej za sprawą mecenatu rodu Platerów, który podzielił się z czasem na dwie linie: Plater-Zyberk i Broel-Plater, a o świetności tej szeroko rozgałęzionej rodziny świadczą między innymi posiadane od XVIII wieku aż do 1944 roku liczne warszawskie rezydencje i wielkomiejskie kamienice. „Ojcem założycielem” rodzinnego centrum stał się Krasław, gdzie podwaliny pod przyszłą świetność i prosperity tej rodziny położył Jan Ludwik Plater – wojewoda, starosta i kasztelan inflancki. Aliści wytrawnym mecenasem i koneserem sztuki był Konstanty Ludwik Plater – wojewoda mściłowski, kasztelan trocki i połocki, wielki pisarz litewski, starosta inflancki i dyneburki, etc., kawaler Orderu Orła Białego i innych. Z jego to inicjatywy wystawiono w Krasławiu nowy pałac zaprojektowany przez Antonia Paracco (ucznia Dominika Merliniego), zaprojektowany i wykończony w latach 1765-1791. Tą późnobarokowa wielkopańska rezydencja nosi także cechy wczesnego neoklasycyzmu i przywodzi na myśl początki stylu Stanisława Augusta, który zacznie się cieszyć popularnością dopiero po 1795 roku, a następnie po zgonie współtwórcy owego stylu. Krasławski pałac za czasów Konstantego Ludwika Platera skupiał życie kulturalne szlachty, głównie polskiej, w Inflantach, a chlubą pałacu była, jedna z największych w regionie, biblioteka licząca ponad dwadzieścia tysięcy woluminów. Po zniszczeniach w czasie rewolucji

significance, to recall but the figure of Emilia Broel-Plater, a count's daughter and a captain of the Polish Army during the November Uprising.

However, in the Polish – Latvian history that interests us, both political and social, we will not find too many mementoes commemorating that heritage, especially bearing in mind the architecture of the Enlightenment era neoclassicism and Romanticism in which, besides the neo-classicist forms, also occurred those in the spirit of eclectic neo-Gothic and neo-Renaissance repetitions<sup>10</sup>. In the eighteenth-century Swedish Livonia, after Russia had annexed the country with Riga itself, the Enlightenment neoclassicism was not a particularly strong point in the architecture and building in those areas ravaged by numerous wars. To all intents and purposes, the valuable monuments of that current in the metropolis on the Daugava River are: the early classicist church of St. Peter and Paul in the Citadel from 1785 designed by S. Zège von Laurenbergs and K. Häberlands, nowadays after the renovation meant to serve as a concert hall (architect M. Menģele, 1987); the early classicist former St. George's hospital from 1754 by an unknown architect, restored by Johann Daniel Felsko in 1845; and naturally the most magnificent neoclassicist building from that period – the Town Hall erected in the years 1750-1765 by Johann Friedrich von Oettinger, rebuilt and partially reconstructed in 1848 by J.D. Felsko, and after being destroyed during the war recreated in the years 2000-2001<sup>11</sup>. So, despite the Polish-Lithuanian Commonwealth slipping into decline, in comparison with Riga the architecture of the Polish neoclassicism is really imposing, particularly in the style of Stanislaw August regardless whether in its Warsaw or Vilnius version<sup>12</sup>. However, taking those *tout proportions gardées* into account as well as the shared architectonic and cultural heritage of the Enlightenment era, the example of the palace in Krasław (Lat. *Krāslava*, Ger. *Kreslau*) in Polish Livonia is worth noticing. Krasław used to be a small settlement, barely a town, which in the 18<sup>th</sup> century grew into a significant centre of the Enlightenment era manorial culture owing to the Plater family patronage. In time, the family split into two lines: the Plater-Zyberks and the Broel Platers, and the greatness of that expanded family was confirmed by, among others, numerous Warsaw residences and town houses which they possessed from the 18<sup>th</sup> century till 1944. Krasław became the family centre, where the foundations for the future splendour and prosperity of the family were laid by the 'founding father' – Jan Ludwik Plater – a voivode, starost and castellan of Livonia. But the expert patron and connoisseur of art was Konstanty Ludwik Plater – a voivode of Mstislavl, a castellan of Troki and Polotsk, the Great Lithuanian Scriptor, a starost of Livonia and Dyneburg, etc., a Knight of the Order of White Eagle and other. On his initiative a new palace was erected in Krasław, designed by Antonio Paracco (a disciple of Domenico Merlini), completed in the years 1765-1791. That late-Baroque nobleman's residence bears also features of early neoclassicism and calls to mind the beginnings of Stanislaw August style which was to become popular after 1795, and then after the death of its co-creator. In the times of Konstanty Ludwik Plater, the palace in Krasław was the centre of cultural life of mostly Polish noblemen in Livonia, and its pride was the library amounting to over twenty thousand volumes, one of the largest in the region. After it was damaged during the 1905 revolution, then in the years 1914-1918, and after the land

1905 roku, a następnie w latach 1914-1918 oraz po reformie agrarnej w 1920 roku, utracił bardzo wiele ze swych walorów architektonicznych, a obecnie jest odbudowywany w duchu neoklasycystycznym. Wartościową pamiątką po niegdysiejszych splendorach pałacu są portrety Konstantego Ludwika Platera i jego małżonki Augusty Plater z Ogińskich, pędzla Filippo Castaldiiego (1760-1762), przechowywane w kościele pw. św. Ludwika w Krasławiu. Więzi rodzinne znanej familii nie ustały i przetrwały do dzisiejszego dnia, osobliwie mając na uwadze kontynuację tradycji neoklasycystycznej, a szczególnie jeśli chodzi o architekturę. I właśnie z tego rodzaju wywodzi się w prostej linii znana amerykańska architekt i urbanista Elizabeth Plater-Zyberk, autorka (we współpracy z Andres Duany) licznych realizacji w zaprojektowanych w stylu „New Classicism”, którego znakomitym przykładem może być budynek Galen Medical w Boca Raton na Florydzie, wzniesiony w latach 1981-1983 przez wspomnianą spółkę architektoniczną, w stylu będącym syntezą neoklasycyzmu, funkcjonalizmu, Art Déco z nutą Miami Déco. A jeśli by poszukiwać analogii ze stylistyką w Krasławiu, wystarczy rzucić okiem na manierę zastosowaną przez Christiana Langlois'a, który dokonał w 1975 roku rozbudowy paryskiego Pałacu Luksemburskiego (ob. Senatu Republiki)<sup>13</sup>.

Oświecenie określane bywa również jako ‘wiek światła’, na którą to epokę historycznie i architektonicznie składały się: późny manieryzm, barok i rokoko oraz wczesny i rozwinięty klasycyzm – odznaczające się swoistą ambiwalencją postaw, z jednej strony, zwłaszcza z końcem stulecia, panowała moda na sielankowy sentymentalizm, a z drugiej strony era ta zdominowana została przez racjonalizm zamiennie określaną również jako ‘wiek rozumu’. Czasy te wypełniał głównie (wyjątkiem były Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie) oświecony absolutyzm, którego koniec zapoczątkowała symbolicznie rewolucja amerykańska z 1775 roku, a którą na kontynencie europejskim rozpoczęła rewolucja francuska w 1789 roku. Proces rozpadu i ostatecznego finału feudalizmu trwał przez dziewiętnaste stulecie, a nawet początek dwudziestego, żeby tylko przypomnieć fakt, że państwo francuskie stało się ostatecznie krajem laickim w 1905 roku. A oświecenie egzystowało nie tylko dzięki sztuce, kulturze, ba, nawet polityce i sprawom społecznym, ale również dzięki postępowi badawczo-naukowemu czy w ogóle kreacji nowego porządku, czyli *Novus Ordo Seclorum*<sup>14</sup>.

Jak już powiedziano, ‘wiek światła’ miał również wymiar nie tylko nowoczesnej estetyki, ale i etyki kształtującej życie intelektualne i naukowe. Nowych iluminatów cechowała pasja poznawcza oraz pragmatyzm nie zapominali oni wszakże zarówno o człowieku, jak i Bogu. Taki fideizm raczej rzadko oznaczał religijną indyferencję, dopiero epizod jakobiński z jego utopiami dyktatury ‘cnoty i rozumu’ (pierwszą w nowożytności doktryną racjonalnego ateizmu), które szły w parze z wyidealizowanym kanonem antyku greckiego (*vide* np. Claude Nicolas Ledoux), zastąpiony został przez filozoficzny i estetyczny romantyzm, dzięki zachowaniu w pamięci uzasadnionego przekonania, iż ‘byt kształtuje świadomość’ i to nie tylko materialną, ale również i duchową, czyli innymi słowy – romantyzm był naturalną reakcją na ekscesy ‘filozofów’ dystansujących się od wiary, a zatem generalizując, jak powiadał wcześniej Georges-Louis Leclerc de Buffon: *le style, c'est l'homme*<sup>15</sup>. Renesans miał swą (w tym przypadku wczesnorenesansową) rewolucję, czyli przewrót kopernikański, natomiast bez wątpienia oświecenie miało swą rewolucję naukową, jakiej

reform w 1920, the palace lost much of its architectonic value, and now is being rebuilt in the neo-classicist spirit. A valuable memento of the palace bygone splendour are the portraits of Konstanty Ludwik Plater and his wife, Augusta Plater nee Ogiński, painted by Filippo Castaldi (1760-1762), kept in the church of St. Ludwik in Krasław. Family ties among the Platers have been maintained until the present day, particularly considering the continuation of the neo-classicist tradition especially in architecture. A descendant of that family in the direct line is a well-known American architect and urban designer, Elizabeth Plater-Zyberk, an author (in cooperation with Andres Duany) of numerous realisations designed in the “New Classicism” style, an excellent example of which is the building of Galen Medical in Boca Raton, Florida, erected in the years 1981-1983 by the above mentioned architectonic team, which is a synthesis of the neoclassicism, functionalism, Art Déco with a touch of Miami Déco. And if one looks for analogies to the Krasław stylistics, it should be enough to glance at the manner applied by Christian Langlois who, in 1975, expanded the Luxemburg Palace in Paris (now the Senate of the Republic)<sup>13</sup>.

The Enlightenment is also defined as the ‘age of light’ which, historically and architectonically, consisted of: late Mannerism, Baroque and Rococo and the early and high classicism – displaying a specific ambivalence of attitudes. On the one hand, particularly towards the end of the century, there was a fashion for bucolic sentimentalism, while on the other – the era was dominated by rationalism, and was also termed the ‘Age of Reason’. The rule of the times was mainly enlightened absolutism (with the exception of the Polish Kingdom and the Grand Duchy of Lithuania) the end of which was symbolically commenced by the American Revolution in 1775, and which on the European continent was commenced by the French revolution of 1789. The process of disintegration and ultimate collapse of feudalism lasted throughout the nineteenth century, and even the beginning of the twentieth, if one only remembers that France finally became a lay country in 1905. And the Enlightenment existed not only thanks to art, culture, or even politics and social issues, but also owing to the research-scientific progress, or generally the creation of a new order i.e. *Novus Ordo Seclorum*<sup>14</sup>.

As has been said before, the ‘age of light’ had not only the dimension of modern aesthetics, but also of the aesthetics shaping the intellectual and scientific life. New illuminati were characterised by a cognitive passion and pragmatism, not forgetting either man or God. Such fideism rarely meant religious indifference, only the Jacobean episode with its utopias of dictatorship, ‘virtue and reason’ (the first modern doctrine of rational atheism) which went hand in hand with the idealised canon of the Greek antiquity (*vide* e.g. Claude Nicolas Ledoux), but was replaced with philosophical and aesthetic Romanticism, remembering the justified conviction that ‘social existence determines consciousness’ and not only material, but also spiritual, so in other words – Romanticism was a natural reaction to excesses of ‘philosophers’ distancing from faith or, generalising, as Georges-Louis Leclerc de Buffon said earlier: *le style, c'est l'homme*<sup>15</sup>. The Renaissance had its (in this case early-Renaissance) revolution, namely the Copernican revolution, but the Enlightenment undoubtedly had its scientific revolution performed by Isaac Newton, and from that epoch come the numerous Baroque, early-classicist and

dokonał Izaak Newton i z tej epoki pochodzą liczne barokowe, wczesnoklasykistyczne i neoklasykistyczne obiekty w Cambridge i Oxfordzie. Jednakże w panoramie oświecenia nie może zabraknąć także mniej znanych pomników myśli i architektury neoklasykistycznej. Mamy tu na uwadze nade wszystko dwa mało znane na obecnej Łotwie i w Polsce, reprezentacyjne budowle, które śmiało można określić mianem 'pałaców nauki', gdyż nie zostały li tylko zaadaptowane, ale w tym celu wzniezione. Godzi się przypomnieć, że wraz ze schyłkiem I Rzeczypospolitej, degrengoladą struktur państwowych, nadeszło ożywienie życia umysłowego, czego wynikiem było powstanie Komisji Edukacji Narodowej, której działalność trwała od 1773 do 1794 roku. Zreformowano między innymi prastarą Akademię Krakowską, założoną jeszcze przez Kazimierza Wielkiego w 1364 roku, unowocześniając uczelnię i tworząc w jej miejsce Szkołę Główną Koronną, a jej nowym rektorem został w latach 1783-1786 ks. Hugo Kołłątaj. Podobnej procedurze poddano założoną przez króla Stefana Batorego w 1579 roku Akademię i Uniwersytet Wileński, przekształcając go, również za sprawą Hugona Kołłątaja w 1781 roku w Szkołę Główną Litewską. Trzecia część Rzeczypospolitej, czyli Inflanty i Inflanty Polskie nie doczekały się utworzenia uniwersytetu. Król Stefan Batory ufundował wprawdzie w 1582 roku kolegium jezuickie w Rydze, ale wojny religijne nie pozwoliły przekształcić tego zakładu naukowego w uniwersytet. W Rydze uniwersytet powstał dopiero w 1919 roku. Za czasów panowania Zygmunta III Wazy ks. Piotr Skarga powołał do życia nowe kolegia jezuickie, między innymi w Połocku i Dorpadzie (estońskie *Tartu*). To ostatnie zamieniono w Uniwersytet Dorpacki, który cieszył się w XIX wieku doskonałą renomą, również wśród studentów pochodzenia polskiego.

Z tego też powodu długie i na ogół dobre sąsiedztwo między Łotwą a Polską (Dorpad niegdyś należał do Inflant) powoduje, że uzasadnioną jest stylowa paralela budynku Collegium Kołłątaja w Krakowie z gmachem Academia Petrina w Mitawie (Jelgawie) – stolicy Księstwa Kurlandii i Semigalii, które było lennem Polski, a faktycznie, szczególnie w XVII i XVIII wieku, kurlandzcy dynaści z rodu Kettlerów i Bironów musieli lawirować politycznie pomiędzy królami Prus i rosyjskimi imperatorami, jednak mimo to rządy księcia Ernesta Johanna Birona przyniosły rozkwit sztuki i architektury. Za sprawą książęcego mecenatu, dzięki któremu powstały pałace w Mitawie (Jelgawie), 1738-1740 oraz w Rundāle (niem. *Ruhenthal*), 1737-1768 – zaprojektowane przez Francesco Bartolomeo Rastrelliego, znane często jako 'Wersale Północy'<sup>16</sup>.

Natomiast ostatni już książę kurlandzki Piotr Biron (po ostatnim rozbiórce Polski i zajęciu księstwa przez Rosję w 1795 roku przeniósł siedzibę rodu do Żagania [Sagan] na Dolnym Śląsku), poza zamiłowaniem do sztuk pięknych, wykazywał również kreatywne zainteresowanie nauką i propagowaniem oświaty. Kurlandia, mimo lennej zależności, była księstwem niezależnym o ustroju absolutnym, i chociaż kurlandzki Landtag od czasu do czasu musiał się liczyć z wolą książęcą, jednak w ostatecznym rezultacie oświecony absolutyzm przyniósł wiele zdobyczy, także między innymi w dziedzinie upowszechnienia wiedzy. Trwała pamiątką owej książęcej fascynacji scjentyzmem była, erygowana w 1775 roku przez Piotra Birona, Academia Petrina w Mitawie. Fundator tego zakładu naukowego, mającego w przyszłości przekształcić się w uniwersytet, był, jako się rzekło, człowiekiem starannie wykształconym, w typie osiemnastowiecznego intelektualisty, podobnie zresztą jak jego ojciec, który studiował na Uniwersytecie w Królewcu

neo-classicist objects in Cambridge and Oxford. However, the Enlightenment panorama would not be full without the less known monuments of neo-classicist thought and architecture. Above all, we are considering here two formal buildings, little known in modern-day Latvia and Poland, which can easily be labelled as 'palaces of science' and they were not merely adapted but erected for that very purpose. It should be remembered, that with the decline of the I Republic and moral decay of state structures, there came a revival of intellectual life which resulted in establishing the Commission of National Education that functioned from 1773 till 1794. Among others, the old Cracow Academy founded by Casimir the Great in 1364, was reformed and modernised, and the Principal School of Poland was created in its place, with rev. Hugo Kołłątaj as its new rector in the years 1783-1786. The Academy and University of Vilnius, founded by King Stefan Batory in 1579, underwent a similar procedure and in 1781 was transformed, also with the assistance of Hugo Kołłątaj, into the Principal School of Lithuania. The third part of the Republic of Poland, namely Livonia and Latgale, did not have a university. King Stefan Batory founded a Jesuit college in Riga in 1582, but religious wars did not allow for transforming that educational unit into a university. The University in Riga was established only as late as 1919. During the reign of Sigismund III Vasa, rev. Piotr Skarga set up new Jesuit colleges, among other in Polotsk and Dorpat (Estonian *Tartu*). The latter was transformed into the University of Dorpat which, in the 19<sup>th</sup> century, enjoyed an excellent reputation also among students of Polish origin.

That is why, the long and generally good neighbourly relations between Latvia and Poland (Dorpat used to belong to Livonia) seems sufficient to justify the stylistic parallel between the Kołłątaj Collegium building in Krakow and the edifice of Academia Petrina in Mitawa (Jelgava) – the capital of the Duchy of Courland and Semigalia which used to be a Polish fiefdom; but particularly in the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> century, when the Courland rulers from the Kettler and Biron families had to manoeuvre politically between the kings of Prussia and Russian Emperors, yet still arts and architecture flourished during the reign of Duke Ernest Johann Biron. Thanks to the ducal patronage palaces were built in Mitawa (Jelgava), 1738-1740, and in Rundāle (Ger. *Ruhenthal*), 1737-1768 – designed by Francesco Bartolomeo Rastrelli and frequently referred to as 'Versailles of the North'<sup>16</sup>.

The last Duke of Courland, Piotr Biron (after the final partition of Poland and annexation of the Duchy by Russia in 1795 he moved the family seat to Żagan [Sagan] in Lower Silesia), besides his fondness for fine art also displayed a creative interest in science and propagating education. Despite its feudal allegiance, Courland was an autonomous duchy with an absolute ruling system; although the Courland Landtag sometimes had to take into account the Duke's will, in the end the enlightened absolutism brought numerous benefits also in the field of popularising knowledge. A lasting memento of the ducal fascination with scientism was the Academia Petrina in Mitawa, founded in 1775 by Piotr Biron. The founder of that scientific unit, which was to become a university in the future, was a well-educated man, a type of the eighteenth-century intellectual, like his father who had studied at the University in Królewiec (Ger. *Königsberg*) made famous by Immanuel Kant. The first honorary rector of the Academia Petrina in Mitawa was Duke Piotr himself, and the academy

(niem. *Königsberg*), którą to wszechnicę rozszalał Immanuel Kant. Pierwszym rektorem, raczej honorowym, mitawskiej uczelni, czyli *Academia Petrina*, był sam książę Piotr, zaś sama wszechnica składała się z czterech wydziałów: teologii, prawa, filozofii i medycyny. Niestety to wspaniałe przedsięwzięcie i idea założenia akademii i późniejszego uniwersytetu okazała się li tylko efemerydą, albowiem książę Piotr abdykował w 1795 roku, natomiast sama *Academia Petrina* przetrwała do 1806 roku. Pustkę w życiu akademickim na ziemiach Łotwy zapelni dopiero założona w 1862 roku Politechnika Ryska, notabene pierwsza wyższa uczelnia techniczna w Imperium Romanowów, a precedensowy epizod z *Academia Petrina* zapoczątkował żywą tradycję naukową w tym kraju. Sam zaś gmach Akademii pierwotnie był miejską rezydencją książąt Kurlandii, w którym później zamieszkała wielka księżna Anna (późniejsza cesarzowa), wdowa po ostatnim z dynastii Kettlerów, Ferdynandzie. Z kolei Piotr Biron zlecił przebudowę tego obiektu na Akademię jego imienia i nowy gmach zaprojektowany i ukończony został w latach 1773-1775 przez duńskiego architekta Severina Jensena. Nie należy zbytnio podkreślać, że budynek Akademii Piotrowej zaprojektowano w duchu oświeceniowym, o wczesnoneoklasycystycznej strukturze<sup>17</sup>. Trzeba trafić, a może nie jest to jedynie zbieg okoliczności historyczno-stylowych, iż *Academia Petrina* nawiązuje estetycznie do tektoniki bryły i wymownej, neoklasycystycznej tym razem formy luteranckiego kościoła pw. Pana Jezusa, wzniesionego w Rydze w latach 1818-1822 przez Christiana Friedricha Breitkreutza<sup>18</sup>. W pierwszej dekadzie XIX wieku krótką egzystencję mitawskiej Akademii, tradycję nauczania w tym gmachu kontynuowało renomowane gimnazjum (liceum). W oryginalnym budynku zainstalowano obserwatorium astronomiczne, którego wieżę podwyższono o jedno piętro w 1919 roku. Obydwie wojny światowe uszkodziły poważnie ten zabytek sztuki i oświaty, a po starannej renowacji w 1952 roku w gmachu tym zainstalowano muzeum historyczno-artystyczne poświęcone sztuce i dziejom Kurlandii i Semigalii oraz postaci wybitnego łotewskiego malarza Ćederta Eliassa (ryc. 9, 10, 11).

Jak już zaznaczono, kongenialną zdaje się być paralela obu wspomnianych 'pałaców nauki' w ówczesnej stolicy Kurlandii, Mitawie i w dawnej stolicy Polski, Krakowie, ilustrujących różne oblicza środkowoeuropejskiego oświecenia. Atmosferę schyłku epoki charakteryzuje, jakże trafnie, Ryszard Przybylski, który wysoko cenił rolę neoklasycyzmu argumentując, że „Doświadczenie Polaków, którzy przeżyli pierwszą wielką tragedię naszego narodu (rozbiory – uwaga Z.T.) zostało (...) zaklęte w klasycyzmie”<sup>19</sup>. Przed upadkiem Polski neoklasycyzm, według Przybylskiego, związany był z odrodzeniem wewnętrznym państwa i jego kultury narodowej, a po jego upadku „Z narzędzia wychowania państwowego, stał się narzędziem wychowania narodowego”<sup>20</sup>. Był więc neoklasycyzm siłą twórczą, głęboką, o wielkich wartościach. „Wartości te należało uczynić powszechną własnością Polaków, ich chlebem powszednim, ich mitem, ponieważ stanowiły one o tożsamości ograbionego z państwa narodu”<sup>21</sup>.

Przeto u schyłku egzystencji Królestwa Polskiego na osobliwą uwagę zasługują, obok mitawskiego pałacu nauki, kolejny monument odrodzenia życia naukowego, jakim jest krakowskie Collegium Kofłątaja reprezentujące podobny stylowy *genre*, a w parze z nim powstaje w latach 1788-1792 budynek obserwatorium astronomicznego, pobudowany przez warszawskiego architekta Stanisława Zawadzkiego. Te materialne świadectwa nieuchronnego końca ograniczonej

consisted of four departments: theology, law, philosophy and medicine. Unfortunately, this magnificent venture and idea of establishing an academy and a later university turned out to be merely ephemeral, since Duke Piotr abdicated in 1795, while the *Academia Petrina* survived until 1806. Emptiness in the academic life of Latvia will only be filled by the Riga Polytechnic established in 1862 and the first technical university in the Romanov Empire; the precedent with *Academia Petrina* gave rise to lively scientific tradition in the country. Originally, the building of the Academy was a town residence of the dukes of Courland, where Grand Duchess Anna (later Empress) later resided, a widow of Ferdinand, the last from the Kettler dynasty. Piotr Biron, in turn, ordered the building to be converted into the Academy named after him, and a new edifice was designed and completed in the years 1773-1775 by a Danish architect Severin Jensen. It should not be too emphasised that the building of the *Academia Petrina* was designed in the Enlightenment spirit and with the early neo-classicist structure<sup>17</sup>. As luck would have it, or it may not be merely a historic-stylistic coincidence, the *Academia Petrina* aesthetically alluded to the tectonics and the expressive neo-classicist form of the Lutheran church of Jesus Christ, erected in Riga in the years 1818-1822 by Christian Friedrich Breitkreutz<sup>18</sup>. In the first decade of the 19<sup>th</sup> century, the short existence of the Academy in Mitawa and the tradition of teaching in this building were continued by a renowned gymnasium (secondary school). In the original building an astronomical observatory was installed, whose tower was raised by one storey in 1919. Both world wars seriously damaged that monument to art and education but, after a meticulous renovation in 1952 a historic-artistic museum was installed in the building, devoted to art and the history of Courland and Semigalia, and the figure of an eminent Latvian painter, Ćedert Eliass (fig. 9, 10, 11).

As has been said, the comparative study of the two aforementioned 'palaces of science' in Mitawa, the then capital of Courland, and Krakow, the former capital of Poland, illustrating various faces of the central-European Enlightenment seems congenial. The atmosphere of the declining years of the epoch has been aptly characterised by Ryszard Przybylski, who highly appreciated the role of neoclassicism, arguing that: "The experience of Poles who survived the first great tragedy of our nation (the Partitions – add. Z. T.) was (...) enchanted in classicism"<sup>19</sup>. According to Przybylski, before the collapse of Poland neoclassicism was associated with an internal revival of the country and its national culture, but after its fall: "From a tool of state education it turned into an instrument of national education"<sup>20</sup>. Hence, neoclassicism was a creative power, profound and of great value. "Those values had to become a common property of all Poles, their daily bread, their legend, since they constituted the identity of the nation deprived of their country"<sup>21</sup>.

So towards the end of the existence of the Polish Kingdom, besides the Mitawa palace of science, particular attention should be paid to another monument of the revival of scientific life which was the Kofłątaj Collegium in Krakow representing a similar stylistic *genre* and the accompanying astronomical observatory erected in the years 1788-1792, built by a Warsaw architect, Stanisław Zawadzki. That material evidence of the inevitable end of, even though limited, sovereignty of the I Republic and Courland, reminds indeed about shared cultural and artistic analogies. And like the



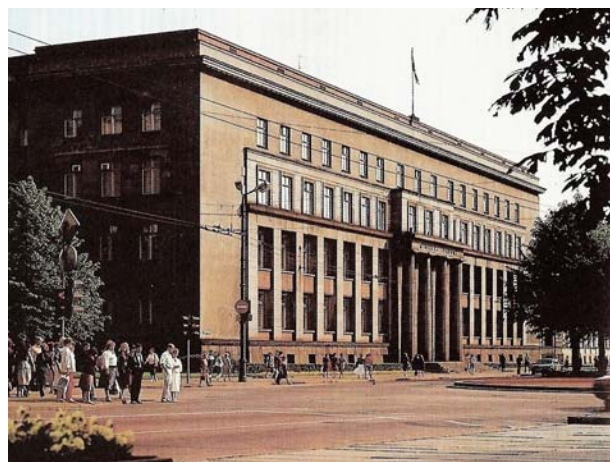
Ryc. 1. Ratusz, Wilno. W. Gucewicz, 1785-1799  
 Fig. 1. Town hall, Vilnius. W. Gucewicz, 1785-1799



Ryc. 5. Siedziba MSZ, Ryga. A. Witte, 1913  
 Fig. 5. The seat of MSZ. Riga. A. Witte, 1913



Ryc. 2. Ratusz, Ryga. Rekonstrukcja, zespół, 2001-2003  
 Fig. 2. Town hall, Riga. Reconstruction, team, 2001-2003



Ryc. 6. Pałac Sprawiedliwości, Ryga. F. Skujiņš, 1936-1938  
 Fig. 6. Palace of Justice, Riga. F. Skujiņš, 1936-1938



Ryc. 3. Pałac Saski, Warszawa A. Idźkowski, 1838-1842 (ob. nieistniejący)  
 Fig. 3. The Saski Palace, Warsaw A. Idźkowski, 1838-1842 (no longer exists)



Ryc. 7. Dom Kultury i Techniki, Ryga. N. Semencovs, 1960  
 Fig. 7. House of Culture and Technology, Riga. N. Semencovs, 1960



Ryc. 4. Ministerstwo Rolnictwa, Warszawa. J. Grabowski, S. Jankowski, J. Knothe i inni, 1951-1952  
 Fig. 4. Ministry of Agriculture, Warsaw. J. Grabowski, S. Jankowski, J. Knothe and others, 1951-1952



Ryc. 8. Pałac Lubomirskich, Warszawa. T. Żurowski (odbudowa), 1947-1951  
 Fig. 8. The Lubomirski Palace, Warsaw. T. Żurowski (reconstruction), 1947-1951

nawet suwerenności I Rzeczypospolitej i Kurlandii przypominają w rzeczy samej o wspólnych analogiach kulturowych i artystycznych. I podobnie jak *Academia Petrina*, również Collegium Kołłątaja, które powstało z przeznaczeniem na Collegium Physicum (późniejszego Uniwersytetu Jagiellońskiego, a patronem tego kolegium H. Kołłątaj został dopiero w latach 50. XX wieku), zbudowane zostało w wyniku gruntownej przebudowy i zespolenia w całość czterech kamienic: Pryamowskiej, pod Konikiem, domu pod Toporkiem i bursy Śmieszkowskiej. W ostatecznym rezultacie powstał jednorodny obiekt utrzymany w stylu wczesnoneoklasycystycznym, zaprojektowany przez Feliksa Radwańskiego pomiędzy rokiem 1787 a 1791. Atmosferę oświeceniowego Krakowa i renesansu krakowskich tradycji naukowych oraz kreacji podwawelskiego neoklasycyzmu przywodzą na pamięć prace Marji Jarosławieckiej-Gąsiorowskiej, Bogusława Leśnodorskiego i Kazimierza Opałka, walnie przyczyniając się do zbadania i analizy oblicza tego fragmentu polskiego 'wieku światła'<sup>22</sup> (ryc. 12, 13).

Od czasów antyku klasycyzm, a później neoklasycyzm, przewijał się, z mniejszym lub natężeniem, przez *gros* dziejów sztuki świata, atoli neoklasycyzm i jego różne mutacje święciły triumfy głównie w dziewiętnastym stuleciu, najczęściej w euro-amerykańskiej kulturze architektonicznej. Aliści kolejna odsłona neoklasycystycznego rewiwalizmu spłotła się z późniejszą epoką, jaką była epoka romantyzmu. Była ona zjawiskiem wielowątkowym, nie można jej było określić mianem rewolucji bądź przewrotu socjokulturowego, a jednak romantyczny wstrząs (jak to się dzisiaj mówi: trauma) zmienił psychospołecznie-estetyczny i artystycznie niepowtarzalny widerunek epoki, przeto można mówić nie tylko o osobliwej ideowości romantyzmu, ale nawet czymś w rodzaju jego ideologii. Na ogół zakłada się, czasami nawet jako pewnik, że racjonalne oświecenie pozostaje w opozycji do romantyzmu, który charakteryzuje się najczęściej dystansem wobec kanonicznych rygorów neoklasycyzmu z jego surową estetyką i emocjonalnym chłodem artystycznym. Postawy oświeceniowe odznaczały się skłonnością do swoistego doktrynerstwa, natomiast romantycy odwracali się od rozumowych dogmatów, dając pierwszeństwo uczuciowości i duchowości; obiektywizmowi i uniwersalizmowi, przeciwstawiając indywidualizm i subiektywizm, kładąc nacisk na działanie intuicji i wyobraźni; w opozycji do klasycystycznej gloryfikacji człowieka – dla kontrastu – głoszono uwielbienie natury, a szczególnie od czasu rewolucji i wojen napoleońskich fascynowano się heroiczną wzniosłością i egzaltowanym patriotyzmem, który towarzyszył emancypacji narodowego poczucia, skłonności do buntu i niezależności oraz rodzimej kultury, a także zwrócono się ku przeszłości, dawności, głównie średniowiecznej, a zwłaszcza gotyckości. W parze z narastaniem napoleońskiej legendy – o paradoksie – po Kongresie Wiedeńskim wzmagać się będzie odnowienie wiary i życia religijnego. Wiele można by dodać do charakterystyki romantyzmu, jednak nie może obejmować wszystkich składowych kultury idealny typ epoki trwającej od około 1800 do około 1866 roku<sup>23</sup>. Nie można również pominąć znaczenia faktu, że pod względem stylistyczno-artystycznym pojęcie romantyzmu ma daleko szersze i głębsze znaczenie niż węższe znaczenie neoklasycyzmu, szczególnie w obliczu fenomenu eklektycznego mariażu neoklasycyzmu z neogotykiem, uzupełnionego elementami neoromanizmu bądź neorenesansu<sup>24</sup>. Z tego też względu, mając na uwadze takowe kompilacje antycznomedievalne, z obowiązku kronikarskiego, stale mając na myśli łotewsko-polskie sąsiedztwo i związki kultu-

*Academia Petrina*, also the Kołłątaj Collegium which was originally intended as Collegium Physicum (of the later Jagiellonian University, and whose patron H. Kołłątaj became only during the 1950s), was built as a result of a complete refurbishment and combining four tenement houses into one: the Pryamowski house, Under the Pony, Under an Axe and the Śmieszkowski boarding house. The final result was a uniform objects maintained in the early neo-classicist style, designed by Feliks Radwański between the year 1787 and 1791. The works of Marja Jarosławiecka-Gąsiorowska, Bogusław Leśnodorski and Kazimierz Opałka recall to mind the atmosphere of the Enlightenment era Krakow, the revival of Krakow scientific traditions and creations of the city neoclassicism, significantly contributing to the research and analysis of the image of that fragment of the Polish 'age of light'<sup>22</sup> (fig. 12, 13).

Since the antiquity, classicism and then neoclassicism have recurred, more or less intensively, throughout the *gros* history of the world art, though neoclassicism and its diverse mutations had their heyday mainly in the nineteenth century, most frequently in the Euro-American architectonic culture. However, the next phase of neo-classicist revival coincided with a later epoch, namely Romanticism. It was a multi-thematic phenomenon, though it could not be termed a revolution or a socio-cultural upheaval, still the romantic shock (or as it is called today: a trauma) changed the psycho-socially-aesthetic and artistically unique image of the epoch; and that is why, we can talk not only about the odd ideological character of Romanticism but even about a kind of its ideology. Generally it is assumed, or even taken for granted, that the rational Enlightenment remains in opposition to Romanticism which is often characterised by distance towards canonical principles of neoclassicism with its austere aesthetics and emotional artistic reserve. The Enlightenment attitudes revealed an inclination towards a kind of doctrinarism, while Romanticists rejected rational dogmas giving priority to emotionality and spirituality; juxtaposing objectivity and universalism with individualism and subjectivity, and emphasising the importance of intuition and imagination; in contrast to the classicist glorification of man they admired nature, and since the revolution and the Napoleonic wars heroic grandeur and exalted patriotism were a subject of fascination, which accompanied the emancipation of national identity, an inclination towards rebellion, independence and indigenous culture, as well as a turn towards the past, mainly medieval history, and especially Gothicism. Paradoxically, together with the growth of the Napoleonic legend, after the Congress of Vienna the revival of faith and religious life also intensified. Much could still be added to the characteristics of Romanticism; however an ideal type of an epoch cannot encompass all the components of culture lasting from around 1800 till around 1866<sup>23</sup>. One cannot also ignore the significance of the fact that in the stylistic-artistic respect the notion of Romanticism has a much broader and more profound meaning than the restricted meaning of neoclassicism, particularly in the face of the phenomenon of eclectic marriage between neoclassicism and neo-Gothic supplemented with elements of neo-Romanesque or neo-Renaissance<sup>24</sup>. For that reason, considering such antiquity-medieval compilations, and from a chronicler's duty, still considering the Latvian-Polish neighbourly and cultural relations, it is worth looking at the architecture of Warsaw and Riga. Even a necessarily

ralne, warto rzucić okiem na architekturę Warszawy i Rygi. Już pobieżny choćby z konieczności *tour d'horizon* architektury obu metropolii poucza nas, że warszawski neoklasycyzm jest zdecydowanie bogatszy i urozmaicony, w przeciwieństwie do jego nadbałtyckiego odpowiednika. Stołeczny i nader reprezentacyjny nadwiślański neoklasycyzm zawdzięczamy głównie autonomii (powoli, acz systematycznie redukowanej) Królestwa Polskiego, dobrobytu i budowlanej prosperity, którą zawdzięczamy dzięki, między innymi, działalności ministra skarbu księcia Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. Za jego sprawą powstały takie neoklasycystyczne budowle, których projektantem był, obok innych architektów, wybitny twórca – Antonio Corazzi, wśród którego dzieł niejako jednym tchem wymienić należy: pałac Staszica (1820-1823); gmach Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego (1829-1831); pałac Ministra Skarbu (ob. Ratusz m.st. Warszawy, 1829-1830); siedzibę Banku Polskiego i Giełdy (1825) i wreszcie gmach Teatru Wielkiego (1826-1833)<sup>25</sup>. Ograniczamy się wyłącznie, z uwagi na szczupłość miejsca w tym artykule, do walorów artystycznych i estetycznych warszawskiej architektury obiektów publicznych. Przeto *a contrario* warto zapoznać się z analogicznymi gmachami i budynkami w Rydze pochodzącymi z epoki neoklasycyzmu, które choć niezbyt liczne, potwierdzają ciągłość tradycji historycznej i artystycznej architektury grodu nad Dźwiną. Wypada przeto rzucić choćby tylko okiem, dla porównania, na gmach warszawskiego Teatru Wielkiego i monumentalny budynek Łotewskiej Opery Narodowej w Rydze. Ten przykład dojrzałego, dystansującego się nieco od purystycznych form antycznych pierwowzorów neoklasycyzmu, powstał na podstawie koncepcji i projektu Ludwiga Bohnstedta, architekta petersburskiego działającego również w Helsinkach i w Rydze. Ta okazała świątynia sztuki powstała w latach 1860-1863 i pierwotnie była teatrem niemieckim, w którym, między innymi, funkcję dyrektora artystycznego sprawował Richard Wagner (1837-1839). Po pożarze w 1882 roku architekt Reinhold Schmaeling zrekonstruował i częściowo przebudował budynek w 1887 roku<sup>26</sup> (ryc. 14, 15). Imponujący budynek ryskiego teatru opery i baletu zdradza wyraźnie moderujący wpływ na architekturę nie tylko Rygi, ale również Wilna oraz Tallina (Revel), których architektura powstała na przecięciu wpływów berlińskich i petersburskich, czyli inaczej – pozostaje zarówno w kręgu ówczesnego neoklasycyzmu, jak i empirii.

Jak już wcześniej wspomniano, zabytki neoklasycyzmu ryskiego pozostają raczej nieliczne zarówno co do wielkości, liczby, a niekiedy jakości, szczególnie dotyczy to tych pośledniego gatunku, które pod względem stylowym uległy estetycznemu zatarciu i degradacji, co potwierdza monografia J.M. Wasiljewa, cytowana już wyżej. Dlatego też ograniczamy się, poza gmachem ryskiej opery, do czterech przykładów tego neostylu w stołecznej metropolii, dając tym samym minipanoramę przekroju mutacji tego kierunku. I tak na pierwszym miejscu wypada wymienić budynek Arsenalu, który w pierwszej wersji zbudowany został w 1790 roku w stylu wczesnoklasycystycznym przez Johanna Eduarda de Witte. W XIX wieku obiekt został dostosowany do potrzeb nie tylko militarnych, ale również dla urzędu celnego, a w pracach budowlano-architektonicznych w Arsenale brali udział Juliusz Adolph Spazier, Alexander Nellinger i Iwan Franzevich Lucchini – ostateczny kształt obiekt uzyskał w 1832 roku. Ta cenna pamiątka neoklasycyzmu w Rydze uzyskała w latach 1980-1989 należy jej status przedmiotu opieki i ochrony konserwator-

superficial *tour d'horizon* of architecture in both metropolises tells us that the Warsaw neoclassicism is much richer and more varied than its Latvian equivalent. The capital and very formal neoclassicism on the Vistula we owe mainly to the autonomy (slowly though systematically reduced) of the Polish Kingdom, its wealth and building prosperity which we owe, among others, to the activity of the Treasury Minister, Duke Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki. Because of him such neo-classicist buildings were created whose designer, besides other architects, was an eminent artist – Antonio Corazzi among whose works the most worthy of mentioning are: the Staszic palace (1820-1823); the edifice of the Government Commission for Income and Treasury of the Polish Kingdom (1829-1831); the palace of the Treasury Minister (now Town Hall of Warsaw, 1829-1830); the seat of the Polish Bank and Stock Exchange (1825) and finally the building of the Grand Theatre (1826-1833)<sup>25</sup>. Because of limited space in the article, we have limited ourselves to artistic and aesthetic values of the Warsaw architecture of public objects. Therefore, *a contrario* it is worth getting acquainted with analogical buildings in Riga, dating back to the epoch of neoclassicism which, though not very numerous, confirm the continuity of historic and artistic tradition of architecture in the city on the Daugava. Therefore, one should at least glance at the edifice of the Grand Theatre in Warsaw to compare it with the monumental building of the Latvian National Opera House in Riga. That example of high neoclassicism, slightly distanced from the purist forms of its antique originals, was created on the basis of the concept and project of Ludvig Bohnstedt, an architect from Petersburg also working in Helsinki and Riga. That magnificent temple of art was built in the years 1860-1863, and was initially a German theatre in which Richard Wagner (1837-1839) once held the function of its artistic director. After the fire in 1882, an architect Reinhold Schmaeling reconstructed and partially altered the building in 1887<sup>26</sup> (fig. 14, 15). The imposing building of the opera and ballet theatre in Riga reveals a clearly moderating influence on the architecture of not only Riga, but also Vilnius or Tallinn (Revel), the architecture of which was a merger of Berlin and Petersburg influences, or in other words – remained in the circle of both neoclassicism and Empire of the times.

As has already been mentioned, monuments of the Riga neoclassicism are rather sparse both concerning their size, amount and even quality; particularly those of mediocre kind whose stylistic aspects have been blurred or degraded, which is confirmed in the monograph by J.M. Wasiljew, also quoted above. That is why, besides the Riga opera house, we have chosen only four examples of that neo-style in the capital, thus offering a mini-panorama of mutations cross-section in this trend. And so, the building that ought to be listed in the first place is the Arsenal whose first version was built in 1790 in the early-classicist style by Johann Eduard de Witte. In the 19<sup>th</sup> century, the object was adapted to serve not only military functions, but also those of a customs office. Julius Adolph Spazier, Alexander Nellinger and Ivan Franzevich Lucchini participated in the building-architectonic work in the Arsenal, which acquired its final shape in 1832. That precious memento of neoclassicism in Riga duly obtained the status of an object under conservation care and protection in the years 1980 – 1989, and the Arsenal houses a picture gallery having become a branch of the National Museum<sup>27</sup> (fig. 16).

skiej, a po umieszczeniu w Arsenale galerii obrazów stał się on filią Muzeum Narodowego<sup>27</sup> (ryc. 16).

Na marginesie uwag o ryskim neoklasycyzmie nie od rzeczy będzie nieco głębsze spojrzenie na typowo północnoeuropejski charakter architektury krajów nadbałtyckich, w których tkwił i tkwi osobliwy i niezmiernie powściągliwy temperament, nie tylko w sztuce, żeby przypomnieć o niezliczonych anegdotach o 'litewskiej boćwinie'. Różnice usposobienia znakomicie ilustrują postacie sienkiewiczowskich bohaterów, takich jak Koroniarz i sangwinik Onufry Zagłoba i Litwin, symbol wstrzemięźliwości i stateczności, Longinus Podbipięta. Oczywiście w tych krainach i w Rydze zmieniła się struktura demograficzna. Jak na początku dziewiętnastego stulecia dominował na Łotwie żywioł niemiecki, tak na przełomie XIX i XX wieku zmieniły się proporcje składu etnicznego i rdzenni mieszkańcy całej Łotwy i Rygi mogli dokonać dzieła odbudowy kultury narodowej, restytucji języka, a co za tym idzie, kierować własnym losem społecznym i gospodarczym, by w końcu uzyskać niepodległość w 1918 roku<sup>28</sup>.

Odrodzenie narodowe na Łotwie dojrzało powoli, aczkolwiek systematycznie i proces ten rozpoczął się jeszcze w pierwszych czterech dekadach XIX wieku, bardzo nieśmiało i raczej nie kojarzył się z neoklasycyzmem. Dlatego też za wymowny symbol neoklasycystycznej małej architektury uznać można Łuk Triumfalny poświęcony carowi Aleksandrowi I, pogromcy Napoleona I. Wystawienie takiego pomnika spotkało się z życzliwością niemieckich mieszkańców miasta. Łuk wystawiony został już w 1817 roku, zaś jego projektantem był pochodzący z Hamburga architekt Johann Daniel Gottfriedt, główny budowniczy Rygi, u którego rozpoczął praktykę zawodową Johann Daniel Felsko, twórca nowoczesnej urbanistyki miasta. Ryski Łuk Triumfalny, jedyny tego rodzaju obiekt w tym kraju, zmienił dwukrotnie lokalizację, aby w końcu pozostać na stałe w parku i ogrodzie Viestur, tym samym tworząc wspólnie unikalny zabytek i przykład jednocześnie architektury krajobrazu<sup>29</sup> (ryc. 17).

Porównując architekturę Akademii Piotrowej w Mitawie z neoklasycystyczną świątynią pw. Pana Jezusa w Rydze (Ch.F. Breikreutz, 1818-1822) nie można zapomnieć o innym przykładzie ryskiej architektury sakralnej, jakim jest cerkiew ku czci św. Aleksandra Newskiego wzniesiona podług projektu Christiana Friedricha Breikreutza i Apollioniusa Aleksandra Edelsona w latach 1820-1825. Jest to typowy przykład palladianizmu, korespondujący doskonale z kościołem św. Aleksandra w Warszawie, który powstał według projektu Piotra Aignera i zrealizowany został między rokiem 1818 a 1826<sup>30</sup>.

Cechą architektury ryskiej, a właściwie jej osobliwością jest niemal zupełny brak reprezentacyjnych pałaców rezydencjonalnych, w przeciwieństwie do analogicznych przykładów budownictwa fundowanego przez arystokrację i późniejszą plutokrację Warszawy. Szlachta i arystokracja na ziemiach Łotwy kontentowała się zakładaniem obszernych siedzib wiejskich, rzadziej stawiając swoje odpowiedniki w Petersburgu. I niezależnie od zmieniających się warunków socjokulturowych, Ryga pozostała na wskroś miastem o przewadze populacji mieszczańskiej i takimże charakterze społecznym, obyczajowym i estetycznym. Temu może przypisać należy, że mieszczańskie kamienice w pierwszej połowie XIX wieku raczej nie upodobniały się do modnego neoklasycyzmu, a bardziej miały predylekcję do biedermeieru, tym bardziej na zainteresowanie zasługują zachowane wczesnoneoklasycystyczne wnętrza, pochodzące z 1787 roku, domu przy ul. Skolas 17 w Rydze<sup>31</sup> (ryc. 18).

In the margin of remarks concerning the Riga neoclassicism, it might be useful to offer more insight into the typical north-European character of architecture in the Baltic countries, in which there prevailed this odd and strangely restrained temperament, not only in art, if one only remembers numerous anecdotes about 'Lithuanian beetroots'. Differences in disposition were perfectly illustrated by the characters from Sienkiewicz's novels, such as: a 'Koroniarz' Pole, sanguine Onufry Zagłoba, and a Lithuanian, a symbol of moderation and sedateness – Longinus Podbipięta. Naturally, the demographic structure changed in those lands and in Riga. At the beginning of the nineteenth century, the German element was predominant in Latvia, but at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century the proportions of the ethnic content altered and native inhabitants of the whole Latvia and Riga could perform the task of rebuilding their national culture and restitution of the language, and consequently – manage their social and economic lot to finally regain independence in 1918<sup>28</sup>.

The national revival in Latvia, the process of which already began during the first four decades of the 19<sup>th</sup> century, ripened slowly though systematically, and was not really associated with neoclassicism. That is why the Triumphal Arch, dedicated to Tsar Alexander I, the vanquisher of Napoleon I, can be regarded as a meaningful symbol of the neo-classicist architectural features. Erecting such a monument was met with a favourable response from the German population of the capital. The arch was built in 1817, and was designed by an architect Johann Daniel Gottfriedt from Hamburg, the main builder of Riga, in whose office Johann Daniel Felsko, the creator of the modern urban design of the city started his professional practice. The Triumphal Arch in Riga, the only object of its kind in this country, changed its location twice to finally find its permanent place in the park and garden of Viestur, thus jointly creating a unique monument and example of landscape architecture<sup>29</sup> (fig. 17).

When comparing the Academia Petrina in Mitawa with the neo-classicist church of Jesus Christ in Riga (Ch. F. Breikreutz, 1818-1822), one cannot forget yet another example of the Riga church architecture, namely the Orthodox Church dedicated to St. Alexander Nevsky erected according to the design by Christian Friedrich Breikreutz and Apollionius Alexandr Edelson in the years 1820-1825. It is a typical example of Palladianism, which perfectly corresponds to the church of St. Alexander in Warsaw designed by Piotr Aigner and realised between the years 1818 and 1826<sup>30</sup>.

A feature of the Riga architecture, or actually its oddity, is an almost complete lack of representative residential palaces, in contrast to analogical examples of buildings funded by aristocracy, and the later plutocracy of Warsaw. The nobility and aristocracy in the territory of Latvia contented themselves with establishing vast country estates, rarely building their equivalents in Petersburg. And regardless of the changing socio-cultural conditions, Riga remained a city with a predominant bourgeoisie population and such a social, moral and aesthetic character. Perhaps that was why in the first half of the 19<sup>th</sup> century bourgeois tenement houses did not imitate the fashionable neoclassicism, but showed a predilection for the Biedermeier; and therefore, the more worthy of interest are the preserved early neo-classicist interiors from 1787 in the house at 17 Skolas Str. in Riga<sup>31</sup> (fig. 18).

With the advent of the twentieth century, there came another revival of neo-classicist forms and a rebirth of





Ryc. 9. Academia Petrina, Mitawa. Proj. S. Jensen, 1773  
Fig. 9. Academia Petrina, Mitawa. Proj. S. Jensen, 1773



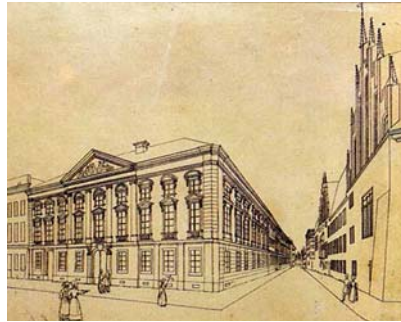
Ryc.10. Academia Petrina, Mitawa. S. Jensen, 1773-1775  
Fig.10. Academia Petrina, Mitawa. S. Jensen, 1773-1775



Ryc.15. Wielka fontanna w Orgodzie Saskim, Warszawa. H. Marconi, 1855  
Fig.15. Great fountain in the Sasaki Garden, Warsaw. H. Marconi, 1855



Ryc.11. Kościół pw. Pana Jezusa, Ryga. Ch.F. Breitreutz, 1818-1822  
Fig.11. The church of Jesus Christ, Riga. Ch.F. Breitreutz, 1818-1822



Ryc.12. Collegium Kolałtaja, Krakow. F. Radwański, 1787-1791. Ryc. A. Bakalłowicza, 1. poł. XIX w.  
Fig.12. Collegium of Kolałtaja, Krakow. F. Radwański, 1787-1791. Fig. A. Bakalłowicz, 1<sup>st</sup> half of the 19<sup>th</sup> c.



Ryc.13. Collegium of Kolałtaja, Krakow. F. Radwański, 1787-1791  
Fig.13. Collegium of Kolałtaja, Krakow. F. Radwański, 1787-1791



Ryc.16. Arsenal, Ryga. J.E. de Witte, 1790. Stan z 1980  
Fig.16. Arsenal, Riga. J.E. de Witte, 1790. State from 1980



Ryc.17. Łuk Triumfalny, Ryga. J.D. Gottfried, 1817  
Fig.17. Triumphal Arch, Riga. J.D. Gottfried, 1817



Ryc.14. Łotewska Opera Narodowa, Ryga. L. Bohnstedt, 1860-1863, R. Schmaeling 1887  
Fig.14. Latvian National Opera House, Riga. L. Bohnstedt, 1860-1863, R. Schmaeling 1887



Ryc.18. Ryga, kamienica czynszowa: wnętrze, jadalnia. Architekt nieznan, 1787  
Fig.18. Riga, tenement house: interior, dining room. Architect unknown, 1787

Wraz z początkiem dwudziestego stulecia nadeszło kolejne ożywienie form neoklasycystycznych i odrodzenie symetrii oraz harmonii proporcji wobec trwających około dwóch dekad profuzji manieri Art Nouveau. Znakomitym przykładem ponownego ożywiania form klasycystycznych u progu modernizmu może być kamienica wielofunkcyjna przy ul. Tērbatas 13 w Rydze, dzieła Jānisa Gailisa, ukończona w 1912 roku. Atoli furorę wśród publiczności europejskiej i amerykańskiej, architektów i wnętrzarzy-plastyków zrobił „nowy neoklasycyzm”, który rozwijał się w latach międzywojennych w dwóch fazach. Pierwszy to architektoniczne formy w stylu Art Déco, czyli lat dwudziestych, oraz bardziej surowy, oszczędny i zredukowany neoklasycyzm lat trzydziestych, określane także mianem ‘Stylu 1937’, którego egzemplifikacją na Łotwie może być gmach Ministerstwa Sprawiedliwości, wzniesiony podług planów Fridrihsa Skujiņša i ukończony w latach 1936-1938. Monumentalny budynek łotewskiego Ministerstwa Sprawiedliwości można śmiało porównać z analogicznymi obiektami reprezentującymi modernistyczny neoklasycyzm, jak choćby Pałac Ligi Narodów w Genewie (architekci: Carlo Broggi, Julien Flegenhaimer, Camille Lefèvre, Henri-Paul Nénot i Joseph Vago, 1929-1938), ignorując w tym przypadku ideologiczno-polityczne impoderabilia, a skupiając się na analogiach manieri i estetycznej *genre'u* obu obiektów<sup>32</sup>.

Zgoła inaczej przedstawia się, co się tyczy architektury neoklasycystycznej, ten niezwykle popularny kierunek w całej kulturze euroatlantyckiej również na ziemiach podzielonej rozbiorem Polski oraz obszarach tworzących późniejszą Łotwę. Na tych terenach występują obficie przykłady architektury dworsko-pałacowej czy też ziemiańsko-szlacheckiej, które przybrały neoklasycystyczny kostium zarówno co do bryły budynku, jak i wnętrza oraz ich wystroju i dekoracyjności, w czym długo popularny był tzw. styl Księstwa Warszawskiego. Wizytówką polskiego neoklasycyzmu w wersji rezydencjonalnej są takie szeroko znane obiekty, jak pałace w Jabłonnej (Henryk Marconi, 1837), Bejskach (Jakub Kubicki, 1802), Walewicach (Hilary Szpilowski, 1773-1793), Śmiełowie (Stanisław Zawadzki, 1797), Małej Wsi (Hilary Szpilowski, 1786), Lubostroni (Stanisław Zawadzki, 1795-1800), pałacyk „Marynki” w Puławach (Piotr Aigner, 1791-1796), Belweder w Warszawie (Jakub Kubicki, 1819-1922) oraz dwory w Modlnicy (przebudowany w 1813), Gołyszynie (1890) i Tułowicach (Hilary Szpilowski 1800) – mając na uwadze oczywiście neoklasycystyczne budownictwo, niejako prowincjonalne, poza Warszawą bądź innymi ośrodkami życia kulturalnego w okupowanym przez zaborców kraju. Analogię do architektury krajowej ziem Łotwy dostrzegamy porównując ją z neoklasycyzmem polskim, czy inaczej mówiąc, nie można zaobserwować znaczących różnic w budownictwie pałacowo-dworkowym w Polsce oraz na obszarach Inflant, Kurlandii i Latgalii. Podobieństwa neoklasycystycznych rozwiązań przywodzą na myśl coś w rodzaju ‘międzynarodowego klasycyzmu’, niezależnie od pluralizmu jego form i rozmaitych stylowych mutacji. Neoklasycystyczną formę wypełnia wszakże odmienna treść, której jądrem był ówczesny romantyzm, rozumiany jako epoka trwająca przez prawie sześć dekad XIX wieku. Neoklasycyzm był dzieckiem oświecenia, atoli w swej dziewiętnastowiecznej wersji reprezentował on zgoła odmienny stan umysłu, nową estetykę i etykę piękną, nową – a raczej odnowioną – duchowość, odrodzenie religijne, wzniosłość (niezależnie od tego czy rewolucyjną, liberalną albo konserwatywną), którym towarzyszyła mesjanistyczna teozofia, romantyczna melancholia

symmetry and harmony of proportions, in contrast to the profusion of the Art Nouveau manner lasting for about two decades. An excellent example of another revival of classicist forms on the brink of modernism can be a multi-function tenement house at 13 Tērbatas Str. in Riga, a work by Jānis Gailis, completed in 1912. However, a sensation among the European and American public, architects and interior designers was created by the “new neoclassicism” which developed in two stages in the interwar years. The first stage were architectonic forms in the Art Déco style, i.e. of the 1920s, an the more austere, frugal and reduced neoclassicism of the 1930s, also known as the ‘1937 Style’ whose exemplification in Latvia can be the edifice of the Ministry of Justice, erected according to the project by Fridrihs Skujiņš, and completed in the years 1936-1938. The monumental building of the Latvian Ministry of Justice can easily be compared with analogical objects representing modernist neoclassicism, such as the Palace of Nations in Geneva (architects: Carlo Broggi, Julien Flegenhaimer, Camille Lefèvre, Henri-Paul Nénot and Joseph Vago – 1929-1938), ignoring in this case the ideological-political imponderables, and focusing on analogies in the manner and aesthetic *genre* of both objects<sup>32</sup>.

However, as far as the neo-classicist architecture was concerned, that extremely popular trend looked completely different in the whole Euro-Atlantic culture, also in the lands of partitioned Poland and the territories that would later belong to Latvia. Those areas abound in in examples of manorial-palace, or landed gentry–nobility architecture, which took on the neo-classicist costume both regarding the shape of the building, the interiors and their decoration, where the so called style of the Duchy of Warsaw used to be popular for a long time. The showpieces of Polish neoclassicism in its residential version are widely known objects, such as palaces in: Jabłonna (Henryk Marconi, 1837), Bejsce (Jakub Kubicki, 1802), “Marynki” palace in Puławy (Piotr Aigner, 1791-1796), Walewice (Hilary Szpilowski, 1773-1793), Belvedere in Warsaw (Jakub Kubicki, 1819-1922), Śmiełowie (Stanisław Zawadzki, 1797), Mała Wies (Hilary Szpilowski, 1786), Lubostron (Stanisław Zawadzki, 1795-1800) and manor houses in: Modlnica (altered in 1813), Gołyszyn (1890) and Tułowice (Hilary Szpilowski 1800) – naturally taking into account provincial neo-classicist buildings, outside Warsaw or other centres of cultural life in the country occupied by enemy forces. The same analogy as in the country architecture of Latvia can be observed while comparing it to Polish neoclassicism; or in other words, no significant differences in the palace-manorial building in Poland and the territories of Livonia, Courland and Latgale can be observed. Similarities in neo-classicist solutions bring to mind a kind of ‘international classicism’, regardless of its pluralism of forms and diverse stylistic mutations. However, the neo-classicist form was filled with different content the core of which was the Romanticism of the times, understood as an epoch lasting for almost six decades of the 19<sup>th</sup> century. Neoclassicism was the offspring of the Enlightenment, though in its nineteenth-century version it represented an entirely different state of mind, a new aesthetics and ethics of beauty, new – or rather renewed – spirituality, a religious revival, grandeur (regardless whether it was revolutionary, liberal or conservative), which were accompanied by messianic theosophy, romantic melancholy and existential reverie, exaltation and the feeling of *Weltschmerz*. In Poland after the

i egzystencjalna zaduma, egzaltacja oraz nastroj *Weltschmerz*. W Polsce po Kongresie Wiedeńskim kultywowano legendę napoleońską oraz utrwalano nadzieję i walkę o odzyskanie zjednoczonego bytu narodowego i państwowego<sup>33</sup>.

Co się tyczy relacji na styku neoklasycyzmu i romantyzmu, oblicze owych stylów, pojęć i postaw w Rydze i na prowincji łotewskiej kształtowało się inaczej. W samej metropolii przeżywała ludność mieszczańska, natomiast kulturę ówczesnej Łotwy tworzyła arystokracja i ziemiaństwo, przeważnie pochodzenia niemieckiego, potomkowie Kawalerów Mieczowych, już wówczas, u schyłku XIX wieku, nazywanych pogardliwie przez rdzenną ludność „niemieckimi baronami”. Sytuacja tej sfery, czy jak kto chce – klasy, była dwuznaczna. Pozostawali oni wiernymi i lojalnymi, aż do końca w 1917 roku, poddany imperatorów rosyjskich. Alści bliskie pokrewieństwo, wspólnota kulturalna i duchowa tworzyły silną więź z królami pruskimi i niemieckimi imperatorami. Przeto romantyzm polski był jakże odmienny od romantyzmu niemieckiego, mając na myśli oczywiście nadbałtyckich Niemców, naturalnie ówczesną szlachtę. Wystarczy przypomnieć, że jeśli Napoleon I dawał, może złudne, nadzieje dla Polaków, to dla wszystkich Niemców Bonaparte był uzurpatorem, tyranem i dyktatorem. Z germańskiego sentymentalizmu preferującego romantyczną uczuciowość wywodzi się sedno niemieckiego idealizmu, który położył podwaliny pod filozofię Immanuela Kanta, a którą rozszerzył i wzbogacił również o idee historyzmu, Georg Wilhelm Friedrich Hegel. Tę w gruncie rzeczy zachowawczą ideę uznać można za schyłek ideologii oświecenia i początek ewolucyjnego konserwatyzmu, którego twórcą był filozof brytyjski Edmund Burke, autor przełomowych w tym względzie dzieł, takich jak *Dociekania filozoficzne o pochodzeniu naszych idei wzniosłości i piękna* (1757) oraz *Rozważania o rewolucji we Francji* (1790)<sup>34</sup>. Tak zatem w łonie tej samej sfery społecznej, nie wyłączając oczywiście polskich i łotewskich warstw uprzywilejowanych, neoklasycyzm towarzyszył rewalizacji i upadkowi feudalizmu (mając na myśli rycerski etos tej formacji), niezależnie od przemian dziewiętnastowiecznego romantyzmu i przekształcenia go w pozytywizm, a następnie w secesyjno-modernistyczny czas przełomu stuleci. Pora przeto na kilka przykładów neoklasycyzmu na ziemiach Łotwy, nie zapominając, iż styl ten bardziej był reprezentatywny w architekturze krajowej niż w samej Rydze. Arystokracja i szlachta bałtycka nie wznosiła prestiżowych budowli w Rydze i w innych miastach, kontentując się budową i ozdabianiem prowincjonalnych rezydencji, w przeciwieństwie do polskich wielmożów, nie zadowolających się li tylko pałacami na tych czy innych kresach, ale budujących wspaniałe rezydencje miejskie, jak choćby w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Lwowie bądź Poznaniu. W przeciwieństwie do skromnego stanu posiadania neoklasycyzmu w Rydze, na obszarach obecnej Łotwy powstało z końcem XVIII i XIX wieku grubo ponad trzysta budowli w stylu neoklasycystycznym, historyzująco-eklektycznym, niekiedy zaś, zgodnie z ówczesną europejską modą, jak czynił to z upodobaniem Karl Friedrich von Schinkel, łączących w jednym obiekcie elementy neoklasycyzmu i neogotyku<sup>35</sup>.

Congress of Vienna, the Napoleonic legend was cultivated, and the hope and struggle for regaining the united national and state existence were kept up<sup>33</sup>.

As far as relations at the meeting point of neoclassicism and Romanticism were concerned, the image of those styles, notions and attitudes was formed differently in Riga and in the Latvian provinces. In the metropolis itself the bourgeoisie was predominant, but the culture of Latvia at the time was created by the aristocracy and landed gentry, mostly of German origin, descendants of the Livonian Brothers of the Sword, even then at the end of the 19<sup>th</sup> century contemptuously labelled “German barons” by the native inhabitants. The situation of that sphere or class – as some call it – was ambiguous. Until 1917, they remained faithful and loyal subjects of the Russian Emperors. However, close family relations, cultural and spiritual ties created a strong bond with the kings of Prussia and German Emperors. Therefore, the Polish Romanticism differed radically from the German Romanticism, naturally considering the Baltic Germans and noblemen, at that. Suffice it to remember, that if Napoleon I gave Poles illusory hopes, to all Germans Bonaparte was a usurper, tyrant and dictator. The German sentimentalism preferring romantic emotionalism was the springboard for the essence of the German idealism which laid foundations for the philosophy of Immanuel Kant which, in turn, was expanded and enriched with the historicist idea by Georg Wilhelm Friedrich Hegel. That, basically, conservative idea could be regarded as the end of the Enlightenment ideology and the beginning of evolutionary conservatism whose creator was the British philosopher, Edmund Burke, the author of ground-breaking works in this respect, such as: *A Philosophical Enquiry into the Origin of Our Ideas of the Sublime and Beautiful* (1757) and *Reflections on the Revolution in France* (1790)<sup>34</sup>. Thus, within the same social sphere, naturally not excluding the Polish and Latvian privileged class, neoclassicism accompanied revivalism and the fall of feudalism (meaning the chivalric ethos of that formation), regardless of changes in the nineteenth-century Romanticism and its transformation into positivism, and then into the Secession-modernist period at the turn of the centuries. Therefore, it is time for a few examples of neoclassicism in Latvia, not forgetting that the style was better represented in the country architecture, than in Riga itself. The Baltic aristocracy and nobility did not have prestigious buildings erected in Riga and other cities, but contented with building and decorating provincial residences, in contrast to Polish magnates who were not satisfied by palaces in borderlands, but had magnificent town residences built, for instance in Warsaw, Krakow, Vilnius, Lviv or Poznan. In contrast to the modest store of neoclassicism in Riga, towards the end of the 18<sup>th</sup> and in the 19<sup>th</sup> century in the area of the present-day Latvia more than three hundred buildings were erected in the neo-classicist, historicist-eclectic style and sometimes even in accordance with the European fashion of the times, as Karl Friedrich von Schinkel liked doing, combining elements of neoclassicism and neo-Gothic in one object<sup>35</sup>.

tłum. V.M.

- <sup>1</sup> B. Marconi, *O sztuce konserwacji*, Warszawa 1982; E. Małachowicz, *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w zespołach i krajobrazie*, Wrocław 1994; A. Kadłuczka, *Konserwacja zabytków i architektoniczne projektowanie konserwatorskie*. Podręcznik dla studentów wyższych szkół technicznych, Kraków 1999.
- <sup>2</sup> Z. i T. Tołłoczko, *Preliminaria do historycznych, socjokulturowych i artystycznych problemów rozwoju architektury, urbanistyki oraz konserwacji zabytków Placu Ratuszowego, a także zespołu „Kamienicy Czarnoglówców” w Rydze* [w:] idem, *Architectura sine historiae nihil est. Z dziejów architektury i urbanistyki ziem Łotwy*, Kraków 2013, s. 51-71.
- <sup>3</sup> J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1990, s. 61-62; T. Chrzanoski, *Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów. Zarys dziejów*, Warszawa 1993, s. 401; *Wilno. Przewodnik krajoznawczy Juliusza Kłosa Prof. Uniwersytetu Stefana Batorego*. Wydanie trzecie poprawione, Wilno 1937, s. 21; *Lietuvos dūdžiosios Kunigaikštystės Valdovų Rūmai ir jų Atkūrimas Europinės Patirties Kontekste / The Palace of the Grand Dukes of Lithuania and its restoration with the context of the European experience*, V. Dolinskas, D. Steponavičienė (ed.), Vilnius 2009, passim.
- <sup>4</sup> Z. i T. Tołłoczko, *Berliner Stadtschloss – wczoraj, dziś, jutro? Reminiscencje historyczno-konserwatorskie*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury O/PAN w Krakowie, T. XXX, 1999, s. 137-156; R. Petras, *Das Schloss in Berlin. Von der Revolution 1918 bis zur Vernichtung 1950*, Berlin – München 1992, s. 77-115; Z. Tołłoczko, *Architektura i społeczeństwo. Przegląd zagadnień budownictwa i urbanistyki w Niemczech od około roku 1850 do około roku 2000. Od późnoromantycznego historyzmu do późnego socjodernizmu*, Kraków 2005, s. 11-54.
- <sup>5</sup> Z. i T. Tołłoczko, *Preliminaria...*, op. cit., s. 67, 70-71; J. Rosikoń, *Ratusze w Polsce / Town halls in Poland / Rathäuser in Polen*, Warszawa 2000, s. 286-293; J. Krasinš, *Rīgas Rātslaukums*, Rīga 2000.
- <sup>6</sup> M.M. Drozdowski, A. Zahorski, *Historia Warszawy*, Warszawa 1975; M.I. Kwiatkowska, M. Kwiatkowski, *Historia Warszawy XVI-XX wieku. Zabytki mówią*, Warszawa 1998; T.S. Jaroszewski, *Architektura rezydencjonalna wielkiej burżuazji Warszawskiej w latach 1864-1914* [w:] idem, *Od klasycyzmu do nowoczesności. O architekturze polskiej XVIII, XIX i XX wieku*, Warszawa 1996, s. 122-157; W. Braniewski, *Historię w architekturze XIX wieku* [w:] *Sztuka Świata*, tom 8, A. Lewicka-Morawska (red.), Warszawa 1994, s. 164 i n.; K. Stefański, *Architektura XIX wieku na ziemiach polskich*, Warszawa 2005, s. 80-83; P. Trzeciak, *Zwycięstwo i zmierzch awangardy. Architektura lat 1900-1960* [w:] *Sztuka Świata*, tom 8, op. cit., s. 311-349; W. Kosiński, *Wojna, powojnie, socrealizm* [w:] *Dzieje architektury w Polsce*, Kraków 2003 (?), s. 325-342.
- <sup>7</sup> J. Lejnicks, *Rīgas Arhitektūra / Apxumekmupa Puzu / Riga's Architecture*, Rīga 1989, s. 80-81, 176, 82; R.A.M. Stern, *Modern Classicism*, London 1988, s. 8-55; Z. Tołłoczko, *Architektura klasycyzmu w XX wieku. Kontynuacja czy neostyl?*, Cz. I, Hybryda, Pismo Artystyczno-Literackie Stowarzyszenia Twórczego Polart, nr 14/2009, s. 37-45; Z. Tołłoczko, *Architektura klasycyzmu w XX wieku. Kontynuacja czy neostyl?*, Cz. II, Hybryda, Pismo Artystyczno-Literackie Stowarzyszenia Twórczego Polart, nr 15/2010, s. 47-60; A. Ryabushin, N. Smolina, V. Quilici, *Soviet Architecture 1917-1991*, New York 1992; *Haller de Arquitectura. Ricardo Bofill*, exhibition catalogue, London 1981.
- <sup>8</sup> H. Faryna-Paszkiewicz, M. Omilanowska, R. Pasieczny, *Atlas zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 2003, s. 316; A. Papadakis, *Architectural Design for Today*, London 1991, s. 146-147; A. Miłobędzki, *Architektura ziem Polski. Rozdział europejskiego dziedzictwa / The Architecture of Poland. A Charter of the European Heritage*, Kraków / Stacow 1994, passim.
- <sup>9</sup> Ю. М. Васильев, *Классицизм в архитектуре Пuzu*, Pura 1961; S. Lorentz, A. Rottermund, *Klasycyzm w Polsce. Dzieje sztuki w Polsce / Geschichte der Kunst in Polen*, Warszawa 1984; *Klasycyzm i klasycyzmy*, M. Poprzęcka (red.), Materiały z Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa, listopad 1991, Warszawa 1994; R. Marcinek, *Klasycyzm* [w:] *Dzieje architektury w Polsce...*, op. cit., s. 203-234; K. Stefański, op. cit., passim; S. Kostof, *A History of Architecture. Setting and Rituals*, New York 1995, s. 3-19.
- <sup>10</sup> N. Pevsner, J. Fleming, H. Honour, *Encyklopedia architektury*, Warszawa 1992, s. 187-189; Z. Dmochowski, *Dzieła architektury w Polsce*, Londyn 1956, s. 324 i n.; *Oksfordzka ilustrowana encyklopedia sztuki*, J.J. Norwich (red.), Łódź 1994, s. 257-258.
- <sup>11</sup> J. Lejnicks, op. cit., s. 22, 40, 86; Z. i T. Tołłoczko, *Johann Daniel Felsko (1813-1902. Architekt i urbanista – twórca nowoczesnej Rygi* [w:] *Architectura sine historiae...*, op. cit., s. 171-183; D. Lāce, *Johana Daniela Felsko jēguldijums dzīvojamā ēku celtniecībā 19. gadsimtā* [w:] *Arhitektūra un māksla Rīga. Idejas un objekti*, Rīga 2004, s. 82 i n.
- <sup>12</sup> W. Tatariewicz, *Sztuka Stanisława Augusta a klasycyzm* [w:] *Klasycyzm. Studia nad sztuką polską XVIII-XIX wieku*, Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Poznań, październik 1965, Warszawa 1968, s. 5-14; E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 2000.
- <sup>13</sup> W. Tatariewicz, *Dominik Merlini*, Warszawa 1955; J. Zilgalvis, *Daugavas muižas:18.gs.-20.gs. sākums*, Rīga 2002, passim; T.S. Jaroszewski, *Architektura doby Oświecenia w Polsce. Nurty i odmiany*, Wrocław 1971; R. Kaminska, *Latgales baznīcu dibinātāju un Ceļuju portretējumi 18.gs.-19.gs. pirmajā pusē / Potrety fundatorów i budowniczych kościołów w Inflantach Polskich w XVIII wieku i pierwszej połowy XIX* [w:] *Połu kultura zīmes Latvijā / Śladami kultury polskiej na Łotwie*, Z. Tołłoczko, *Levadārdi / Slovo wstępne*, Rīga 2007, s. 72-87; R.A.M. Stern, op. cit., s. 130-131, 150 i n., 158 i n., 182 i n., 252 i n., 274; S. Cantacuzino, *Re-architecture. Old Buildings / New Uses*, New York 1989, passim; Z. Tołłoczko, *Wybrane problemy współczesnej estetyki architektonicznej*, Kraków 1995, s. 3-194; W. Amsoneit, *Contemporary European Architects*, Köln 1991, s. 6, 65; Z. Tołłoczko, *Robert A.M. Stern – mistrz klioarchitektury. Ze studiów nad estetyką i etyką architektury współczesnej*, Czasopismo Techniczne, z. 3-A/1996, s. 21-70; Z. i T. Tołłoczko, *Prolegomena do socjologii architektury postmodernistycznej u schyłku XX wieku*, Czasopismo Techniczne, z.1-A/1994, s. 1-29.
- <sup>14</sup> D. Outram, *Panorama Oświecenia*, Warszawa 2008, s. 210 i n., 241 i n.
- <sup>15</sup> H.W. Janson, D.J. Janson, *Historia sztuki od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy*, Warszawa 1993, s. 555-603; H. Honour, J. Fleming, *Historia sztuki świata*, Warszawa 2006, s. 614-688; D. Watkin, *Historia architektury zachodniej*, Warszawa 2001, s. 312-463.
- <sup>16</sup> Z. i T. Tołłoczko, *Barok i rokoko na Łotwie. Pałac książąt Kurlandii w Jelgawie. Kartki z dziejów budowy i konserwacji* [w:] idem, *Architectura sine historiae nihil est...*, op. cit., s. 101-111; Ernst Johann Biron 1690-1990. Katalog der Ausstellung im Schloss Rundāle / Ruhental, Rundāle 1992, passim; Z. i T. Tołłoczko, *Barok i rokoko na Łotwie. Letnia rezydencja książąt Kurlandii (Pałac-Muzeum) w Rundāle* [w:] idem, *Architectura sine historiae nihil est...*, op. cit., s. 113-127.
- <sup>17</sup> Z. i T. Tołłoczko, *Z dziejów klasycyzmu na Łotwie na przykładzie Pałacu w Mežotne* [w:] idem, *Architectura sine historiae nihil est...*, op. cit., s. 129-147; I. Lancmanis, *Etappen auf Lebensweg Ernst Johann Biron in der widerspiegelung der historischen quellen* [w:] Ernst Johann Biron..., op. cit., s. 8-28; A. Kraushar, *Bourboni na wygnaniu w Mitawie i Warszawie. Szkic historyczny 1798-1805*, Warszawa 1899; M. Arpad, *Kolonie Rzeczypospolitej*, Warszawa 2006; I. Lancmanis, *Ikongraphie von Ernst Johann Biron* [w:] Ernst Johann Biron..., op. cit., s. 45-56.
- <sup>18</sup> Z. i T. Tołłoczko, *Z zagadnień zachodniochrześcijańskiej architektury łotewskiej na przykładzie Rygi* [w:] *Architectura sine historiae nihil est...*, op. cit., s. 27-28.
- <sup>19</sup> Z. Tołłoczko, *Ze stanu badań nad neoklasycyzmem krakowskim na przykładzie Collegium Kollataja Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Czasopismo Techniczne z. 1-A/1994, s.30-31; R. Przybylski, *Klasycyzm czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983, cyt.za: A. Zahorski, *Spór o Stanisława Augusta*, Warszawa 1988, s. 429.
- <sup>20</sup> R. Przybylski, ibidem.
- <sup>21</sup> Ibidem; J. Maciejewski, *Uniwersalizm i swoistość polskiego oświecenia* [w:] *Uniwersalizm i swoistość kultury polskiej*, J. Kłoczowski (red.), Lublin 1989, t. I, passim; P. Trzeciak, *Historia, psychika, architektura*, Warszawa 1988, s. 8; J. Białostocki, *Kryzys pojęcia stylu*, Biuletyn Historii Sztuki 1978, nr 1, s. 3.
- <sup>22</sup> M. Jarosławiecka-Gąsiorowska, *Architektura neoklasycyzmu w Krakowie*, Rocznik Krakowski, nr 24, 1933, s. 119-198; B. Leśnodorski, K. Opalek, *Mysł Oświecenia w Krakowie*, Kraków, 1955, passim; K. Grzybowski, *Rzeczy odległe a bliskie. Rozmyślenia o historii Polski*, Warszawa 1971, passim; A. Żeleńska-Chełkowska, *Feliks Radwański senator Rzeczypospolitej Krakowskiej (1756-1826)*, Kraków 1982; Z. Tołłoczko, *Ze stanu badań nad neoklasycyzmem krakowskim...*, op. cit., s. 30-42; W. Tatariewicz, *O pojęciu typu w architekturze*, Przegląd Historii Sztuki, nr 1-2, 1983; H. Honour, *Sztuka a rewolucja* [w:] idem, *Neoklasycyzm*, Warszawa 1972, passim; M. Porębski, *Rewaloryzacja w świetle historii* [w:] *Podług nieba i zwyczaju polskiego*.

- Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa 1988, s. 671.
- <sup>23</sup> A. Walicki, *Uniwersalizm i narodowość w polskiej myśli filozoficznej i koncepcjach mesjanistycznych epoki Romantyzmu* [w:] *Uniwersalizm i swoistość kultury polskiej*, J. Kłoczowski (red.), Lublin 1990, t. II, passim; M. Król, *Podróż romantyczna*, Paryż 1988, s. 34, 35; M. Janion, *Romantyzm. Studia o ideach i stylu*, Warszawa 1975; A. Hauser, *Filozofia historii sztuki*, Warszawa 1970; J. Gimpel, *Historia architektury od czasów antyku do czasów współczesnych*, Köln 1996, s. 62-79; A. Hauser, *Spoleczna historia sztuki i literatury*, t. 1, 2, Warszawa 1974; M. Janion, *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975; M. Janion, M. Żmigrodzka, *romantyzm i historia*, Warszawa 1973.
- <sup>24</sup> Z. Tołłoczko, „Sen architekta” czyli o historii i historyzmie architektury XIX i XX wieku, Kraków 2002, s. 11-96; F. Claudon, C. Noisette de Crauzat, G. Pillement, K. Roschtz, G. Tiber, *Encyklopedia romantyzmu. Malarstwo, rzeźba, architektura, literatura, muzyka*, Warszawa 1992, s. 7-36, 169-218; Z. Tołłoczko, *Główne nurty historyzmu i eklektyzmu w sztuce XIX wieku*, T. I, *Architektura*, Podręcznik dla studentów wyższych szkół technicznych, wydanie drugie uzupełnione i poprawione, Kraków 2011, s. 9-80, 157-263; J. Kęłowski, *Dzieje sztuki polskiej. Panorama zjawisk od zarania do współczesności*, Warszawa 1987, s. 166-182.
- <sup>25</sup> K. Stefański, op. cit., s. 36-37; R. Marcinek, *Klasycyzm* [w:] *Dzieje architektury w Polsce...*, op. cit., s. 220-234; *Sztuka Warszawy*, M. Karpowicz (red.), Warszawa 1986; A. Lauterbach, *Corazzi Antonio* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, Kraków 1938.
- <sup>26</sup> J. Lejnicks, op. cit., s. 63-75; J. Krastiņš, *Rīgas Arhitektūras Meistari 1850-1940 / The Masters of Architecture of Riga 1850-1940*, Rīga 2002, s. 10-13; В.А. Чантурия, Й. Минкявичюс, Ю.М. Васильев, К. Алтмоа, *Белоруссия, Литва, Латвия, Эстония. Справочник – путеводитель*, Москва 1986, с. 397-435, 234, 235; K. O'Connor, *Culture and customs of the Baltic states*, Westport (C.T.) 2006, s. 181; R. Barlas, *Winnie Wong Latvia*, Salt Lake City (U.T.) 2010, s. 98.
- <sup>27</sup> J. Lejnicks, op. cit., s. 27-29, 40-41; A. Bartczak, *Franciszek Maria Lanci*, *Budownictwo i Architektura*, 1954; A. Rottermund, *Jean-Nicolas-Louis Durand a polska architektura 1 połowy XIX wieku*, Wrocław 1990.
- <sup>28</sup> Z. i T. Tołłoczko, *Ze studiów nad recepcją problemów architektury między neoklasycyzmem i historyzmem w sztuce krajów nordyckich XIX wieku / The studies on reception of architectural problems between neoclassicism and historicism in the art of Nordic countries in the 19<sup>th</sup> century*, *Wiadomości Konserwatorskie / Journal of Heritage Conservation*, nr 32/2012, s. 7-30; idem, *Z zagadnień narodowego romantyzmu w architekturze Helsinek i Rygi na przełomie XIX i XX wieku. Przyczynek do dziejów historyzmu i eklektycznej secesji w sztuce* około 1900 [w:] idem, *Architectura sine historiae nihil est...*, op. cit., s. 265-300.
- <sup>29</sup> J. Lejnicks, op. cit., s. 84-85, 104; Z. i T. Tołłoczko, *Johann Daniel Felsko...*, op. cit., s. 174; D. Lāce, *Johana Daniela Felsko...*, op. cit., s. 82.
- <sup>30</sup> *The Heritage of Religious Architecture and Art in Riga*, M. Levina, J. Zilgalvis, A. Tipāne, D. Čoldere, V. Banga (red.), Rīga 2010, s. 126-133; J. Lejnicks, op. cit., s. 104-105; Z. i T. Tołłoczko, *Na tropach recepcji architektury neobizantyjsko-ruskiej i neoruskiej na Łotwie* [w:] idem, *Architectura sine historiae nihil est...*, op. cit., s. 167-168; J. Bartoszewicz, *Kościół Warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*, Warszawa 1855, s. 331-345; J.A. Chrościcki, A. Rottermund, *Atlas architektury Warszawy*, Warszawa 1977, s. 84.
- <sup>31</sup> В.А. Чантурия, et al., op. cit., s. 231.
- <sup>32</sup> J. Krastiņš, op. cit., s. 91-92, 272-274; J. Lejnicks, op. cit., s. 94; Z. i T. Tołłoczko, *Z zagadnień nowej formy w architekturze na przełomie XIX i XX wieku. Pomiedzy późnym historyzmem a neohistoryzmem i eklektyzmem nieawangardowej nowoczesności*, Cz. I, *Hybryda. Pismo Artystyczno-Literackie Stowarzyszenia Twórczego Polart*, nr 20/2012, s.45-61; Z. Tołłoczko, *Architectura perennis. Szkice z historii nieawangardowej architektury nowoczesnej pierwszej połowy XX wieku (ekspresjonizm – art déco – neoklasycyzm)*, *Prace Komisji Urbanistyki i Architektury 3*, PAN Oddział w Krakowie, Kraków 1999, s. 63-89; A. Perret, *Contribution à une théorie de l'architecture*, Paris 1952; P. Krakowski, *Sztuka Trzeciej Rzeszy*, Vienna – Kraków 1994; A. Miłobędzki, op. cit., s. 112-125; Z. Tołłoczko, *Z problemów koincydencji Art Déco i ekspresjonizmu*, Część I, / *On the issue of coincidence of Art Déco and expressionism*, Part I, *Wiadomości Konserwatorskie / Conservation News* 28/2010, s. 31-48; idem, *Z problemów koincydencji Art Déco i ekspresjonizmu*, Część II, / *On the issue of coincidence of Art Déco and expressionism*, Part II, *Wiadomości Konserwatorskie / Conservation News* 29/2011, s. 9-26; A. Sieradzka, *Art Déco w Europie i w Polsce*, Warszawa 1996.
- <sup>33</sup> M. Porębski, *Dzieje sztuki w zarysie. Wiek XIX i XX*, Tom 3, Warszawa 1988, s. 7-18; C. Mignot, *Architektur des 19. Jahrhunderts*, Köln 1994, s. 14-101; J. Białostocki, *Sztuka cenniejsza niż złoto. Opowieść o sztuce europejskiej naszej ery*, Warszawa 2001, s. 570-586, 608-628; T. Mikucki, *Polskie „odkrycie” architektury doryckiej w XVIII wieku* [w:] *Podług nieba i zwyczaj polskiego...*, op. cit., s. 405-414.
- <sup>34</sup> *Historia sztuki świata*, Tom 6, *Rococo. Neoklasycyzm. Romantyzm. Realizm. Modernizm*, Warszawa 2000, s. 206 i n., 268-291; Z. Tołłoczko, *Główne nurty...*, op. cit., s. 11-80; A. Wielomski, *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie*, Warszawa 2007.
- <sup>35</sup> Z. Tołłoczko, „Sen architekta”..., op. cit., s. 61-96; D. Watkin, T. Mellinshoff, *German Architecture and the Classical Ideal 1740-1840*, London 1987; D. Dolgner, *Historismus Deutsche Baukunst 1815-1900*, Leipzig 1995, s. 50-61, 86-88.

## Streszczenie

Niniejszy esej jest próbą zwięzłego ujęcia cech charakterystycznych dla łotewskiego i polskiego neoklasycyzmu. W tej części studium autorka skupiła swą uwagę na różnicach i podobieństwach architektury obu metropolii oraz nad neoklasycyzmami w budynkach użyteczności publicznej, które były świadectwem oświeceniowego racjonalizmu, jak i romantycznego tradycjonalizmu i kolejnego antycznego rewiwalizmu.

## Abstract

This essay is an attempt at a brief description of features characteristic for the Latvian and Polish neoclassicism. In this part of the study the author focuses her attention on differences and similarities of architecture in the two metropolises, and the neo-classicisms in public utility buildings which were the evidence of the Enlightenment rationalism, the Romantic traditionalism and another antiquity revival.

Anna Bojeś-Białasik\*

## Odkrycie późnoromańskiego portalu ceglano- w klasztorze oo. Dominikanów w Krakowie

### Discovery of a late-Romanesque brick portal in the Dominican Monastery in Krakow

**Słowa kluczowe:** Kraków, klasztor dominikanów, badania, portal późnoromański

**Key words:** Krakow, Dominican monastery, research, late-Romanesque portal

W latach 2012-2013 w klasztorze oo. Dominikanów w Krakowie przeprowadzona została – zakrojona na szeroką skalę – interdyscyplinarna akcja badawcza, związana z realizacją kompleksowego remontu konserwatorsko-budowlanego krużganków przy pierwszym wirydarzu. Pracami konserwatorskimi objęto zniszczone elementy struktury architektonicznej krużganków oraz ich wystrój, zmodernizowano infrastrukturę i wprowadzono rozwiązania techniczne umożliwiające realizację przedsięwzięć kulturalnych o charakterze multimedialnym. Całość działań podjętych w związku z remontem była największym przedsięwzięciem konserwatorsko-badawczym zrealizowanym w Krakowie w ostatnich latach<sup>1</sup>.

Zespół klasztorny oo. Dominikanów jest rozległym wielokrużgankowym założeniem urbanistyczno-architektonicznym, skupionym wokół trzech kolejnych wirydarzy, różniących się wielkością, kształtem i strukturą przestrzenną (ryc. 1). Wirydarz pierwszy (I) o planie trapezu jest największy, a otaczające go krużganki przekryte gotyckimi sklepieniami krzyżowo-żebrowymi tworzą klasyczny zamknięty obwód, złożony z czterech ramion. Krużganki umożliwiają komunikację dookoła wirydarza oraz dostęp do pomieszczeń w poszczególnych skrzydłach klasztoru zlokalizowanych wzdłuż krużganków. W klasztorze krakowskim czworobokowi krużganków przy I wirydarzu nie towarzyszy jednak pełny obwód skrzydeł klasztoru: południowe skrzydło krużganków biegnie wzdłuż północnych ścian korpusu nawowego i prezbiterium kościoła; krużganki: wschodni i północny przylegają do adekwatnych skrzydeł klasztoru, natomiast do krużganka zachodniego dobiega obecnie tylko prostopadłe do niego usytuowany korytarz furty, wzniesiony po roku 1894 według projektu Zygmunta Hendla. Jednak podczas badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych w latach 2012-2013 odkryto, że istniało także zachodnie skrzydło klasz-

In the years 2012-2013, a large-scale interdisciplinary research connected with realising a complex conservation-building renovation of the cloister by the first garth was carried out in the Dominican monastery in Krakow. Conservation work involved damaged elements of the architectural structure of the cloister and its decor, modernising infrastructure and introducing technical solutions allowing for realizing cultural events of multi-media character. All the activities undertaken in connection with the renovation have constituted the greatest conservation-research enterprise realised in Krakow in recent years<sup>1</sup>.

The monastic complex of the Dominican Order is a vast multi-cloister urban-architectonic layout, concentrated around three subsequent garths differing in size, shape and spatial structure (fig. 1). The first garth (I) on the trapezoid plan is the largest and the cloister around it, covered with Gothic cross-ribbed vaults, creates a classic closed perimeter consisting of four sections. The cloister allows for communicating round the garth and for access to rooms in particular wings of the monastery, located alongside the cloister. In the Krakow monastery, the cloister quadrangle by the 1st garth is not accompanied by a full perimeter of the monastery wings: the south wing of the cloister runs along the north wall of the building housing the church nave and the presbytery; the east and north cloister gallery adjoins the corresponding wings of the monastery, while the west cloister is nowadays only adjoined by perpendicularly situated corridor leading to the gate, erected after 1894 according to the design by Zygmunt Hendel. However, in the course of archaeological-architectonic research carried out in the years 2012-2013, it was discovered that the west wing of the monastery also once existed but was demolished around the mid-16<sup>th</sup> century, and

\* dr inż. arch., Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

\* dr inż. arch., Institute of History of Architecture and Monument Conservation, Department of Architecture, Cracow University of Technology

toru, które zlikwidowano ok. połowy XVI w., a na jego miejscu znajduje się obecnie tzw. zachodni dziedziniec gospodarczy<sup>2</sup>. Krużganki dominikańskie przy I wirydarzu wyróżnia wspaniały wystrój artystyczny w postaci zespołu rzeźby sepulkralnej, który swoją ostateczną formę uzyskał w wyniku akcji restauracji krużganków przeprowadzonej u schyłku XIX w. przez Zygmunta Hendla<sup>3</sup>. W ramach tych działań (oraz wcześniejszej akcji podjętej jeszcze w XVIII w.) w dolne partie ścian krużganków wmurowano nowożytnie (w zdecydowanej większości) epitafia i płyty nagrobne, przeniesione tutaj z kościoła (ryc. 2). Znaczne przemurowania i opłaszczowania ściany zachodniej skrzydła zachodniego krużganków, ujawnione w badaniach po obu stronach tejże ściany, miały związek z koniecznością wzmacniania jej konstrukcji, nadwątlonej przez permanentne zawilgocenie, niekorzystne warunki gruntowe i związany z tym zły stan techniczny muru. Kolejne wzmacniania konstrukcji miały miejsce w XVI, XVII, XVIII w. oraz na przełomie XIX i XX w.<sup>4</sup> Niemniej jednak rozpoznania w obrębie dziedzica zachodniego pozwoliły na ustalenie, że pierwsze przemurowania i wzmocnienia konstrukcji ściany od strony jej zachodniego lica wykonane zostały już w okresie średniowiecza.

Badania archeologiczno-architektoniczne przyniosły olbrzymią liczbę informacji o charakterze źródłowym, zmieniając dotychczasowy stan wiedzy o powstaniu i przemianach przestrzennych zespołu dominikańskiego. W rezultacie badań dokonano istotnej korekty dotychczasowych tez w zakresie chronologii murów kościoła i klasztoru oraz modelu funkcjonalno-przestrzennego *claustrum*. Okryto między innymi, że obecne XIV-wieczne krużganki poprzedzał wcześniejszy obwód krużganków późnoromańskich o nieco węższym trakcie, powstałych już ok. połowy XIII w. Na ten sam okres datowane są relikty nieistniejącego obecnie zachodniego skrzydła klasztoru oraz pieca do produkcji ceramiki budowlanej, których pozostałości odkryto pod poziomem zachodniego dziedzica gospodarczego, a także refektarz postny w skrzydle północnym (ryc. 3). Tym samym ujawniono znaczne partie najstarszej murowanej zabudowy dominikańskiej i określono zasięg istnienia klasztoru w fazie późnoromańskiej. Konstatacją o szczególnym znaczeniu dla historii rozwoju siedziby dominikanów w Krakowie było stwierdzenie faktu celowego rozplanowania pierwotnej zabudowy klasztornej w oparciu o klasyczny model zgeometryzowanego *claustrum*<sup>5</sup>. Do najistotniejszych rezultatów badań należy bez wątpienia zaliczyć także określenie rozwarstwienia chronologicznego murów kościoła i klasztoru w pierwszych trzech fazach jego budowy na przestrzeni XIII w.: fazy I odnoszonej do lat 30., fazy II datowanej w latach 40. i 50., i fazy III realizowanej w przedziale lat 60.-80. XIII stulecia (ryc. 4).

Interdyscyplinarne badania terenowe towarzyszyły pracom konserwatorsko-remontowym, w ramach których z dużych fragmentów powierzchni ścian usunięto zniszczone i zawilgocone tynki. Szczegółowe rozpoznanie rozpoczęto od ściany zachodniej zachodniego skrzydła krużganka, w której zidentyfikowano znaczne fragmenty najstarszego wątku ceglano-tytułowego o układzie wykazującym nieznaczne tendencje do wątku wendyjskiego. Cegły wątku o wymiarach 8-9,5 × 13-14 × 28-29,5 cm łączone były zaprawą wapienno-piaskową w kolorze ugrowym, z widocznymi grudkami węgla wapnia, o zachowanej słabej sile wiązania. Ten oryginalny watek, który na podstawie interdyscyplinarnych badań prowadzonych w klasztorze od roku 2009 można datować na lata 40./50. XIII wieku, zachowany był do wysokości ok. +4,90 m (względem

its site is now occupied by the so called west utility courtyard<sup>2</sup>. The Dominican cloister by the 1st garth stands out because of its magnificent artistic decor in the shape of sepulchral sculptures, which acquired its ultimate form as a result of restoration of the cloister carried out towards the end of the 19<sup>th</sup> century by Zygmunt Hendel<sup>3</sup>. During the restoration work (and a previous such action undertaken in the 18<sup>th</sup> c.), modern (in large majority) epitaphs and tombstones, moved here from the church, were fitted into the lower parts of the cloister walls (fig. 2). Considerable alterations and cladding of the west wall in the west wing of the cloister, revealed by research on both sides of the mentioned wall, were connected with the need to strengthen its construction weakened by permanent damp, unfavourable soil conditions and resulting poor technical state of the wall. Further reinforcement of the construction took place in the 16<sup>th</sup>, 17<sup>th</sup>, 18<sup>th</sup> century and at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century<sup>4</sup>. Nevertheless, surveys conducted within the west courtyard allowed for stating that the first building alterations and strengthening the wall construction on the side of its western face were carried out already during the medieval period.

The archaeological-architectonic research yielded an enormous amount of source information, changing the existing state of knowledge concerning the creation and spatial transformations in the Dominican complex. As a result of the research, previous theses concerning the chronology of the church and monastery walls and the functional-spatial model of the *claustrum* were considerably amended. Among others, it was discovered that the existing 15<sup>th</sup>-century cloister had been preceded by an earlier perimeter of slightly narrower late-Romanesque galleries, built around the mid-13<sup>th</sup> century. Relics of the no longer existing west wing of the monastery and the kiln for producing building ceramics, the remains of which were found beneath the surface of the west utility courtyard, as well as the fasting refectory in the north wing date back to the same period of time (fig. 3). In this way considerable fragments of the oldest Dominican masonry buildings were revealed and the reaches of the monastery during the late-Romanesque phase were determined. Confirming the fact of deliberate planning of the original monastery on the basis of the classic model of geometric *claustrum* was a particularly important finding for the history of the development of the Dominican house in Krakow<sup>5</sup>. Among the most significant research results is undoubtedly determining the chronological stratification of the church and monastery walls during the first three stages of its construction throughout the 13<sup>th</sup> c.: stage I referring to the 1230s, stage II dated to the 1240s and 1250s, and stage III realised within the time bracket 1260-1280 (fig. 4).

Interdisciplinary field research accompanied the conservation-renovation work within which damaged and damp plaster was removed from large fragments of wall surface. Detailed examination began at the west wall of the west wing of the cloister in which considerable fragments of the oldest brick bond were identified whose arrangement slightly resembles the Wendian wall. The bond bricks measuring 8-9.5 × 13-14 × 28-29.5 cm were bound with lime and sand mortar of ochre colour, with visible lumps of calcium carbonate, which retained very little binding force. That original bond which, on the basis of interdisciplinary research conducted in the monastery since 2009, can be dated back to the 1240s/1250s was preserved to the height of app. +4.90 m

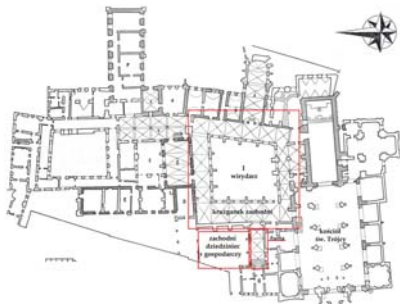
obecnego poziomu krużganka), ponad szerokim pasem XIX-wiecznych przemurowań, związanych z osadzaniem płyt nagrobnych i epitafiów. Cechami charakterystycznymi tego późnoromańskiego ceglano-muru była niestaranność wykonania, widoczne ugięcie niektórych jego partii oraz faktyczna bezwatkowość (ryc. 5). Wspomniana niestaranność mogła mieć związek z brakiem fachowego warsztatu budowlanego, który posiadałby praktyczne doświadczenie w operowaniu cegłą ceramiczną jako nowym materiałem budowlanym. Cegła bowiem, pojawiła się w Krakowie po raz pierwszy w latach 30. XIII w., a początkowa faza jej zastosowania miała charakter „eksperymentalny”, nie poddający się jeszcze żadnym standardom czy ugruntowanym technikom wykonania. Być może mieliśmy wręcz do czynienia z samodzielnym wzniesieniem przez dominikanów (konwersów) tych partii ścian, które uznano za potencjalnie łatwiejsze do wykonania. Tak czy inaczej podkreślić należy fakt, że to właśnie dominikanie krakowscy stali się pionierami i promotorami zastosowania cegły w architekturze Małopolski w XIII w.<sup>6</sup>

W północnej partii ściany późnoromańskiej na wysokości ok. 3 m ponad posadzką krużganka odkryto fragment ceglano-archiwolty otworu (portalu), wykonanej z profilowanych kształtek ceramicznych i związanej oryginalnie z opisanym wątkiem, a zamurowanej wtórnie do lica ściany. Usunięcie części zamurówki archiwolty odsłoniło jej profilowanie oraz prostą (nierozglifioną) powierzchnię podłucza (ryc. 6). Archiwolta wykonana była bardzo starannie z dwóch rodzajów kształtek ceramicznych oraz zwykłych prostopadłościennych cegieł o wymiarach główki 8-9,5 × 13 cm, których lica pokryte były charakterystycznymi dla stylistyki późnoromańskiej cienkimi ukośnymi nacięciami (szrafowaniem), tworzącymi regularną kratkę (ryc. 7). Lico zewnętrznej archiwolty wykonanej z kształtek o dosyć płytkim podkroju i niewielkim symetrycznym uskoku było skute (tak jak większa część lica zachowanej ściany późnoromańskiej) o warstwę grubości ok. 5-6 cm. Sposób skucia pozostałej powierzchni ściany i zachowane wymiary cegieł w jej skutej zewnętrznej warstwie, w której osadzona była archiwolta, pozwalał na domniemanie, że ok. 60 cm nad kluczem archiwolty przebiegała płytka odsadzka, ponad linią której zachowały się fragmenty pierwotnego lica muru późnoromańskiego z oryginalnym spoinowaniem, opracowanym w trójkąt. Odsadzkę, jakkolwiek dosyć płytką, wiązać można ze starszym sposobem przekrycia (zadaszenia) krużganka, istniejącego tutaj jeszcze przed założeniem gotyckich sklepień. Wewnętrzna archiwolta portalu wykonana była z kształtek o profilu półwałka, który nie był kontynuowany na całej powierzchni archiwolty. W pewnej odległości od klucza archiwolty profil półwałka był zakrępowany i zakończony formą listka (łezki), którego negatyw zachował się na jednej z kształtek (ryc. 8). Dalszy ciąg wewnętrznej archiwolty (na odcinku klucza) kontynuowany był przy zastosowaniu zwykłych prostopadłościennych cegieł, lecz o licach precyzyjnie nacinanych (szrafowanych) w kratkę. Przy budowie portalu nie uniknięto jednak technologicznych błędów. W odsłoniętej spod zamurówki części podłucza archiwolty można było zauważyć, że wszystkie kształtki, z których ułożono archiwoltę, miały jednakową długość (ok. 27 cm), co skutkowało umieszczeniem wszystkich pionowych spoin w jednej linii, bez mijania. Efektem tego było stosunkowo szybkie rozwarstwienie się konstrukcji portalu i osunięcie części archiwolty wraz z podłuczem, co znajduje swój wyraz w nazbyt spłaszczonej geometrii łuku archiwolty oraz opadnięciu części podłucza.

(in relation to the present level of the cloister) above a wide strip of the 19<sup>th</sup>-century alterations connected with fitting in tombstones and memorial plaques. Characteristic features of that late-Romanesque brick wall were: careless workmanship, visible sagging of some of its sections and actual bondlessness (fig. 5). The aforementioned carelessness might have been connected with lack of professional master-builders that would have practical experience in using ceramic bricks as new building material. Bricks appeared in Krakow for the first time in the 1230s, and the initial phase of their application was of “experimental” character, not yet regulated by any standards or established technologies of workmanship. It is possible that the Dominicans (lay brothers) themselves might have erected those parts of walls which were considered potentially easier to build. One way or another, it ought to be emphasised that it was the Dominicans from Krakow who became the pioneers and promoters of using brick in the architecture of Lesser Poland in the 13<sup>th</sup> century<sup>6</sup>.

In the north section of the late-Romanesque wall at the height of app. 3 m above the cloister floor, a fragment of a brick archivolt of the opening (portal) was discovered, made from ceramic profiles and originally bound to the described bond, and then walled over to the level of the wall surface. Removing a section of the wall hiding the archivolt revealed its profiling and simple (not splayed) intrados surface (fig. 6). The archivolt was very meticulously made from two types of ceramic profiles and ordinary cuboidal bricks the headers of which measured 8-9.5 × 13 cm and whose faces were covered by thin diagonal cuts (hatching), characteristic for the Late-Romanesque stylistics, making up regular grid pattern (fig. 7). A layer app. 5-6 cm thick was hacked off the face of the external archivolt made from profiles with relatively shallow undercut and a slight symmetrical set-off (and also of the major part of the late-Romanesque wall face). The manner of hacking off the remaining wall surface as well as brick sizes preserved in its hacked-off external layer in which the archivolt was set, allowed to surmise that app. 60 cm above the archivolt keystone there used to be a shallow offset above the line of which fragments of the primary surface of the late-Romanesque wall were preserved with their original joints with triangular finish. The offset, even though quite shallow, could be associated with the older manner of covering (roofing) of the cloister existing here even before the Gothic vaults were built. The internal archivolt of the portal was made from baston-shaped profiles that were not continued over the whole surface of the archivolt. At a certain distance from the archivolt keystone, the baston-shaped profile was tied up and ended in the form of a leaf (teardrop), a negative of which has been preserved on one of the profiles (fig. 8). The next stretch of the internal archivolt (along the keystone section) was continued with the use of ordinary cuboidal bricks but with their faces precisely cut (hatched) into grids. However, some technological errors were committed while building the portal. In the revealed section of the archivolt intrados it could be seen that all the profiles, from which the archivolt was made, were of the same length (app. 27 cm), which resulted in placing all the vertical joints in one line, without staggering. What followed was a relatively fast peeling off of the portal construction and collapse of a part of the archivolt with the intrados, which translated into the overly flattened geometry of the archivolt arch and sinking of a part of the intrados.





Ryc. 1. Kraków, klasztor oo. Dominikanów, plan klasztoru autorstwa Józefa Jamroza. Oprac. A. Bojęś-Białasik

Fig. 1. Krakow, the Dominican monastery, plan of the monastery by Józef Jamroz. Prep. by A. Bojęś-Białasik

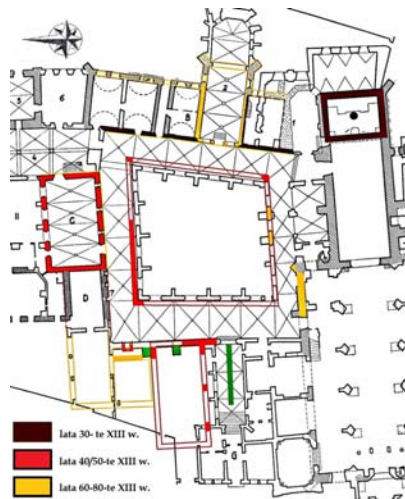
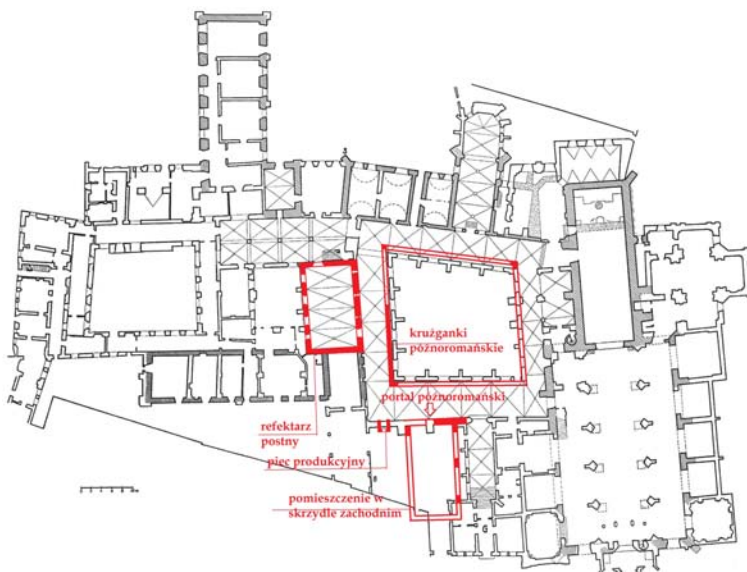


Ryc. 2. Kraków, klasztor oo. Dominikanów; fragment ściany (zachodniej) zachodniego skrzydła krużganka przy I wirydarzu w trakcie prac konserwatorskich. Strzałkami oznaczono odkryte relikty archiwolty i ościeża portalu późnoromańskiego. Fot. A. Bojęś-Białasik

Fig. 2. Krakow, the Dominican monastery; fragment of the (west) wall of the west wing of the cloister by the 1<sup>st</sup> garth during conservation work. Arrows indicate discovered architectural relics of the archivolt and the door jamb of the late-Romanesque portal. Photo: A. Bojęś-Białasik

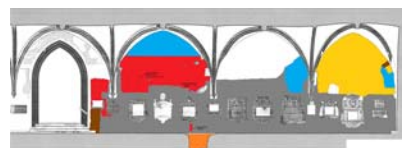
▼ Ryc. 3. Plan relikwów późnoromańskiego klasztoru dominikanów datowanych na lata 40./50. XIII w., odkrytych w latach 2012-2013. Oprac. A. Bojęś-Białasik

Fig. 3. Plan of the late-Romanesque Dominican monastery dated back to the 1240s-1250s, discovered in the years 2012-2013. Prep. by A. Bojęś-Białasik



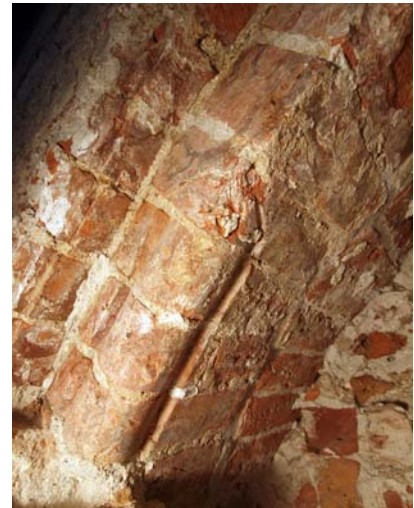
Ryc. 4. Krużganki przy I wirydarzu klasztoru oo. Dominikanów w Krakowie. Wstępna stratygrafia murów klasztoru w rejonie I wirydarza; rozwarstwienie chronologiczne murów powstałych w okresie XIII w. Oprac. A. Bojęś-Białasik

Fig. 4. Cloister by the 1<sup>st</sup> garth in the Dominican monastery in Krakow. Initial stratigraphy of the monastery walls in the area of the 1<sup>st</sup> garth; chronological stratification of the walls built within the 13<sup>th</sup> c. Prep. by A. Bojęś-Białasik



Ryc. 5. Stratygrafia północnej części zachodniej ściany krużganka zachodniego, kolorem czerwonym oznaczono relikty murów późnoromańskich z lat 40./50. XIII w.; kolor szary wskazuje zakres XIX-wiecznych przemurowań. Oprac. A. Bojęś-Białasik

Fig. 5. Stratigraphy of the north part of the west wall of the west cloister, red colour indicates relics of the late-Romanesque walls from the years 1240-1250; grey colour indicates the range of the 19<sup>th</sup>-century rebuilding. Prep. by A. Bojęś-Białasik



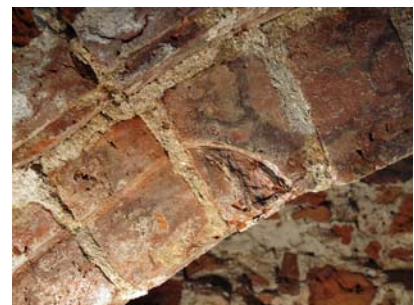
Ryc. 6 i 6 A. Relikty odkrytej archiwolty portalu późnoromańskiego w skrzydle zachodnim krużganków. Fot. A. Bojęś-Białasik

Fig. 6 and 6 A. Relics of the discovered archivolt from the late-Romanesque portal in the west wing of the cloister. Photo: A. Bojęś-Białasik



Ryc. 7. Charakterystyczne późnoromańskie szrafowanie lica cegieł archiwolty portalu. Fot. A. Bojęś-Białasik

Fig. 7. Characteristic late-Romanesque hatching on the brick face of the portal archivolt. Photo: A. Bojęś-Białasik



Ryc. 8. Negatyw łezki stanowiący zakrępowanie profilu półwałka wewnętrznej archiwolty portalu. Fot. A. Bojęś-Białasik

Fig. 8. Negative of a teardrop making up the end of the baston-shaped profile of the internal archivolt of the portal. Photo: A. Bojęś-Białasik

Opisany powyżej staranny i dokładny sposób wykonania archiwolty portalu odbiegał znacznie od niefachowego, amatorskiego wręcz sposobu budowy samej ściany, co – jak wspomniano już wcześniej – może wskazywać na samodzielną pracę dominikańskich konwersów w czasie wznoszenia najstarszych partii zabudowy.

Sąsiadujące z zachowanym reliktem partie ściany były mocno przemurowane w związku z osadzaniem w nich epitafiów oraz ich kilkukrotną późniejszą translokacją, co uniemożliwiało bezpośrednią identyfikację pozostałych reliktyw portalu w płaszczynie lica ściany. W związku z tym wytyczono zarys domniemanego portalu na licu i wykonano trzy dodatkowe odkrywki wgłębne, zmierzające do ujawnienia jego ewentualnych pozostałych reliktyw w miąższości muru. Wykonano jedną odkrywkę górną oraz dwie odkrywki dolne w partii przyposadzkowej, zmierzające do ujawnienia ościeży oraz progu portalu. W lewej dolnej odkrywce wgłębnej (odkrywka południowa) ujawniono mocno skuty fragment lewego ościeża portalu, z zachowaną wewnętrzną powierzchnią licową ościeża. Zachowany relikty tworzyły cztery cegły o wym.  $8-9,5 \times 13$  w pionowym układzie główkowym, związane zaprawą o analogicznym wyglądem jak w zachowanej powyżej partii ściany (ryc. 9). Niestety w pozostałych odkrywkach nie ujawniono żadnych reliktyw portalu ani wnętrza samej ściany późnoromańskiej. Sondaż archeologiczny wykonany do głębokości ok.  $-1,15$  m (w stosunku do posadzki krużganka) przy odkrytym relikcie lewego ościeża portalu, założony w celu poszukiwania progu, doprowadził do odsłonięcia fragmentu ściany fundamentowej z nieregularną odsadzką. Ta partia ściany nie miała jednak charakteru pierwotnego i nosiła cechy wtórnego przemurowania. Na podstawie analizy stratygrafii przyległych nawarstwień archeologicznych przemurowanie partii fundamentowej ściany w obrębie dawnego progu portalu określono na przełom XVI i XVII w. i na podstawie stratygrafii powiązano z wykonaniem jednej ze sklepionych ceglanych krypt grobowych, które znajdują się pod posadzką krużganka zachodniego<sup>7</sup>.

Wspomniane wtórne ugięcie i opadnięcie archiwolty oraz zniszczenie oryginalnego progu utrudniło bardziej precyzyjne określenie całkowitych wymiarów portalu, które wydają się oscylować w granicach: wysokość ok.  $3,50$  m, szerokość ponad  $2,2$  m (ryc. 10, 11).

Potwierdzeniem prawidłowości identyfikacji odsłoniętych reliktyw z portalem wejścia do nieznanego pomieszczenia były wyniki badań przeprowadzonych pomiędzy czerwcem a lipcem 2012 r. w obrębie dziedzińca zachodniego, usytuowanego po zachodniej (zewnątrznej) stronie ściany zachodniej krużganka. W rezultacie badań archeologiczno-architektonicznych odsłonięto tam relikty dwóch ścian poprzecznych wzniesionych w technice *opus emplectum*, przewiązanych oryginalnie ze ścianą zachodnią, które wydzielały trakt dawnego pomieszczenia o szerokości ok.  $8$  m. Pomieszczenie należało do dawnego zachodniego skrzydła klasztoru (obecnie nieistniejącego), a prowadził do niego umieszczony centralnie na osi pomieszczenia portal, którego relikty opisano powyżej. W wyniku prac wykopaliskowych prowadzonych na dziedzińcu gospodarczym w obrębie wnętrza pomieszczenia, do którego prowadził odkryty portal, natrafiono też na oryginalny, zachowany *in situ* poziom użytkowy w postaci wylewki wapiennej z negatywowymi odciskami po późnoromańskiej posadzce ceramicznej. Poziom ten korespondował z poziomem odsadzki fundamentowej zachowanej wewnątrz budowli i można na tej podstawie wnioskować, że pierwotnie posadzka

The meticulous and precise manner of building the portal archivolt, described above, considerably differed from the unprofessional, almost amateurish manner of building the wall – as has been mentioned earlier – which might indicate that the Dominican lay brothers erected the oldest sections of the building on their own.

The wall sections, adjacent to the preserved relic, were much altered when memorial plaques were fitted in, and as a result of their further repeated translocation, which made it impossible to directly identify the remaining relics of the portal in the wall face surface. Because of that, the outline of the supposed portal was marked on the wall face and three additional survey digs were made with the purpose of revealing its possible relics hidden in the thickness of the wall. One upper survey was made, and two surveys in the bottom section adjacent to the floor, with the aim of discovering the portal jambs and the threshold. In the left bottom survey dig (south survey) a badly hacked off fragment of the left door jamb of the portal was revealed, with the preserved internal face of the jamb. The preserved relic was made up of four bricks measuring  $8-9.5 \times 13$  in the vertical header arrangement, bound with mortar looking analogically to that in the wall section preserved above (fig. 9). Unfortunately, no relics of the portal or the inside of the late-Romanesque wall itself were revealed in the remaining surveys. A archaeological survey dig excavated to the depth of app.  $-1.15$  m (in relation to the cloister floor level) by the revealed relic of the left portal door jamb, conducted in order to find the threshold, led to uncovering a fragment of the foundation wall with an irregular offset. However, that part of the wall did not maintain its original character and bore features of having been rebuilt. Based on an analysis of the stratigraphy of adjoining archaeological accumulations, it was determined that rebuilding the foundation part of the wall within the former portal threshold must have taken place at the turn of the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> century, and on the basis of stratigraphy was connected with the construction of one of the vaulted brick burial crypts located beneath the west cloister floor<sup>7</sup>.

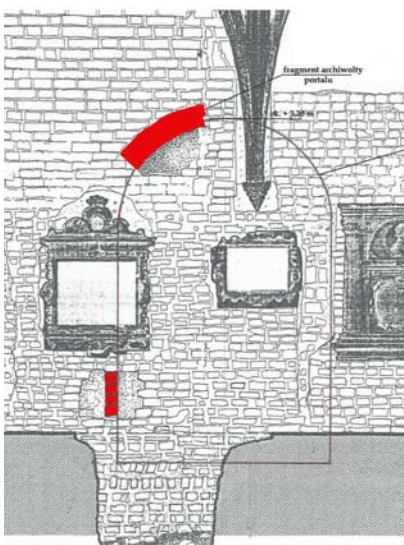
The already mentioned secondary bending and sinking of the archivolt as well as destruction of the original threshold, made a precise definition of the portal overall size more difficult, though it seemed to oscillate within the range of app.  $3.50$  m high and over  $2.2$  m wide (fig. 10, 11).

The correct identification of the revealed relics with an entrance portal to an unknown room was confirmed by results of the research conducted between June and July 2012, within the west courtyard located on the west (external) side of the cloister western wall. The archaeological-architectonic research resulted in revealing there relics of two crosswise walls erected using the *opus emplectum* technique, originally tied to the western wall, which marked off the section app.  $8$  m wide of the former room. The room used to belong to the former west wing of the monastery (no longer existing), and could be accessed through the portal located centrally on the room axis, whose relics were described above. As a result of excavations, conducted in the utility courtyard within the interior of the room to which the discovered portal once led, the original utility level preserved *in situ* in the form of a lime screed with negative imprints of the late-Romanesque ceramic floor was also discovered. The level corresponded to that of the foundation offset preserved inside the building, and thus one could conclude that originally the floor



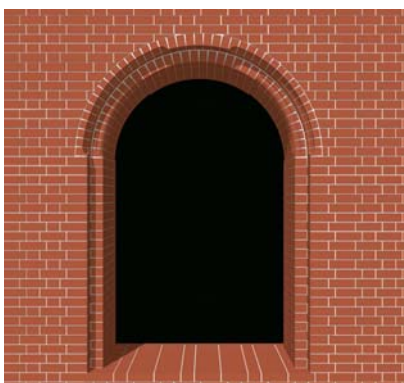
Ryc. 9. Skuty relikt lewego ościeża portalu późnoromańskiego widoczny w odkrywce wgłębnej. A. Bojęś-Białasik

Fig. 9. Hacked-off relic of the left door jamb of the late-Romanesque portal visible in the survey dig. A. Bojęś-Białasik



Ryc. 10. Domniemany zarys portalu uwzględniający odkryte relikty. Oprac. A. Bojęś-Białasik

Fig. 10. Supposed outline of the portal considering the discovered relics. Prep. by A. Bojęś-Białasik



Ryc. 11. Wstępna rekonstrukcja formy portalu późnoromańskiego z klasztoru dominikanów w Krakowie, na podstawie odkrytych reliktyw. Oprac. J. Czechowicz

Fig. 11. Initial reconstruction of the form of the late-Romanesque portal from the Dominican monastery in Krakow, on the basis of discovered relics. Prep. by J. Czechowicz



Ryc. 12. Plan odkrytych murów zachodniego skrzydła klasztoru, datowanych na lata 40./50. XIII wieku – rekonstrukcja na podstawie odkrytych reliktyw. Oprac. A. Bojęś-Białasik

Fig. 12. Plan of the discovered walls of the west wing of the monastery, dated to the years 1240s – 1250s – reconstruction on the basis of discovered relics. Prep. by A. Bojęś-Białasik



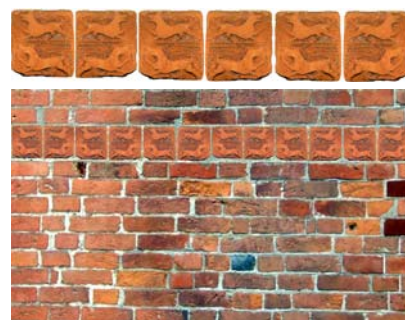
Ryc. 14. Rekonstrukcja motywu zdobniczego posadzki ceramicznej, wykonana na podstawie płytek odnalezionych w klasztorze podczas badań archeologicznych. Fot. i oprac. D. Niemiec

Fig. 14. Reconstruction of the ornamental motif of the ceramic floor, made on the basis of tiles found in the monastery during archaeological research. Photo and prep. by D. Niemiec



Ryc. 15. Warstwa opłaszczowania późnoromańskiej ściany zachodniej krużganka wykonana od strony dziedzińca gospodarczego, po wyburzeniu skrzydła zachodniego, wsparta na niezależnym łukowym fundamentcie. Fot. A. Bojęś-Białasik

Fig. 15. Cladding of the late-Romanesque west wall of the cloister made on the side of the utility courtyard, after demolishing the west wing, resting on an individual arch foundation. Photo: A. Bojęś-Białasik



Ryc. 13. Fryz odtworzony na podstawie odnalezionnej płytki ściennej z motywem dekoracyjnym psów dominikańskich. Fot. i oprac. D. Niemiec

Fig. 13. Frieze recreated on the basis of a discovered wall tile with the decorative motif of Dominican dogs. Photo and prep. by D. Niemiec



Ryc. 16. Detale architektoniczne dominikańskiej ceglanej architektury późnoromańskiej, formowane z kształtek ceramicznych: portal i fryz z kościoła w Sandomierzu; portal zachodni kościoła w Poznaniu. Fot. A. Bojęś-Białasik

Fig. 16. Architectonic details of the late-Romanesque Dominican brick architecture, formed from ceramic profiles: the portal and frieze from the church in Sandomierz; the west portal from the church in Poznan. Photo: A. Bojęś-Białasik

ta posadowiona została na głębokości 34–35 cm, a poziom użytkowy wewnątrz tej budowli, czyli strop posadzki musiał znajdować się na głębokości 28–30 cm poniżej współczesnej posadzki krużganków. Na podstawie tych danych można także rekonstruować przybliżony poziom progu odsłoniętego portalu i odnosić najprawdopodobniej do poziomu 25–30 cm poniżej obecnej posadzki krużganka.

Następny etap prac badawczych w obrębie dziedzica zachodniego miał miejsce w roku 2013 i zaowocował dalszymi ustaleniami, dotyczącymi pomieszczenia w dawnym skrzydle zachodnim. Odsłonięto wtedy kolejne relikty ścian poprzecznych pomieszczenia, których lokalizacja w stosunku do ściany z portalem wskazuje, że pomieszczenie zostało wzniesione na planie mocno wydłużonego prostokąta i miało znaczne rozmiary, długością sięgające, być może, linii obecnej ulicy Stolarskiej (ryc. 12). Odkrycia archeologiczne potwierdziły także, że pomieszczenie posiadało wyjątkowo bogate wyposażenie w postaci posadzki ułożonej z wielobarwnych płytek posadzkowych o zróżnicowanych motywach zdobniczych oraz płytek ściennych, tworzących prawdopodobnie dekoracyjny fryz z heraldycznym (?) motywem psów dominikańskich (ryc. 13, 14). Synteza wyników badań architektonicznych i archeologicznych, kontynuowanych w roku 2013 w obrębie lica zewnętrznego ściany zachodniej krużganka zachodniego, doprowadziła do rekonstrukcji losów skrzydła zachodniego klasztoru przy I wirydarzu, od momentu jego wzniesienia, poprzez kolejne przebudowy aż do ostatecznej likwidacji obiektu ok. połowy XVI wieku<sup>8</sup>.

Odkryte podczas remontu konserwatorskiego fragmenty archiwolty portalu i jego ościeża (oraz trzech ścian magistralnych pomieszczenia, do którego prowadził) są najstarszymi relikwiami zachodniego skrzydła klasztoru przy I wirydarzu i jednocześnie unikatowym przykładem wczesnej architektury ceglanej w Krakowie, operującej kształtkami ceglanymi, z których wznoszono bogato dekorowane detale architektoniczne. Chronologię budowy obiektu z portalem określono na przełom lat 40./50. XIII w. Wtórne zamurowanie portalu miało – oprócz szybko zaistniałych problemów konstrukcyjnych – związek z przesklepieniem krużganka zachodniego w XIV w. W ramach tej akcji budowlanej jeden ze spływów żeber sklepienia krzyżowo-żebrowego umieszczono w świetle archiwolty, dokładnie w osi symetrii portalu oraz podparto domniemaną przyporą od strony zachodniego lica ściany. Całkowite zamurowanie światła portalu od strony wnętrza budowli musiało nastąpić przed pojawieniem się najstarszego oplaszczowania ściany od zewnątrz, a więc w połowie XVI w. W trakcie badań stwierdzono też, że nadbudowa piętra nad skrzydłem zachodnim klasztoru nastąpiła na przełomie XV i XVI w. W kolejnych stuleciach strukturę ścian zachodniej krużganka wzmocniano kilkakrotnie z obydwu stron, wprowadzając potężne oplaszczowania sięgające nawet pierwotnych fundamentów murów późnoromańskich (ryc. 15).

Odkryte relikwii reprezentują nurt ceglanej architektury późnoromańskiej, do której należą także kościoły i klasztory dominikanów w Sandomierzu, Poznaniu i Sieradzu<sup>9</sup> (ryc. 16). Wystrój architektoniczny portalu oraz odnalezione podczas badań zabytki w postaci ceramicznych płytek posadzkowych i ściennych dają wyobrażenie o artystycznym wyrazie późnoromańskiej siedziby dominikanów w Krakowie oraz jakości i skali produkcji wysokogatunkowej ceramiki budowlanej<sup>10</sup>. Jest to rodzaj stylistyki architektonicznej, której śladów nie zidentyfikowano wcześniej w badaniach na terenie Krakowa, a nasuwający szereg dalszych istotnych konkluzji dotyczących wpływów artystycznych, wzajemnych oddziaływań oraz dato-

was set at the depth of 34–35 cm, and the utility level inside the building, namely the floor top layer, must have been lying at the depth of 28–30 cm below the present-day cloister floor. Based on that data, one could also reconstruct the approximate level of the threshold in the revealed portal which might have corresponded to the level of 25–30 cm below the present-day cloister floor.

The next stage of the research work within the west courtyard took place in the year 2013 and yielded further finds concerning a room in the former west wing. Further relics of the crosswise walls of the room were revealed then, whose location in relation to the wall with the portal indicates that the room was built on the plan of an elongated rectangle, and was of considerable size, its length may have reached the line of the present-day Stolarska street (fig. 12). Archaeological finds also confirmed that the room had an exceptionally rich decoration in the form of a floor made from colourful tiles with various decorative motifs, and wall tiles which may have made up an ornamental frieze with a heraldic (?) motif of Dominican dogs (fig. 13, 14). A synthesis of results of the architectonic and archaeological research, continued in 2013, within the external face of the west wall of the west cloister led to reconstructing the history of the monastery west wing by the 1st garth since the moment of its construction, through subsequent transformations to the final destruction of the object around the mid-16<sup>th</sup> century<sup>8</sup>.

Fragments of the archivolt of the portal and its door jambs (and of the three main walls of the room to which it had led), discovered during conservation renovation, are the oldest relics of the west wing of the monastery by the 1st garth, and at the same time a unique example of early brick architecture in Krakow, using brick profiles from which richly ornamented architectonic details were made. Building chronology of the object with the portal was dated to the turn of the 1240s/1250s. Besides the quickly appearing construction problems, the walling-in of the portal was connected with altering the vault over the west cloister in the 14<sup>th</sup> c. In the course of the building work, one of the rib run-offs from the cross-ribbed vault was placed within the inside diameter of the archivolt, precisely in the axis of symmetry of the portal, and was supposedly supported with a buttress on the side of the west face of the wall. The complete walling-in of the portal opening from the inside must have taken place before the oldest wall cladding was added on the outside, so in the mid-16<sup>th</sup> c. In the course of research it was also found that the addition of the floor above the west wing of the monastery occurred at the turn of the 15<sup>th</sup> and 16<sup>th</sup> century. During the following centuries, the structure of the western wall of the cloister was repeatedly reinforced on both sides by applying strong cladding reaching even the original foundations of the late-Romanesque walls (fig. 15).

The discovered relics represent the current of the late-Romanesque brick architecture which also encompassed the Dominican churches and monasteries in Sandomierz, Poznan and Sieradz<sup>9</sup> (fig. 16). The architectonic decoration of the portal and artefacts in the form of ceramic floor and wall tiles, discovered during research, give an idea of the artistic expression of the late-Romanesque Dominican monastery in Krakow, as well as the quality and the production scale of high-standard building ceramics<sup>10</sup>. It is a kind of architectonic stylistics whose traces had never before been identified during research conducted in Krakow, and suggesting several

wania szeregu obiektów wzniesionych w XIII stuleciu z zastosowaniem cegły. Zaobserwowane podczas badań zjawisko wykonawczego „dualizmu”, którego przykłady odnaleźć można także w innych częściach klasztoru, polegające na znacznych różnicach w jakości wykonania jednocześnie wzniesionych partii murów, jest co najmniej zastanawiające i skłania do refleksji nad jego przyczynami<sup>11</sup>. Sposób wykonania archiwoltu portalu, jakkolwiek niepozbawiony błędów technicznych, oraz potwierdzony archeologicznie fakt wytwarzania na miejscu w klasztorze wysokogatunkowej ceramiki budowlanej (płytki posadzkowe reliefowe i reliefowo-inkrutowane, kształtki ceramiczne) wskazuje bezsprzecznie na udział fachowego warsztatu budowlanego, obeznanego zarówno z samą cegłą, jak i skomplikowaną technologią wyrobu dekoracyjnej ceramiki posadzkowej<sup>12</sup>. Czas wznoszenia tych partii klasztoru, który wiążemy z akcją budowy (a częściowo także odbudowy) po pierwszym najeździe mongolskim z 1241 r. nie należał zapewne do łatwych. Braki w fachowej sile roboczej kompensowano więc prawdopodobnie samodzielnymi pracami budowlanymi, wykonywanymi w stosunku do mniej skomplikowanych partii murów albo zatrudniano nieprzywykłe jeszcze do operowania cegłą siły lokalne. Wiążące się z dużymi kosztami prace fachowego warsztatu budowlanego, który miał wówczas charakter wędrowny, ograniczały się zatem do przygotowania materiału (kształtki ceramiczne, płytki) oraz wykonania trudniejszych i wymagających odpowiednich umiejętności elementów wystroju architektonicznego. Do prac wymagających takich kompetencji z pewnością zaliczano wzniesienie obszernego dekorowanego portalu, którego relikty odkryto w ścianie krużganka zachodniego, jak również wykonanie wielobarwnych reliefowo-inkrutowanych płytek posadzkowych i ściennych.

Badania w siedzibie krakowskich dominikanów ujawniły nie tylko relikty najstarszej zabudowy klasztornej mendykantów, która wznoszona była z niezwykle rozmachem w oparciu o nowy materiał budowlany, którym w 2. ćwierci XIII wieku stała się w Krakowie cegła ceramiczna. Rozpoznanie interdyscyplinarne stworzyło także szansę na rozpatrywanie szeregu zjawisk architektonicznych i artystycznych w szerszym horyzoncie. Umożliwiły zwłaszcza analizę porównawczą z XIII-wieczną architekturą siedzib dominikańskich w Sandomierzu, Wrocławiu, Gdańsku, Poznaniu i Sieradzu oraz innych zgromadzeń krakowskich: klasztoru cystersów w Mogile, norbertanek na Zwierzyńcu. W rezultacie stworzone zostały podstawy dla obserwacji i analizy stylistyki architektonicznej i wpływów artystycznych w architekturze późnoromańskiej, badania charakterystyki warsztatów i technologii budowlanych, a także oceny skali występowania i zachowania wczesnej architektury ceglanej w Krakowie i Małopolsce.

further important conclusions concerning artistic impact, mutual influences and dating of several objects erected from brick in the 13<sup>th</sup> century. The phenomenon of “duality” in workmanship observed during research, examples of which involve considerable differences in the quality of wall sections built at the same time, can also be found in other parts of the monastery, which seems puzzling and provokes reflection on its causes<sup>11</sup>. The manner of executing the portal archivolts, although not devoid of technical errors, and the archaeologically confirmed fact of high-quality buildings ceramics (relief and relief-encrusted floor tiles, ceramic profiles) being produced in the monastery, unquestionably implies the participation of a professional building master, familiar both with working bricks and the complicated production technology of the decorative floor ceramics<sup>12</sup>. The time of erecting those sections of the monastery, which we associate with the construction work (and partially also reconstruction) after the first Mongol raid in 1241, could not have been easy. Shortages in professional workforce must have been compensated for by building work of less complicated wall sections performed by the brothers themselves or local employees unused to working with bricks. The work of a professional building workshop, which used to be of itinerant character, was associated with high costs and therefore limited to preparing materials (ceramic profiles, tiles) or producing the more difficult elements of architectonic décor requiring appropriate skills. The work requiring such abilities certainly involved erecting a huge decorative portal whose relics were discovered in the west cloister wall, as well as producing colourful relief-encrusted floor and wall tiles.

Research in the headquarters of the Krakow Dominicans revealed not only relics of the oldest monastic buildings of the mendicant order, which were erected with panache based on the new building material which, in Krakow of the 2<sup>nd</sup> quarter of the 13<sup>th</sup> century, was ceramic brick. Interdisciplinary research also offered an opportunity to consider several architectonic and artistic phenomena against a broader horizon. In particular, it allowed for a comparative analysis of the 13<sup>th</sup>-century architecture of the Dominican monasteries in Sandomierz, Wrocław, Gdańsk, Poznan and Sieradz, with other Krakow orders: the Cistercian monastery in Mogiła or the Norbertines in Zwierzyńiec. As a result, foundations were established for observing and analysing the architectonic stylistics and artistic influences in the late-Romanesque architecture, examining the features of workshops and building technologies, as well as for assessing the range of occurrence and preservation of early brick architecture in Krakow and Lesser Poland.

*tłum. V.M.*

<sup>1</sup> Całość prac konserwatorskich zrealizowała Firma Konserwatorska Piotr Biało Zabytki Malarstwa Rzeźby Architektury Sp. z o.o. z Krakowa. Prace remontowo-konserwatorskie finansowane były z kilku źródeł: środków własnych klasztoru, Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, środków Programu Regionalnego Narodowej Strategii Spójności, Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego przy współudziale Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego siłami zrealizowano badania archeologiczne. Terenowe badania archeologiczno-architektoniczne prowadzone były przez zespół w składzie: dr inż.

arch. Anna Bojś-Białasik i dr Dariusz Niemiec, któremu składam serdeczne podziękowania za życzliwą pomoc, cenne sugestie merytoryczne i udostępnienie materiałów.

<sup>2</sup> Część materiału badawczego dotyczącego rozpoznania przeprowadzonych w klasztorze dominikanów została opublikowana m.in. w formie obszernego artykułu *Kościół i klasztor Dominikanów w Krakowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 2012-2012*, autorstwa A. Bojś-Białasik, D. Niemca [w]: *Sztuka w kręgu krakowskich Dominikanów*, (red.) A. Markiewicz, M. Szuma, M. Walczak, Kraków 2013, s. 257-314. Losy zachodniego skrzydła klasztoru przedstawione zostały szczegółowo w dokumenta-

- cjach badawczych z lat 2012 i 2013, autorstwa A. Bojęś-Białasik i D. Niemca, maszynopisy w archiwum WUOZ w Krakowie.
- <sup>3</sup> Podsumowania najnowszych wyników badań zespołu rzeźby sepułkralnej na dominikańskich krużgankach w zakresie historii sztuki dokonała J. Daranowska-Łukaszewska w publikacji *Krakowskie „Campo santo” – geneza przypadkowa* [w:] *Sztuka w kręgu krakowskich Dominikanów*, A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak (red.), Kraków 2013, s. 811-820.
- <sup>4</sup> Szczegółowe wyniki badań skrzydła zachodniego krużganków zawarto w dokumentacjach badawczych: A. Bojęś-Białasik, *Dokumentacja architektoniczna wątków ścian odsłoniętych podczas prac konserwatorskich przeprowadzonych w krużgankach klasztoru przy I wirydarzu w latach 2012-13*; D. Niemiec, *Klasztor dominikanów w Krakowie ul. Stolarska 12. Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 2012-2013 w krużgankach przy I wirydarzu i na dziedzińcu przylegającym do zachodniego krużganka*; A. Bojęś-Białasik, D. Niemiec, *Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych w 2012 r. na dziedzińcu przylegającym do zachodniego krużganka*, Kraków 2013.
- <sup>5</sup> Obaloną ostatecznie przez aktualne badania hipotezę, według której klasztorna zabudowa dominikanów krakowskich w XIII w. nie była skoncentrowana wokół wirydarza, czyli nie przybierała formy klasycznego zamkniętego *claustrum*, przedstawił A. Grzybowski, *Zabudowa najstarszych klasztorów dominikańskich w Polsce* [w:] *Kronika miasta Poznania. Nasi dominikanie*, Poznań 2004, s. 30.
- <sup>6</sup> O najstarszych zastosowaniach cegły w Krakowie w pracy: A. Bojęś-Białasik, D. Niemiec, *Krypta pod prezbiterium kościoła dominikanów w Krakowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych z lat 2010-2011* [w:] *III Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, t. 1, Klaudia Stala (red.), Kraków 2013 [w druku].

- <sup>7</sup> Wyniki rozpoznania w dokumentacji: D. Niemiec, *Klasztor dominikanów w Krakowie ul. Stolarska 12. Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 2012-2013 w krużgankach przy I wirydarzu i na dziedzińcu przylegającym do zachodniego krużganka*, cz. 2, Kraków 2013.
- <sup>8</sup> Por. przypis 2.
- <sup>9</sup> Rekonstrukcja formy portalu wykonana w oparciu o zachowane relikty wskazała, że jego archiwolta miała wykroj półkolisty w odróżnieniu od dekorowanych ceglanych portali w kościołach w Poznaniu i Sieradzu. Występujące tam formy ostrołuczne mają charakter wczesnogotycki.
- <sup>10</sup> Niezwykle ciekawych obserwacji odnośnie do stylistyki i produkcji późnoromańskich płytek posadzkowych w Krakowie dokonał ostatnio na podstawie badań terenowych D. Niemiec z Instytutu Archeologii UJ. Pierwsze informacje na ten temat znalazły się w obszernej monografii klasztoru dominikanów w Krakowie *Sztuka w kręgu krakowskich Dominikanów*, A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak (red.), Kraków 2013, s. 257-314. Kolejne publikacje na ten temat znajdują się w druku.
- <sup>11</sup> Kolejne obserwacje dotyczące warsztatu budowlanego zawarto w publikacji A. Bojęś-Białasik, *Późnogotyckie sklepienie sieciowe krużganka przy III wirydarzu w klasztorze OO Dominikanów w Krakowie* [w druku].
- <sup>12</sup> Piec do wypału ceramiki budowlanej i wapna odkryto podczas badań w roku 2012 na terenie zachodniego dziedzińca gospodarczego, szczególnie zawarto w dokumentacji D. Niemiec, *Klasztor dominikanów w Krakowie ul. Stolarska 12. Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 2012-2013 w krużgankach przy I wirydarzu i na dziedzińcu przylegającym do zachodniego krużganka*, cz. 2, Kraków 2013.

## Streszczenie

Badania archeologiczno-architektoniczne prowadzone w klasztorze oo. Dominikanów w Krakowie nieprzerwanie od roku 2009 przyniosły olbrzymi zasób informacji o charakterze źródłowym. Rozpoznania badawcze wykonane w latach 2012-2013 zaowocowały odkryciem późnoromańskich relikwów założenia klasztorowego, datowanych na wiek XIII. Ujawniono relikty murów późnoromańskich krużganków oraz murów skrzydeł klasztornych, w tym nieistniejącego skrzydła zachodniego. W jego obrębie odkryto pozostałości obszernego dekorowanego portalu prowadzącego do jednego z pomieszczeń tego skrzydła, elementy wystroju w postaci posadzkowych płytek ceramicznych o zróżnicowanych motywach zdobniczych oraz ceramicznych płytek ściennych. Stylistyka architektoniczna odsłoniętych relikwów, która reprezentuje cechy właściwe wczesnej architekturze ceglanej Małopolski, nie została nigdy wcześniej ujawniona w badaniach na terenie Krakowa. Do nurtu stylistycznego ceglanej architektury późnoromańskiej zaliczyć można klasztory dominikańskie w Sandomierzu, Poznaniu i Sieradzu, a także kościoły klasztorne cystersów w Mogile i norbertanek na Zwierzyńcu.

## Abstract

The archaeological-architectonic research carried out in the Dominican monastery in Krakow continuously since 2009, yielded an enormous amount of source information. Research reconnaissance conducted in the years 2012-2013, resulted in the discovery of late-Romanesque relics of a monastic complex, dated back to the 13<sup>th</sup> century. Relics of walls of the late-Romanesque cloister and walls of the monastery wings were revealed, including the non-existent west wing. Within it, relics of a vast decorative portal leading to one of the rooms in that wing were discovered, decor elements in the shape of ceramic floor tiles with various ornamental motifs and ceramic wall tiles. The architectonic stylistics of the revealed relics, which represents features characteristic for early brick architecture in Lesser Poland, had never before been revealed in research in Krakow. The stylistic trend of the late-Romanesque brick architecture encompasses the Dominican monasteries in Sandomierz, Poznan and Sieradz, as well as monastic churches of the Cistercians in Mogiła and of the Norbertines in Zwierzyniec.

Krzysztof Stępiński\*

## Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków 24-25 kwietnia 2014, Żyrardów

## International Monument Protection Day 24-25 April 2014, Żyrardów

18 kwietnia każdego roku obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków. W naszym kraju już od dłuższego czasu przyjął się zwyczaj organizowania uroczystych obchodów tego święta konserwatorów i osób związanych z ochroną dziedzictwa – corocznie w innym mieście, sławnym ze swych zabytków uznanych za Pomniki Historii. W 2011 roku było to Gniezno, w 2012 Stargard Szczeciński, a w roku ubiegłym Łowicz: miasta pełne zabytkowej architektury sakralnej i świeckiej, która powstawała od średniowiecza do epoki późnego baroku lub klasycyzmu.

Na miejsce tegorocznych obchodów wybrano Żyrardów, znany z zabytków pochodzących z innego okresu i należących do zupełnie innej kategorii. W Żyrardowie zachował się w całości zespół urbanistyczny XIX-wiecznego miasta przemysłowego, zwany także Osadą Fabryczną.

Dzieje Żyrardowa jako osady, a potem miasta (prawa miejskie od 1916 roku), biorą swój początek w latach 1830-33, kiedy to do wsi Ruda Guzowska przeniesiono z Marymontu pod Warszawą fabrykę wyrobów lnianych. Organizatorem tej mechanicznej przędzalni lnu w dobrach hrabiów Łubieńskich był francuski inżynier i wynalazca Philippe de Girard, który po upadku Napoleona przyjął od cara Aleksandra I propozycję osiedlenia się i podjęcia działalności w Królestwie Polskim. Jak wiadomo, nazwa Żyrardów utworzona została właśnie od nazwiska inżyniera Girarda.

Obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków 2014 roku w Żyrardowie odbywały się pod honorowym patronatem Generalnego Konserwatora Zabytków, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotra Żuchowskiego, Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika i Wojewody Mazowieckiego Jacka Kozłowskiego. Organizatorem uroczystości był Narodowy Instytut Dziedzictwa wraz z Miastem Żyrardów.

Główne uroczystości odbyły się tym razem 24 kwietnia br. w gmachu żyrardowskiej Resursy, gdzie przybyłych gości powitał Prezydent Miasta Żyrardowa Andrzej Wilk. Z kolei przemawiali: Generalny Konserwator Zabytków, Minister Piotr Żuchowski i Dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Profesor Małgorzata Rozbicka. Ich mające powitalny charakter wystąpienia stanowiły jednocześnie okazję do skrótego przedstawienia bieżących problemów związanych z dziedziczną konserwatorstwa i ochrony zabytków oraz zadań aktualnych w 2014 roku.

Ton tegorocznej refleksji w dniu święta konserwatorów nadał Prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków Profesor Andrzej Kadłuczka w okolicznościowym wystąpieniu „Ochrona dziedzictwa kulturowego wobec wyzwań przyszłości”. Stanowiło ono rodzaj referatu na temat obecnych problemów ochrony zabytków.

Kolejnym punktem uroczystości w żyrardowskiej Resursie Fabrycznej dnia 24 kwietnia było wręczenie medali i odznaczeń nadanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego osobom zasłużonym dla kultury i ochrony zabytków – w tym także dla ochrony Osady Fabrycznej w Żyrardowie.

Odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” otrzymali:

- Bolesław Bielawski,
- dr Elżbieta Baniukiewicz,
- Jerzy Gołos.

Medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis” odznaczeni zostali:

- Lidia Bruszezwska,
- Wojciech Jankowski,
- Danuta Jaskanis,
- Marek Konopka,
- Marta Michałowska.

Odznaczenia wręczali Generalny Konserwator Zabytków, Minister Piotr Żuchowski i Dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Profesor Małgorzata Rozbicka.

Ponieważ niektóre osoby nie mogły być obecne na gali MDOZ w Żyrardowie, Pani Dyrektor Rozbicka wręczyła im odznaczenia w siedzibie NID w Warszawie.

Wydarzeniem oczekiwanym z dużym zainteresowaniem i może nawet pewną niecierpliwością podczas gali MDOZ jest zawsze ogłoszenie wyników corocznych konkursów. Dwa najważniejsze z nich to konkurs na najlepsze prace związane z ochroną zabytków oraz konkurs „Zabytek Zadbany”.

Jako pierwsze wręczono nagrody i wyróżnienia w Konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków na najlepsze prace naukowe i popularyzatorskie z dziedziny ochrony zabytków i muzealnictwa za rok 2013. W tej edycji Konkursu przyznano 5 nagród i 8 wyróżnień, a także jedną nagrodę honorową.

Oto lista pięciu nagrodzonych osób i tytuły ich prac:

- Anna Hanaka, „Osiedle Wystawowe Banku Gospodarstwa Krajowego na Kole w Warszawie. Analiza

\* Krzysztof Stępiński, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków

\* Krzysztof Stępiński, Monument Conservators' Association

historyczno-konserwatorska oraz próba uzasadnienia postulatu wpisania osiedla do rejestru zabytków”. Praca dyplomowa. Promotor: prof. dr hab. inż. arch. Małgorzata Rozbicka.

- Renata Stachańczyk, „Teoria i praktyka ogrodu krajo-  
brazowego w twórczości księcia von Pukler-Muskau”.  
Praca doktorska. Promotor: dr hab. arch. Zbigniew  
Myczkowski, prof. PK.
  - Tadeusz Marszał, Katarzyna Kilian, Miasto i Gmina  
Szadek, Ośrodek Badawczy Europejskiej Polityki Prze-  
strzennej, „Biuletyn Szadkowski”, rocznik publikowany  
od 2001 roku (przedstawiono 12 wydanych tomów).
  - Katarzyna Darecka, „Okna w Gdańsku od XIV wieku  
do lat 30. XX wieku”. Praca doktorska opracowana pod  
kierunkiem dr. hab. arch. Aleksandra Piwka.
  - Grzegorz Bukal, „Fortyfikacje Gdańska i ujścia Wisły  
1454-1793. Studium z dziejów nowożytniej architektury  
militarnej”. Publikacja książkowa, Sopot 2012.
- Wyróżnienia otrzymali następujący autorzy i prace:
- Dariusz Wilk, „Odpowiedź strukturalna cementów  
romańskich na wysychanie”. Praca doktorska pod kie-  
runkiem prof. dr. hab. Romana Kozłowskiego.
  - Mateusz Łaba, „Rewaloryzacja zespołu dworskiego  
w Haczowie”. Praca magisterska. Promotor: dr hab.  
inż. Marek Gosztyła, prof. PR.
  - Wioletta Brzezińska-Marjanowska, „Klasycystyczne  
założenia pałacowo-ogrodowe na Wołyniu około 1780-  
1831”. Praca doktorska. Promotor: prof. dr hab. Jerzy  
Malinowski.
  - Anna Maniakowska-Sajdak, „Malarz-restaurator, opie-  
kun kolekcji. Dbałość o »Obrazy dawne« w środowisku  
warszawskim w latach 1764-1863”. Praca doktorska.  
Promotor: prof. dr hab. Jerzy Malinowski.
  - Łukasz Bulewicz, „Rekonstrukcja płaskorzeźby  
z przedstawieniem Chrystusa Pantokratora (połowa XII  
wieku) pochodzącej z Kolegiaty w Tumie pod Łęczycą”.  
Praca magisterska. Promotor: prof. Andrzej Koss; „Ba-  
dania konserwatorskie rzeźby św. Michała Archaniola  
z Bramy Szczepiejskiej w Zamościu”. Promotor: prof.  
dr hab. Jerzy Kowalczyk.
  - Urszula Krawczyk, „Problematyka konserwacji  
mozaikowego blatu stołu w kontekście zachowania  
historycznych napraw. Zbiory Muzeum Narodowego  
w Warszawie”. Praca magisterska. Promotor: adj. dr  
Janusz Smaza.
  - Marta Kostrzewińska, „Projekt przebudowy domu nr 3  
na Księżym Młynie wraz z koncepcją zagospodarowania  
wybranego obszaru Księżego Młyna”. Praca inżynierska.  
Promotor: dr inż. arch. Małgorzata Bednarkiewicz.
  - Magdalena Iwanicka, „Zastosowanie koherentnej to-  
mografii optycznej (OCT) w nieinwazyjnych badaniach  
struktury obrazów sztalugowych”. Praca doktorska.  
Promotor: prof. dr Bogumiła Rouba.

Nagrodę Honorową przyznano Janowi P. Ramatowskiemu za pracę studialno-projektową „Forteczny park kulturowy jako konserwatorskie narzędzie zagospodarowania XIX-wiecznych zespołów architektury obronnej na przykładzie prawobrzeżnych fortów Twierdzy Łomża”. Jest to praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. inż. arch. Marcina Górskiego.

Uwzględniając wszystkie prace nadesłane na konkurs w 2013 roku, również te nienagrodzone, można jeszcze dodać krótkie podsumowanie. Tak więc popularnym ostatnio tema-

tem prac projektowych jest rewaloryzacja dawnych terenów fortecznych (w Krakowie, pod Łomżą, na Podkarpaciu...). Mniej niż w ubiegłych latach było natomiast prac związanych z rewitalizacją budynków i terenów pofabrycznych i dostosowaniem ich do nowych funkcji.

Wyrazy uznania należą się autorom (a częściej autor-  
kom!) wyczerpujących i niewątpliwie wymagających wiel-  
kiego wkładu pracy monografii i opracowań poświęconych  
jednemu starannie wybranemu tematowi. Do takich prac  
zaliczyć można m.in. analizę Osiedla Wystawowego BGK na  
warszawskim Kole, pracę o twórczości księcia von Pukler-  
Muskau, imponującą bogactwem opisu historii pałaców  
na Wołyniu wraz z ich szczegółowym katalogiem, rozprawę  
o roli malarza-restauratora w XVIII i XIX wieku, a także  
dwie nagrodzone rozprawy „gdańskie”: o oknach w Gdań-  
sku i o gdańskich fortyfikacjach. Gdańsk już od paru lat jest  
najchętniej opisywanym w nadsyłanych pracach miastem.  
Z drugiej strony, popularnością cieszą się niezmiennie „małe  
ojczyzny”: opisy zabytków, tradycji i zwyczajów lokalnych  
społeczności, np. Małego Płocka na północno-wschodnim  
skraju Mazowsza czy miasta Szadek położonego niedaleko  
Sieradza. Dzięki gronu lokalnych patriotów, osobom w Szad-  
ku urodzonym oraz pracownikom Uniwersytetu Łódzkiego  
Szadek zyskał swój własny „Rocznik” wydawany już od 13  
lat – będący wyrazem pasji autorów, a zarazem profesjonalnie  
opracowany od strony naukowej.

Coraz częściej w ostatnich latach zdarzają się prace pre-  
zentujące wyniki nowatorskich metod badawczych, które są  
bezpośrednio przydatne w ochronie zabytków. Należy tu jednak  
dodać, że każdego roku najwięcej jest oczywiście prac stanowią-  
cych dokumentację dokonanych zabiegów konserwatorskich  
– z reguły zaprezentowaną na bardzo wysokim poziomie.

Zarząd Główny SKZ corocznie wyróżnia swą nagrodą  
„Książkę Roku”. Nagrodę „Książka Roku 2013” otrzymała  
Ewa Wiłkojć za publikację „»Chrystus błogosławiący dzieci«  
Lukasza Cranacha Starszego w zbiorach Zamku Królewskiego  
na Wawelu w świetle badań i działań konserwatorskich”.

Następnie na gali Międzynarodowego Dnia Ochrony  
Zabytków 2014 w Żyrardowie ogłoszono wyniki i wręczono  
nagrody w corocznym prestiżowym Konkursie Generalnego  
Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbany”. Celem owego  
konkursu jest upowszechnienie najlepszych wzorów utrzy-  
mania i zagospodarowania zabytkowych obiektów, a także  
nagrodzenie ich troskliwych właścicieli.

Nagrody i wyróżnienia przyznano w pięciu kategoriach  
(w tym dwóch specjalnych).

Laureatem w kategorii A, „Utrwalenie wartości zabytko-  
wych pojedynczego obiektu” został budynek dawnej Rejencji  
– obecnie siedziba Zachodniopomorskiego Urzędu Woje-  
wódzkiego w Szczecinie, będącego też właścicielem zabytku.  
Nagrodę przyznano m.in. za przeprowadzenie kompletnych  
prac konserwatorskich, przywrócenie historyczno-artystycz-  
nych wartości zabytku oraz za jego promocję i udostępnienie  
go turystom.

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały następujące zabytki:

- Kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny  
w Świętej Lipce (woj. warmińsko-mazurskie) – wła-  
ściciel: Dom Zakonny Towarzystwa Jezusowego  
w Świętej Lipce;
- Kurtyna I-V południowa Fortu nr 2 „Kościszko”  
Twierdzy Kraków, której posiadaczem jest Komitet  
Kopca Kościuszki w Krakowie;



- Most gotycki na Młynówce w Kłodzku (woj. dolnośląskie), którego właścicielem jest Gmina Miejska Kłodzko.

Kategoria B to „Rewaloryzacja przestrzeni kulturowej i krajobrazu”. W tej kategorii nagrodzono zespół kaplic cmentarnych w Jeleniej Górze. W uzasadnieniu podkreślono znakomite wykonanie prac konserwatorskich poszczególnych budowli i zarazem prac rewaloryzacyjnych całego otoczenia tzw. Kościoła Łaski wraz z cmentarzem, co pozwoliło na kompozycyjne scalenie tego zespołu sakralno-cmentarnego. Właścicielem obiektu jest Gmina Miejska Jelenia Góra.

W tej kategorii wyróżnienia otrzymały:

- Park Norweski w Jeleniej Górze-Cieplicach Śląskich Zdroju (woj. dolnośląskie), należący do Gminy Miejskiej Jelenia Góra;
- Wieża mieszkalno-obronna z umocnieniami bastionowymi w Rzemieniu w województwie podkarpackim, właściciele: Krystyna i Lucjan Kolbusz;
- Zespół dworsko-parkowy z folwarkiem w Wiechlicach (woj. lubuskie), którego właścicielem jest Zbigniew Czmuda.

W kategorii C, „Adaptacja obiektów zabytkowych” nagrodzono Wieżę Piastowską w Opolu. Prace w będącej niejako wizytówką i symbolem Opola wieży pozwoliły uczynić oryginalne elementy bryły budowli i funkcjonalnie wykorzystać całe wnętrze zabytku, m.in. dla celów edukacyjnych.

Wyróżnienia za adaptację zabytku otrzymały:

- Dwór renesansowy w Goli Dzierżoniowskiej (woj. dolnośląskie) – właściciel: MC DIAM Sp. z o.o.;
- Kościół poewangelicki w Nowym Stawie (woj. pomorskie), którego posiadaczem jest Gmina Nowy Staw;
- Kuźnia w Dolsku w woj. zachodniopomorskim, należąca do Gminy Dębno.

Kategoria specjalna D obejmowała „Architekturę i konstrukcje drewniane”. Laureatem została Cerkiew Prawosławna Opieki Matki Bożej w Hańczowej w województwie małopolskim, należąca do miejscowej Parafii Prawosławnej. Jury Konkursu „Zabytek Zadbane” doceniło przeprowadzone w cerkwi prace konserwatorskie, dzięki którym udało się zabezpieczyć drewnianą cerkiew z XVII-XVIII wieku przed zniszczeniem i podkreślić walory artystyczne wnętrza obiektu.

Zabytki wyróżnione w tej kategorii to:

- Kościół cmentarny Świętej Anny w Zaklikowie (woj. podkarpackie), należący do Parafii Rzymskokatolickiej w Zaklikowie;
- Kościół parafialny Świętego Macieja Apostoła w Trzebicku Górnym (woj. dolnośląskie) – własność miejscowej Parafii Rzymskokatolickiej;
- Kościół parafialny Wszystkich Świętych w Cudzynowicach w województwie świętokrzyskim, należący do Parafii Rzymskokatolickiej w Cudzynowicach.

Ostatnia kategoria (kategoria specjalna E) przeznaczona została dla „Architektury przemysłowej i dziedzictwa techniki”. Zabytkiem-laureatem został dworzec kolejowy w Puszczykówku w woj. wielkopolskim, zbudowany w 1905 roku, a nawiązujący do tzw. stylu szwajcarskiego. Właścicielem dworca jest PKP S.A. Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu. Konserwatorzy uratowali budynek dworca przed zniszczeniem, podkreślili jego wartości zabytkowe i starannie wykonali konserwację oryginalnego detalu. Odnowiony budynek nadal może pełnić swą pierwotną funkcję i stanowi znakomity wzór do naśladowania dla prac prowadzonych przez PKP przy innych obiektach kolejowych.

Wyróżnienia w kategorii zabytków przemysłu i techniki otrzymały:

- Bieszczadzka Kolejka Leśna Nowy Łupków–Cisna w województwie podkarpackim, której właścicielem jest Fundacja Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej;
- Chlewnia i obora w zespole folwarcznym w Wysokiej (woj. warmińsko-mazurskie), należąca do Grupy Producentów Owoców i Warzyw Wysoka Group Sp. z o.o.;
- Dawna zajezdnia tramwajowa w Szczecinie, obecnie będąca Muzeum Techniki i Komunikacji – Zajezdnia Sztuki w Szczecinie, która to instytucja jest też właścicielem obiektu.

Gala Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków zakończyła się koncertem w wykonaniu Orkiestry Sinfonia Varsovia pod dyrekcją Marii Machowskiej. Koncert odbył się w sali widowiskowej żyrdowskiego Centrum Kultury. Sinfonia Varsovia wykonała utwory Krzysztofa Pendereckiego i „Cztery Pory Roku” Antonia Vivaldiego.

Po godzinie dwudziestej odbyła się uroczysta kolacja w gmachu Resursy.

Następnego dnia, 25 kwietnia, odprawiona została rano w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia msza święta w intencji polskich konserwatorów.

Od godziny jedenastej uczestnicy obchodów MDOZ mogli zwiedzać zabytki Żyrardowa. Jednym z nich jest wspomniany przed chwilą żyrdowski kościół farny wzniesiony między 1900 a 1903 rokiem według projektu Józefa Dziekońskiego. Wśród fundatorów kościoła był m.in. K. Dittrich, który będąc właścicielem cegielni w Radziejowicach przeznaczył na budowę świątyni ponad trzy miliony cegieł. Neogotycki kościół w Żyrardowie ma swe bliźniacze analogie np. w postaci kościoła św. Floriana na warszawskiej Pradze; wspólnym wzorem dla tego typu neogotyckich świątyni był Kościół Wotywny w Wiedniu.

Jednak większość z 296 zabytków wpisanych do żyrdowskiego rejestru to obiekty mieszczące się na terenie tzw. Osady Fabrycznej i wzniesione w 2. połowie XIX i na początku XX wieku. Osada Fabryczna w Żyrardowie została w styczniu 2012 roku uznana za Pomnik Historii i jest być może jedynym w Europie zachowanym w całości zespołem urbanistycznym XIX-wiecznego miasta przemysłowego.

Co istotne – większość zarówno budynków mieszkalnych, jak i obiektów użyteczności publicznej w Osadzie nadal pełni swoje pierwotne funkcje.

Po zwiedzeniu zabytkowego Żyrardowa uczestnicy gali Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków 2014 – zawsze będącego również świętem polskich konserwatorów – mogli odpocząć i posilić się podczas obiadu specjalnie wydanego na ich cześć w restauracji Szpularnia przy ulicy Nowy Świat w Żyrardowie.

*(opracowano na podstawie materiałów Narodowego Instytutu Dziedzictwa oraz informacji z Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN)*

## Streszczenie

Polskie obchody tegorocznego Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków odbyły się 24 i 25 kwietnia w Żyrardowie. Historia tego miasta sięga lat 1830-1833, gdy do niedużej wsi przeniesiono z Warszawy zakłady przędzalni lnu z warsztatami mechanicznymi wynalezionymi przez działającego w Królestwie Polskim francuskiego inżyniera Philippe'a de Girarda. Od jego nazwiska miasto bierze swoją nazwę.

Honorowy patronat nad tegorocznym świętem polskich konserwatorów i wszystkich osób związanych z ochroną zabytków objęli: Generalny Konserwator Zabytków, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik i Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski.

Gala MDOZ odbyła się 24 kwietnia 2014 r. w gmachu żyrardowskiej Resursy. Główne wystąpienie okolicznościowe, będące zarazem referatem dotyczącym problemów współczesnej ochrony zabytków wygłosił Prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków Profesor Andrzej Kadłuczka. Tematem wystąpienia była „Ochrona dziedzictwa kulturowego wobec wyzwań przyszłości”.

Ważnym, oczekiwanym i interesującym dla gości gali MDOZ wydarzeniem było ogłoszenie wyników corocznych konkursów. Jako pierwszy rozstrzygnięto Konkurs Generalnego Konserwatora Zabytków i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków na najlepsze prace naukowe i popularyzatorskie z dziedziny ochrony zabytków i muzealnictwa. Jury Konkursu na posiedzeniu w grudniu 2013 roku nagrodziło 5 prac i przyznało wyróżnienia 8 pracom, oraz przyznało jedną nagrodę honorową.

W Konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbany” przyznano po jednej nagrodzie i po trzy wyróżnienia w każdej z pięciu kategorii: „Utrwalenie wartości zabytkowych pojedynczego obiektu”, „Rewaloryzacja przestrzeni kulturowej i krajobrazu”, „Adaptacja obiektów zabytkowych”, „Architektura i konstrukcje drewniane” oraz „Architektura przemysłowa i dziedzictwo techniki”.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków przyznał także swoją Nagrodę „Książka Roku 2013”.

Uroczysty koncert dla uczestników uroczystości oraz odprawiona 25 kwietnia msza święta w intencji polskich konserwatorów to wydarzenia, które wzbogaciły tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków 2014 w Żyrardowie.

## Abstract

Polish celebrations of this year's International Monument Protection Day were held on 24 and 25 April in Żyrardow. The history of the town dates back to the years 1830-1833, when a flax spinning-mill and mechanical workshops invented by Philippe de Girard, a French engineer working in the Polish Kingdom, were moved from Warsaw to a small village. The town was duly named after the Frenchman.

An honorary patronage over this year's celebrations of Polish conservators and all the people connected with monument protection was assumed by: the General Monument Conservator, Secretary of State at the Ministry of Culture and National Heritage, Piotr Żuchowski, the Marshal of the Mazowieckie Voivodeship, Adam Struzik, and the Mazowiecki Voivode, Jacek Kozłowski.

The IMPD Gala took place on 24 April 2014, in the building of the Resursa in Żyrardow. The main occasional speech, which was at the same time a paper concerning the issue of contemporary monument protection, was presented by the Chairman of the Monument Conservators' Association, Professor Andrzej Kadłuczka. The title of the presentation was "Protection of cultural heritage against challenges of the future".

Announcing the results of annual competitions was an important and interesting event, eagerly awaited by all the guests at the IMPD Gala. Results of the General Monument Conservator and the Monument Conservators' Association Competition for the best scientific works popularising the issue of heritage protection and museology were announced as the first. At the meeting in December 2013, the Competition Jury awarded prizes to 5 works, distinction to 8 works, and granted one honorary award.

In the Competition of the General Monument Conservator for "A Well-Looked-After Monument" one award and three distinctions were granted in each of the following five categories: "Preserving historic values of an individual object", "Revalorisation of cultural space and landscape", "Adaptation of historic objects", "Architecture and timber constructions" and "Industrial architecture and heritage of technology".

The Main Board of the Monument Conservators' Association also awarded their "Book of the Year 2013" Prize.

A special concert for the participants and the Holy Mass said for Polish conservators on 25 April, were the events which enriched this year's celebrations of the International Monument Protection Day 2014 in Żyrardow.



# CZŁONKOWIE WSPIERAJĄCY SKZ



[www.btmjurkiewicz.pl](http://www.btmjurkiewicz.pl)



[www.brobud.pl](http://www.brobud.pl)  
[www.bialy cement.pl](http://www.bialy cement.pl)



[www.castellum.pl](http://www.castellum.pl)



[www.trojanowscy.krasnik.pl](http://www.trojanowscy.krasnik.pl)



[www.dolinapalacow.pl](http://www.dolinapalacow.pl)



[www.keim.com.pl](http://www.keim.com.pl)



[www.rem-mix.pl](http://www.rem-mix.pl)



[www.restauro.pl](http://www.restauro.pl)



[www.sto.pl](http://www.sto.pl)



[www.quick-mix.pl](http://www.quick-mix.pl)



[www.kingspaninsulation.pl](http://www.kingspaninsulation.pl)



[www.zamek-gniew.pl](http://www.zamek-gniew.pl)



[www.incedo3d.com](http://www.incedo3d.com)